BIBLIOTEKA
Zakł. Nar. im. Ossolińskich
XVII 702

OBRONA KAZANIA,

WIELEBNEGO X. PIOTRA SKARGI, K. I. M.

THEOLOGA, O TROYCY PRZENAŚWIĘTSZEY:

Przećiwko Valentynuſowi Smalciuſowi Zgoty Nowochrzczeńſkiemu, we Zborze Rákowſkim Miniſtrowi, vczyniona.

Przez X. IAKVBA OSTROWSKIEGO, *w piſmie S. Doktorá, Kánoniká Krákowſkiego.*

W KRAKOWIE,
W Drukárni Mikołáiá Lobá / Roku Páńſkiego. 1608.

216889

Psal: 49.

Existimasti iniquè quòd ero tibi similis:
Arguam te & statuam contra te faciem
meam.

XVII-702-III

VRO-

VRODZONEMV PANV IANOWI

BAPTISCIE CETYSOWI.

ZBORV RAKOWSKIEGO

SVPERINTENDENTOWI, PANV Y przyiaćielowi memu łáſkáwe^v,

Author wſzego dobrá winſzuie.

NIe dawnemi czáſy ze Włoch przyiáchawſzy/ záſtałem śyłá nierządu / tym nieſczęſnym Rokoſzem przyczynionego w Oyczyznie náſzey / ktorym/ gdyby to prawdá byłá / co więc mowią (iż nierządem Polſká ſtoi)pewnie / żeby do ſkończenia świátá ſtałá / ábowiem ták wielki ieſt/ że by też wſzyſtek nierząd co go ieſt po wſzyſtkim świećie w kupę złożył/ z tym tu náſzym zrownány/ rządemby ſię zdał być. Lecz miedzy inſzym nierządem / y ten mi ſię náder wielki widźi/ ktoregom ſię doczytał w kśiążce nowo wydáney przez Páná Miniſtrá Zboru Rákowſkiego / w ktorey to/ Láik świeconemu/ Miniſter/ábo po náſzemu poſługácz/Kápłanowi / przybłąkániec z iákiś Goty/ Synowi Koronnemu/ kątá iednego náuczyćiel / Káznodźiei wſzyſtkiey Korony Polſkiey/ Nieuk Doktorowi/ Valentinus Smalcius/ wielkiey ſławy X. Piotrowi Skárdze / ták łáie/ ták złorzeczy / że y wſpomnieć okropno. Jeſcze co więtſza / czynił to we Zborze/gdźie ſię ná nabożeńſtwo ſchodzą/ więtſza/ że ná kazániu/ gdźie tylko ſłowo Boże przepowiádáć ſię godźi/ więtſza/ że przed Chryſtyány/ ktorych miáſto pomnożenia w cnotách / do zgorſzenia przywieść mogł; więtſza/ że to czynił/ ktory ſię náuczyćielem prawdy / náśládowcą P. Chryſtuſowym/ zwierćiádłem ſkromnośći/wzorem pokory/ zgołá przykłádem wſzelkiey cnoty Chryſtyáńſkiey być vdáie: A nákoniec że nie tylko iezykiem przed obecnemi/ ále y ręką ná piſmie przed odległymi/ te ſwoie łáiá-

ie łáiánia y potwarzy náñ wydał. Nie dźiwuie Páu z Moſkorzewá/bo wżdy on iáko ßlachćic/ná tym Rokoßu/wolnośći ſwowolney náuczywßy ſie/ zażywa iey iáko może. Rozbiáia iedni po drogách/ drudzy domy ßlácheckie náieżdżáia/ Rokoßowa wolnośćia w to záprzáwieni: Sa co gwałtem wßyſtko wydźieráia: Naydźieß co w máietnośćiách cudzych/ iákoby w ſwych własnych mießkáiąc/nietylko co dom ma biora/ ále y z gruntu budowánie znoßa: Przekłożonym ſwym/ ktorych ſámo zle wſpomnienie w rzadney Rzeczypoſp. odnoſi ſtráßliwe karánie/oni czći y doſtoieńſtwá vymnia/bá y o coś ſie wiet ßego (co opuſczam) by mogli dopiáć/ kußa. Czemużby y on teyże wolnośći bedąc vczeſtnikiem/ przynamniey X. Skárdze choć niewinnemu/ łáiáć wedle ſwey woli nie mogł? Wżdyć też Rokoßánin/ też ći ſie ná one woyſká przećiwko oyczyznie czymkolwiek/ ták mniemam/ przyłożył. Zgołá wolny ßlácheic/ wie co mu wolno/ á ile teraz/ gdy Práwá ſwawola ſtánowi/ á ßáblá dekretá wydáie/ nie vważáiąc iż to tylko czynić ieſt zdrowo/ nie co wolno/ ále co przyſtoyno. Podobno mu dał przyczyne X. Skárgá? bo ták powiáda: Że nas do X. J. M. zle vdáie/Turkámi/Żydámi/názywa. Pytam gdźie? Ná kazániu/mowi/ y w ſwym piſmie/ ktorym ſie nam wſtydzić każe? Znowu pytam/ ieſli tám gdźie nápiſał/ Pán Moſkorzewſki Żydem ábo Turczynem ieſt? Niemáß podobno. Tylko że to mowi: Ariani ſą Żydámi nowemi/ bo ták iáko y owi máło co ábo nic o Pánu Chryſtuśie trzymáią. A że ſie on Aryanem być nie zna/ iáko z piſmá iego bacze/ czemuż ſie zá to vymuie/ y mowić śmie/ że mie do X. J. M. oſkarża? Wßyſtko to iezyk iádem nápełniony ſprawuie/ dla tego to vczynił/ nie żeby mu co X. Skárgá záwinił/ ále żeby w iego oſobie tegoż zgromádzenia/ niewinne ludźie ohydźił/ y wewłokł to ná nie/ że oni ſie Polityka opiekáią. Czym ſwowolny gmin záoſtrzywßy/ tego dokazał/ áby ná nie iezyki ſwe obroćili/ y kiedyby można rzecz/ te owiec Jezu Chryſtá w kośćiele żyiących powßechnym/ pilne ſtroże/ á pokatnych Zborowych błędow ćwiczone burzyćiele/ iákokolwiek zmieśli. Ale z tego nic/ zle to

Pożytki Rokoßowe.

Potwarz ná przodzá Skárgę.

Intencya p. z Moſkorzewá.

dźiáło

dźiáło náychtował/ pewnie chybi celu/ y owßem ſtrzáſka ſie da Bog/ y ſtrzelcá rychley vgodźi: Czeſto bowiem pełni ſie ono/ że [*Authorem ſcelus repetit, ſuoq; præmitur exemplo nocens.*] Nie dźiwuie ſie y owemu drugiemu co ſie ßláchćicem tytułuie/ záprzawßy imienia/ że ſczypie ſławę niezgánioną człowieká pobożnego: bo iáko gdy pies ná mie z zapłocia ſczeka/ máło dbam: ták też y tego záprzáńcá zátáionego máło ſobie ważę/ gdyż niewiem kto ieſt/ ále ieſli po głośie znáć ſłowiká/ tedy y z iego piſmá poznáć/ że iákiś nießláchetny ßláchćic/ bo to piße czego vczćiwość ßláchecka nie dopuſcza. A wiecby ſie dźiwowáć/ że z nievczćiwey geby plugáwe ſłowá leca? Wietßyby dźiw/ kiedyby co dobrego wyniść miáło: Łácno ten bowiem ná cudzą ſie vczćiwość tárga/ kto ſwoie/ ábo ſtráćił/ ábo ná ßrot puśćił. Lecz Miniſter/ ktory ták beſpiecznie (że nie rzekę wßetecznie) iáko ßkápá wyuzdána/ niewypárzona geba puśćił ſie ná czći godnego Káznodźieię X. J. M. Jzali to nie godna podźiwienia? izali ták odpiſiná/ proßę? Widzę co zá ſtromność Chryſtiáńſka wynurzyłá ſie teraz. Szkodá iuż ſkorce bárániey/ ktorą ſie przyobłoczy wierzyć/ bo ma kły wilcze: niech ſie iáko chce vdáie/ znáć lwá po pázurze. Nie tylko bowiem ſámego ſiebie Pan Miniſter/ co zacz wewnątrz ieſt wyráźił/ ále też y Zbor Rákowſki nie pomału obelżył. Siłá ich bowiem z iego piſmá vzna/ co tám zá nabożeńſtwo/ kiedy tákie kazánie. Skárżę ſie tedy przed W M. ną/ y dla tego to piſmo moie do W M. obrácam/ ábyś W M. obaczył/ że ten P. Miniſter/ y nie przyſłoynie/ vczćiwemu káplanowi łáłał/ y nieumieietnie iego Duchá Bożego pełne/ y náuki prawdźiwey kazánie/ wykretami ſwemi ſplugáwić śmiał. Wiem że W. M. Zboru támecznęg bedąc niepoſlednim Superintendentem/ maß moc nie tylko ſtrofować go/ ále y ſkárać/ ále y z vrzędu/ iáko ną wyſádźić/ ták y złożyć. Proßę/ vkaż to W. M. ná nim/ czymby ſie y drudzy od tákiego wßetecznego beſpieczeńſtwá hámowáli/ bo kto ſwey woli nie zákázuie/ gdy może/ iákoby czynić ią roſkázuie. A ieſli mu W. M. to co vczynił zchwali/ toć rzeką/ że źle czynić ieſt cnotą/ á łáiáć ludźiom

dźiom iest Zborowe nabożeństwo / y co P. Chrystus mowił / niekiedy Pharyzeuszom / toby mogł rzec káżdy Rákowiánom / że są grobámi málowánemi / wilcy owcá skorá przyodźiánemi / po wierzchu tytuł wßelákiey pobożności noßący / á wewnątrz wßelákiey złości pełni. Czego ia do tąd o nich nie trzymam / y nie będę áż obaczę / co zá koniec mego żądánia zstánie się. Ja P. Ministrowi z mey strony / ile mi P. Jezus Chrystus Bog naywyżßy / ktorego sławy bronię / y do gárdłá bronić chcę / odpisuię / y iego wykłády pismá iákowe są / ná iáwia wystáwiam / áby káżdy obaczył / że ten prawdę / w kim inßym zátłumiáiąc / sam wymysłow / Bogu / ś. pismu / Kościołowi / Doktorom / swoim przodkom y iego Zboru Filarom : nákoniecy sobie przeciwnych vczy / y iemi ludźie nieostrożne ná duszy truie / y wiecznie zábiia. W. M. iáko báczny wdzięcznie to pismo od sąsiádá swego / y przyiaćielá dawno znáiomego przyiąwßy / proßę / bez áffektu czytay / á wedle sumnienia / ieśli P. Minister słußnie y z prawdą zgodnie refutował X. Skárdzyne kázánie vznáć chćiey / vfam że oley nie vtonie / prawdy nikt nie zátłumi / X. Skárdzynego kázánia iáko Pan Minister swym pismem z mieyscá nie rußył / ták y W. M. swym vznániem / nie tylko nie nágániß / ále rácżey rzeczeß : Co nápisał to nápisał. Prożnoć / nie swoie wymysły nowe / ále stárowieczne z pismem ś. zgodne náuki o Bogu w Troycy iedynym powiedźiał / ßkodá sie nam tárgáć ná to / czego wßystek świát broni / prożno tego przeć / co niebo y ziemiá / y piekło wyznawáią. Rácżey y my ieśli prágniem zbáwienia / wyznaymy. Że Jezus Chrystus iest Bogiem naywyżßym z Oycá przed wieki / á z Mátki w czáśie vrodzony / iedney iśtności z Oycem / y iemu we wßystkim rowny wedle Bostwá / mnieyßym / wedle przyietego człowieczeństwá. Ale to podobno niepodobna doczekáć sie po W. M. odmiány : Ja nie mam zá niepodobna : bo ieśli z Kálwinianow nie ieden postąpił do Rákowiánow / y od Wángelikow przyszłał do Nowochrzczeńcow / ßátáńska chytrośćia zwiedźiony : czemuż wątpić / żeby od Nowochrzczeńcow nie miał sie ktory wrocić do Kátholikow

kow Duchá ś. łáska oświecony? Azaż tákieden vczynił? Czy to v nas nowiná? Mocen iest P. Bog: Że kogo przeyźrzał do zbáwienia/ vmie podáć mu śrzodki y vkázáć drogę do tegoż zbáwienia. Zna on ktorzy iego/ y żaden ich nie wyrwie z ręki. A ia życzac W. M. wßego dobrego Páná Bogá proßę/ żeby W. M. dał/ że wßystkim świátem/ nie z iednym kątem Bogá w Troycy iedynego poznáć/ á poznawßy przyßłoynie chwalić/ chwalac/ ono wieczne błogosłáwieńśtwo sobie zá pomocą Bożą záśłużyć. Zálecam śię przytym przyiáźni y chęći W. M.

V przeymy przyiaćiel

y służyć gotow.

X. I. O. K. K.

Do Czy-

Do Czytelniká.

PRzyznáć to káżdy muśi / kto czytał kazánie o Troycy przenaświetßey przez X. Skárgę czynione / y w Druk podáne / że nim Sekty wßyſtkie / ktore ieno ináczey niż trzebá / y niż ſam Chryſtus Pan náuczył / y niż wßyſtek świát práwowierny wyznawa / o Boſtwie Páná Jezuſá Chryſtuſá wyznawáia y vcza / nie tylko zwatlił / ále z gruntu obálił. Lecz iáko on dźiwowidz Herkuleſow / byle ſie ziemie dotknął / choć zábity ożywiał. Ták y vpor Heretycki / byle kśiąg swych náuczyćielow dopadł / z nich przepiſuiąc / krzeſi to co iuż nie raz náßych odpowiedźia doſtáteczna eſt vmorzone. A teraz nie dźiwuy ſie że ożyły / y ná tego niezwyćiężonego Herkuleſá / trzey rázem okrzyk vczynili / y piſmo wydáli / chwałá Bogu / tylko że ſłowá inße / ále rzecz Socyná á Státoriuſá przepiſána / y iákokolwiek wedle potrzeby vrychtowána. Lepiey dáć pokoy było / á tym czáſem co innego robić / niźli cudze zá swoie vdáwáć / á to co iuż nie raz potępionego nie wznáwiáć. Jednák że koniá nie vieźdźonego trudno vſkromić / ázby nań iáki munßtuk włożono. Ták vpor Heretycki trudno vhámować / bo mu áni zgodne wyznánie wßyſtkiego świátá / áni ludźi Duchá świętego pełnych / piſánia / áni piſmo święte wyráźne / iego vporu z głowy nie wybie / ázby go ſam Bog munßtukiem / lub miłośierdźia oświecáiąc go / y do vznánia práwdy náwrácáiąc / lub ſprawiedliwośći zákrytey śmierćia / nie tylko doczeſna / ále wieczna ochełznał: ták bowiem dopiero pozna swoy błąd / y radby go złożył / ále prożno / bo do odpuſczenia iuż w ten czás zámknione ſą wrotá. Lecz ia vfam że Pan Miniſter nie będźie ták vporny / á zá odpiſem pohámuie ſie / nie czekáiąc twárdßego hámulcá. Przetoż podiąłem ſie tey prace / żeby ſie ábo wiec práwdy náuczył / ábo ieſli mu vpor náczey rádźi / przynammiey doznał tego / że iego wymyſły nie miáły ſie zoſtać ná plácu (y iáko ſie iego mozgowi zdáło) zwyćieſtwa otrzymáć / ále ráczey práwdá Kátholicka potępione y z

Antheus ſyn ziemie

grun-

gruntu obálone być miały. Ktore to pisánie/ dźiele ná trzy cześći. W pierwßey cześći práwowierna náuke o przedwiecznym Bostwie Páná náßego Jezusá Chrystusá wystáwiam. W drugiey/ wymyślne bledy Ministrowskie/ ktorych w kazániu swym dostátkiem nápowiedźiał/ prawdá powßechna zbiiam. W trzećiey Ministrowskie refutácie/ ktoremi o przedźiwney táiemnicy Troyce przenaświetßey/ kazánie X. Skárgi vśiłował zburzyć/ y prawde Kátholicką niewinnym słuchácżom Zborowym/ zá fałß vdáć. Zá pomocą Bożą postáram sie dowieść y ná oko pokázáć/ że sá szyrym fałßem/ y duß niewinnych zwiedźieniem. Ty Czytelniku łáskáwy vważnie czytay/ á gdźie obaczyß prawde/ tám sie miey/ bo w tym zbáwienie záwisło: Wierzyć że Jezus Chrystus iest prawdźiwym Bogiem y człowiekiem/ y niemnieyßy błąd Bostwu iego co vwłoczyć/ iáko y człowieczeństwu całości vymowáć. A ia Páná Bogá prośić bede/ żebyć dały chęć do czytánia/ y rozum do poięćia/ y spósobność do prawdy powßechney vznánia/ á łáske wspomagáiącą błędow Sektárskich odbieżawßy/ do prawdźiwego całym sercem náwrocenia.

INSTYTUT OSSOLIŃSKICH

CZESC PIERWSZA.

W ktorey ſię prawdá Powſzechna o Przedwiecznośći Syná Bożego piſmem świętym dowodźi, y ná iáwią wyſtáwia.

Nurkowie dwu Bogow wyznawáią.

NA nowe Chryſtiány/ ábo ráczey dwoybożány/ iákich Oycowie náſzy nie ználi/ ktorzy wedle wiáry ſwoiey Bogá Oycá nawyżſzego/ Chryſtuſá Syná Bogá vczynionego/ Duchá ś. mocą w Bogu będącą wyznawáią/ y miáſto iednego/ dwu Bogow/ to ieſt/ wietſzego y mnieyſzego wyſtáwiáią. Zacny Káznodźieiá X. Piotr Skárgá nie mogł ſtráſznieyſzego dźiáłá nárychtowáć/ iáko gdy kazánie ſwoie/ o przedźiwney táiemnicy Troyce przenaświetſzey czynił/ ſłowá P. Jezuſowe/ ktore opiſał Mátheuſz ś. przytoczył/ y one wedle práwowiernego wyznánia wyłożył. [*Daná mi ieſt moc. &c*] Ktoremi nie tylko Zydy/ Turki/ y inſze Pogány/ ále y te náſze Nowochrzczeńce ná głowę poráźił. Dowiodł bowiem iáwnie tego/ że Chryſtus Pan dwoiáką ma moc ná niebie y ná źiemi: Jednę dźiedźiczną y nie wydártą/ iáko Páweł ś. mowi/ ále przedwiecznym z Oycá vrodzeniem wźiętą: Drugą wyſłużoną/ gdy zſtawſzy ſię człowiekiem vniżywſzy ſię/ zoſtał Oycu poſłuſznym áż do śmierći krzyżowey/ zá co wywyżſzył go Oćiec náde wſzyſtko ſtworzenie/ y dał mu moc wſzyſtkę/ ná niebie y ná źiemi. Tę oboię moc Páná Chryſtuſowę/ ácz ſtárego y nowego Zakonu piſmem wyráźnie y doſtátecznie X. Skárgá ná iáwią pokazał. Jednák Pan Miniſter tym ſię nie kontentuie/ twárdey bowiem krzczyce/ y iáko ośieł kiedy ſię zátnie/ ná ieden kiy niedba/ ták y onemu kilká świádectw z piſmá pokázać máło to/ trzebáby záraz wſzyſtko piſmo nań oburzyć. Czego nie mogł X. Skárgá choćby chćiał vczynić/ bo y ſłucháczom y czáſowi dogadzał. Jednák żeby ſię tez y

Matt: 28.

Dwoiáka moc p. Chryſtuſowá.

Philip: 2.

Miniſter iáko ośieł vporny.

p. Mini:

P. Miniſtrowi dogodźiło/ przyczyni ſie wiecey/ przynamniey ieſli nie dla czego innego/ tedy wżdy áby obaczył/ że nam w tey zbroynicy Chryſtuſowey/ to ieſt/ w piſmie ś. doſtáie broni/ ná obronienie Bogá nawyżßego Jezuſá Chryſtuſá. On nas ſam tego náuczył gdy mowi: [*Byśćie Moyżeſſowi nierzyli y mnie byśćie nierzyli, bowiem on o mnie piſał*] Y przeto vkázował drogę do piſmá. [*Bádayćie ſię w piſmie*] Jákoby rzekł: tám doſtániećie broni wßeláktey ná pokonánie tych olbrzymow/ co przećiw mnie ßturmuią: á ia żeby wam nináczym nie ſchodziło/ [*Poſłę Duchá świętego, ktory was náuczy czego teraz y Apoſtołowie doſkonále poiąć nie mogą.*] Ktorego y ia niegodny wziáwßy ná pomoc/ vniżenie proßę/ żeby mię wſpomagał/ błáhego przećiw tákim ogromnym nieprzyiaćielom żołnierzá/ małego przećiw tákim olbrzymom czci Bożey obrońćielá/ y żeby iáko przedźiwna ſpráwa iego ieſt poczęty w żywośćie naświętßey Pánny Máryey/ y z niey ná świát vrodzony prawdźiwym człowiekiem/ ták iegoż náuká/ iż ieſt niewyſłowionym ſpoſobem z Oycá przedwiecznie vrodzony/ prawdźiwym Bogiem Jezus Chryſtus Pan náß/ Zborowi Rákowſkiemu był obiáwiony. Moca tedy twoia o Duchu ś. vzbroiony/ ten pierwßy wywod kłáde/ ktorym Boſtwá przedwiecznego Páná Jezu Chryſtá dowodze.

piſmo ś. ieſt zbroynicą Páná Chryſtuſową. Ioan: 5.

Ioan: 14. Wzywánie Duchá ś. o pomoc ná Nowochrzczence

Ktory nim nápiße/ pierwey wzywam ná świádectwo niebá y ziemie/ że to wyznawam o Jezu Chryſtuśie/ co o nim y niebo mowi: Że ieſt naywyżßym Bogiem: Ták bowiem piße Jan ś. [*Trzey ſą co świádectwo dáią ná niebie: Oćiec, Słowo, y Duch ś. a ći trzey iedno ſą.*] to ieſt/ iedney nátury/ Boſtwá/ zgołá Bog ieden w iſtności/ á troiáki w perſonách: Abowiem Bog Oćiec rodząc ſyná z iſtności ſwey dáie mu Boſtwo/ iáko doczeſny oćiec ßlách ćic rodzeniem dáie ſynowi ßlachectwo. A ktoreż wietße świádectwo być może Boſtwá P. Chryſtuſowego/ iáko to/ że Oycá ma Bogá/ ktory iáko człowiek człowieká/ ták on Bog Bogá vrodźił. Duch ś. także od Oycá y Syná ſwym ná świát poſłániem/ wyświádcza go być Bogiē nay wyżßym. Bo poſłáć Bogá nie może ieno Bog/ ále Jezus

Świádectwo niebieſkie o p. Chryſtuśie iákie ieſt. 1. Ioan: 5.

Chrystus Duchá ś. Bogá prawdźiwego posłał. Tedyć Jezus Chrystus iest Bogiem. A iż Duch ś. iest Bogiem nawyższym świádczy pismo. Ták bowiem Zácháryaß mowi: [*Błogosłáwiony Bog Izráelski*] Ktoryż to Bog? [*Ten ktory mowił przez vstá Swietych, ktorzy od wiekow są Prorokow iego.*] Ale Duch ś. mowił przez Proroki: [*Duchem ś. nátchnieni mowili Swieći*] mowi Apostoł: tedyć Duch ś. iest Bogiem Izráelskim. A żeby się długo nie báwić pismá wiecey nie przywodząc / wystáwie sámego Zboru Rákowskiego wyznánie / ktore Duchá ś. ácz niechcący Bogiem być wyświádcza. [*Wierzymy (ták Pan Moskorzenski pisze) Duchá ś. być Bożym Duchem, to iest, mocą Bożą, świętą záwżdy w Bogu będącą. &c.*]

Duch ś. Bogiem iest. Luc: 1. 2. Petr: 1. In præfatione contra Skargam. Chytrość Zborowa.

Dziwuie się że nie nápisał / ták iáko Apostołowie: Wierzymy w Duchá ś. bo ták mowiemy w składzie Apostolskim [*Credo in Spiritum sanctum, iáko Credo in Deum Patrem.*] Podobnowie / że to nań rozgá. Prawdá to / y dla tego ták wykruczáia: bo inßa iest wierzyć Bogá / że iest / inßa w Bogá / w nim vfność swą pokłádáiąc: inßa Bogu / to co roskazuie. A iż vfności y nádźieie nie pokłádamy w żadney stworzoney rzeczy przydźie koniecznie przyznáć / że Duch ś. iest Bogiem / w ktorego táż wiárá / iáko y w Bogá Oycá / y w Bogá Synà wierzymy. Nád to; cokolwiek iest w Bogu Bogiem iest / bo w nim żadnych przypadkow niemáß. Ale tá moc Boska (to iest Duch ś.) w Bogu iest / tedyć Duch ś. Bogiem być musi. A dla tegoż pismo mowi: [*Duch P. nápełnił okrąg źiemie*] Czego iż stworzenie nie może vczynić / Tedyć Duch ś. wßędzie będącym iest prawdźiwym Bogiem / ktory iest posłany nowym sposobem ná świát od Bogá Oycá y Synà / áby rządził / vczył / poświecał / ćießył kościoł Chrystusow prawdźiwy / y wyświádczał że wiárá tá iest prawdźiwa. Wyznáwáć iż Bog Oćiec / Bog Syn / Bog Duch ś. są trzey w personách / ieden w istności / wßechmocności y Bostwie. Ziemiá tákże mowi / że iest prawdźiwym człowiekiem: [*Bo trzey są co świádectwo wydáią na źiemi; Duch krew, y wodá, á te trzy rzeczy iedno są.*] bo wßystkie trzy / iáko persone człowiecza stánowiły / ták go człowie-

Dowod Bostwa Duchá ś. Sap: 1. p. Chrystus iest prawdźiwym człowiekiem.

człowiekiem być prawdźiwym wyznawáią. Duch ktorego vmieráiąc ná krzyżu Oycu swemu oddał/ krew y wodá/ ktora z iego boku włocznią przebitego wypłynęłá/ te trzy rzeczy coż innego świádczyły/ ieno że ten co ná krzyżu wiśi iest prawdźiwym człowiekiem? Nie mniemay Mánicheuśie żeby miał powietrzne ćiáło: bo ma duszę/ ma krew y wodę. Nie rozumiey Máchomećie żeby nie miał prawdźiwie vmrzeć/ bo duchá wypuscza/ krew/ wodę z boku wylewa. Nie wątp o prawdźiwym człowieczeństwie Válentynianie/ żeby ie ábo z powietrza miał wźiąć/ ábo iáką obłudą miał być/ bo te trzy rzeczy/ człowieczeństwo prawdźiwe wyznawáią. Y dla tegoć Chrystus Pan/ Piotrowi wyznawáiącemu/ że był Synem Bogá żywego odpowiedźiał: [*Ciáło y krew nie obiáwił ći, ále Oćiec moy ktory w niebie iest.*] Jákoby rzekł/ żeś ty wyznał mię być Bogiem/ od Oycá to masz/ bo on świádczy o mnie w niebie: A żem też człowiekiem/ krew y wodá ná źiemi o mnie świádectwo dáią. Bogiem tedy y człowiekiem być go niebo y źiemiá wyznawa. Y ia z kośćiołem toż mowię/ wierzę y státecznie wyznawam/ Że Chrystus Jezus iest Bogiem nawyższym/ y prawdźiwym człowiekiem/ dwie náturze złączywszy w iedney personie/ zstał się dosyćvczynieniem y spráwiedliwośćią nászą/ y odkupiwszy nas został nászym prawdźiwym Zbáwićielem/ ktory iest pospołu z Oycem/ y Duchem świętym/ wszystkich wiekow stworzyćielem. Przetoż [*Co Bog złączył, człowiek niech nie rozłącza.*] Y ia Jezu Chryste niech cę ćię dźielić/ bobym był wszetecznieyszy/ niż oná fałszywa mátká/ ktora od Sálomoná domagáłá się dźiećięcego rozdźielenia. [*Máluczkie dźiećiątko Messyasz* (mowi Ezáiasz) *iest nam vrodzony, y Syn wam iest dány.*] á iákoż go rozdźielać? Niech cáły zostánie. O Sálomonie/ mowi kośćioł powszechny mátká prawdźiwa. Niech tá wiárá kwitnie o Boże Oycze: niech błędy Sektárskie nisczeią/ zbory się obaláią/ ále kośćioł twoy y wiárá w nim prawdźiwa niechay trwa ná wieki.

Ziemskie świádectwo o Pánu Chrystuśie.

Matt: 16.

Wyznánie kośćielne o p. Chrystuśie.

Matt: 19.

3. Reg: 3.

Esa: 9.

Chrystus Bog y człowiek prawdźiwy y nierozdźielny.

Káći to są co nie tylko sukienkę ále y sámego Chrystusá dźielą: [*Antychrystem iest* (mowi Jan ś.) *ktory rozłącza Chrystusá.*] to

Ioan: 4.

BIBL. Z. N. IM. OSSOLINSKICH

ſá.] to ieſt/ iedno z tych mu vymuie/ ábo że go z Boſtwá łupi/ ábo że człowiekiem nie wyznawa. Niechce kośćiołowi twemu o wietßy niż Sálomonie wydźieráć ſkárbu/ boby mie gorzey niż Heliodorá potkáło/ to ieſt/ prawdźiwego Boſtwá/ przedźiwnym y nierozdźielnym źwiaſkiem złaczonego od człowieczeńſtwá oddźieláć.

2.Mach:3.

Niechce ſie wáżyć ábym w kośćiele tego niebieſkiego Jeruzálem tarczezłote zdiawßy miał inne miedźiáne záwießáć/ to ieſt/ ćiebie vkochány ſynu Boży/ z tych tytułow ktore maß od Oycá odźieráć/ á inße tobie nieprzyſtoyne wymyśláć. Nie chceć o Jezu Chryſte trzćiny miáſto berłá dáwáć/ to ieſt/ czczemi ćie tytułámi Boſkiemi/ Boſtwá iednák nie máiacemi tytułowáć/ Bogiem ćie názywáć/ á ſtworzeniem wyznáwáć: áni korony ćierniowey ná głowe twa kłáść/ to ieſt/ twemu Boſtwu przedwiecznemu/ ktore maß od Oycá vwłoczyć/ á iezykiem kłamliwym iáko ćierniem vpycháć. Ale ráczey z Piotrem ś. y z iego namieſtniki kośćioł Chryſtuſow powßechny rzadzacemi/ y owce Chryſtuſowe páſacemi/ wyznáć że/ Tyś ieſt Chryſtus ſyn Bogá żywego? Niech kto chce wyznáwa ináczey? Káżdy z nich zbładźi/ y iáko chybia prawdy/ ták y zbáwienia nie naydźie/ bo tá tylko wiárá zbáwienie dáie: Wierzyć że Jezus Chryſtus ieſt prawdźiwym Bogiem y prawdźiwym człowiekiem. Co iż ták ieſt/ ſam ty Jezu Chryſte przez mie niegodnego/ obroń ſwoiey chwały/ á z Száwłow twoich prześládowcow/ náczyń Páwłow twoich prawdźiwych wyznawcow.

2.Reg.14.

Nurkowie trzćine dáią P. Chryſtuſowi.

Koronę mu ćierniową kłádą.

Wiárá Kátholicka.

Argument Pierwſzy.

BYdź iednorodzonym Synem Bożym/ ieſt być naywyżßym Bogiem: Ale Jezus Chryſtus ieſt Synem iednorodzonym Bożym. Tedyć Jezus Chryſtus ieſt Bogiem naywyżßym.

Wtora propoſicia wiem że nie vraża P. Miniſtrá/ bo ma to w piſmie wyraznie/ czego ſie od nas nawiecey domaga/ á choć

á choć ma rzecz w pismie inßemi słowy opisána / przećie on wyráźnego słowká nápiera sie niepotrzebnie.

Iż tedy Jezus Chrystus iest Synem Bożym iednorodzonym świádczy Jan ś. [*Widzieliśmy chwałę iego, chwałę iáko iednorodzonego z Oycá, pełnego łáski y prawdy.*] Jákoby rzekł: Ono [*słowo*] to iest Synа Bożego [*ktore sie zstáło ciáłem*] to iest człowiekiem [*Widzieliśmy, ták nápełnionego łáski y prawdy*] nie iáko prostego człowieká / ále iáko [*Syná iednorodzonego Bożego.*] O ktorym Páwel ś. mowi: [*Ze w nim mießka wßelka zupełność Bostwá.*] Jesli wßystká / tedy tá wßystká iáko y w Oycu. O czym sam Jezus Chrystus mowi: [*Wßystko co ma Oćiec moie iest.*] Lecz iż cokolwiek Bog ma w sobie / iest iego istnośćia / tedyć Chrystus Jezus máiąc wßystko ma Oycowska istnosć / y tym iest w náturze / co Oćiec / ieno że ten Synem / á ow Oycem / ten vrodzony / á ow co vrodził / żaden iednák z nich nie iest więtßym áni mnieyßym / bo iedney istnośći: żaden z nich pierwßym áni posledniejßym / bo obá bez początku / ále początek z początku / Bog z Bogá. Mamy to y w wyznániu / ábo składzie Apostolskim: [*Wierzę w Iezu Chrystá syna iego iedyne° P. náße°*] to iest / Że iáko wierzę w Bogá / ktory iest Oycem wßechmocnym / stworzyćielem niebá y ziemie / ták też wierzę w Jezu Chrystá / ktory iest synem Bożym iednorodzonym / tákże Bogiem wßechmogącym y stworzyćielem. A choć tego nie dołożono / nie idzie zá tym żeby tym nie miał być / dośćże *contrarium* nie rzekli / nie wßechmocnego / nie stworzyćielá. Wiedzieli bowiem Apostołowie / że inße pismá to mu przyznawáią / y Duch ś. ktory ich náuczył tego wyznánia / miał czásu sposobnieyßego przez namieśtniki ich ná iáwią wystáwić / że on iest stworzyćielem rownym Oycu swemu. Ták bowiem ná Koncilium Niceńskim przez vstá trzech set y ośmnastu Biskupow obwołał Duch ś.] *Wierzymy w iednego Bogá Oycá wßechmogącego twórcę rzeczy widomych y niewidomych: Y w Páná Iezu Chrystá Synа Bożego, vrodzonego z Oycá iednorodzonego, Bogá prawdźiwego, vrodzonego nie vczynionego, homousion, to iest, spotistnego Oycu, przez ktorego wßystkie rzeczy, y ná niebiey ná źie-*

Ioan: 1. Chrystus iest synem iednorodzonego.

Colos: 2.

Ioan: 16. Wßystko co ma Oćiec ma Syn / o procz tytułu.

ná ziemi vczynione ſą. Tymże zowie ſie ſam P. Chryſtus / gdy
Ioan: 3. mowi: [*Ták Bog vmiłował świát, że ſyná ſwego iednorodzonego*
1. Ioan: 4. *poſłał.*] Tákże Jan ś. [*W tym ſie pokazáłá miłość Boża, że Syná ſwego iednorodzonego poſłał Bog ná świát, żebyſmy żyli przezeń.*] Nákoniec ſám Pan Moſkorzewſki w wyznániu Zboru ſwego ták mowi.

[*Wierzemy Páná Iezuſá Názárańſkiego z Duchá ś. poczętego, á z Máryey Pánny błogoſłáwionej vrodzonego Synem iego namileyſſym y iednorodzonym, á Pánem y Bogiem náſſym.*]

Wyznánie Nowochrzczeńſkie o Pánu Chryſtuſie.

O iákoż to piękne wyznánie kiedyby go ináczey wykłádáć nie chćieli Nowochrzczeńcy: ále iáko ſpytaſz / Jákimże go Pánem y Bogiem wyznawáćie? Alić oni ſwoy piekielny iad w ten czás wynurzą. Vczynionego (przy) ſtworzonego.

Nie dźiwuy ſie nikt Zydom / że go witáli do Jeruzálem / rozgi / ſáty przedeń miotáiąc / y ſynem go Dawidowym / Meſſyaſzem prawdźiwym być przyznawáli / á potym w kilká dni / odárſzy z ſat iego ná krzyż przybili / y zwodźicielem názywáli. Nie dźiwuy ſie kátom / co przed nim klękáiąc / Krolem go zwáli / á potym mu w oczy plwáli / y háńiebnie bluzowáli. Widźiſz że toż y Chryſtyánie nowi czynią / Bogiem go y Pánem ſwym wyznawáią / á potym z Boſtwá łupią y odźieráią. [*Vſły ſwemi mituią go,* (mowił Dawid o Zydách) *á ięzykiem ſwym ſkłámáli mu.*] A ći coś inſzego czynią rzkomo go chwalą á ono ráczey bluźnią. Doczeſne mu Páńſtwo przypiſuią / á wieczne mu Boſtwo odeymuią: Mánne niebieſką wzgárdźiwſzy mieſá ſie nápieráią: to ieſt / Jezuſá Chryſtuſá Bogá przedwieczPſalm: 77.
nego / pokarm Anyelſki z niebá zeſłány: [*Bo iáko pierwſzy człowiek* (mowi Apoſtol) *z ziemie ziemſki*] to ieſt / Adam / [*ták wtory człowiek z niebá niebieſki*] to ieſt / Chryſtus / odrzućiwſzy / mieſem ſie páſą / gdy Chryſtuſá tylko Bogiem vczynionym z człowieká / y Pánem ſtworzonym wyznawáią. Á coż to zá Bog ieſli ſtworzony? Coż to zá Pan ieſli vczyniony? Jákoż to prawdá co rzekł Bog / że [*Chwały nie dam nikomu*] Podobnaż to rzecz / żeby dwá Bogow być miáło / ieden więtſzy drugi mnieyſzy? [*Stuchay Izráelu P. Bog twoy Bog ieden ieſt.*] Czy
Deut: 6.

moc Bo-

moc Boża ták ográniczoná/ że sam rządowi sprostáć nie mogąc/ przyiął sobie pomocniká? Czy sam zbáwić człowieká nie vmiał ábo nie mogł/ ázby był stworzoney rzeczy do tákiey práce vżył? Vmiał stworzyć wßytko sam bez towárzyßá/ czemużby też rządzić nie miał vmieć bez pomocniká? Zgołá wßytkie rzeczy prágną rządu/ toć tedy rządzcow síłá nie przypuszczá/ zátym idźie. Jeden koniecznie iest co rządźi. bo ieśli dwá rządzcow/ Pytam ábo są zgodni/ ták że co ieden chce/ to y drugi/ ábo niezgodni? Jeśli niezgodni. Ktoryż z nich iest co przodkuie/ á ktory iest poślednieyßy? Poślednieyßym żaden być nie może: boby nie był Bogiem/ gdyż nic wietßego nád Bogá/ zá czym iedenby tylko był Bog. Jeśli záś zgodni/ Pytam/ ábo iednego z nich wola iest dostáteczna do odpráwienia káżdego skutku bez drugiego/ ábo nie? Jeśli dosyćczynna/ to drugiego wola zbytnia y niepotrzebna: zá czym ieden Bog tylko. Jeśli záś niedostáteczna/ ále pomocniká potrzebuiąca/ toć idźie zá tym/ że żadnego Bogá niemáß/ bowiem Bog ma być wßystko mogący. Zgołá ieden Bog/ á ten tylko iest Bogiem/ ktory nie tytuł sam nośi/ ále istność Boża ma. Ponieważ Bog iest swoią istnością. Ináczey Bog ták tylko tytułem przyobleczony/ nie Bogiem ále ráczey bálwánem iest/ ktory po wierzchu máiąc postáć ludzką wyobrázona/ nie iest przecie człowiekiem/ bo duße ludzkiey/ y innych we wnetrznośći nie ma/ ták y on Bog tylko tytuł máiący/ nie iest práwym Bogiem/ bo nie ma Boskiey istności.

Entia nolunt malè disponi.

Dwáy rządzcow być nie może.

Nota.

Bog tytułowny iest bálwánem.

Złoć ty iáko chcesz ołow po wierzchu/ świecić sie złotem będźie/ á wewnątrz złotem nie będźie. Tákże y Páná Chrystusá Chrystyáninie tytułuy iáko chcesz/ lub Bogiem/ lub Pánem iáko mu istność Boska vymieß/ to on ani Pánem/ ani Bogiem będźie. Núż tedy zámkniemy te propoſicia/ że Jezus Chrystus iest iednorodzonym Synem Bożym.

Pierwßa propoſicia/ ktora Nowochrzczeńce bárzo kole/ táka iest. Być iednorodzonym Synem Bożym/ iest/ Być naywyższym Bogiem. Tey dowieść z pismá zá łáską Duchá ś. chcąc ták wywod czynie.

Wywod. Jednorodzonym Synem być/ iest sam tylko Synem być/ nie przypuszczáiąc nikogo innego do Synowstwá/ bo iesliby było tákich wiecey/ iużby on nie iednorodzonym áni był/ áni by zwány być mogł.

Ale Chrystus iest iednorodzonym/ iáko sie dowiodło.

Tedyć on tylko sam iest Synem Bożym/ y nikogo innego do tákiego Synowstwá nie przypuszcza.

Tu sie nam dowiedzieć trzebá iákie to Synowstwo/ ponieważ wielu tym tytułem pismo zowie/ Dawid mowi: [*Iam rzekł żeście Bogowie, y synowie naywyższego wszyscy, á wy iáko ludzie pomrzecie.*] *Dał im moc synámi Bożemi zostáć.*] *Błogosłáwieni cissy, Bo synámi Bożemi będą názwáni.*] Do zrozumienia tego wiedzieć trzebá/ że iáko Oycowstwo/ ták y Synowstwo iest rozmáite: Oycowstwo pierwsze iest [*Paternitas propria*] ktore sie przez rzeczywiste rodzenie zstawa. O ktorym Páwel ś. mowi: [*Klękam ná koláná do Oycá Páná nászego Chrystusa.*] A to zowie sie własne Oycowstwo. Drugie/ [*Paternitas trãslata*] kiedy kto cudzorodká sobie zá własnego synà przysposábia. O ktorym Páwel ś. mowi: [*Z ktorego wszystko Oycowstwo ná niebie y náziemi.*] Ktore to Oycowstwo zowiemy nie własne/ Synowstwo tákże/ iedno iest własne/ ktore sie vrodzeniem nábywa/ iáko Krolewic Krolewskim synem dla tego iest/ że iest od Krolá zrodzony. Drugie nie własne/ ktore z łáski pochodzi/ tego co sobie zá synà przywłaszcza/ y dziedzicem czyni. Ktorym to synowstwem wszyscy práwowierni Chrześćiánie vczczeni: ábowiem Jezus Chrystus Bog naywyższy z łáski swey niewypowiedźiáney/ wybáwiwszy nas od wieczney śmierći/ zá nas dosyć vczyniwszy ná krzyżu sromotnym vmieráiąc/ spráwił to że nas synámi Bożemi poczynił. Jáko to Páwel ś. pięknie opisał. [*Gdy przyszłá zupełność czásu, posłał Bog synà swego &c. áby tych co pod zakonem byli wykupił, żebyśmy przysposobienie synowskie wzięli.*] Toż y Jan ś. [*Dał im moc zostáć synámi Bożemi.*] Jáko by rzekł: Zásłużył to dosyć vczynieniem swym/ że Synámi Bożemi zostáli ći ktorzy wierzą w imie iego. Tákie synowstwo iest przysposobione/ doczesne/ stworzeniu należące/ bo nie z ie-

Psalm: 81. Ioan: 1. Matt: 5. Synowstwo rozmáite iáko y Oycowstwo. Epheſ: 3. Epheſ: 5. Synowstwo nie własnie wszystkim należy. Galat: 5. Ioan: 5.

nie z istności Bożey przez rodzenie / ale z łáski osobliwey Bożey nábyte. Drugie synowstwo iest właśne y rzeczywiste / ktore sie przez rodzenie bierze / to żadnemu nie iest dáne / ieno iednorodzonemu Synowi Bożemu P. Jezusowi Chrystusowi. O czym świádczy Páwel ś. [*Ktory Synowi własnemu nie przepuścił, ale go zá nas wydał.*] Rom: 8. własny Własnemu mowi / nie przysposobionemu / iáko my / ale właśnemu / ktoregom ia Bog Bogiem / syn co iest. świátłość świátłością / wieczny wiecznym / wszechmocny wszechmocnym / z istności mey vrodził. Toż y Jan ś. [*Abyśmy byli w prawdźiwym Synie iego Pánu Chrystusie.*] 1. Ioa: vlt. Prawdźiwym mowi / bo wszyscy inni co ich synámi zowią / nie prawdźiwi / ale przysposobieni. A támże dokładáiąc obiáśnia wyráźnie: [*Ten iest Bog prawdźiwy y żywot wieczny.*] Jesli prawdźiwy y wieczny / toć niedoczesny / áni vczyniony. O tákim vrodzeniu mowi Dawid: [*Z żywotá przed iutrzenką vrodźiłem cię.*] to iest / z istności mey przed wieki vrodźiłem cię. Ktore rodzenie Páwel ś. wyráził iednym słowem gdy go zowie iáśnością: [*Ktory będąc świátłością chwały iego.*] Czemu go zowie iáśnością? Słuchay Augustyná świętego. [*Pátrzmy co zá przyczyną, że syná názwał świátłością, iáśność boviem nie zowie sie ieno słoneczna, ábo mieśiącowa, ábo iákiego innego świátłá. Coż to tedy iest? Izaż ták śaleni będźiemy, rozumieiąc że Apostoł one niewypowiedźiáne zacność Bostwá z słońcem zrownał? Boże vchoway. Ale żebyśmy to z przykłádu zrozumieli, iż iáko iáśność, z istności słoneczney pochodźi, ták sie też syn z istności Oycowskiey rodźi. A iáko słońce, nie iest pierwey niż świátłość iego, choć z niego wynika, ták też wiedzmy, że Oćiec nie iest pierwszym niż Syn, áni Syn poślednieyszy niż Oćiec.*] Hebr: 1. Augu: de verbis Domini ser: 17. Támże niżey. [*Iáko iáśność z słońcá vrodzoná nápełnia wszystek świát, á od swego rodźićielá, to iest słońcá, nigdy nie odstępuie, ták syn z Oycá vrodzony, gdźiekolwiek gdy iest, záwsze iednák przebywa w Oycu. A iáko istotnie świátłość w słońcu iest, y słońce w świátłości, ták istotnie Oćiec w Synu, á Syn w Oycu.*]

Coż tu może wyráźnieyszego być mowiono o vrodzeniu synowskim z istności z Oycá przedwiecznie. Jáko to Dawid opisał: [Z żywotá przed iutrzenką vrodźiłem cię.] Wiem co

Nowochrzczeński zárzut. ná to mowi Zbor Nowochrzczeński: Abowiem opuśćiwszy Láćinniki / do Zydow po rátunek się vćieka / mowiąc: że w Zydowskim ták nápisano: [Z żywotá od zarzy tobie rosá národzenia twego.] Atoż / pry / nie o przedwiecznym rodzeniu tu pismo rozumie / ále o národzeniu doczesnym / ktore się zstáło w nocy. Wiem że ná to odpisał vczenie dosyć X. Smiglecki y dowiodł / iáko to 70. tłumáczow / zgodnie y cudownie / iescze przed národzeniem wedle ćiáłá P. Chrystusowym słusznie przełożyli. Ale ázaż vpor vkołysáć kiedy może? Wiec żeby nie rzekli / że ich Zydowsczyzná wspomaga / ia mowię / że ráczey ich błąd potępia. Abowiem gdy mowi: [Z żywotá od zarzy tobie rosá národzenia twego] śiłá táiemnic wyraża / gdy mowi [*Rosá,*] Wykłáda obietnicę / figurę / proroctwo / prozbę stárego zakonu / ktora zá czásem miałá się wypełnić w Mesyaszu ná świát vrodzonym. Obietnicá ktorą błogosłáwiąc Jákubowi Jzáák dał. [Niechay ći Bog (pry) da z rosy niebieskiey y z tłustośći źiemie obfitość pszenice y winá.] Przez rosę rozumie Theodoretus Bostwo / przez tłustość źiemie człowieczeństwo Chrystusowe / ktore miáło być obfitośćią [pszenice y winá /] to iest / zbáwienia Jákobowego. O czym Anyoł naświętszą Pánnę vpewnia. [A będźie krolował ten ktorego porodźisz w domu Jákobowym ná wieki.] A sam P. Chrystus wyznawa. [Jam iest źiárno pszeniczne / ktore gdy będźie vmorzone / wielki pożytek przynieśie.] A záś: [Jam iest winna máćicá.] To wszystko że się o P. Chrystuśie rozumie z pozad idącego támże pismá vznáć káżdy może: Bo kiedyż Jákob Pátryárchá roskázował pokoleniom? ráczey wiemy że Lábánowi służył. A kiedyż się mu kłániáli bráćia? ráczey wiemy że Ezaego z stráchem vpominkámi błagał. Ktoż kiedy dla Jákobá przeklęty co mu złorzeczył: ábo kto błogosłáwiony / kto mu dobrorzeczył? Ja o tym niewiem. To wiem że się to wszystko w Pánu Chrystuśie wypełniło. Ten sam roskázuie / bo [ma moc y ná źiemi y ná niebie.] Kłániáią się mu / bo [ná imię iego káżde koláno klęka / niebieskie / źiemskie / y piekielne.] Przeklęty co go bluźni Zyd / bo po świećie / iáko proch rozrzuceni.

Odpowiedź.

Wykład textu Zydowskiego co wsobie zámyka.

Obietnicá spełnioná.

Gen: 27.

Luc: 1.

Ioan: 12.

Matt: 28.

Philip: 2.

Przeklę-

Przeklety Sektarz káżdy/ bo z świátá zgładzony/ y iáko oset z roley Bożey wyplewiony/ to iest/ z kościołá wyrzucony y wyklety. Przeklety Nowochrzczeniec/ w kat ieden iáko śmieći/ ábo trućizną wetkány. Czemu? Bo temu to Jákobowi náßemu/ w bárániá skorke przyodźiánemu/ od Oycá błogosłáwionemu/ to iest/ P. Jezusowi/ ćiáłem náßym przyobleczonemu/ od Bogá Oycá Bostwem przedwiecznym vkoronowánemu/ bluźnierstwem swym czći vwłoczá/ y onego z Bostwá odzieráia. Błogosłáwiony záśie Káthołik po wßystkim świećie rozkwitły/ ktory P. Jezusá Chrystusá/ nie tytulnym/ ále rzeczywistym/ nie stworzonym/ ále stworzyćielem/ nie mnieyßym/ ále naywyßym/ nie doczesnym/ ále przedwiecznym P. Bogiem wyznawa: y iáko wźiał náukę od sámego Chrystusá y Duchá świętego ták wierzy y vczy. Figurá Gedeonowá pełni sie/ że niepierwey nieprzyiaćiele ludu Bożego/ mieli być porażeni/ áż kiedy Rosá niebieska/ ná skorke bárániá pádłá/ y one wilgotnośćią nápełniłá. Ták y nieprzyiaćiele narodu ludzkiego/ nie pierwey stárći być mieli/ ázby byłá [*Rosá,*] to iest Syn Boży z niebá zstąpiwßy/ [skorke bárániá nápełniłá] to iest/ w żywośćie Pánieńskim/ ktory niewinnego báránká P. Jezusá w sobie/ Duchá ś. sprawą począł/ y ćiáłem przyodźiał/ dźiewięć mieśiecy przemießkał/ w ten czás dopiro miał náśtáć pokoy/ á ßátan/ grzech/ śmierć wieczna/ iáko nieprzyiaćiele náßy mieli być zwyćiężeni. Proroctwo Dawidowe pełni sie w Chrystusie: [Jáko deszcz zstąpi ná runo/ á iáko krople spadáiące ná ziemię.] Abowiem iáko deszcz gdy iest w obłokách/ nie iest widomy/ áż gdy spádnie ná ziemię/ ták y syn Boży poki był v Oycá niebył poznány/ áż gdy zstąpiwßy z niebá/ zstał sie człowiekiem/ w ten czás dopiro y człowiekiem y Bogiem od Apostołow/ co go dobrze/ czymby był ználi/ wßystkiemu świátu był opowiedźiány. Prozbá Oycow świętych iśći sie/ ktorzy oczekiwáiąc Messyaßá zbáwićiełá świátá/ wołáli o one obietnice od Bogá dáne/ á przez Ezáiaßá zápisáne. [Spuśćcie rose zwierzchu/ á obłoki niech wyleią sprawiedliwego.] Ktorego? Tego o ktorym Páweł ś. mowi: [Chrystus

Błogosłáwiony Káthołik czemu.

Figurá wypełniona. Iudic: 6.

Proroctwo wypełnione.

Esa: 45. Prozbá Oycow ś. wypełniona.

1.Cor: 1. 1.Petr: 3. ſtus Jezus ktory ſie nam zſtał ſprawiedliwośćia / poświeceniem / odkupieniem. Tego o ktorym Piotr ś. mowił: [Chrystus zá nas vmárł / ſprawiedliwy zá niesprawiedliwych / áby Isa: 45. nas ofiárował Bogu.] A dáley mowi támże Bog: [Otworz ſie ziemio / á zákwitnawßy wypuśćzbáwićiela.] Ktorego? Tego ktorego Pánná naswietßa poczawßy z Duchá ś. wydáłá ná świát. O ktorym Anyoł tákie świádectwo dał. [On ieſt ktory zbáwi lud ſwoy.] Gdy záśie mowi Zydowſczyzna. [Z żywotá] iákoby rzekłá / z iſtności: bo co v nas żywot / to v Bogá iſtność. Także gdy mowi [Od zorzy] rozumie przed wieki. To bowiem obiáśnia gdy niżey mowi: [Z toba początek] iákoby rzekł / tyś ieſt początkiem / przed toba niemáß nic pierwßego. Jáko ſam o ſobie dáie ſpráwe Zydom / gdy go pytáli / Ktoby był? On rzekł:] Jam początek ktory z wámi mowie.] A dáley záś: [W dzień mocy twey w świátłośćiach swietych.] Jákoby rzekł: że twoia moca / ktora maß rowna zemna / iáko y Boſtwo / Wßyſcy co ich będźie oświeconych do zbáwienia / przez nikogo innego / ieno przez ćie to otrzymáią / Ioan: 8. Acto: 4. y będą poświeceni. Toż wyznawa o P. Chryſtuśie Piotr ś. [Żadnego imienia pod niebem ludźiom nie dam / w ktorymby ſmy zbáwieni byli.] Gdy mowi Zydowſczyzná [Tobie národzenia twego.] to ieſt / Tá roſá obiecána / figurámi przeznáczona / Proroctwem opowiedźiána / od świátá pożądána / á z moiey iſtności przed wieki vrodzona. to ieſt / Syn moy vkochány: będźie ſpuſczona ná ziemie w ten czás kiedy ſie vrodźi z nasienia twego o Dawidźie. A iáko roſá spokoynie ziemie nápawáiąc obfita czyni / ták y on w pokoiu zbáwienie świátu przyniesie. Ziśći ſie to com ći obiecał: [Z owocu żywotá twego posádzę ná ſtolicy twoiey.] W czym poſeł Boży Archányoł naswietßa Pánne vpewnia mowiąc: [Da mu Pan Bog ſtolice oycá iego Dawidá.] Pſal: 131. Leuit: 1.

Zydowſki wyklad nie rátuie Nowochrzczeńcow

Powiedzże mi mała trzodko Nowochrzczeńſka / coć Zydowſki wyklad pomogł? Jzali nie widźiß ná oko / że co Greczyn y Láćinnik o Boſkim rodzeniu rozumieia / to Zydowin rázem oboie rodzenie wyraża / y wedle Boſtwá przed wieki z

Oycá /

Oycá/ y wedle człowieczenstwá w czáśie z mátki? Wyznay-
że pod sumnieniem/ iesli to pismo iáwnie twych błedow nie
obala? Ja sie záiste dziwuie/ że ták iásnych rzeczy obáczyć nie
możesz? Ale iákoż masz dobrym iść gośćińcem/ ponieważ ćie
ślepi wodze twoi z niego zwiedli/ á iáko sámi ćiemnemi/ y ćie-
bie do ćiemnośći záwiedli. To ták odpráwiwszy/ mowie: że
do Synowstwá przysposobionego mamy wszyscy práwowier
ni práwo/ y żaden go nas odsadzić nie może. Wszyscy z vfno-
śćią możem mowić: [Oycze nász ktoryś iest w niebie.] Wszy-
scy iáko synowie/ od niego w nászych potrzebách rátunku że-
bráć mamy: bo nas ták náuczyłá prawdá wieczna/ Jezus Ch-
rystus. [O cokolwiek bedźiećie prośić Oycá da wam.] Ale do Synowstwo wła-
Synowstwá własnego/ przez rodzenie z istnośći wźietego/ śnie Pánu
żaden tylko sam Jezus Chrystus Syn Boży nie może być przy- Chrystuso
pusczony: A dla tegoż/ iednorodzony/ bo tylko sam táki/ wi należy.
ktory z istnośći Oycowskiey vrodzony. Ták mowi Bog przez
Dawidá: [Ja mu bede Oycem/ á on mnie Synem.] A dru- 2. Reg: 7.
dzy synowie czemu tegoż przywileiu nie máią? bo nie są tákim
synem/ iáko ten: oni są przez vczesnictwo/ á ten przez vrodze-
nie: oni przysposobieni/ á ten własny: y dla tegoż iam mu Oy
cem własnym/ á on mnie Synem własnym. Toż y v Ezái-
aszá mowi Oćiec do Syná swego: [Tylko w tobie Bog iest/ Esa: 45.
á procz ćiebie niemász Bogá.] A iákoż to Boże Oycze? A- p. Chry-
boś ty nie Bog? Bog/ ále tenże co y Syn w Bostwie/ choć stus tenże
inszy w personie/ bo ia Oćiec/ á on Syn. Támże záraz iego Bog co y
rodzenie wedle ćiáłá iákoby obecne przed sobą máiąc/ wyrá- Oćiec.
ża/ gdy mowi: [Záprawde tyś iest Bog zákryty Bog Jzráel- p. Chry-
ski zbáwićiel.] A iákoż mogł być/ y kiedy bárźiey zákryty/ stus Bog
iáko gdy postáć máiąc Boską/ wedle ktorey był rowny Bo- zákryty.
gu/ ták sie vniżył/ że też postáć służebniczą ná sie wźiął/ y zstał
sie podobnym ludźiom? Ták zákryty tą zasłoną postáći słu-
żebniczey/ że nie tylko w on czás Zydźi/ ále y dźiśia nowi
Chrystyánie poznáć go nie mogą ábo ráczey niechcą. Bo
iáko niewidomy Jzáák iákobá rękámi chćiał poznáć/ oni
tákże po wierzchu mácáiąc/ czego sie dotkną zmysłámi/ to mu
przy-

Nápomnienie zbożowian.

przyznawáią/ á wiáry co im do vchá o nim powiáda/ nie słuchaią. Ey Chrystyánie. Mowił Pan Jezus niekiedy Piotrowi. [Zápuść ná głębią chcesli co vłowić.] A ia mowię: Weyźrzyćie głębiey w Chrystusá Páná/ naydźiećie tám coś wiecey niż wyznawaćie: bo [Chwałá iego wszystká we wnątrz.] Ták śie Thomaß niedowiárek domácał prawdźiwey wiáry/ gdy w głębią pálce wpuścił/ y wyznał to co ma być wyznano o P. Jezusie. A wy ieśli rozum swoy oddawßy ná posługę Chrystusowę/ nie sinystom/ ále wierze mieysce dáćie. Przyznáćie to z świętym Thomaßem: że Jezus Chrystus iest Pánem y Bogiem: nie tytułem/ ále rzeczą: nie stworzeniem/ ále vrodzeniem: nie roznym/ ále z Oycem y z Duchem ś. Bogiem iednym w istności/ á w personách troistem. Potwierdzam ieszcze y dowodzę pismem/ że Synowstwo własne/ nikomu ieno iednorodzonemu Jezusowi należy. Gdźie śie rożność czyni miedzy Oycowstem/ á Oycowstem/ tám też rożność muśi być miedzy Synowstwem á Synowstwem. A że tę rożność P. Jezus záwße w Oycowstwie czynił/ tedy znáć/ że y w Synowstwie muśi być komiecznie. Ták mowi v Janá ś. [Wstępuię do Oycá mego y Oycá wáßego.] Czemuż nie rzekł do Oycá náßego: Wßákesmy też synowie: Prawdá/ ále rożni od niego/ nie tylko zacnośćią vrzędu/ ktory ná świećie odprawował/ áni łáską ktoreyby był pełen/ áni cudámi ktore czynił/ ále tym/ że iest Synem Oycowskim/ vrodzonym nie przysposobionym. On prosto z Oycowskiey istności/ przedwiecznie vrodzony/ á my z łáski przezeń w czásie zá syny Boże/ ktorzysmy byli przedtym synámi gniewu policzeni. Tego dowodźi ś. Páwel do Zydow/ kędy záraz ná świádectwo Dawidá przywodźi. [Komuż kiedy (ták mowi) z Anyołow rzekł: Tyś iest Synem moim: Jam cię dźis vrodźił.] Obáczże to káżdy/ że tu od synowstwá iednorodzonego/ nie tylko ludźie/ ále y Anyoły Bog wydźiela/ á tylko sámemu P. Jezusowi przyznawa: Ktorego Bog Oćiec z istności swey vrodźił. [Dźis] to iest/ przed wieki/ bo w wiecznośći niemáß wczorá/ y iutrá/ ieno dźis/ przeßłego y przyßłego czásu/ ieno przytomny [Vrodźił]

Pśal: 44.

Dowodzę P. Chrystus iest własnym synem Bożym.

Ioan: 20.

Chrystus Syn zacnieyßy nád wßystkie.

Heb: 1.

Dźiś co znáczy.

rodźił] nie przyſpoſobił. A Zbor Chryſtyáńſki co ná to? Mowi/że ſie to piſmo o doczeſnym rodzeniu rozumie/ták bowiem Páwel ś. dowodźi: Że ſie tá obietnicá wypełniłá po zmartwychwſtániu P. Chryſtuſowym. Ale bárzo ſie myli/áby Páwel ś. miał to rozumieć. Prawdá/że Páwel ś. po zmartwychwſtániu to mowił/ále żeby to piſmo o zmartwychwſtániu rozumieć ſie miáło: niemáß tego w świetym Páwle. Znáć to ſtąd: Bo Páwel ś. ná onym kazániu Żydom dowodźił Boſtwá Chryſtuſowego/ktorzy go człowiekiem tylko być rozumieli. Jákożby Páwel ś. to mieyſce przywodźił/kiedyby nie wiedźiał/że tu o Boſtwie Dawid mowi? Mowi Zbor/że rozumie w prawdźie o Boſtwie P. Chryſtuſowym/ále vczyniónym w ten czás gdy go Bog wſkrześił od vmárłych? O głupi rozumie. A wießże co mowiß? Sluchayże á rozumiey co ſie zámyka w kazániu Páwłá ś. Powiáda Żydom że im Bog obiecał Meſsyaßá/ktorego miał opowiádáć Jan ś. dáiąc mu świádectwo/że nie ia/ále ten/ktory po mnie przyßedł/ieſt Meſsyaßem/ktoregom ia niegodźien wſtęgi v trzewiká rozwiązáć. A wy zábiliśćie go bez winy y w grob włożyli. Ale go Bog wſkrześił trzećiego dniá/y widźiány ieſt od wielu/y my to opowiádamy/że wypełnił Bog obietnicę ſynom waßym/wſkrześiwßy Jezuſá. A żeby pokazał co zácz był/záraz z Dawidá piſmo przytoczył: [Syneś ty moy iam cię dźiś vrodźił.] Jákoby rzekł: niechce ſwemi/ále Prorockiemi ſłowy mowić/y dla tego Dawidá ná plác przywodze/áza mu vwierzyćie. Ten Jezus nie inßy ieſt ieno on/do ktore° mowi Bog Oćiec: [Tyś Syn moy dźiśia vrodźiłem cię.] Tenże od was zábity/trzećiego dniá wſkrzeßony ieſt. Jákoby rzekł: Onego Synā Bożego przed wieki vrodzonego/ſczerym człowiekiem mniemáiąc być/zámordowáliśćie/ále iednák obietnicá Bożá ſtoi/bo tenże przećie narod ludzki zbáwi chociáy ieſt zábity/nie rozumieyćie żeby był śmierćią zgłádzony do końcá: powſtał od vmárłych/y iáko wedle nátury Boſkiey był Pánem/ták y wedle nátury człowieczey będźie. Dla tegoż przywodźi támże y drugie piſmo. [Nie dáy pánie świetemu widźieć ſkáźitel-

Zárzut Nowochrzceńſki.

Odpowiedź.

Zárzut Zborowy.

Odpowiedź.

Summá kazániá ś. Páwłá.

Pſal: 2.

Wykład ſłow Páwłá ś.

Pſal: 15.

nośći

nośći.] Aby tego dowiodł / że choć Zydowie chćieli zgłádźić śmierćią Messyaßá / przećię Boża obietnicá wypełniła się w ten czás / kiedy Chrystus powstał z grobu. Atoż widźiß że tu Páweł ś. nie mowi / żeby dźiśieyße rodzenie rozumiáło się od zmárłych wskrzeßenie. Acz y tego pozwolę spornemu / że y zmartwychwstánie / rodzeniem się názwáć może / ále ták / iáko y stworzenie / to iest Metháphoryczne nie własne / czegó pismo często vżywa. [Bogá ktory ćię vrodźił / opuśćiłeś.] Tám się rozumie stworzył nie vrodźił. Y náßá mowá pospolita tego vżywa / gdy kogo creáturą zowiemy / tego co go ná vrząd iáki wysádźi. Wiec y owo gdy kto z iákiego niebespieczeństwá wynidźie / zwykł mowić: Jákobym się vrodźił. Ták też y Chrystus Jezus / ktory był mniemány zá stráconego / że ożył / iákoby znowu vrodźił się ná świát. Jednák tego pozwaláiąc nie pozwalam / żeby tá nie własna mowá / własney miáłá co vwłoczyć / mowię że się też to ták rozumieć może / ále ono co Dawid mowił / że własna mowá iest / ináczey się rozumieć nie może / ieno iáko brzmi / to iest / że tám o wiecznym vrodzeniu / y własnym mowi / co się do nie własnego przez wskrzeßenie przywodźi. Bo ináczey iesliby chćieli vpornie wskrzeßenie własnym zwáć vrodzeniem / toby wedle nich Chrystus Pan był dwákroć vrodzony / wedle iedneyże nátury / raz w Bethleem z Pánny Máryey / drugi raz w Jeruzálem z grobu. Co iáko nic krzeczy mowić / ták też y nie krzeczy spieráć się / żeby się tu o rodzeniu własnym rozumieć miáło. Zgołá kiedyby nie miał Bog Oćiec Syná własne° / nie mowiłby przez Jzáiaßá: [Ja ktory dáię / że rodzą inni / izali sam niepłodnym zostánę?] Kiedyby nie miał Syná / nie zwálibysmy go Oycem / ponieważ to są *relatiua*, ktorych własność iest nie być iedno bez drugiego. Ale iż go wyznawamy być Oycem w skłádźie Apostolskim / tedyć ma Syná. A żebyś nie rzekł / Oycem iest / ále przez sposob stworzenia / nie rodzenia. A ia mowię / że to fałß / bo tám záraz wyznawamy: [Wierzę w Bogá Oycá / wßechmogącego stworzyćielá niebá y źiemie.] Tu maß dwie rzeczy / Jedná / że pierwey był Oycem niż stworzyćielem: zá czym y Syná miał

Zmartwychwstánie iest vrodzenie Metháphoryczne Deuth: 32.

Dawid o własnym vrodzeniu mowi

Isai: 66.

Oćiec ma Syná.

Bog pierwey iest Oycem niż Stworzyćielem.

ná miał przed wieki/ pierwey niż co ſtworzono/ ponieważ y wieki ſą ſtworzone. Druga/ że go zowiemy Oycem y ſtworzyćielem/ Oycem/ względem rodzenia/ ſtworzyćielem względem ſtworzenia. A dla tegoć ś. Páwel zowie P. Chryſtuſá obrázem. [Ktory ieſt obrázem Bogá niewidźiánego.] Obraz wyraża tego czyim obrázem ieſt. Pytam/ Jeſli tylko Chryſtus Pan ieſt człowiekiem/ iákoż rzecz widoma ma wyrážić niewidźiánego? Znáć że tu Páwel ś. mowi o Boſtwie Chryſtuſowym/ ktore będąc teyże iſtności wyraża doſtátecznie Bogá Oycá. A dla tego mowi: [Philipie/ kto mię widźi/ y Oycá mego widźi.] Jeſli rzeczeß/ że ten obraz ná duſzy Páná Chryſtuſowey ieſt: Mowię/ że człowiek ma też duſze/ á przecie nie obrázem/ ále ná wyobráženie y podobieńſtwo Boże ieſt ſtworzony. Ale obraz coś wiertße ieſt/ á zgołá nie co innego/ ieno iáko do Zydow piſząc názywa go [kształtem iſtności iego.] To ieſt być/ tymże wedle nátury Bogiem co y Oćiec. Czego tám Páwel ś. ſeroce dowodźi. A toć to ieſt co Sálomon w Przypowieśćiách pyta: [*Co za imię oycá iego, y co zá imię Syná iego, izali wieß.*] Jákoby chćiał rzec: On Oćiec Bog nawyżßy/ nie wyſłowiony/ wiem że ma Syna/ ále iákoby go zwano/ á ktoż to wie? Abowiem że teyże nátury ieſt co y Oćiec/ á Oćiec niewyſłowiony/ niewypowiedźiány: Toć y ſyn tákże niewyſłowiony y niewypowiedźiány. Toż y Prorok przyznawa: [*Vrodzenie iego ktoż wypowie.*] Czemu? Odpowiáda mu Micheaß mowiąc: [*A ty Bethleem Ephratá, máleś miedzy tyſiącem Iudſkich miaſt, z ćiebie wynidźie ktory będźie pánował w Izráelu, á wyßćie iego od dni wieczności.*] Jákoby rzekł: Ten co ſie vrodźi w Betleem/ wiedźćie że nie dopiero náſtał/ ále wyßćie iego przed wieki. Ktoż tedy wypowie ták przedźiwne rodzenie? Ponieważ nie był mkt gdy ſie dźiało? A Job ćierpliwy dowodźi tego gdy mowi ćießąc ſie iáko mogł w ſwoim vtrapieniu. [*Wierzę że Odkupićiel moy żywie, á oſtátniego dniá wſtáne z grobu y w ćiele mym vyżrzę Bogá zbáwićielá mego.*] Tu dwie rzeczy widźimy. Jedná/ że odkupićiel Jezus Chryſtus żył zá czáſu Jobá/ to ieſt/ był w ſwoiey iſtności/ y dla tego mowi/ [Żywie]

Colos: 1. P. Chryſtus ieſt obrázem Oycá ſwego/ iáko.

Ioan: 14.

Hebr: 1. Obraz Boży co ieſt. Prou: 30.

Iſa: 53. Mich: 5.

Chryſtus Pan przed wieczny.

Iob 19. P. Chryſtus był zá czáſu Jobá/ iáko.

Wiec ieśli nie wedle człowieczeńſtwá / tedy przyznáć muśimy / że wedle Boſtwá. Druga / że ieſt Bogiem zbáwićielem. A ieśli máło ná tákim świádectwie / wierzmy ſámemu Chryſtuſowi / ktory Apoſtołom powiáda: [*Wyſſedłem od Oycá*] To znáć / że pierwey był przed vrodzeniem ná świát. Zaśie. [*Idę do Oycá.*] nie z ſtrony Boſkiey nátury / wedle ktorey nie przeſtałem być v Oycá / bo [*Oćiec we mnie á ia w Oycu.*] Ale wedle człowieczey nátury / idę y śiędę ná práwicy iego / y ſtámtąd znowu przyidę ſądźić żywe y vmárłe. Podobno vporny Nowochrzczeniec rzecze: Kiedyby to ták było / iże był pierwey nim ſie zP. Máryey vrodźił / tedyby to ſam Chryſtus był wyráźnie powiedźiał. A ia záś ták. A wierzyß z námi / że ſię Duchem ś. począł: Wierzę / mowiß. Pytam. Czemuż te° Chryſtus P. o ſobie nigdźiey nie powiedźiał: Mowiß że doſyć ná tym. Jż Anyoł powiedźiał. Chwałá Bogu. A czemuż nie ma być doſyć / że drugi Anyoł w ćiele / to ieſt / Jan ś. Krzćićiel o nim powiedźiał: [*Oto báránek Boży, oto ktory gładźi grzechy świátá, ten ieſt o ktorym powiedźiałem, po mnie przyſſedł, ále przedemną ſpráwiony, bo pierwey był niżli ia.*] Kiedyby tu Jan ś. to bycie pierwße miał wedle ćiáłá rozumieć / fałßyweby świádectwo było / bo on ſtárßy ßeśćia mieśiecy niż Pan Chryſtus / ále znáć / że to o Boſkiey náturze rozumie / wedle ktorey pierwey ieſt / tedyć miáłoby być ná tákim świádectwie doſyć. Zámykáiąc tedy ten dowod / mowię: Że Oycowſtwo / ktore ſię właſnym zowie / tylko ſámemu iednorodzonemu Synowi Pánu Jezuſowi Chryſtuſowi ſłuży / iáko go ſam Bog Oćiec wyświádcza: [*Ten ieſt Syn moy vkochány tego ſłuchayćie.*] Ktory że ieſt z iſtnośći iego vrodzonym / ieſt teyże nátury co Oćiec. Zá czym Jezus Chryſtus ieſt naywyżßym Bogiem: A zá tym ſczera y dowodna práwdá / com w pierwßey propoſiciey położył / że być iednorodzonym Synem Bożym / ieſt być onym naywyżßym Bogiem.

Ioan: 16:

Ioan: 14.

Zárzut.

Odpowiedź.

Świádectwo Janá ś. o przedwieczności.

Zámknienie pierwßego árgumentu.

Matt: 17.

Argu-

Argument wtory.

Ponieważ ná dwu ábo ná trzech świádkách ma stáwáć wßelka prawdá/ mowi Pan Chrystus/ dla tego y ia ten drugi Matt: 18. árgument kładę/ żeby ſię prawdá o prawdźiwym Bogu Pánu Jezuśie Chrystuśie gruntownie vmocniłá.

Ten ktory miał być posłány ná zbáwienie národu ludzkiego/ miał być Bogiem naywyżßym: Ale Chrystus Jezus ieſt onym Meſsyaßem/ przez ktorego narod ludzki ieſt zbáwiony: Tedyć Jezus Chrystus ieſt naywyżßym Bogiem.

Pierwßey tedy propoſiciey dowodząc/ ná ktorey wßystká trudność zawiſłá. Ták mowie/ że względem sprawiedliwośći świát nie mogł być zbáwiony/ ieno przez doſyćvczynienie Bogu rozgniewánemu. O tym wßystko piſmo świádczy/ y ſam rozum że ták ieſt pokázuie: bo sprawiedliwość dźieie ſię przez nagrodę/ináczey nie byłáby sprawiedliwość/ ktorey náturá wrocić co czyiego ieſt. Potwierdza tego y piſmo: [*Komum was przedał?* (mowi Bog do ludźi) *Atoście wáſſemi grzechámi ſá przedáni.*] Atoż ieſli przedáni/ toć było trzebá wykupić y dług zapłácić. Sam Meſsyaß o ſobie mowi: [*Czegom nie wydárł to płácić będę. Odkupiłeś nas we krwi twoiey.*] mowi Jan ś. [*Kupieni ieſteśćie ſkárbem drogim*] mowi Páwel ś. O ſtátek dla krotkośći opuſczam. Eſa: 50. Pſal: 68. 1. Cor: 6.

Ale doſyć vczynić *de rigore iuſtitiæ* nie mogł człowiek proſty/ to iáwna ieſt/ y nie trzebá wielkich wywodow/ przyczyná tego tá. Że wßystká náturá ludzka byłá grzechem záráżoná w Adámie Oycu ſwym/ y będąc ze wßystkiego złupioná przez grzech/ nie miáłá czym doſyć vczynić/ iáko vboga ßátáńſka niewolnicá. Druga/ grzech popełniony ma iákieś nieſkończenie z tey miáry/ że nieſkończonego Bogá obráził: Ale człowiek ieſt skończony/ Przetoż niemogł doſyć vczynić/ ieno ten ktoryby był tákże nieſkończony: A iż rownego Bogu niemáß/ ieno Bog/ tedyć Bog ſam doſyć vczynił: Jáko niekiedy Izáiaß obiecował: [*Sam Bog przyßdźie y zbáwi was,*] nie przez Anyoły/ iáko

Stworzenie nie może doſyć vczynić zá grzechy.
1. Przyczyná.
2. Przyczyná.
Bog ſam doſyć vczynić zá grzechy mogł. Iſa: 30.

ky/iáko Lotá z Sodomy. Nie przez Proroki/iáko Zydy z Egiptu przez Moyzeßá. Nie przez Sedźiaki/ iáko czynił przez Jozuego/Gedeoná/Samsoná. Nie przez Krole/iáko niektore przez Saulá/ ále osobá swá przyidźie. A po czymże tego poznáć Bogá będźie Jzáiaßu? W ten czás (mowi daley) [*Slepym sie oczy otworzą, chromi będą skákáć, niemi mowić.*] Pytam/gdyż sie to wypełniło y ná kim? Opisuie to obie Máthеuß ś. [*Posłał* (powiáda) *Jan ś. z więzienia vczniе swe do Páná Chrystusá, pytáiąc go, iesli on iest co miał przyść, czy inßego czekáć trzebá? Odpowiedział Pan Iezus: Idźćie powiedzćie Ianowi coście słyßeli y widźieli. Slepi widzą, chromi chodzą.*] Jákoby rzekł: Niech ia o sobie nie świádczę/ ále ráczey pátrzćie ná znáki/ ktore Prorocy opisáli/ po ktorychby Bogá Messyaßá poznáć. A iż powiedział Jzáiaß/ że potym poznáć go/ co ia czynię ná co y wy pátrzáćie: Wiedzćież żem ia iest ten Bog/ ktory zbáwić świát mam. Skąd sie dowodźi/ że P. Jezus iest onym Bogiem/ktorego przyßćie w własney osobie swey Jzáiaß obiecował. O czym y Dawid ś. ták świádczy/ gdy Syná mowiącego do Oycá swego wprowádza: [*Ofiáry áni obiáty zá grzechy niechćiałeś. A iam rzekł: Atoż idę ná początku ksiąg, o mnie nápisáno, ábym wypełnił wolą twą Boże moy*] to iest/ Ponieważ żadna rzecz ná świećie stworzona nie mogłá ćie vbłágáć o Oycze moy/ bo nie miáłá czym sprawiedliwośći twey dosyć vczynić. Ale iż wola twoiá byłá/żebym ia dosyć vczynił/ iáko ná początku ksiąg iest zápisáno: Atoż ia poydę y odprawię te posługę. Gdźież to ná początku ksiąg? Kiedy mowi Bog do weżá: [*Nieprzyiaźń położę miedzy nasieniem twym,á nasieniem białegłowy, á ona zetrze głowę twoię.*] To iest/ że białagłowá iedną vrodźi synà tákiego/ ktory y ćiebie ßátánie/ y nasienie twe/ to iest/ grzech/ śmierć/ zetrze y zwatli. Co sie w Chrystusie wypełniło. Ták wyświádcza Páwel ś. do Zydow/ gdźie toż pismo Dawidowe przywodząc w Chrystusie Páńie to być wypełnione opisuie. Ale y sámá słuszność to pokázuie/ że odkupićiel świátá/ koniecznie miał być prawdźiwym Bogiem. Bo kiedyby był człowiek od kogo innego zbáwiony nie od Bogá

Messyaßá po czym poznáć.

Math: 11.

Psal: 39.

Wykład pismá Dawidowego.

Gen: 2.

Heb: 10.

Odkupićiel Bogiem iest prawdźiwym.

od Bogá/ wieceyby mu powinien był/ niż Bogu co go stwo-
rzył. Ponieważ dáleko wietße iest dobrodźieystwo odkupie-
nia/ niż stworzenia. [Niech sądźi kto chce/ mowi Augustyn ś.
co wietßego iest: czy stworzyć spráwiedliwe Anyoły/ czy lu-
dźie grzeßne vspráwiedliwić? Záiste choćby też oboie było ie-
dney wßechmocnośći: to iednák poślednieyße dáleko iest w-
ietßey litośći.] Ale to być nie może/áby chwałá powinna Bo-
gu/ miáłá sie komu innemu procz niego oddáwáć/ tedyć ko-
niecznie muśiał być Bogiem ten/ co nas odkupił. Tákiego
obiecował Ezáiaß: [*Oto Pánná pocznie y porodźi Syná, á będźie
názwány Emánuel.*] Co wßystko iż o P. Chrystuśie mowi/ do- Esai: 7.
wodźi Mátheuß ś. gdy to Proroctwo przywodząc/ przypisuie Math: 1.
to P. Chrystusowi/ wykłádáiąc záraz to słowo [*Emánuel,*]
Bog z námi. Jákoż to z námi? to iest w náturze náßey/ gdy Chrystus
w personie Chrystusowey dwie náturze Boską y człowieczą i- Bog z ná-
stotnie złączywßy świát zbáwił. Jáko Páweł ś. mowi: [*Bog* mi iáko
był w Chrystuśie iednáiąc świát.] Jákoby rzekł/że nie tylko czło iest.
wiekiem/ ále y Bogiem Chrystus Jezus. Tegoż potwierdza 2. Cor. 5.
Páweł ś. ná drugim mieyscu mowiąc: [*W Chrystuśie mießka w-* Colos. 2.
ßelka zupełność Bostwá, istotnie.] Nie mowi/ mießka. [*co mu-
nißimo modo*] iáko we wßystkich rzeczách stworzonych przez
obecność/áni [*communi modo*] iáko w świętych przez łáskę/ ále
[*proprio modo*] przez istność własną rzeczywiśćie. Co samże wy
kłádáiąc do Rzymian mowi: [*Z ktorych iest Chrystus wedle ćiá-* Rom: 9.
łá, ktory iest Bog nád wßystko błogosłáwiony ná wieki.] Tu káżdy Chrystus
widźi/że co tám zowie zupełnośćią Bostwá/to tu wykłáda/że Bog nay-
iest Bogiem náde wßystko ná wieki: Zá czym idźie/iż Bogiem wyżßy.
iest nie [*æquiuocè*] iáko y ludźie ktorych názywáią Bogámi: Chrystus
Ani względem vrzędu/ iáko Moyzeßá Bog názywa: Ja ćie nie æqui-
postánowię Bogiem Pháráonowym/ Ale [*vniuocè*] to iest/ uocè iest
własnym sposobem. Jáko ten ktory iest iednym z Oycem/ co Bogiem.
o sobie sam często Zydom powiádał/ dla czego Zydźi go chćie
li zábić/ nie tylko że Szábát zgwałćił vzdrawiáiąc chore/ po-
wiáda Jan ś. ále że Oycem zwał swoim Bogá/ rownym sie
czyniąc Bogu. Bogiem tedy iest ná wieki nie tylko [*à parte*
post]

post] iáko Anyeli y duße náße / ktore ná wieki trwáć beda / ále
Mich. 5. [*á parte ante*] to iest przed wieki bez początku: Micheaß ták
świádczy: iż [*Wyßćie iego ode dni wieczności.*] O czym nado-
Aug: con tra Aria- nos. bme Augustyn ś. mowi / pißąc przećiwko Aryanom: [Jáko
niemáß nic przed Oycem / ták niemáß nic przed iednorodzo-
nym iego Synem społwiecznym: bo że ten vrodźił / á ow v-
rodzony / nie przeto iuż iest Oćiec wedle czásu pierwßy / Abo-
wiem iesli miedzy Oycem rodzącym / á Synem vrodzonym
czás iáki iest / záiśte że iuż czás iest przed Synem. Zá czym y sýn
nie może być pierworodnym wßytkiego stworzenia / ponieważ
y czás stworzeniem iest. [Ale iż Páwel ś. zowie Chrystusá [pier-
Col: 1. worodnym stworzenia] tedyć Chrystus muśi być przed wßy-
stkim stworzeniem / zá czym y przed wiekiem. Jáko y pismo
mowi: [przez ktorego vczynione sa wieki.] Nákoniec idźie zá
tym / że iest Bogiem naywyżßym. Azaż tego wyráźnie nie opi-
Isai. 43. sał Ezáiaß? [Spráwiłeś to żem musiał służyć w grzechách
twoich o Izráelu: Zádałeś praca w nieprawościách twoich.]
A ktoż to táki co táka praca odnosił? Ty o Jezu Chryste náß
zbáwićielu / kiedyś ná krzyżu stromotnym grzechy náße krwią
twoią nadrożßa zmywał: Ty coś ná stole drzewá krzyżowe-
go / dług zá nas płácąc skarb drogi odliczał / y ná tymże olta-
rzu ofiáre wdzięczną gniew Oycowski błagáiąca / zá wßystek
świát oddał. Dla tegoż [ieśleś wysłuchány / dla twey powa-
Heb: 5. żności] mowi Apostoł: to iest / vczyniłeś dosyć iáko rowny
rownemu. Coż wżdy zacz ten iest Ezáiaßu? Powiedz nam?
Isai. 4. odpowiáda [Przedemna nie iest Bog vczyniony / áni po mnie
będźie.] Pytam tu Nowochrzczeńcow. Chrystus Jezus kiedy
p. Chry- stus Bo- giem pra- wdźiwym y przed- wiecznym iest vczyniony Bogiem / czy przed Oycem / czy po Oycu? Je-
sli pierwey / to Oćiec mnieyßy niż Syn / bo posledmieyßym.
Jesli potym / to fałß co tu powiáda Izáiaß: Że [áni po mnie
Bog iest vczyniony.] Musim tedy zeznáć / że Chrystus nie iest
Bog vczyniony / ále z Oycá vrodzony. Dáley powiedáiąc co
Isai: 43. zacz / mowi: [Jam iest zbáwićiel / á oprocz mnie niemáß in-
nego.] Proße / ktoż náßym zbáwićielem? Anyoł mowi Pán-
Math: 1. nie náświetßey: [On bowiem zbáwi lud od grzechow ich.]

Tákże

Tákże Anyeli páſterzom powiádáią: [Národźił ſie wam zbáwićiel.] Lecz y ſámo imie *Iezvs*, mowi / że nikt inny nie ieſt Zbáwićielem / ieno Jezus Chryſtus. Jeſli ták / Toć ieſt onym Bogiem Izráelſkim / o ktorym Ezáiaß piße. A mżey támże mowi: [*Iam ieſt ſám ktory gładzę twe dla mnie.*] A to kto odpráwiał? Jan ś. vkázuie go pálcem / iáko Márßałek ſwego Krolá. [*Oto báránek Boży, ktory gładźi grzechy świátá.*] Toż o ſobie ſam Jezus Chryſtus Zydom powiáda / kiedy páráliżem záráżonemu rzekł: [*Miey vfność Synu, Odpuſczáią ſie grzechy twoie*] Alić záraz w piſmie vczeni rzekli / ten bluźni: lecz Jezus vyźrzawßy ich myśli / rzekł: [*Wiedzćie że ſyn człowieczy ma moc odpuſczáć grzechy ná ziemi.*] Toć tedy ieſt onym Bogiem Izráelſkim: Bo [*Ktoż może vczynić czyſtym z nieczyſtego ieno ty ktoryś ſam Bogiem ieſt.*] mowi Job. Rzecze Nowokrzczeniec / że to czynił nie ſwoią mocą / ále od Oycá dána. A ia odpowiem: że tego nie mowi Oycowſka moc odpuſczaniá grzechy / á czego w piſmie niemáß nie trzebá przydáwáć / bo tákim przyßywkom nie wierzymi. Lecz y to ia pozwole / że moc ta ma od Oycá dána / ponieważ y Boſką náture ma od Oycá / bo Oćiec Synā / nie ſyn Oycá vrodźił. Atoż iáko Oćiec ma moc z ſwey iſtnośći odpuſczáć grzechy / ták y ſyn teyże iſtnośći bedąc / ma też moc / odpuſczánia grzechow. Ták o ſobie ſam mowi v Janá ś. [*Iáko Oćiec ma żywot w ſámym ſobie, ták też y ſynowi dał żywot mieć w ſámym ſobie.*] Ale iż w Oycu żywot nic innego nie ieſt ieno iſtność Boſka / toć też y w Chryſtuśie żywot ieſt iſtność Boſka / á iż nie może być ieno iedna iſtność / bo ináczey byłoby dwá Bogow / áni rozdźielona / bo záſym nie byłoby doſkonáłego żadnego Bogá. Wiec y to że z nátury ſwey ieſt *ſimpliciſſima*, rozdźielić ſie żadna miára nie może. Tedyć koniecznie zupełna w Oycu / zupełna w Synie / y dla tegoż y ten / y ow doſkonálym Bogiem / táż co w Oycu / tá y w Synie / y dla tegoż ſa iednym Bogiem / z ſtrony iſtnośći / choć rozdźieleni w perſonách. Co o ſobie ſamże P. Chryſtus mowi: [*Co mi dał Oćiec wietſze náde wßytko ieſt.*] Coż ieſt wietſego náde wßyſtko? Boſtwo. A przez toż támże záraz dokłáda:

Luc: 7. Jezus ieſt zbáwićielem.

Zárzut.

Odpowiedź.

Moc iáko ieſt dáná P. Chryſowi.

Ioan: 5.

Jedna iſtność Bcia NOTA

Ioan: 10.

[*Ia y Oćiec iedno ieſteſmy.*] Cożeż o Boſtwie rozumie/ znáć: bo Żydowie támże chcąc go kámienowáć rzekli mu: Nie o dobre vczynki kámienuiemy ćie ále o bluźnierſtwo/ że ty będąc człowiekiem czyniß ſię Bogiem. Ten tedy P. y Bog náß zbáwićiel Jezus Chryſtus/ że zá nas Bożey ſpráwiedliwośći doſyć vczynił/ y zſtał ſię vſpráwiedliwieniem y odkupieniem náßß/ mowi Apoſtoł: Spełnił to co Dawid przepowiedźiał: [*Ze v Páná miłoſierdźie, y obfite odkupienie.*] Powiáda/ że ieſt *Miłoſierdźie.* bo to nie dla záſług náßych/ ále dla ſczerey ſwey łáſki vczynił/ że długi náſze záplácił/ y práwdźiwie boleśći/ ktoreſmy mieli ćierpieć/ odnioſł. [*Obfite odkupienie*] bo nie tylko doſyć/ ále nád zamiar vczynił/ gdy ták okrutnie dla nas ſwoy żywot położywßy/ nie tylko że náße długi zapłácił/ ale y do oyczyzny wiecznej przywrocił. Skąd káżdy obáczyć może/ że P. Jezus ieſt práwdźiwie naywyżßym Bogiem/ ktory nas gdyſmy nie byli ſtworzył/ y gdyſmy byli z *Pyſ.* náłazł/ y zápßzedáne w niewolá wywiodł z niey/ á z ſynow ßátáńſkich Synámi Bożemi poczynił. Bo ták o nim Dawid mowi: [*Krol náß przed wieki będący, ſpráwił náße zbáwienie w poyśrzodku ziemie.*] Kiedyż to: W ten czás gdy ná łyſey gorze ná krzyżu był záwießony. Zá co mu nie lza ieno mowić: Błogoſłáwiony ktory przyßedł w imie Páńſkie. Chwałá bądź ći ſynu Dawidow wedle człowieczeńſtwá/ A Synu Boży wedle przedwiecznego Boſtwá.

Pſal: 129. Wykład mieyſcá Dawidowego.

Pſal: 73.

Dźiękuiemyć zá ták wielkie dobrodźieyſtwo/ y iáko Bogu práwdźiwemu/ nie tylko pokłon czyniemy/ ále y to co ſercem wierzymy á vſty o tobie wyznawamy/ krwią náßą wyświádczyć ieſteſmy gotowi.

Argu-

Argument Trzeći.

PONieważ ſznur troiáki trudno ſie zerwać może / mowi pi-
ſmo: Ná ten trzeći Argument kładę áby ſie prawdá Ká- Eccl. 4.
tholicka być niezwyćiężona pokazálá / y żeby tym ſznurem / nie-
wieźdżone mozgi Heretyckie vhámowálá / y (ieſli ták P. Bog
przeyźrzał) do ſiebie ich przyćiągnąć mogłá: Ten tedy árgu-
ment ták ieſt.

Ten ktory ma w ſobie własności Boże / Bogiem ieſt pra-
wdźiwym.

Ale Chryſtus Pan miał w ſobie te własności Boże.

Tedyć Chryſtus Jezus ieſt Bogiem naywyżßym.

Do zrozumienia pierwßey propoſicicy / wiedźieć mamy / Dwoiákie
że ſą dwoiákie własności Boże / Jedne vdźielne / drugie nie- własności
udźielne. Vdźielne ſą te ktorych Bog człowieká vczeſnikiem Boże.
czynić / ieſli / y kiedy / chce / może / Jáko cudow czynienia / y
innych ſkutkow ktore przyrodzenie przechodzą. Te niedowo-
dzą tego / áby ten kto ie czynił miał być Bogiem *ſimpliciter &*
abſolutè: ponieważ ie y ludźie czynią. Drugie ſą ktore ſie ſtwo
rzoney rzeczy vdźielić nie mogą / ále ſámemu Bogu należą.
O ktorych mowi: [*Chwały moiey nie dam nikomu.*] iáko ieſt Ioan. 42.
ſprawá ſtworzenia / odkupienia / grzechow odpuſczánia / cu-
dow ſpoſobem Bożym czynienia / y inne: Te dowodzą nie o-
mylnie / że kto tákie własności ma w ſobie / ieſt Bogiem nay-
wyżßym y prawdźiwym. Przyczyná tego tá ieſt / że własny ſku- NOTA
tek káżdey rzeczy / náśláduie nátury oneyże rzeczy / y kto nie ma
nátury iákiey rzeczy nie może ſkutkow iey odprawować: Jáko
kto nie ma nátury człowieczey / nie może ſie śmiać / áni mo-
wić: ták też kto niema nátury Boſkiey / y ſpraw własnie Bo-
ſkich odprawować nie może. Zá czym idźie / że ten kto ie od-
prawuie / koniecznie Boſką nátúre mieć muſi: Ktora iż ieſt
tylko iedná / iáko y ieden Bog / á tenże ſam naywyżßy / Tedyć
Bogiem naywyżßym ieſt bez wßelkiey watpliwości. Ale iż P. Chry-
Jezus Chryſtus / miał w ſobie własności Bogu ſámemu na- ſtus miał
własności
Boże.

leżące/ kiedy się pismem dowiedźie zá pomocą Bożą/ nie wierze żeby kto był ták vporny/ áby nie wyznał tego/ Iż Chrystus Jezus iest Bogiem naywyższym. Poczyniemy tedy dowodźić tego. Pierwszy dowod ten iest. Mieć zupełność Bostwá/ iest być Bogiem/ ábowiem żadne stworzenie zupełności tákiey mieć nie może/ gdy to iest nieogárnione/ á stworzenie grániczámi okryślone. A iż Chrystus Pan ma w sobie cáłą zupełność Bostwá: mowi ś. Páwel: [*W ktorym mieszka wszystká zupełność Bostwá.*] Tedyć Chrystus Pan iest Bogiem. A wszák też Pánná Márya pełná/ y Sczepan ś. pełny. Prawdá/ ále [*ex parte subiecti*] pełni/ to iest/ ile się w nich zmieścić mogło/ w iednym wiecey/ w drugim mniey/ przecie iednák żaden nie ma wszystkiey zupełności. Ale Pan Chrystus [*In summo gradu intensionis*] ták pełny iest/ że się też y ná drugich vlewa. [*Z zupełności iego* (mowi Apostoł) *wzięliśmy wszyscy.*] Druga/ oni pełni/ ále dárow z łáski Bożey pochodzących/ lecz Chrystus Jezus pełen sámey istności Bostkiey. W czym iest bárzo wielká rożnicá. ći máia promień słoneczny/ á on sámo słońce: ći strumień/ á on źrzodło/ z ktorego wszystko pochodźi/ y w nim się zámyka. Drugi dowod/ Mądrość y Wiádomość wszeláka Bostka kto w sobie ma/ iest Bogiem. Lecz w Pánu Chrystusie/ mowi Apostoł: [*Zákryte są wszystkie skárby mądrości y wiádomości Bożey.*] tedyć iest Bogiem: A dla tegoć wiedźiał myśli ludzkie co sámemu Bogu należy/ Jan ś. pisze: [*Gdy vźrzał myśli ich rzekł: czemuż myślicie złe w sercách wászych.*] A wszák mowi Ewángelistá/ [*Pomnażał się w mądrości.*] A to sadnego dniá godźinie powiedźiał że niewie. Prawdá/ pomnażał się iáko w leciech ták y w wiádomości/ to iest wedle człowieczeństwá/ ktore pomnażánie dwoiáko się działo: Jedno względem sámego Chrystusá/ gdy wiádomości dochodźił przez doświádczenie wedle człowieczey nátury. Ták mowi ś. Páwel. [*Będąc Synem Bożym náuczył się z tego co vćierpiał posłuszeństwá*] ktora to wiádomość zowią *Expermentalis*. Drugie pomnażánie działo się względem ludzi/ gdy skutki mądrości swey pokázuiąc ludźie do siebie przyćiągał/ záczym im dáley tym

1. Dowod zupełność Bostwá.

Colos: 2.

Zárzut.

Odpowiedź.

Ephes: 4.

2. Dowod Mądrości Bożey zupełność.

Colos: 2.

Luc. 11.

Luc. 2.

Zárzut.

Odpowiedź.

Pomnażał się P. Chrystus w mądrości dwoiáko.

Hebr: 5.

ley tym bárźiey bywáłá od świátá poznána náuká iego. Ale wzgledem mądrośći Bożey pomnożenia żadnego nie miał/ bo iey był pełen/ ták/ że też y duszá naświętsza iego z Bostwem złączona/ wszystko cokolwiek było/ iest/ y będźie czyniono/ mowiono/ myślono/ od punktu poczęćia w żywoćie Pánny Máryey/ záraz y záwsze wiedźiáłá/ y iákoby ná obecne pátrzáłá/ ták Jan ś. mowi o nim: [*On bowiem wiedźiał co było w człowieku.*] NOTA Ioan: 2.

A co mowi/ że o godźinie sądne° dniá niewie: Rozumiey że niewie wzgledem Apostołow/ ták/ żeby im oznáymić miał ponieważ nie potrzebá im tego było. Ale wzgledem śiebie wiedźiał/ iáko ten ktory będąc sędźią żywych y vmárłych/ w iego mocy iest kiedy chce złożyć czás y godźinę sądowi. Jáko o tym dáie świádectwo Páweł ś. [*Niemáß (mowi) żadnego stworzenia niewidźiánego przed obliczem iego, ále wszystkie iáwne y odkryte oczam iego.*] O sądnim dniu iáko nie wie P. Chrystus Heb: 4.

Trzeći dowod/ iáko stworzyć rzeczy/ ták y rządźić y cáłość ich záchowáć iest własnoćć Boża/ żadnemu stworzeniu nie rzyczona. Ktorą iż P. Chrystus ma w sobie/ toć muśi być Bogiem. Ták Páweł ś. mowi: [*Bądź to Trony y Páństwá, Przełożeństwá, mocárstwá, y wszystkie rzeczy przezeń y w nim stworzone są.*] Tuobácz że Anyelskim tworcą/ iáwnie go wyznawa/ o ktorym y Jan ś. mowi: [*Przezeń wszystko się zstáło, á bez niego nie czyniono niczego.*] Atoż ten iáko stworzył/ ták spráwuie. [*Zatrzymawa* (mowi Apostoł) *wszystko słowem mocy swey.*] Niechże nie mowi Nowochrzczeniec/ że wszytko odpráwuie nie on/ ále Bog przezeń. Zábieżał temu sámże/ gdy mowi: [*Oćiec moy spráwuie do tąd, ále y ia spráwuię.*] Tu widźiß/ że y Oćiec y on/ rownie odpráwuią obá [*vt principale agens,*] Bo támże dokłáda: [*Cokolwiek bowiem on czyni, toż y Syn własnie czyni.*] Atoż iesli Oćiec własną/ tedy y syn własną mocą wszystko czyni. Ani niechay nie bużni/ żeby to stworzenie Anyołow y innych rzeczy miáło się zstáć przez poiednánie/ ktore się zstáło śmierćią P. Chrystusowi: bo Jan ś. mowi: [*To było ná początku v Bogá, wszystko przezeń zstáło się.*] Jesli mowi/ był ná początku 3. Dowod. Stworzenie. P. Chrystus iest stworzyćielem. Ioan: 1. Heb: 1. Nie przez Chrystusá ále Chrystus sam czyni. Ioan: 5. Przez poiednánie nie rozumie się stworzenie. Czemu? Ioan: 1.

czatku Syn Boży / á wßystko ſie przezeń zſtáło / tedyć zſtáło ſie / y ono właſne z niczego ſtworzenie: ponieważ zbáwienie nie od początku / ále práwie ná końcu świátá zſtáło ſie. Druga / kiedyby Páwel ś. rozumiał / to ſtworzenie ſprawione być przez poiednánie / tedyby nie powtarzał iedney rzeczy dwákroć / ále że inße ieſt poiednánie / á inße ſtworzenie / dla tegoż
Col. 1. wyznawßy że ſtworzył / gdy mowi: [*W ktorym wßyſtko ieſt ſtworzono, y widome y niewidome, bądź Mocárſtwá, bądź Throny, wßyſtko przezeń y w nim ſtworzone ieſt.*] Támże dokładáiąc záráz mowi o poiednániu / iáko o rożney rzeczy: [*Podobáło ſie Bogu przezeń poiednáć, błagáiąc przez kreń krzyżá iego, bądź co ieſt ná ziemi, bądź ná niebie.*] Nákoniec / kiedyby ſtworzenie miáło ſie rozumieć poiednániem / toby ßło zá tym / że y tá niema ziemiá / y niebo / zwierzetá / do tego poiednánia należały. Bo mowi Páwel ś. [*Wßyſtko przezeń ſtworzono ieſt.*] Toć y niebo / y ziemiá / y wßyſtkie zwierzetá / Jáko y v Sálomoná ſámá mad-
Prou: 8. rość Boża (to ieſt ſyn Boży) mowi: [*Z nimem bytá wßyſtko tworząc.*] Ktore z kimby poiednáne byc miały / niewiem: gdyż nikomu nie záwiniły. Wiec iákoby to k rzeczy / żeby zwierzetá nieme miały należeć do wylaniá krwie P. Chryſtuſowey: niechay rozſądźi ſam Nowochrzczeniec.

4. Dowod cudow czynienie. Czwarty dowod cudow czynić ſpoſobem Bogu należącym nie może ieno Bog / ábowiem cudá ſą nád przyrodzenie / á nád przyrodzenie czynić tylko Bogu zeydźie ſie / ktory iáko ieſt przyczyna wßyſtkich przyczyn / ták też ieſt przyczyna wßyſtkich ſkutkow z nich pochodzących. A iż Chryſtus Pan cudá czynił ſpoſobem Bogu należącym / choćbym ia milczał / ſámo piſmo woła y wyświádcza. Naprzod położmy te cudá ktore málo ſie coś vmykáią od ſtworzenia to ieſt / nátury ie-
Transſubſtanciatio dney w drugą odmienienie. Czego żadna rzecz ſtworzoná dokázać nie może. Co iż Chryſtus P. vczynił v Chanie Gálileyſkiey
Zárzut. odmieniáiąc wodę w wino: tedyć ieſt ſtworzyćielem. Rzecześ podobno / że Alchimiſtá z ołowiu złoto czyni / toć też ieſt
Odpowiedź. ſtworzyćielem? A ia ná to odpowiádam / żebym go názwał Arcyſtworzyćielem / kiedyby dokazał tego. Widzę to / że ći co

ſię o to

ſie o to kuſza/ rychley ze złotá ołow vczynia/ niż z ołowiu złoto/ to ieſt/ przedzey to co máia vtráca/ niż tego o co ſie ſtárá-ia/ doſtáná. Ale day to: Niechby tego ktory dokazał/ ieſcze przeto ſtworzycielem być nie może/ bo nie ſpoſobem Bogu należącym/ ále przyrodzonym to odprawuie/ to ieſt/ *Applicando actiua paſsiuis*, w nierychłym czáſie/ z praca y pomocą rzeczy máteryálnych do tego ſłużących/ ktory ſpoſob ieſt biegu przyrodzonego/ bo tákże ſłońce czyni/ gdy promieniem ſwoim/ máterya ſpoſobna ogrzewáiąc/ zá czaſem przemienia w złoto. Ale záraz ſłowem iednym odmienić nátury/ táko Chryſtus Pan czynił ſámemu to należy/ ktory tworząc świát/ rzekł: á ſtał ſie. Alchimiſtá nie może być ſtworzycielem/ czemu?

Wiecy rozmnożenie rzeczy/ táko onego pięciorgá raz/ drugi ras ſiedmiorgá chlebá/ tákże záraz y ná iedno przeżegnánie/ nikt nie może vczynić/ ieno ten/ ktory wßyſtko ſtworzył/ temu bowiem wßyſtko co ieſt ná świecie poſłußne być muſi. Multiplicatio entium.

Nuż o leczeniu ślepych/ párálizem zárázonych/ opuchłych/ á oſobliwie o wſkrzeſzeniu vmárłych/ co rzeczemy? podobno może to rzecz ſtworzona vczynić/ áby vmárły miał być wſkrzeßony? *A priuatione ad habitum non datur regreſſus*, mowi przyrodzenie: Kto vmárł/ tego niemáß. A ktoż to może? Poſłuchaymy co/ y kto mowi przez Moyżeſzá: [*Pátrzayćie Deut: 32.
ziemia ieſt ſam, á niemáß inſze Bogá procz mnie. Ia zábiię, ia ożywię, á niemáß ktoby z ręki moiey mogł wyrwáć.*] Co iż Chryſtus Jezus toż o ſobie mowi v Janá ś. poſłuchaymy: [*Iáko Oćiec krzeſi vmárłe y ożywia, ták y Syn ktorych chce ożywia.*] Tu dwie rzeczy mamy. Jedná/ że Chryſtus Pan wſkrzeßáć może: Druga/ że to nie cudza ále ſwa moca/ y wedle woley wlaſney czyni. Jáko y Lukaß ś. świádczy: [*Moc z niego wychodźiłá.*] á ieſli z niego/ toć wlaſna iego: Co oboie/ wlaſnym Bogiem być go wyznawa. Znáć to y ſtąd gdy o ſobie mowi v Janá ś. [*Zaden duße mey odemnie nie bierze (to ieſt, przez zábitą śmierć) ále ia ią ſam kłáde od ſiebie, mam moc położyć ią, y mam moc znowu wziąć ią.*] Coż wyráźniey może świádczyć/ że on ieſt Bogiem/ táko moc tákowa/ vmrzeć y ożyć kiedy chce? Tym Argumentem dowodźił ſam Chryſtus Jezus Żydom/ że był Bogiem/ gdy bowiem

wiem z Kościoła wypędźił przedawáiące. Żydowie widząc
Ioan: 2. tákowa iego moc przedźiwna/ pytáli go: [*Co zá znák nam pokażeß iże to czyniß.*] A on ná to. [*Zburzćie ten Kościoł, á ia go trzećiego dniá zbuduie.*] Oni rzekli: [*Czterdźieści ßeść lat budowano go, á ty chceß zá trzy dni poſtáwić.*] A on to mowił (dokłáda Ewángeliſtá) [*o Kościele ciáłá ſwego.*] Jákoby rzekł: Jem ſam ieden ták śiłu wygnał y pobił. Chcećie wiedźieć iáká to moc czynie: Ta/ ktora y śiebie ſámego od was zábitego wſkrzeße/ á iż tego dokázáć nie może/ ieno ten ktory ma żywot y śmierć w ręku/ to ieſt Bog/ Tedyć y ia moc ta czynie to co widźićie/ bom ieſt prawdźiwym Bogiem/ chocia wy temu nie wierzyćie.

Dźiwowáli ſie niekiedy vczniowie że roſkázował/ fukáiąc wiátry y morze/ y mowili: [*Ktoż wżdy to táki co y wiátrom roſkázuie.*] Kto? Ten ktory támże cmę ßátánow z opętánego
Luc: 8. wyrzućił/ y dopuśćił im ná ich prożbę w trzode wieprzow wniść. Zgádnićież teraz kto to táki? Co bez woley iego ßátan nic vczynić nie może. Zgołá muſi káżdy rzecz z Nikodymem:
Ioan: 2. [*Wiemy żeś z niebá przyßedł náuczyćielu, ábowiem żaden nie może tych cudow czynić, ktore ty czyniß, chybáby był z nim Bog.*]
Bog ieſt z P. Chryſtuſem/ iáko. A z kimże o Jezu Chryſte ieſt Bog oſobliwßym ſpoſobem iáko z toba/ ktorys ieſt iedno z Oycem? [*Nie wierzyćie* (mowi
Ioan: 14. ſamże Chryſtus) *żem ia w Oycu, á Oćiec we mnie ieſt, przynamniey dla ſámych cudow wierzćie.*] Czyniąc w prawdźie y po dźiś-
Swieći czynią cudá moco cudzą. dźień świeći Boży ná potwierdzenie prawdźiwey náuki w kośćiele powßechnym cudá wielkie/ lecz nie ſpoſobem Boſkim/ to ieſt nie własna moca/ ále tego ktory ich przepowiádáć Ewángelia poſłał/ bo im to obiecał: y dla tegoż Piotr ś. y inni
Chryſtus własną moca cudá czynił. cuda czyniący wzywáli imienia Páná Jezuſowego przy tákiey ſprawie/ bo tego nie ſwa ále onego moca dokázowáli. Chry-
Ioan: 11. ſtus Pan záśie/ iż własna moca/ dla tegoż roſkázuiąc/ fukáiąc
Chryſtus czemu czáſem ſie modlił y płákał. iáko Pan/ dotknieniem/ weyźrzeniem/ iáko Bog cudá czynił/ czáſem ſie też modlił y płákał/ iáko krzeßąc Łázárzá/ ále to
modlił ſie cudá czyniąc czynił nie dla ſwey/ ále dla tych co ná to pátrzáli potrzeby/ iáko tám wypiſano v Janá ś. to ieſt/ krotko mowiąc żeby vwierzyli/ iż

rzyli/iż od Oycá iest posłány/y iednego Bostwá iest z Oycem/ żeby záś nie rzekli/ że dwá Bogow: ieden w niebie/ á drugi ná ziemi inszy. A odpusczánie grzechow/ co sie Ponurzáńcom zda? Pytam ich iáką mocą czynić sie może? Gdy Mágdálenie pokutuiącey Chrystus Pan rzekł: [*Odpusczoneć są grzechy*] záraz społ śiedzący zdźiwili sie mowiąc: [*Yktoż to táki co y grzechy odpuscza?*] Kiedyby to mogł człowiek vczynić/czemużby sie dźiwowáli. Ale wiedźieli/ że sámemu Bogu to należy/ dla tego sie zdumiewáią. Tego poświádcza Job: [*Ktoż może czystym vczynić z nieczystego, ieno ty ktoryś sam Bog iest.*] A iż to Chrystus Pan czynił/ toć on Bogiem iest. Cudá tedy ktore czynił/ wołáią ná wszystkie Sektarze: Iż Jezus Chrystus iest nawyższym Bogiem. Luc: 7.

Piąty dowod. Ostátnie błogosłáwieństwo násze w Bogu sámym iest. 5. Dowod.

Ale iż Jezus Chrystus/ iáko y Oćiec iest nászym błogosłáwieństwem.

Tedy iest Bogiem iedney istnośći z Oycem.

Ták mowi Jan ś. [*Kto ma Syná ma żywot, kto go nie ma, nie ma żywotá*] Lecz y sam to Chrystus Pan powiáda v Janá ś. [*Ten iest żywot wieczny, ábyśćie poználi sámego Bogá y ktorego posłał Iezusá Chrystusá.*] Jákoby rzekł: w niebie nagrodá ludźi dobrych/ to iest/ w Bogu Oycu/ sáme tylko Bostwo/ á w Jezuśie Chrystuśie/ nie tylko Bostwo toż co w Oycu/ ále też y człowieczeństwo/ ták wielce vwielbione/ y hoynie od Bogá vraczone widźieć. Jáko to Jan ś. pieknie wykłáda mowiąc: [*Wiemy że Syn Boży przyszedł y dał nam zmysł, ábychmy prawdźiwego Bogá poználi, y byli w prawdźiwym Synu iego, ten iest prawdźiwy Bog y żywot wieczny.*] Czegoż sie tu iescze więcey domágáć Heretyk może? Jest o tym y v Prorokow obietnicá: [*W skrzesze Dawidowi* (mowi Bog) *pokolenie spráwiedliwe, á to iest imie ktorym go názową Pan nász spráwiedliwy.*] Gdźie Zydowski text kłádźie/ *Tetragrammaton*, Ktore imie nie wymowione v nich/ tylko sámemu naywyższemu Bogu służy. Co w nowym zakonie Páweł ś. wyráznie nápisał. [*Oczekiwáiąc* (mowi) *błogosłáwioney*

1. Ioan: 5. Ioan: 17. Błogosłáwieństwo w niebie ktore iest. Hier: 23. Pau: ad Titum 2.

wioney nádźieie wielkiego Bogá y zbáwićielá náßego Iezuſá Chryſtuſá.] Skąd widźiß/że Chryſtus ieſt y błogoſławiona nádźieią náßa wiecznego żywotá/ y tenże ieſt wielkim Bogiem. Czegoż ći wiecey potrzebá ieſcze Nowochrzczeńcze? Izali z tych wywodow nie widźiß ná oko/ co wßyſtek świát widźi/ że Jezus Chryſtus ieſt Bogiem naywyżßym? Muſiß wyznáć go ábo ſtworzyćielem/ abo ſtworzeniem: Jeſli rzeczeß że ſtworzyćiel: Chwałá Pánu Bogu żeć ſie mozg wyczyśćił z iádu piekielnego/ y poznałeś prawdę nieprzekonáną. Jeſli rzeczeß że ſtworzenie/ to wßyſtek Zbor przeklęty ieſt: Bo mowi piſmo: [*Przeklęty ktory nádźieię ma w człowieku.*] Muße tu przy pomnieć dźiwne wyżnánie Niechrzczeńcow Rákowſkich. [*Wierzymy, mowią, że wiárá w Páná Chryſtuſá, nic inßego nie ieſt ieno vfność weń, á przezeń w Bogá, to ieſt po proſtu mowiąc: Záchowánie roſkazáń Páná Chryſtuſowych, pod nadźieią żywotá wiecznego.*] W ktorym to wyznániu/ co ſłowo/ to figiel/ y nie miał ták śiłá kontrádykcíy/ iáko ſłow. Naprzod wiárá w Páná Chryſtuſá/ ieſt vfność weń. A ktoż to powiáda? Nurek. Nie ták Páwel ś. [*Teraz trwáią trzy rzeczy, Wiárá, Nádźieiá, Miłość.*] Skąd znáć/ że to rzeczy rozne: inßa ieſt wiárá/ inßa nádźieiá/ inßa miłość. A widźißże iáko to wyznánie foremne? Dáley záś? [*Dufność weń, mowią, y przezeń.*] Jeſliż weń: iákoß przezeń? Przećiwneć to rzeczy: bo/ *weń*, vfáć ieſt/ iáko w oſtátnim celu nádźieie ſwą położyć/ á *przezeń*, ieſt appellowáć dáley/ nie kontentuiąc ſię tym ktoremu począł vfáć/ ále inßego ßukáć. Chybá żebyśćie ták wierzyli. Vfamy/ *weń*, iáko w prawdźiwego Bogá/ w ktorym tylko nádźieie pokłádáć godźi ſię: ázáś vfamy/ *przezeń*, iáko przez poyśrzednikà/ ktory vmárßy dla nas w przyietey náturze ludzkiey/ wſtał zmartwych/ y vśiadßy ná práwicy Bogá Oycá/ ieſt náßym rzecznikiem/ poyśrzednikiem/ y vfamy/ że przezeń o co ieno prośić bedźiemy/ otrzymamy. Táka vfność rozna wedle roznych nátur/ to ieſt/ ludzkiey y Boſkiey może ſtać/ ále wedle iedney iáko Zbor wyznawa/ to ieſt/ ſámey tylko ludzkiey nátury/ niewiem iáko to zgodźić/ y weń/ y przezeń vfáć. Gdy záś mowią: [*Vfáć*

Hier: 7.

Wyznánie Zborowe dźiwne.

1. Cor: 13

przezeń

przezeń w Bogá.] y wykłádáią że to iest [*Záchowánie przykazań Páná Chrystusowych.*] Dźiwna iákaś Alchimia ſtroią / ktora rzecz w rzecz przemieniáia. Naprzod bowiem z wiáry vczynili nádźieie / z nádźieie záś vczynili záchowánie przykazań. Ponieważ te trzy rzeczy ſą v was zá iedno: Pytam kiedy Zborownik ábo lichwę z kogo zedrze / ábo zcudzołoży / co iest przeciw przykazániu / to záraz y wiárę trácí: Jeśli ták / toć v was śiłá iest bezwiernych / bo śiłá grzeßących. A ieśli prawdę rzekł Dawid: Wßyscy bo [*Káżdy człowiek kłamcá.*] Jeśli záś rzeczećie / że nie trácí / Toć Wiárá / tákże Nádźieiá / tákże y pełnienie mándatow / muſą być rozne rzeczy: Zá czym wyznánie wáße iest bárzo niepewne / y nádźieiá wáßá bárzo licha / ktora ſie pokłáda w człowieku ſtworzonym. Ktorego iż Bogiem zowiećie y Pánem ſwym / y iuż rozumieć / że wam to nádźieie czynić ma do zbáwienia / bárzo ſie mylićie / nie zna Bog mnieyßego Bogá / ſam ieden iest. A choć powßechny Kośćioł Troycę być wyznáwa / przećie nie trzech Bogow kłádźie: bo wßyſtkie trzy perſony / iedney iſtnośći ſą / żadna nie ſtworzona / nie pierwßa / nie poſlednieyßa. Wyzáś iednego przedwiecznego / drugiego w cząśie vrodzonego: Jednego naywyżßego / drugie° mnieyße° wyznawáiąc / nic innego nie czynićie / ieno dwu Bogow roznych chwaliće. Owo ták / iáko mánná roznym rozny ſmák czyniłá / ſłońce w Egipćie iednych oświecáło / drugich záćimiáło / morze czerwone / iednym żywo przebieżeć dopuśćiło / drugich zátopiło. Ták y Chryſtus Jezus iednym iest ná chwalenie / drugim ná bluźnienie / ále też zátym co go chwalą y czczą / ná zbáwienie: á co go bluźnią y z Bośtwá odźieráią ná potępienie. Czemu? [*Bo mu dána moc y ná niebie y ná źiemi.*] Wßędźie rządźi / bo wßyſtko ſtworzył: wßędźie roſkázuie / bo wßyſtko práca śmierći ſwey náprawił. A dla tegoż śmiele wypráwuie Apoſtoły / nie do iednego kątá / ále ná wßyſtek świát. [*Idźćie* (mowi) *vczćie wßyſtkie narody, chrzcząc ie w imię Oycá, y Syná, y Duchá ś.*] iákoby rzekł: Ja ktorym iest wßechmogący Bog / chcę zhołdowáć przez was wßyſtek świát. Idźćież śmiele / choć was tylko ieden-

Alchimia Nowochrzeńſka dźiwna.

Nota.

Pſal: 115.

Nowochrzeńcy w ſtworzeniu pokłádáią nádźieię.

Dwoyboźnicy Zborowiánie.

Chryſtus iednym ná zbáwienie / drugim ná potępienie.

Chryſtus Bogiem iest wßechmogącym.

ko iedennaśćie/ nic to/ choć z trudna náuka wyznáwáć Bogá iednego we trzech perſonách: nic to/ choć nie z łácnym przykazániem do czynienia/ iáko [*Záprzeć ſie ſámego ſiebie, świát wzgárdźić, krzyż nieść, nic to.*] Czemu? Bom [*Ia z wámi áż do ſkończenia świátá.*] Ja was rybitwow vczynie/ zwyćiężce naokrutnieyßych Tyránnow/ ia trudność wiáry o prawdźiwym Bogu obiáśnie/ ták że powolne ſercá z chećią vwierzą/ y dla tákiey wiáry ná śmierć/ iáko ná weſele z rádośćią poydą. Ja vłácznie przykazánia/ że ſie lekkiemi do wykonánia ſtáną. A nákoniec ia z wámi bedąc/ bede to wyznánie o Bogu Oycu/ Synu y Duchu ś. rozmnażał y rozßerzał. A vpornych/ ktorzyby ináczey niż ia przez was vczyć bede wyznawáli/ tłumić/ niſczyć/ do czeſnie y wiecznie káráć bede. Pełni te obietnice Jezus Chryſtus widźimy ná oko. Niſczy ſekty y Herezyárchy/ á rozßerza kośćioł/ y w nim vczące prawdy powßechney/ y teraz zá iego pomocą nárychtuymy to dźiáło Ewángeliey świętey/ ktorego vżył Ż. Skárgá przećiwko Dwoybożnom Niechrześcżonym/ áż káżdego ſłową kule ogniſtą vczyniwßy/ wßyſtkie błędy náuce Kátholickiey przećiwne obálamy.

Heretyki ſam Bog niſczy.

Dźiáło ná Heretyki burzące.

Nota. [*Daná ieſt*] toć fałß/ żeby Syn miał ſobie poſiáść Boſtwá/ wedle ktorey ieſt rownym Oycu nie prawdźiwie przyznáwáć/ ponieważ mu ią dał Oćiec przez ſpoſob vrodzenia/ iáko iednorodzonemu Synowi. [*Mnie*] Toć fałß/ żeby Syn nie był perſona inßą niż Oćiec. [*Wßyſtká*] Toć fałß/ żeby Chryſtus Pan nie miał tego wßyſtkiego co Oćiec. [*Moc*] Toć fałß/ żeby nie był wßechmogącym/ nie mogąc coby ieno chćiał vczynić. [*W niebie*] Toć fałß/ żeby nie był Bogiem/ gdyż tám żaden rządźić ieno ſam Bog nie może. [*y ná źiemi*] Toć fałß/ żeby nie miał prawdźiwego człowieczeńſtwá przyiąć ná źiemi zſtąpiwßy z niebá. [*idźćieß*] Toć fałß/ żeby ſie godźiło wdźierać ná opowiedánie Ewángeliey/ nie bedąc rzadnie poſłány. [*Vczćie*] Toć fałß/ że káżdy ma Duchá świętego/ káżdemu wolno piſmo wykłádáć. [*Wßyſtkie*] Toć fałß/ áby trzodká Chryſtuſowá y Kośćioł iego miał być máły/ tylko w iednym káćie/ á nie ráczey powßechny. [*Narody*] Toć fałß/ żeby tylko

domá

domá Ewángelia powiádáć / co Sektarze czynia / á do Pogan chodźić nie trzebá / co sámi Kátholicy odprawuia. [*Chrzcząc*] Toć fałß / żeby chrześć Ceremonia tylko / á nie Sákrámentem koniecznie potrzebnym do zbáwienia był. [*Ie*] Toć fałß / żeby kogo ode chrztu odrzucáć / bądź to doroßłe / bądź nie doroßłe: bo iáko wßyßtkim zbáwienia / ták y chrztu potrzebá. [*W imie*] Toć fałß / żeby dwáy Bogow być miáło / gdyż wßyßtkich trzech iedno imie / to ießt / iedná ißność. [*Oycá, Synà, y Duchá świętego*] Toć fałß / żeby Bog ieden nie był w perßonách troißty. [*Vczące ich*] Toć fałß / żeby piśmo przyimowáć tylko / á inne náuki vßnie podáne y náuczone zwyczáiem ßtárodawnym záchowáne odrzucáć trzebá. [*Záchowáć*] Toć fałß / żeby wiárá sámá zbáwić miáłá. [*Wßyßtko*] Toć fałß / żeby w roßkazániu Páńßkim co było niepodobne° do wykonánia. [*Com wam roßkazał*] Toć fałß / żeby nie był Chryßtus zakonodawcą. [*A ia z wámi ießtem*] Toć fałß / żeby zebránia powßechne miáły błądźić y fałßywą náukę powiádáć [*Aż do ßkończenia*] Toć fałß / żeby kiedy wiárá Chryßtuſowá bluźnierßtwy Sektárßkiemi (iáko ßie chlubią) miáłá być obálona. [*Swiátá*] Toć fałß y nieprawdá / żeby świát nie miał mieć końcá. Niechayże będźie pochwalone imie twe Jezu Chryßte / żeś táką obronę zoßtáwił Kośćiołowi twemu / ábowiem iáko ś niekiedy sam / gdy cię do Ogroycá imáć przyßli ßiepácze / ßłowem iednym pogromił / ták y Kośćioł twoy powßechny / wßyßtkie káty / co cię łápáć / to ießt rozumámi ßwemi ogárnáć / krepowáć / to ießt / wymyßłámi ßwemi grániczyć / z ßat odźieráć / to ießt / bluźnierßtwy ßwemi z własności twych łupić vpornie vßiłuią kośćioł twoy ßłowem twym obalą y w niwecz obráca. Nie vżywa mieczá / nie rozlewa krwie / nie czyni gwałtu / niechcących nieprzymuſa / iáko Heretycy czynią: Ale ßczyrym ßłowem twym / iákoś go náuczył / ludźie / bądź przez wiłká piekielnego / z Kośćioła wykrádźione / to ießt / Heretyki Sektámi roznemi omamione / bądź w ciemnoßći piekielney wyłagnione / to ießt / Pogány niewierne do vznánia prawdy / do wwierzenia w cię y tobie przywodźi y náwráca: Wie bo / żeś

Kośćioł nie przymuſa do wiáry.

ty iest ten ktory maß moc ná niebie y ná ziemi / y spełni sie cos rzekł przez Ezáiaßá: [*Iam iest Bog, á niemáß innego, przyśiągłem ná mnie samego. Wynidźie z vst moich słowo, á nie wroći sie, iż bedźie mi sie kłániáło wßelkie koláno, y przyśiegáć wßelki iezyk*] Co że sie o tobie rozumie / świádczy Páwel ś. powiádáiąc: [*Zeć sie pokłoni wßelka rzecz stworzona*] Czemu? Żeś ty iest on Bog / oprocz ćiebie niemáß innego / iáko Ezáiaß opisuie. A Przetoż tobie vfa iáko wßechmocnemu / że ty sam Kościołá twego od ßturmow Heretyckich y Pogáńskich obroniß: Chwałe y cześć twoie / y prawde Káthołicka / o Bogu w Troycy iedynym wcále nienárußona záchowaß. Wßytkie vporne Sektarze potłumiß / y zá czásem wyniscyß. A spráwiß to / że wßyscy iednostáynym sercem wierzyć / y iednemi vsty wyznáwáć / á iáko Seráphinowie w niebie / ták y my ná ziemi śpiewáć / w Kościele twym bedziemy: Swiety / świety / świety Bog zastępow: Swiety Bog Oćiec: Swiety Bog Syn: Swiety Bog Duch. Nie trzey Bogowie / ále ieden Bog / iedná Troycá / trzy persony / iedná istność / táż w Oycu co w Synie y w Duchu świetym nie mnieyßa / nie pośledniejßa. Abowiem tylko sam ieden Bog w Troycy iedyny / ktoremu bądź chwałá ná wieki wiekow.

Amen.

Isa: 45. Chrystus Bog prawdziwy. Rom: 4. Philip: 2.

W ktorey błędow y fałszu pełne kazánie Ministrowskie wystáwia się ná iáwią, á pismem świętym potępia.

IEśli słuchácze Zborowi/ ćierpliwie tego kazánia Ministrowskiego doſłuchali/ przyznáć im muſze/ iż są bárzo gorliwi do słuchánia náuki swych przepowiádáczow/ bo nie tylko że ták długie/ gdyżem go ia ledwie zá trzy dni przeczytał/ ále ták nieforemne/ y porzadku w ſobie żadnego nie máiące/ że ſie zdźiwić muſze/ iáko słuchać/ ták dłu°/ ták rzeczy płonnych mogli. A nie dármo ſamże P. Miniſter *fol. 3.* mowi: *Lecz iuż przyſtąpmy do rzeczy.* Jákoby rzekł: bo to com powiedźiał wielkie było nic rzeczy. Azaż to rzeczy wykłádáć/ [*Docete, czyńćie vczćie*] Jeśli z Greckiego/ tedy bárzo źle/ bo wſzyſcy tłumácza/ [*Docete, vczćie.*] Widze/ że ábo po Grecku iáko y po Láćinie nie vmie/ ábo tym słowkiem chce prawdę w czymkolwiek zámydlić: Bo ieśliby ták wykłádáć ſie miáło/ czemuż Miniſter owego pozad idącego/ [*Docentes eos ſeruare,*] nie przyłożył/ [*Czyniąc ich vczniámi chowáć wſzyſtkie rzeczy*] ále kiedy to przyłożył/ *Vczą c ich.* Czemuż też y pierwſzego *docete* nie tákże? A to podeyźrzána rzecz/ że piſze [*in nomine ná imie.*] Czemu nie w imie/ iáko Láćiná brzmi. Wſzyſtko to śiatki na prawdę/ bá y tey Greczyzny/ ártykuły do perſon przydáiąc nie potrzebnie zażył: bo ieśli chćiał z originału ſłowá przywodźić/ tedyć Żydowſczyzny było trzebá ruſzyć/ gdyż Mátheuſz ś. ſam po Żydowſku Ewángelia piſał. Nuż ále/ áza ſie y nam ná Páná Miniſtrá Greczyzná ie° przyda/ y co chce nia ko° vłowić/ áza ſie ſam rychley vplata. Azaż to rzeczy co mowi *fol. 2.* [*Chrzćić dźieći máłe, ſą ludzkie wymyſły.*] Ták ſie to zda iego mozgowi/ ále niech zpyta Nikodemá/ czego ſie náuczył od P. Chryſtuſá/ pewnie nic inſzego ieno że [*Kto ſie nie odrodźi z Duchá á wody, nie może wniść do kroleſtwá Bożego.*] to ieſt/ kto ſie nie ochrzći

Kazánie Miniſtrowſkie iáćkie.

Nie Krzeczy pierwſze.

Świádki ná práwdę tłumáczenie Miniſtrowe.

2. Nie Krzeczy.

Ioan. 3.

chrzći zbáwion nie będźie: toć káżdego chrzćić trzebá chceli być zbáwion: toć y dźiatki / bo ináczey nie byłyby zbáwione. Ale nie máia wiáry mowi Nowochrzczeniec: A Jeremiaß miał wiárę nim ſię vrodźił / á przećie Bog mowi: [*Pierwey nimeś z żywotá wyßedł poświęćiłem cię.*] Jeśli grzech pierworodny nie ieſt iego / boż Adámá nań wlány / á przećie ieſt iego. Czemuż wiará cudza / gdy ia zań kto inßy wyznawa / nie ma być iego / choć nie własna iego: Spráwił to Jezus Chryſtus / y dla tegoć go Adámem drugim zowie Páwel ś. Że iáko Adam pierwßy ſwym grzechem záráził. Ták Chryſtus ſwa łáſká z niego ná chrzćie obmywa: A ieſli [*Obfituie grzech, dáleko bárziey obfituie łáſká*] mowi Apoſtol / to ieſt / ieſli może cudzy grzech zárázić kogo / dáleko wiecey cudza wiárá może pomoc do zbáwienia drugiemu. [*Tgdy vyrzał wiárę noßących był wzruſzony Pan Chryſtus do vleczenia párálizem zárázonego.*] Swiádczy Ewángeliſtá: Czemużby ná wiárę kośćiołá ſwego ktorey ná chrzćie dźiateczkom vżycza / przez inne doroſłe nie miał mieć względu: Pátrz co mowi Apoſtol: [*Nie z vczynkow ktoreſmy vczynili, ále według miłoſierdźia ſwego zbáwił nas przez kąpiel odrodzenia.*] Widźiß że tu Bog nie tylko ná wiárę ſkuteczna / ktora zowia *Actualem* pátrzy / y dla niey zbáwia: ále czáſem wlaną od P. Bogá / ktora *habitualem* zowia zbáwić może / ile gdy ſkuteczna (iáko w dźiatkách widźiemy) być nie może: A wżdy Miniſter zowie to wymyſłámi ludzkiemi. A kiedybym ia rzekł / że ich ponurzánie ieſt wymyſłem y zabobonem: A gdy rzekę / że Zbor Rákowſki ieſt od Bogá wyklety / że nie tylko dźiatkom chrzeſt / ále y doroſłym iuż ponurzánie wydárł / y iáwnie przykázánie P. Jezuſá Chryſtuſá gwałcąc / ludźie ná potępienie poſyła: Bo co Chryſtus Apoſtołom rzekł: [*Idźćie chrzćićie w imię Oycá, Synà, y Duchá ś. kto ſię ochrzći á vwierzy, zbáwion będźie.*] To Zbor mowi: Nie chrzćićie áni nurzayćie nikogo. A ia dołoże: To też będźiećie potępieni.

A záż to krzeczy co Miniſter mowi támże: [*Nawietſze ieſt obelżenie wiáry Chrześćiáńſkiey, wyznáwáć, że Bog Chrześćiáńſki ieſt Bog w Troycy iedyny.*] nie tylko to nie krzeczy / ále ſczery

ſałß

Dźiátki máią być chrzczone.

Ierem: 1. NOTA.

1. Cor. 15.

Math: 9.

Tit: 8.

Jákiey wiáry Bog potrzebuie ná chrzćie w dźiátkách

Zbor Rákowſki przeklety ieſt / Czemu.

3. Nie krzeczy.

fałß y niewiárá/ bo tákowe wyznánie ieſt od Jezuſá Chryſtuſá náuczone/ od Duchá ś. vtwierdzone/ od wßyſtkiego świátá przyiete/ y od wßyſtkich ſtanow nazacnieyßych záwße wierzone/ tylko od niechrzczonych Miniſtrow ze Zboru wygnáne. Zda mi ſie że wiecey vczćiwośći ma kośćioł z wyznánia Troyce świetey iednego Bogá/ niż Zbor Rákowſki ſwoich dwu Bogow/ iednego vczynionego/ á drugiego nieſtworzonego: Znáć to ſtad/ bo z Kośćiołem wßyſtek świát to wierzy/ á ze Zborem tylko ten co poczawßy błądźić/ do końcá błądźi/ ponieważ w nim rzadki ktoryby z błędu Kálwińſkiego nie przyßłakał ſie do błędu dwoyboznego. A co mowi/ że tego ſłowá *Troycá* niemáß w piſmie/ dla tego tákie wyznánie ieſt/ nie vczćiwe: śiáby nievczćiwośći było we Zborze z tey miáry. Pytam gdźie to nápiſano/ *Nie trzebá ſie chrzćić*, á przećie to wáß Socyn śmiał nápiſáć? Pytam gdźie to w piſmie *Ze ćiáło Chryſtuſowe z obućiem y z ſukniá zoſtáło w obłoku gdy wſteponał do niebá.* A wżdy to Pan Lubieniecki zá piſmo vdáie. Pytam kto to czytał w piſmie ś. *że dźiatki máłe nie wſtáną zmartwych?* A wżdy to y Pan Moſkorzewſki twierdźi brońiąc Socyná. Ale ktożby ſie tego náliczył/ co oni wierzyć każą/ á w piſmie o tym nie tylko ſłowá nie máią/ ále ráczey przećiwna rzecz ſwym wymyſłom czytáią. My záſie wßyſtko w piſmie mamy/ co wyznawamy/ y co smie Miniſter mowić: że niemáß Troyce ś. w piſmie. To hániebna nieuczćiwość: Azaß Jan ś. nie mowi: *Trzey ſą w niebie, Oćiec, ſłowo y Duch ś. á ći trzey iedno ſą.* Azaß Chryſtus Pan nie mowi: *Chrzćićie w imię Oycá, Synà, Duchá ś.* Tu kiedy mowi: *Oćiec, Syn, Duch.* to maß trzy perſony/ gdy mowi/ *imię*, nie imioná/ to rozumie iedne iſtność/ złożże to w kupę trzey iedno/ á iednym ſłowem Troycá. Coż ieſt/ czy Miniſter nie czytał piſmá ś. czy ták olſnał/ że tego nie widźiał? Pátrzayże każdy iáko tu w ſámey Przedmowie nápowiedźiał wiele nic krzeczy/ czegoż ſie tám w ſámym kazániu Chryſtyáńſkim doczytamy?

z Kośćiołem wßyſtek świát wyznawa Troyce ś.

NOTA

Błądj Nowochrzceńſtie przećiwko piſmu.

In libro con: Skargam.

Troycá ś. ieſt w piſmie.

Minister. fol: 7. Nie zgodna to náuká z pismem, áby káżdy człowiek miał mieć Anyolá, ktory go strzeże. Odpowiedź. Pan Minister nápowiedźiawszy śiłá o zwierzchnośći Páná Chrystusowey nád Anyolámi / wtraca też y to / że strożow z nich ludźiom nie dáie. Pytam / czemu? ábo nie może im tego roskázáć / ábo ludźiom tego nie potrzebá. Jesli nie może / toć nie wszystkę zwierzchność ma nád niemi / co iest przećiw Ministrowi. Jesli dla tego że nie potrzebá / to plotki: bo kto ma nieprzyiaćielá vstáwnie o zdrowiu iego przemyśláiące° / muśi mieć obrońcę záwsze przytomnego. A iż *Szátan iáko lew krąży szukáiąc kogoby pożárł.* tedyć muśi być Anyoł ktoryby od niego bronił. Co że Bog ták spráwił / świádczy Dawid: *Anyołom swoim roskazał o tobie, áby ćię strzegli we wszystkich drogách twych.* Jesli we wszystkich / toć záwsze / dáie to znáć sam Pan Chrystus / gdy mowi: *Pátrzćie, żebyśćie nie wzgárdźili namnieyszego z tych, bo Anyeli ich widzą twarz Oycá mego ktory w niebie iest.* Jesli ich / toć znáć że własnego máią / y dla tego Anyoły zowie Apostoł *Vsługuiącemi Duchámi, ktorzy ná posługę bywáią posłáni.* to iest / skoro się człowiek ná świát vrodźi / záraz mu Bog poszle z niebá strożá / ktory mu vsługuie w potrzebách iego / bez iákiego áż do śmierći opusczenia. Znáć to z mowy onych Chrześćian / ktorzy gdy Piotr kołátał / do ich domu z więźienia wyszedszy rzekli / że to *nie Piotr, ále ráczey Anyoł iego.* A iż Pan má więtszą obronę swoich niż szátan chytrośći / iáko Minister wyznawa *fol: 14.* tedyć dla tego nie tylko iednego / ále y więcey Anyołow posyła Bog / kiedy iáka potrzebá człowiekowi przypádnie: Jáko Tobiaszowi / Eliaszowi / Dánielowi / y wielom innych vczynił / ále ći ná czás tylko przybywáią / y odpráwiwszy rzeczy zlecone / człowieká opusczáią. Strożowie záś własni nigdy od człowieká nie odchodzą. Lecz ia widzę / iż Ministrowie Nowochrzczeńscy / iáko zboycy ná leśie odźieráią káżdego / że wszystkiego co ieno ma: ták y oni / y Páná Chrystusá z Bostwá przedwiecznego odárli / y dźiatki ze chrztu obłupili: dorosłym ponurzánie wydárli: Wszystkim ludźiom Anyoły stroże odięli: Wie Bog czego się nákoniec nie ima

Strożá Anyołá człowiek potrzebuie

1. Petr: 5.

Psal: 90.

Mat: 18.

Heb: 1.

Act: 12.

Bog pilnieyszj iest niż dyabeł

Ministrowie iáko zboycy.

nie inna czy nic. Owo zgoła nie wyśiedźi śie żadna rzecz przed nimi w pokoiu: á przećie śmieia mowić: że śie pisma trzymaia.

Minister fol: 11. Chrystus miasto Bogá sámego dźiśia we Zborze rządzi. Odpowiedź. A to ktory Apostoł napisał? Pytam/ gdźie to w pismie? A także to z pismem śie zgadzaia/ mowić przećiw wyrażonemu pismu? Páwet ś. żegnaiąc śie z Ephezyczykámi/ mowi do starszych przełożonych: *Strzeżćie śie y wszystkiey trzody, nád ktorą postánowił was Duch ś. Biskupámi, żebyście rządzili Kościoł Boży, ktorego dostał krwią swoią.* Duch S. stánowi w Kościele Biskupy/ toć w Kościele rządzi. Tu iuż iedno musi Minister przyznać/ ábo że Duch ś. iest persona Boska ábo nie: Jesli iest persona/ to z námi wyznawa Troyce ś. iesli nie iest persona/ Pytam/ czymże iest? Rzecze wedle Zborowego wyznánia/ że iest moca Boża w Bogu zawsze bedaca. Tu znowu pytam: Tákowa moc ktorego Bogá iest/ czy Oycá/ czy Synà? Jesli rzecześ że Synà/ Toć Syn iest Bogiem naywyższym wedle wyznánia: iesli Oycá/ Toć Oćiec rządźi Kościoł moca swa w nim bedaca. Jesli rządźi Oćiec/ toć to fałsz co Minister mowi: że Chrystus rządźi miásto Bogá. Awo Pan Minister Zboru Rákowskiego vczynił Páná Chrystusá iákoby Włodárzem v Bogá/ co miásto niego/ iákoby iuż stárego Zakonu praca zmordowánego/ Kościoł nowego Zakonu rządźi. Toć to nie vczciwość wszetecznà P. Minister/ ták o Bogu mowić/ kiedybyś śie zgadzał z pismem mowilbyś/ że y Bog Oćiec rządźi Kościołem swym iáko stworzyćiel/ rządźi Bog syn iáko odkupićiel/ *bo go krwią swoią nábył*, mowi Apostoł. Rządźi Duch ś. iáko náuczyćiel/ iáko sam Chrystus obiecował: *Poślę wam pocieszyćielá inszego, ktory was będźie vczył wszystkie*. Ci trzey iednáko rządzą/ y iedna władza/ bo iednym Bogiem są w náturze/ chociá trzey w personách/ *A ći trzey iedno są* mowi Jan ś.

Act: 20.

NOTA

Poto ná Ministrá.

Minister bluźnierca.

Act: 20.

Min: fol: 11. Nie wszyscy Anyołowie pátrzą ná oblicze Boże: bo śie, pry, (mowi Ezáiasz) *zásłaniaią skrzydłami.* Odpo: Jeno tego nie dostawa/ żeby Ministrowie y Anyoły z ich błogosławień-

Esai: 6.

Minister wydźiera błogosłáwieństwo Anyołom.

słáwieństwá odárli: Ale widzę żeć się iuż y ná nie tárgáią. Anyelskie błogosłáwieństwo nie inſze iest / ieno pátrzyć ná Bogá swoiego. *Błogosłáwieni czyſtego sercá, boviem oni Bogá vyźrzą.* mowi P. Chryſtus w kazániu swoim. Dawid tákże: *Będźie widźiány Bog Bogow w Synie.* Co y Páwet ś. twierdźi: *Widźiemy teraz iáko przez zwierćiádło Bogá, ále w ten czás vyźrzemy go twarz w twarz.* Skąd káżdy vznáć może / że wßyſtkich mießkáńcow niebieſkich ieſt błogosłáwieństwo widźieć Bogá. A iż powiáda P. Miniſter / że niektorzy Angeli nie widzą Bogá: Tedyć błogosłáwieństwá będąc w niebie nie máią. O bezecne bluźnierſtwo Heretyckie / coż wżdy cále zoſłáwiß? Komuż wżdy kiedy przepuśćiß? Zákrywáią twarz / pry / skrzydłámi / mowi Ezáiaß / y dla tego nie widzą Bogá. Co mi zá *conſequentia?* Kiedy kto w ſłońce chce poyrzeć / muſi nieiáko oczy ręką zaſłonić / bo kiedyby ták proſto poyźrzał / nie mogłby widźieć dla wielkiey iáſności ſłonecznej. Ták y Seráphinowie áby vkazáli / iáka ieſt ſliczność Máieſtatu Bożego: przeto ſie Prorokowi vkazały / zákrywáiąc oczy / vczą go przez to / że ná wielmożność Bożą / ieſliże nam przez ſpáry pátrzáć przychodźi. A coż człowiekowi śmiertelnemu? Niechby ſie y Miniſter náuczył od nich / ná Bogá y iego ſpráwy ták beſpiecznie nie zmykáć iezyká ſwe° / y nie ták iáko prawdá każe / ále iáko mu ſie zda o táiemnicách ie° ſkrytych mowić. Spráwy iego rozumem ſwym miárkować / y ſwemi wymyſłámi iego mądrość nieobieta y prawdę nieſkończoną zátłumiáć.

Fałß Miniſtrowſki

Czego ſie vczyć od Seráphinow ma Miniſter.

Min: fol: 13. mowi: że *Dyabli przez Páná Chryſtuſá ſtworzeni ſą, bowiem też ich piſmo zowie zwierzchnościámi y mocámi, iáko y dobrych Anyołow.* Odpow: Rádem ſie doczytał tego w P. Miniſtrá / bo ſtąd dowieść łácno: Iż Chryſtus Pan ieſt ſtworzyćielem / záczym y naywyżßym Bogiem / bo ieſli ſtworzył ßátány iáko y Anyoły / Toć ieſt ſtworzyćielem. A tu iuż złomi ßyię on wykład Nowochrzczeńſki / że ſtworzenie rozumie ſię być poiednánie / iáko ſię w pierwßey cześći piſało. Bo ieſli ie Chryſtus poiednał / niechże powie z kim? Nie z Bogiem wiemy to: nie z ludźmi czuiemy to. Coż rzecze? Zda mi ſię że

Ephel: 4.

P. Chryſtus ieſt Stworzyćielem.

Stworzenie nie ieſt poiednánie.

sie że rad nierad muśi przyznáć stworzenie być z niczego Anyołow/ w istności ich postánowienie. Pátrzćież iáko sie sam wtowił náß miły Pan Minister.

Min: fol: 13. *Nád ßátánámi dał P. Chrystusowi Oćiec moc Boską.* Odpo: Pytam/ kiedy mu ią dał? Po niewoley muśi rzecz/ że áż po zmartwychwstániu/ bo o tákiey mocy w ten czás Chrystus powiedźiał: *Daná mi iest moc.* Tu znowu pytam/ ieśli ią miał przedtym ábo nie? Muśi zeznáć że miał/ bo nań nárzekáli ßátáni: *Czemuß (mowiá) przyßedł przed czásem trapić nas.* Jeśli tę moc miał/ iáko tego w pismie pełno/ toć przed śmiercią miał moc Boską y był Synem Bożym. Jeśli ták/ toć skłámał Socyn gdy mowi: *Chrystus przed śmiercią nie był cále Synem Bożym.* A nie pomoże mu nic Pan Moskorzewski gdy mowi: *Że do całości Synowstwá należy być nieśmiertelnym.* Azaß Chrystus pewnym sposobem nie był nieśmiertelnym przed śmiercią. Dwaźmyß słowá iego/ *Mam moc położyć duße kiedy chcę.* mowi Chrystus: to znáć że mogł nie vmrzeć kiedyby był chćiał/ bo ieśli Adam pierwßy w niewinności mogł był nie vmrzeć gdyby był nie zgrzeßił/ daleko wiecey ten wtory niebieski Adam mogłby był nie vmrzeć kiedyby był chćiał. Záczym był nieśmiertelny/ miał też moc nád ßátánámi/ y nád Anyołámi dobremi: bo gdy kußićiel vstąpił/ oni mu służyli (mowi Ewángelistá) toć miał kondycie Synowstwá Bożego. A dla tegoż ßátáni ktorych wypędzał/ wołáli nań: *Iezu Synu Bogá naywyższego nie trap nas.* Báy Piotr sam ś. wyznał go być Synem Bożym. Bá co więtßa/ sam Bog Oćiec dwákroć/ raz przy chrzćie/ drugi raz ná gorze Tabor gdy sie przemienił rzekł: *Ten iest Syn moy.* Cożtu mam rzec? Socyn wierutny bluźnierca.

Math: 28.

Math: 8.

Socynus kłamca.

P. Chrystus był z żywotá nieśmiertelnym/ iáko?

NOTA

Mar: 5.

Min: fol: 17. *Odpuszczáć grzechy iest od ludźi odiąć karánie doczesne, ktore dla grzechow przychodźi.* Fałß to hániebny Ministrze/ bo Chrystus Pan odpuszczał grzechy/ á nie leczył: iáko w Mágdálenie to káżdy widźi/ czásem też drugich leczył/ ále też záraz odpuszczał grzechy/ iáko vczynił z onym páráliżem záráżonym. Czásem też vdzrawiał od choroby/

Fałß Ministrowski chániebny

Math: 9.

grzechu nie odpuſczáiąc / iáko czytamy o Malchuśie/ktoremu vzdrowił vcho / á grzechow mu nie odpuścił. Skąd znáć/ że to ſą rożne rzeczy odpuſczáć/ á káránie odeymowáć/ gdyż czeſtokroć káránie bywa bez grzechu / iáko w śleponárodzonym to widźieć káżdy może: bo gdy pytáli vczniowie
Ioan: 9. Páná Chryſtuſá: *Ktoby zgrzeſył że ſie ten ták vrodźił, onli czy rodźicy iego?* Odpowiedźiał P. Chryſtus: *Ze áni on áni rodźicy.* Grzech też bez káránia doczeſnego czeſto bywa / iáko to y po dźiśdźień widamy. To znáć/że co Miniſter mowi przećiw piſmu: Ale coż mu rzec / kiedy ták ná ſzrot iezyk rozpuścił y pioro.

Miniſter przećiw piſmu mowi. Min: mowi fol: 17. *Chryſtus poki był ná ziemi nie miał mocy w niebie, to ieſt, nie mogł wybáwić od śmierći iey wieczney, ták żeby wiecey nie vmárł.* Odpo: Jeſli o śmierći mowi P. Miniſter duſzney/ to przećiw piſmu mowi: bo Chryſtus Pan ná ziemi odpuſczał grzechy/ co nic inſzego nie ieſt/ ieno z wieczney śmierći wybáwiáć/ y dla tegoż mowił Mágdálenie:
Luc: 7. *Wiárá twa zbáwienną cię vczynitá, idź w pokoiu.* Jákoby rzekł/ kiedyć grzechy odpuſczono/ iuż ſie nie boy potępienia.
Fałſz miniſter mowi. Jeſli zás mowi o śmierći doczeſney wedle ćiáłá/ to fałſz: bo Chryſtus Pan trzech vmárłych wſkrześił. O czym piſmo świádczy. Ale zás vmárły rzecze Miniſter. Ja tego niewiem/ bo piſmo nie świádczy/ á czego w piſmie niemáſz wyráźnie/ tego Pan Miniſter nie każe przyimowáć: ále ieſli to ma ſtáć/ że wſkrześić
NOTA kogo ták/ żeby nie vmárł / ieſt nie mieć mocy ná niebie. Toć wedle was P. Chryſtus ieſcze nie ma mocy ná niebie / ponieważ áż ná ſądny dźień wſzyſtkich wſkrześi do nieśmiertelności. Ale y to go nie doydźie w ten czás/ bo *po ſądnym dniu powiáda Páweł ś. odda Chryſtus Pan Kroleſtwo Oycu.* Czego ſie Czechowic mocno vchwycił/ y Pan Moſkorzewſki toż twierdźi/ Toć wedle Miniſtrá Pan Chryſtus nigdy nie będźie rządźił w niebie. A widźiſźże to Zborze Rákowſki / iákiey prawdy vczy ćie twoy poſługácz Smalcius? Ale poſłuchaymy co zá rácyą przywodźi.

Min: *Bowiem (przy) ſam był śmiertelny, dla tego nieśmiertel-*

ności nie mogł dáć. Powiedźiałem wyżśey / że Chrystus Pan pewnym sposobem był nieśmiertelnym / chociá miał śmiertelne ciáło / bo mogł ie nieśmiertelnym vczynić by był chćiał / iáko sam o sobie mowi: bo y Prorocy świádczyli: *Ofiárowány iest* (mowi Prorok) *że chćiał.* iákoby rzekł: by był niechćiał / nie vmárłby był / lecz miłość iego przeciw narodowi ludzkiemu / tá go śmiertelnym vczyniłá. Ale pozwolmy tego że był zgołá śmiertelny / *Ergo* nie mogł dáć nieśmiertelności? Głupia to *consequentia*, ponieważ on ma moc dánia nieśmiertelności / nie wzgledem tego że człowiekiem iest / bądź śmiertelnym / bądź nieśmiertelnym. Ale że Synem Bożym iest: Lecz że on Synem Bożym záwśze iest / tedyć záwśze miał moc dánia nieśmiertelności. Znáć to / ábowiem zá żywotá te nieśmiertelność dawał / sáma rzecza / świádczy to sam o sobie. *Kto wierzy w mię* (mowi Pan Chrystus) *nie vmrze ná wieki.* A toż kto miał wiárę rzeczywiśćie miał záraz y nieśmiertelność rzeczywiśćie / ktorey czásu swego záżyć miał. Ale y sam Pan Minister *contradictorie* pisząc toż przyznawa gdy mowi *fol: 18. Chrystus ma moc teraz nie tylko karánie od ludźi odiąć, ále grześniki naywietsze przyimowáć, Duchá ś. dáć.* Tu widźimy że nieśmiertelność dáć / iest grześniki przyimowáć wedle Páná Ministrá: Ale iż Chrystus Pan grześniki przyimował zá żywotá / iáko tego w pismie pełno / Tedyć przyimuiąc ie nieśmiertelność im dawał. Awo zgołá o tey mocy P. Chrystusowey Pan Minister nápowiedźiał wprawdźie śilá / ále iedno nic grzeczy / á drugie co wietsza / fałszywie y przeciw pismu. Niechże sie zá to spodźiewa od Páná Chrystusá pomsty srogiey / że nie tylko sam błądźi / ále y innych niewinnych swym wymysłem záwodźi. Słuchaymyż dáley co mowi: Słysze że Pan Minister Czytelnikowi dáie sie pod rozsądek / ieśli co winien Æ. Skárdze / y ieśli on bluźni Páná Chrystusá / czy nie? fol: 19. O niewstydliwy y bespieczny Ministrze / ázaż to nie bluźnierstwo wszystko coś o nim nápowiedźiał? Sam rozsądź? Żali to prawdźiwa chwałá / nádawszy mu Bozkich tytułow / moc Boską prawdźiwą wszystkę przyznawszy / á potym rzec:

Miłość P. Chrystusá śmiertelnym vczyniłá.

Zła consequencia Ministrowá.

P. Chrystus dawał nieśmiertelność.

Nota.

Nieszczerość Ministrowska.

Niewstydliwość Ministrá.

Chwałá Ministrowska iest bluźnienie.

tym rzec: Ze ten Chrystus iest stworzeniem/ á cokolwiek ma zwierzchnośći/ to iey w czáśie dostał/ przedtym iáko y inszy prostym człowiekiem był. A cokolwiek czyni/ nie swą mocą czyni/ y choć on co czyni/ tedy przećie nie on/ ále Bog przezeń. Tákżeby też śiekierá mogłá być chwaloná/ gdy piekny stoł vrobi: rownie ták y młot chwalić może/ gdy piekną száble vkuie. Záiste piekna chwałá/ y práwie Bogu służaca/ vczynić go instrumentem/ przez ktore wszystko ktoś inny odpráwuie. O bezecny Judaszu co go pocáłowániem kátom ná wszelákie zelżenie wydáiesz? Słusznieś nápisał fol: 19. Ze Zborowy lud iest ten co [*Vsty Chrystusá wyznawa.*] ábowiem serce ináczey wierzy. O was Bog powiedźiał przez Proroká: [*Ten lud vsty mię chwali, á serce ich dáleko odemnie.*] Vsty tylko słowni Chrystyánie Chrystusá Páná tytułuiećie/ á sámą rzeczą rowno z Turkámi (czego dowiodę będźieli kto chćiał) o nim wierzyćie/ bá y kędy możećie vczyćie y piszećie.

Minister iáko Judasz.

Esa: 27. Mar: 7.

Min: fol: 19. Chrystus ma moc doskonáłą nád słońcem, gwiazdámi, pogodámi, chmurámi, pioruny, grády.] Odpow: Pátrzćież iáko go ten Judasz pieknie pocáłował. Coż dáley? *Min: fol: 19.* [*Vrząd Páná Chrystusow nie iest, áby on temi rzeczámi władał, bo to iest własność naywyższego Bogá.*] A widźićież Pánowie Zborowiánie/ iáka to zgodá mowić [*Ma moc doskonáłą.*] Izasz [*On tym nie włada:*] y dmucha y chucha gębá Ministrowska. Ták záwsze czyni Minister/ vkleknawszy przed P. Chrystusem/ to mu plunie nabożnie miedzy oczy/ przyznawszy mu iáką własność Boską: bo go záś z niey záraz zewlecze. Ach niesczęsne dusze Zborowe co tákich wykrętáczow słuchaćie/ y onym sámym niewiernym wierzyćie.

Nabożeństwo Ministrowo iákie iest.

Min: fol: 23. [*Chrystusowá prawdźiwie iest zapłátá Boska, płáći bowiem poćiechámi, ktorych nikt w mocy nie ma ieno sam Bog, á potym czásu swego, odda to czego nikt nie ma, nierzkąc, áby to komu dáć mogł. Nieśmiertelność.*] Tu sie niechay káżdy sczerośći Ministrowskiey przypátrzy/ ktory nápisał fol: 18. *Chrystus ná świećie będąc nie mogł dáć nieśmiertelnośći, dla tego że był sam śmiertelny, gdyż tego żaden dáć nie może nikomu sámą rzeczą, czego sam*

Ministrowá nieszczerość.

go sam nie ma.] Toć gdy ma nieśmiertelność/ może dáć nieśmiertelność/ teraz ma Chrystus Pan nieśmiertelność/ á przećie Minister mowi: [*Da potym czásu swego.*] to iest/ że nieśmiertelnośći dáć nie może/ áż po sądnym dniu. A iż ná tákim rozdawániu sámą rzeczą nieśmiertelnośći zásádźił Pan Minister pánowánie niebieskie P. Chrystusowe/ Tedyć Chrystus iescze nie iest Pánem w niebie/ ále po sądnym dniu dopiro będźie. Niechże tu káżdy rozsądźi/ iáko sie to sam z sobą zgadza/ á niech sie nie dźiwuie/ kiedy sie ze wszystkim świátem nie zgadza.

Min: fol: 23. [*Chrystus iest tym co niekiedy w Oycu swym zá przedni znák Bostwá iego vkázował.*] Odpo: Jesli iest tym/ to tego Bostwá iest co y Oćiec: Ale Oćiec przedwiecznego/ Toć y Syn przedwiecznego: Bo ináczey kiedyby był doczesnym Bogiem/ iużby sie tym znákiem wyświádczáć nie mogł ktorym wyświádczał Oycá. A prawdá P. Ministrze żeś tu vwiązł? Mowże mi teraz/ Że Chrystus vczynionym Bogiem iest w ten czás gdy zmartwychwstał? A ia rzekę/ że to fałsz: bo iest tym (twemi ćie słowy potępiam P. Ministrze) co Oćiec istnośćią Bostwá nie persona. Minister sam sie vłowił.

Min: fol: 24. mowi: iż [*W Kośćiele Papieskim zákazano Bibliey czytáć, ále po wszystkim Chrześćiáństwie trádycie záchowáć nikomu ieno Kośćiołowi á Doktorom wierzyć kazáli.*] Odpow: W tym szostym znáku mocy Chrystusowey/ ile słow/ tyle potwarzy ná Kośćioł. [*Ohydzone pismo było.*] Ktoż to powiáda? Minister. Nie wierzę mu/ bo kłamcá ten pożytek ma/ że by naywiętszą prawdę powiedźiał/ tedy mu nie wierzą. A coż kiedy iescze błąd zá prawdę vdáie/ iákoż mu wierzyć? Niechay powie kiedy ohydzał Kośćioł pismo święte? Podobno że zákázował czytáć Bibliey/ rzecze: á to sámo iest pismá ludźiom brzydzenie. Azaż zákázował czytáć Bibliey Doktorom y w pismie vczonym/ náuczyćielom? Záiste nie może tego rzec/ bo ich pismá pokonáłyby go w kłamstwie. to prawdá/ że zákázował niewiástom/ iáko y ś. Páweł czynił: *Niewiásty* (mowi) *w Kośćiele niech milczą.* to iest/ w świętych táiem- Ministrowski błąd. Komu zákázuie Kośćioł czytáć Bibliey.

 nicách

nicách niech nie gmeráia. Do kadźiele Pánia Ministrowa ſtworzono / nie do Bibliey: Szwaczką być / to przyſłoi niewieśćie / ále ſłowo Bożе (iáko v was czynią) przepowiádáć / y nieprzyſłoyna / y przećiw piſmu. [*Kazano wierzyć Kośćiołowi*] mowi Miniſter. Odpowiedź. Pewnie że lepiey niż Rákowſkiey Bożnicy: bo ták Chryſtus Pan przeſtrzegał / kiedy wam rzeką: Owo Chryſtus w puſtkách / w zámknieniu / w kaćie / nie wierzćie / to ieſt / gdy Miniſter rzecze / Zborowi Rákowſkiemu / wierzćie: bo tu ieſt prawdźiwa wiárá w Chryſtuſá. Nie dáyćie ſie zwodźić / o duſze niewinne / bo tám puſtki / gdyż co rok to wam co zbáwiennego wydrą. Karzćie ſie tym / że wam odieli ponurzánie: przeſtrzegam was / ábowiem myſlą y o wieczerzey / ktorą gdy wam wezmą: náoſtátek wydrą wam ſáme° Bogá. [*Kazano ſłuchać Doktorow*] mowi Miniſter. Odpow. Jeſli rozumie / że ſámych tylko á nie piſmá to wielka bayká / ieſli rozumie że Doktorow / to ieſt ich wykłádu piſmá ś. tedy ſłuſznie / bo káżdemu w iego rzemieſle trzebá wierzyć / lepiey temu vfáć / co od młodośći ſwey áż do ſtároſći piſmá ſie vczy / niż temu co z ſzewcá ábo z krawcá Miniſtrem zoſtánie / y niewie co czyta / iáko tákich śiłá znamy. Wolę Doktorá ſłuchać / niż láikà proſtego: Wolę Ż. Skárgi piſmo przez ſen / niż Smalciuſá ná iáwi / bo nie tylko / że dáleko mędrſze y vczeńſze / ále y prawdźiwſze niż Miniſtrowſkie.

Matt: 24. Chryſtus w zámknieniu / iáko ſie rozumie.

Miniſtrowie co rok to co wydrą Zborowi.

Min: Boi ſie X. Skárgá z ſwym piſmem probierſkiego kámieniá. Znáć ſzátáńſkiego ducha pyſzne°. Pytam co to zá kámień probierſki? Mowi: iż [*Słowo Páńſkie*] Ktoż ma nim probowáć / ieſli piſmo Ż. Skárżyne ieſt złotem czy miedźią? Jeſli ty Miniſtrze / toć nowa: mogłby kto rzec: [*Sutor ne vltra crepidam.*] °Widząc że Miniſter probował iego kázánią / y widząc że ſczery brant złoty / chćiał go w miedź obrocić: to ieſt / prawdę iego chćiał ſwoiemi bledámi przekonáć / ále iáko ſie mu to powiodło / obaczymy. *Trádycie więcey ważyły niż piſmo Bożе.* mowi Miniſter. Odpowiedź. To potwarz żeby więcey / ále ták iáko piſmo / ponieważ trádycie / to ieſt podáná náukà od Apoſtołow ieſt piſmem świętym / nie piſánym / ále mowionym:

Miniſter fałſzywy probierz.

Potwarz Miniſtrowſka.

Trádycye záchowáć trzebá.

nym: á tez niemáß żadney trádyciey kośćielney/ ktoraby śię ná piśmie fundowáć nie miáłá. Tákich trádyciy y Páweł ś. vczył y inni Apostołowie/ co nic á nic nie pißąc/ przećię iednák vczyli/ y w Kośćiele Chrystusowym pewne náuki zostáwiáli/ Tych Kośćioł każe śię trzymáć/ y one iáko z pismem świętym zgodne/ ważyc y pełnić. [*Zgásłá byłá náuká P. Chrystusowá*] mowi Minister. Odpo: To fałß/ żeby Chrystusowá náuká miáłá vstáć kiedy. To prawdá/ że Sektárskie bluźnierstwá przećiwko Pánu Chrystusowi zgásły były/ iáko Aryußowie/ Sábelianowie/ y innych Herezyárchow/ dopiero ich błędy znowu krześić ieli Nowochrzczeńcy zá náßych czásow/ ále wiárá Chrystusowá/ ktora Piotr S. w Rzymie zostáwił/ záwße świećiłá/ świeći/ y świećić będźie. Pełnić śię bowiem muśi/ co obiecał Chrystus Pan: [*Pietrze wiárá twa nigdy nie vstánie.*] Zráchuyże tu kto/ iáko śiłá w ták máłym párágráphie potwarzy fałßywych Ministrowskich?

Náuká Chrystusowá nigdy nie zgáśnie.

Luc: 22.

Min: fol: 27. [*Daná mi iest zwierzchność*, rozumie śię/ *Będźie mi daná.*] Odpowiedź. A komuż wierzyć P. Ministrowi co mowi daná będźie/ czy Pánu Chrystusowi/ że daná mi iest? Widze że iuż y sámego Páná Chrystusá popráwia: słuchaymyż przyczyny.

Minister pismo gwałći.

Min: fol: 29. [*Abowiem gdy to mowił iescze był nie wstąpił do niebá.*] Odpo: Prawdá to/ ále wedle człowieczeństwá/ lecz wedle Bostwá był w niebie y ná źiemi. Bo ták Chrystus Pan o sobie mowi: *Zaden nie wstąpi do niebá, ieno ktory zstąpił z niebá, Syn człowieczy ktory w niebie iest.* Zstąpił z niebá ná źiemie/ kiedy został człowiekiem/ ktory przedtym tylko był Bogiem/ wstąpił iáko człowiek/ ktory záwße był w niebie iáko Bog. Toż y Jan ś. mowi: [*Bogá nigdy nikt nie widźiał, ále iednorodzony Syn, ktory iest w łonie Oycá, ten nam o nim powiedźiał*] Jesli go człowiek żaden nie widźiał/ toć Chrystus Pan/ iesli tylko iest człowiekiem/ tákże go nie widźiał: bo śmiertelne oko nie może widźieć Bogá. [*Nie vyźrzy mię człowiek* (mowi Bog) *á żyć będźie.*] Ale że Ewángelistá mowi: [*Iż iednorodzony Syn nam powiedźiáł o nim.*] Toć znáć że Bogá widźiał/ iáko

P. Chrystus wedle Boskiey nátury záwße był w niebie.

Ioan: 3.

Ioan: 7.

Exo: 33.

ten kto-

P. Chrystus prawdziwy Bog iest.

ten ktory w łonie Oycowskim iest: Jesli widźiał/ toć nie iáko człowiek/ ále iáko Bog ktory záwße był/ y iest v Oycá przytomny. Atoż iesli Chrystus záwße w niebie/ tedyć iest záwße Pánem Anyołow wßystkich rzeczy. A zátym fałß to co Minister piße. A że X. Skárgá prawdę powiedźiał w trzećiey częśćiey dowiedźiemy.

Minister dla tey przyczyny co y Zydowie Páná Chrystusá odźiera z przedwiecznośći.

Min. fol: 39. Páná Chrystusá nie łupiemy z Bostwá gdy go rownym Oycu nie przyznawamy, ále to czyniemy dla tego, że nam idźie o chwałę Bogá naywyżßego, y o poćiechę náßę własną.] Odpo: Te właśnie y Zydźi przyczyny mieli/ dla ktorych Páná Chrystusá vkrzyżowáli. Jedná że sie Bogiem czynił/ co rozumieli być ná vymę Bogu naywyżßemu. Druga/ że im swoią náuką nádźieię zbáwienia odeymował/ gdyż oni w ceremoniách stározakonnych zbáwienie pokłádáli. Toż y náßy nowi Chrystyánie przynoßą/ boią sie viać czći Bogu Oycu/ Syná ie° Bogiem naywyżßym wyznawáiąc/ á nie boią sie zelżyć Bogá/ gdy przećiw niemu innego iákiegoś stworzonego Bogá wystáwiáią: Ták też Zydźi *bali sie wniść ná ratuß do Piłatá, żeby sie nie zmázáli.*] mowi Jan ś. á nie bali sie wołáć: [*Wypuść Bárábaßá Piłaćie, á vkrzyżuy, vkrzyżuy Chrystusá.*] Niech mię każdy sądźi co bárźiey zelżyć może Bogá: czy to/ że Syná iego iednorodzonego iemu rownym wierzyć: Czyli że tegoż synem przywłasczonym Pánem y Bogiem vczynionym wyznáwáć? Już widzę Minister dekret wydał mowiąc: że [*to cześć Boża, nie przyznáwáć Bostwá Pánu Chrystusowi.*] Táki też dekret wydáli Zydowie y Turcy/ ále iáko spráwiedliwie/ niech sam Bog sądźi. Pismo ś. tákie dekretá przećiwko wßystkim bluźnierzom/ czyni pierwßy dekret *Bog rodźi.* Samże bowiem mowi przez Proroká: [*Izali ia co innym żywot dáię sam będę niepłodny?*] Drugi [*Bog rodźi z żywotá*] ták mowi. [*Z żywotá przed iutrzenką vrodźiłem ćię.*] tu żywot rozumie sie Boża istność/ á ták rodźi z istnośći. Trzeći. [*Bog rodźi Syná.*] Ták piße Dawid: [*Iehoná rzekł do mnie: Syneś ty moy, iam ćię dźiś vrodźił.*] Czwarty. [*Bog rodźi sobie podobnego Bogá.*] Ták mowi Dawid: [*Boże, ktoż ći podobny?*] Jákoby rzekł: pewnie nikt inny ieno

Ioan: 18.

Zelżenie Boże ktore iest.

Dekret Ministrowski ná P. Chrystusá iáki.

Dekretá pismá ś. o P. Chrystuśie iákie są.

Esa: 66.

Dau: Ps: 2.

Bog

Bog: Toż sámo przyrodzenie vkázuie/ że ieśli człowiek człowieká/ ptak ptaká rodźi/ pogotowiu Bog Bogá. Piąty. *Bog rodźi spośobem nieiwypowiedźiánym* Ták mowi Prorok: *Rodzenie iego ktoż wypowie?* Pewnie że nie wypowie/ bo śie to przed wszystkiemi wieki działo. Nie wypowie/ bo śiworzenie táiemnice Bogu sámemu iáwnych/ iáko mowi sam Bog: *Táiemnicá moiá mnie sámemu.* poiąć nie może. Nie wypowie/ bo ieśli człowiecze z człowieká rodzenie rozumowi náśzemu trudne/ izali rodzenie Boże z Bogá będzie łácne? A dla tegoć to że trudne/ zda śie Nowochrzczeńcom niepodobne/ ále [*v Bogá niemáśz nic niepodobnego*] mowi Anyoł. Kto tedy przeciw tym dekretom pisma świętego/ co przeciwnego rozumie przeklęty ieśt. Bog to sam v Ezáiaśzá o sobie mowi: [*Biádá temu co mowi Oycu, czemu płodźiśz, y białeygłowie czemuż rodźiśz, to mowi Bog Izráelski śprawcá iego.*] Obácz że tu káżdy/ ieśli Nowochrzczeńskie wyznánie ieśt czćia Boża. Nád to niech mi powiedzą: ábo Bog naywyższy mogł y chćiał vrodźić sobie rownego ábo nie? Jeśli chćiał/ á nie mogł/ to nie wszechmogący: ieśli mogł á niechćiał/ to nie ieśt szczera dobroćia/ ponieważ *bonum eśt ſuiipſius communicatiuum*, y im więtsze/ dobro/ tym śie bárźiey vżycza/ á iż vdźielenia śpośob naywiętszy y przednieyszy ieśt sámego śiebie vdźielić/ tedy Bog/ ktory ieśt naywyższe dobro ten śpośob záchował. Wiec iż Bog dźielić śie niemoże tedy idźie zá tym/ że w Synie Bożym táż właśnie co w Oycu/ tákże cáła iáko w Oycu iśtność ieśt. Pátrzćież tu pilnie/ że nie przyznawáiąc Synowi rowności z Oycem nie chwalićie Bogá/ ále go hániebnie lżyćie y bluźnićie. Co śie záś tycze pociechy ludzkiey/ vważmy ktora więtsza ieśt czyli tá że Bog naywyższy przyiął ná śie nátúre ludzką/ y one złączył z nátura Bośką w iedney perśonie: Czy tá/ że Bog naywyższy człowieká vczynił Bogiem mnieyszym/ niżli on sam ieśt. Podźmyż do pisma po dekret mowi Páwel ś. przywodząc pismo Dawidowe/ ktore o Meśsyaśzu przepowiedźiał: *Widźieli my Iezuśá vmnieyśśone° od Anyołow.* Ten ktory ieśt vmnieyśśony/ znáć że musiał być więtszym/ Ale Chrystus Pan

Vrodzenie Páná Chrystuśowe niewypowie. dźiáne/ czemu? Iśa: 53.

Luc: 2.

Eśa: 45. przeklęctwo na Nowe Ktzczence.

NOTA

Nowokrzczence bluźnierce śą: pociechą ludzką ktora więtsza.

Heb: 2.

(mowi Apostoł) iest od Anyołow vmnieyszony/ toć znáć że kiedyś był wietszȳ niż Anyołowie/ iáko to indźiey wykłáda Páweł ś. *Ktory gdy był w postáći ábo náturze Bożey* (bo *forma est idē quod natura, quia dat esse rei*) *vniżył się náturę służebniczą biorąc ná się.*

Phil: 2. Skąd widźieć snádno / że Bog náywyższy wźiął ná się náturę ludzką / záczym poćiechá nászá wietsza/ y nádźieiá zbáwienia/ wierzyć z pismem/ niż przećiwko pismu wyznáwáć. Nád to wietsza iest zacność być Pánem prawdźiwym / niżli vrzędnikiem / zá czym wietsza poćiechá dáć corkę zá mężá / ktory iest dźiedźicem y pánem / niż zá Arendarzá co tylko w naymie do czásu śiedźi. Náturá nászá że iest złączoná z Bogiem nawyższym/ izaż nie wietszą poćiechę ma człowiek stąd / niż kiedyby tylko w sczerym człowieku stworzonym zostáwioná byłá?

Stworzenie nie może bydź Bogiem prawdźiwym. Ponieważ człowiek nie iest Pánem prawdźiwym/ ále ráczey vrzędnikiem / nie iest Bogiem prawdźiwym / bo stworzenie być Bogiem nie może/ ieno tytułem.

Azaż to nie poćiechá wietsza y pewnieysza nádźieiá zbáwienia/ że Bog w ćiele nászym zá nas vmárł : záiste więcey może syn własny v Oycá/ niż przysposobiony? Atoż kiedy my widźimy/ że Syn iednorodzony Bog prawdźiwy rowny Oycu/ w náturze nászey vmieráiąc nas odkupuie : izali w czym wątpić trzebá? *Iesli Bog zá námi* (mowi Apostoł) *ktoż przećiw nam?*

Nádźieiá kátholická gruntowna. Rom: 8. nie mowi/ iesli człowiek zá námi/ ále Bog / nie mowi vczyniony/ ále Bog *absolute*. Y dla tegoć Apostoł tę poćiechę w nas wzbudzáiąc/ mowi : *Kupieni iesteśćie zapłátą wielką, chwalćieś y nośćie Bogá w ćiele wászym.*

1. Cor: 6. Krew Chrystusowá dlá czego droga. Pytam Ministrá : Krew Chrystusowę dla czego drogim skárbem zowie Apostoł/ iesli dla tego że był sczerym człowiekiem / niewiem co zá rożnicá miedzy krwią iednego á drugiego/ iesli przeto że był Bogiem vczynionym/ toćby się Zborowiánie sámi z sobą nie zgadzáli/ gdyż mowią : że w ten czás dopiero został Bogiem / gdy był wskrzeszony. Atoż kiedy krew wylewał/ iescze nie był Bogiem zátym dla tego nie może być drogą názwáną. Awo zgołá muszą przyznáć/ że dla te° iż oná personá Chrystusowá dwie náturze złączone miáłá/ Boską y człowieczą / y dla te° tákie° ziednoczenia

noczenia/ludzka krew choć przez się licha/dostąpiłá tákiey zacnośći/że mogłá odkupić wszytek świát/y zápłáćić dług wszystkiego narodu/skąd wielka poćiechá práwowiernym rośćie/ widząc náturę swoię ták wywyższoną/y tákim zwiąskiem przedźiwnym z Bostwem złączoną/ skąd záraz nádźieię w sobie pewną wznieca. Abowiem Bogu swemu rzec może: Tyś iest kość z kośći moiey/ ćiáło z ćiáłá mego/ ktoremu Bog Oćiec mowi: Tyś iest Synem moim/ tyś Bog z Bogá/ tyś syn z istnośći moiey. A dla tegoż on iest dźiedźicem iáko własny syn/ á my społdźiedźicámi niebieskiemi/ w nim y przezeń przypuszczeni. Izaß to nie wielka nádźieiá/ że co niekiedy Bog w Ráiu Adámowi ná iego vtrapienie więtße mowił: *Owoż Adam iáko ieden z nas.* To my ná wielką poćieche náße możemy mowić: Awoż Pan Chrystus Jezus/ ten ktory iest iednym ze trzech person w Bostwie/ tenże iest iednym z nas w náßym człowieczeństwie. Wyznaymyż tedy z świętym Thomaßem: *Pan moy y Bog moy.* Bog z Oycá przed wieki/ człowiek z mátki doczesnie/ Bog y człowiek w iedney personie/ Bog nád Bogi/ Pan nád Pány/ niech będźie pochwalony ná wieki wiekow. Postąpmyż dáley. Czułem práwie dobrze/ że Pan Minister sámołowkę ná prawdę robił/ onym swym przetwornym tłumáczeniem/ gdy miásto *Vczćie* mowi *Czyńćie vcznie.* Abowiem tym słowkiem chce pokonáć Kátholiki/ y dowieść że nie są Apostolskiemi namiestnikámi/ ále tylko vczniámi/ co iáko krzeczy y prawdźiwie piße. Vważmy.

Nádźieiá kátholicka pewna.

NOTA

Tłumáczenie Ministrowskie zdrádliwe.

Min: fol: 37. mowi: *Rozność Apostołow od vczniow tá iest, bo Apostoł chodząc y tã y sám grunt zboru zákładał, á vczeń we zborze záłożonym według náuk y rządu podánego odpráwowáć powinien.* Odpowiedź. Fałßywa to rozność bo przećiw pismu/ Abowiem Chrystus Pan obrał dwánaśći/ ktore názwał Apostołmi. A potym y drugich wybral śiemdźieśiąt dwu/ ktore tákże iáko. y Apostoły posłał od miástá do miástá vczyć/ y do wiáry przywodźić. Tu obácz káżdy/ że swoią śiatką co ią vplotł ná X. Skárgę/ sam się Minister vplątał. Do tego Apostołowie y vczniowie są iedno y względem vrzędu. A dla tegoż

Fałßywy rozdźiał Ministrowski.

Luc: 7.

Luc: 9.

Minister sam się swoią śiátką vplątał.

Act: 2. Act: 9. 13. 14. tegoż Apostoły często zowie pismo vczniámi. *Byli wszyscy vczniowie ná iednym mieyscu.* y względem powinności / bo także chodzić po swiecie iáko y owi / także vczyć iáko y owi / także wszystko zgołá odprawować z poruczenia P. Chrystusowego powinni / tak ći iáko y owi. Lecz ieśli iáka roznicá ma być miedzy Apostołámi y vczniámi: tedy tá iest ktora Páwel S. wypisał. *Iednych mowi P. Chrystus vczynił Apostołámi, drugich Prorokámi, drugich Páśterzámi y Doktormi, dla sporządzenia swietych ná vrzad służby ku zbudowániu ciáłá Chrystusowego.* Niechże obaczy Minister ieśli przedtym nie widział / że tu niemáß roznice żadney w vrzędzie / bo ći wszyscy máia moc sposabiáć / swiete ku vsługowániu budynku / to iest czynić vczniе / ná pomoc budowánia Kościołá Chrystusowego / choć ich roznemi tytuły zowie Apostoł. Roznosć tedy w tytułech tylko wedle Apostołá / nie wedle sámey rzeczy / iáko sie śni Ministrowi. Przyłożyć sie może druga roznosć / to iest / *Authoritatis in officio*, ále nie *essentia officij*: bo iáko y miedzy Apostołámi / choć wszyscy ieden vrzad mieli Apostolski / przecie ieden nastárßey y pierwßey godności Piotr s. ktoremu klucze stárßeystwá nád innemi Chrystus Pan oddał: ták też y Apostołowie rozni sa / s tey miáry od innych / że oni Oycámi / á drudzy Synámi: oni głowa / á drudzy członkámi: oni Hetmánámi / á drudzy Rotmistrzámi: oni od sámego Chrystusá / á drudzy od nich postáni / y ná vrzad Apostolski wysádzeni sa / y ták sie záwße pełni / że miásto oycow rodzą sie Kościołowi synowie / to iest / náuczyćiele / ktorzy zástádáia Apostolskie mieysca / y onych powinności odprawuia. Ale że Pan Minister táka roznice vknował / widze że nia nic innego nie myśli dowieść / iedno że iuż Apostołow niemáß w Kościele Bożym: zá czym żadney trádycyey áni náuki stánowić / áni z mieysca do mieysca chodzić / opowiádáć Ewángeliey żaden nie może / bo to tylko sámym Apostołom było poruczono. Co z iákim sumnieniem mowić śmiał ná kázániu / niechay káżdy sądzi / ábowiem ieśli Káthołiki chćiał odsądzić / że nie sa Apostolskiemi namiestnikámi. A gdźież ći co nimi bedą? Podobno Minister we Zborze

Eph: 4.

Psal: 44.

Ministrowa chytrość.

Apostołszy námiestnicy gdźie sa.

Rákow-

Rákowskim? Jegoż go ięzykiem pohańbie. Nie ieſt ták/ bo nie ma własności Apoſtolſkiey wedle iego piſmá. Naprzod że tám nie on Zboru założył/ bo ieſli o budynku rzecz/ to cieślá: ieſli o wyznániu/ to ráczey Socyn/ á nie Smalcius. Druga/ że tám śiedźi ná mieyſcu/ á nie chodźi przepowiádáiąc od Zboru do Zboru. A żebym dołożmiey rzekł/ nie tylko nie ieſt Apoſtołem/ ále ání náuczycielem/ rychley duſz niewinnych y nieoſtrożnych zwodźicielem/ co ſie iuż pokazało pocześći/ ále ieſcze ßerzey pokaże. Minister czym ieſt we Zborze

Min: fol: 38. Náuczyćiele nie ſłuſznie ſię zowią Apoſtołámi.

Odpowiedź. P. Chryſtus ráno/ o trzećiey/ o ßoſtey/ dziewiątey/ iedennaſtey godźinie robotniki do winnice ſwey poſyłał/ wiemy to z vſt iego własnych iáko opiſał Mátheuſz ś. á káżdemu przećie z nich tenże groſz dał/ choć roznych czásow. O co gniewał ſie ktoś z nich/ ále mu rzeczono: *Nie czynieć krzywdy przyiaćielu, wolno mi czynić co chcę, pierwſzy v mnie pośledniemi, á pośledni pierwſzemi będą.* A teraz tákże własnie czyni: Ráno obrał dwánaśći Apoſtołow/ potym śiedmdźieśiąt y dwu/ vczniow/ ktorzy choć iuż nie Apoſtołmi byli/ przećie chodźić im kazał od miáſtá do miáſtá/ iáko tám opiſuie Lukaſz ś. Po Apoſtolech poſłał/ o trzećiey/ ßoſtey/ dźiewiątey godźinie ich namieſtniki: poſyła y o iedennaſtey zá náßych wiekow/ dáiąc im tenże groſz/ co y Apoſtołom/ to ieſt/ też moc y vrzad: zátym y też nágrodę co y Apoſtołom/ márkoce ná to Miniſter/ że ſie to ták dźieie/ ále prozno ma co mowić: Ten bowiem to czyni/ co mu wßyſtko wolno: ten ktory niechce żeby ieo kośćioł był iáko Zbor/ prozny y puſty/ nie máiący namieſtnikow Apoſtolſkich/ áni Doktorow/ áni rzadu/ áni wiáry: Bo iákoż ma być rzad bez rzadźce/ iákoż wiárá bez ſłuchánia/ á ſłuchánie bez vczonego Doktorá? Jeſli mie Láik ma vczyć/ rychley mie błędow nauczy: bo iákoż mie vczyć ten ma co ſam nic nie vmie? Awo Miniſter iáko rozboynik/ káżdemu co wydrze: áto Kośćiołowi Bożemu Apoſtoły wydárł/ á ieſcze co wietßa/ Doktorow nie każe ſłuchać/ Bo ták mowi: Math: 20. Groſz P. Chryſtuſow co znáczy. Zbor kácerſki puſty. Miniſter náśláduie rozboynikow.

Min: fol: 38. Wßyſcy Doktorowie Kośćielni nie mogą być w tákiey wa-

kiey wadże, żeby im kto miał wierzyć, ieśli co przynoszą mimo pismo.

Odpowiedź. Aza to Doktorowie co przećiwko pismu ś. co pišą. Jabym rzekł/ że to ráczey ßálbierze/ co ludzkie dußе zábiiáia: W Kościele ś. y powßechnym niemáß tákich/ chybá by to Minister o Zborowych mowił/ ktorzy nie to co pismo ś. vczy vcza/ ále co ich mozg ßalony wylagnie/ to we Zborze obwołuwáia/ ná pismie wydáia/ y tym swiát iáko trucizną naiádowitßą zárażáia. Jeśli zás o Doktorách Kościelnych rozumie/ to potwarz hánebna/ żeby miał ktory co przećiw pismu pisáć. Widżi to sam Minister/ y dla tego nie przywiodł żadnego Doktorá/ w ktorymby vkazał iáki błąd/ náczey gdyby wiedżiał/ wnetby z nim ná plác wyiáchał: gdyż Heretycy tylko potwarzą á zdrádą ná Kościoł powßechny ßturmuią: Jáko y tu Minister vczynił/ gdy mowi:

Doktorowie ktorzy są prawdżiwi.

Ministrowská potwarz.

Min: fol: 39. Biskupi y Księża Papieścy nie są Apostołmi. Odpowiedź. *Ergo* Ministrowie y Láicy Nowochrzczeńscy są Apostołmi? Nie są/ powiáda niżey/ tylko náuczyćielámi słowá Bożego. Pytam: ieśli idą od Apostołow ábo nie? Jeśli nie od Apostołow/ tedyć są nie náuczyćiele/ ále zwodźićiele/ od Antychrystá iáko iego gońcy wypráwieni/ áby ludźie od Chrystusá błędámi wykrádáli/ á iemu ie w niewolą wieczną záprzedawáli. Jeśli idą od Apostołow/ tedyć są namieśtnikámi Apostolskiemi. Coż tu rzecze Minister? Odpowiem iá zań: Prawdá to że v Heretykow niemáß namieśtnikow Apostolskich/ bo *Wyßli z nas, ále nie są z nas.* mowi Jan ś. to ieśt/ z náßego zgromádzenia wyßli Apostolskiego/ ále nie náßę náuke/ ráczey swoie wymysły przepowiádáią: z Kościołá śię przez Apostázią wykrádli/ y powßechna náuká wzgárdźiwßy swoie wiárki wykretne vdáią. Ale w Kościele Papieskim/ że są namieśtnicy Apostolscy/ sámo porządne náśtępowánie pásterzow Kościelnych (o ktorych wßyßtkie Kroniki zgodnie piśą) to Heretykom zátkáć gębę może. Ale y pożytek ktory śię czyni w Kościele przez Kápłany Papieskie potępia potwarz Heretycką. Abowiem ktoby ták záślepione Pogáństwo/ ták śiłą Krolestw zhołdowáć/ y przywieść do wiary mogł/ kiedyby tych

Ministrowie od Antychrystá posłáni.

v Heretykow niemáß Apostolskich namieśtnikow.

w Kościele Káthołickim námieśtnicy Apostolscy.

NOTA.

by tych Apostołow dźiśieyszych nie sam Chrystus posyłał/ potwierdzał/ y z nimi będąc w nim y przez nie mowił? Niechże też vkażą Nowochrzczeńcy kędyby iáki pożytek vczynili: iesli ktorego Pogániná Panu Chrystusowi pozyskáli/ iákie krolestwo do wyznánia Zborowego przywiedli? Vkażą trochę iákaś niewiem iákiego gminu/ z ktorych/ iedni z przymuszenia/ iáko wszyscy poddáni Rákowscy/ drudzy z omamienia y oszukánia bezbożnych Ministrow/ á drudzy też mędrkowie swoim mozgom vfáiący mędrszych náuki wzgardzáiąc/ są w błędách kácerskich vtopieni/ ále powiedźćie wy sámi mili Zborowiánie/ kto bárźiey poszedł ná Apostoły/ czy wászy Ministrowie/ czy nászy Kápłani? Pátrzćie gdźie iest porządne posyłánie w Kośćiele/ vstáwiczne prácowánie słowá Bożego/ prawdźiwe przepowiádánie/ około dusz ludzkich pieczołowánie/ owiec ktore są w owczárni pilne strzeżenie/ á ktorych niemász gorące szukánie/ y obfite pozyskowánie: nákoniec dla nich krwie ták gęste y częste od Pogánow rozlewánie? Izali tego iáka cząstká iest we Zborze? A v nas izali niemász? A sam to Minister prawdą przyćiśniony zeznawa/ ieno że mu to nie miło/ dla tego sie o to ná Pápieżniki gniewa/ że ná nowym świećie náwrácaią Pogány/ á Minister ábo iáko sam ná sie wyznawa mowiąc: *Ze my náuki niektore opowiádamy ktore są nowe.* co dźień to nowe wymysły domá siedząc swoim słucháczom obwoływa/ ábo stáre błędy Heretyckie od Kośćiołá z Herezyárchámi potępione krześi/ ále to wszystko wiátr rozwieie: Bo y Rákowski Zbor zá nászych wiekow da Pan Bog zstánie sie Chrystusowym Kośćiołem/ iáko śiłá inszych mieysc podobnych iuż zostáło/ y Minister ábo sie vpámięta/ ábo też/ że nie rzekę więcey poydźie zá drugimi. Wszák z Goty może záś wendrowáć skąd wyszedł. Bo choć mocny Krol/ mocne wino/ mocna niewiástá/ ále prawda namocnieysza. Jednak muszę tu zmysloney skromnośći Chrystyáńskiey coś rzec/ bo słyszę że y ná Papieżá y ná Biskupy tárgnęłá sie Słysz Ministrze/ drugi raz/ abo mow prawdę/ ábo iesliś ták ięzyk swoy kłamliwy ná to rozpuśćił żebyś łáiał/ tedy

Heretykow máła trzodká.

Znáki prawdziwych namiestnikow Apostolskich.

Własność Ministrowská nowe wymyśláć wiáry co Rok.

4. Esd. 4.

Vpomnienie Ministrá.

 wżdy

Exo: 22. Kośćioi Kátholicki spokoyny. 1. Petr. 2.

wżdy wiedz komu łáieß. *Przełożonym ludu twego nie będźieß złorzeczył* mowi pismo. A ty ták to pismá słuchaß? Dźiękuy Bogu/że Kośćioł Chrystusow/iáko y sam Chrystus był/spokoynym iest / *nie złorzeczy kędy mu złorzeczą*: nie mśći się/ kędy go w czym krzywdzą: gwałtu gwałtem nie odpędza/ ále ćierpliwośćią iáko tarczą się zástáwiáiąc wßystko skromnie znośi/ ále by ták miał Chrystusá nie słucháć/ iáko Heretycy czynią y przećiw roskazániu Páńskie^v co chćiał począć/ wiedz pewnie / żebyś był Pánie Ministrze w łykách / y iezyk tyłem miałbyś wywleczony/bo ták páßquiluße potwarzne w rządnych Rzeczáchpospolitych płácą: Strzeżże się tedy vpominam ćię/by więc Piotr ś. niedobywßy mieczá iuż nie vcho/iáko niekiedy Máłchußowi/ále te^o záráźliwe^o ozoru nievćiał ći: wiem żebyć go żaden nie przypráwił Superintendent by naforemnieyßy/iáko vchá Máłchusowi P. Chrystus. A iesli się tego nie boiß (bośćie wy Ministrowie názbyt serdźiwi) przynamniey wstyday się Zboru/ ktory się z ćiebie gorßy/ żeś ták wßeteczney gęby/ y bárźieyieś poßedł ná kárczemniká obżártego/ niż Predicantá Chrystyáńskiego. Przyimiże to zá wdźięczne teraz/ á iesli máło ná ćię / może się co rzec więcey potym trzebáli będźie/ á tym czásem lepiey ná ćię wyzdrowieię.

Min: fol: 40. mowi: Własność vrzędu Apostolskiego vczniámi czynić wßytkie národy. Odpo: Lepiey vmiał po Grecku co vulgatę tłumáczył/ niż Minister/ ktory przełożył/ *Vczćie. Ergo* mu bárźiey wierzę. Ták y inni tłumácze vczynili/ *Ergo* z nimi rádniey trzymam / sámemu Ministrowi tego się chce / żeby miał czym wymowić Zbor swoy / kiedy owo krá wiec / ábo ßwiec/ báy niewiástá przepowiáda pismo ś. Bo kiedy káżdy náuczyćielem/ tedyć vczyć káżdemu wolno: Lecz pytam ćię Ministrze/kiedy wßyscy náwroceni vczyćielámi zostáną/ktoż będźie coby słuchał/ kiedy ći vczyć będą? A grzeczyß to? Nie wßyscy vczyć máią/ iedni iezykiem / drudzy są vßymá w Kośćiele: iedni przepowiádáć do tego sposobni / y ná táki vrząd porządnie wysádzeni / á drudzy słucháć máią. Ale Minister we Zborze chce giełdę záłożyć/ żeby to wßyscy mowili/vczyli/

Ministrowi nie trzebá wierzyć iáko nie vkowi.

Minister nie k rzeczy mowi.

á żaden

á żaden żeby nie słuchał. Widzę że się iuż sámemu kazánie v przykrzyło / dozwala káżdemu byle sam wolen był od prace. Nie ták Apostolscy namiestnicy.

Min: fol: 42. Vczniem Páná Chrystusowym być, iest wierzyć, że Chrystus Pan nie tylko prawde mowił, ále że teraz prawdźiwie kroluie ná niebie y ná ziemi: ktoby ináczey rozumiał, vczniem iego nie iest, bo ten nie czći Synà iáko Oycá. Odpowiedź. Kto nie czći Synà iáko Oycá / nie iest vczniem Chrystusowym / ále Turczynem / mowi Minister. ále Minister nie czći Synà iáko Oycá: Tedyć Minister nie vczniem Páná Chrystusowym ále Turczynem iest: Dowod tego łácny. Czćić Synà iáko Oycá / iest rownym go Oycu wyznáwáć / y teyże nátury Bogiem nieſtworzonym opowiádáć / y zgołá tym co iest Oćiec wierzyć: Ponieważ kiedy się co podleyßego rzecze o Synie / iest ináczey niż Oycá czćić / ále że Minister mnieyßym y vczynionym Bogiem Chrystusá wyznawa / tedyć go nie ták iáko Oycá czći / zá czym iest Turczynem. A wżdyby się ná X. Skárge o to rozgniewał / kiedyby go Turczynem názwał / choć się ieğ dowodem pokazało / że tylko tytułem Chrystyáninem / ále rzecza sáma Turczynem iest. Co iż prawdá / ślad poznáć / bo y chrześć odrzuca / przez ktory rodźimy się Chrześćiánámi / y Chrystusá nie prawdźiwym Bogiem ale stworzonym (gdyż Bog nieſtworzony / sam tylko iest Bog prawdźiwy) czyni / od ktorego tytuł sobie Chrystyáński vformował. Słuchaymyß ále tey niechrzty Zborowey / co bluźni o chrzćie świetym. Minister

Min: fol: 43. Słowá Páńskie o chrzćie nie rozumieią się, o ponurzeniu, ktore się woda odpráwuie, y nie dowiodł tego żaden Kátholik do tych czas, żeby tu Pan o wodnym chrzćie mowił. Odpowiedź. Prawde ia mowie / że Láik nie może / ieno fałßu vczyć / bo prawdy do ktorey trudny przyſtęp nie zna / áni vmie: Rownie y Minister / że nie czytał piſáma mądrych ludźi / ieno Zborowe brednie / dla tego śmie mowić / żeby Kátholik żaden nie dowiodł / iż chrześć ś. w wodźie ma być odpráwiány? Rozumnie że to on iest naypierwßym Authorem tych bluźnierſtw z ſtrony tákieğ chrztu / á ono od kilku ſet lat miał Kościoł ſiłá

Minister Turczynem iest.

prace nim ten błąd potępił. Teraz dopiro tenże dyabeł wstąpił w Ministrá/ co był onych czásow w Mánicheuśie/ y toż właśnie teraz o chrzćie bluźni/ co y on. Ták pisze Augustyn ś. że Mánicheußowie trzymáli/ iż w wodźie chrześć nie miał być odprawiány: ábowiem iáko rzeczy inne widome/ ták y wodę nie od Bogá/ ále od dyabłá być stworzoną wierzyli. Byli potym drudzy bluźnierce: ieden ná imie Seleucius/ á drugi Hermias/ o ktorych tenże ś. Augustyn pisze: że niechćieli mieć wody przy chrzćie dla powagi pismá/ ktore gdy zrownywało chrześć Janow z Chrystusowym mowi: że *Ian w wodźie, á Chrystus w Duchu y ogniu chrzćić będźie.* Byli potym Jákobite/ ktorzy miásto wody/ żelázem rozpalonym pieczętowáli sie ná chrzćie/ ták że tym pismem tego popieráiąc. Byli ieszcze Pauliciani/ ktorzy ná sámym imieniu Chrystusowym przestawáli: bo/ mowią/ że on iest woda żywa. Widźiß Ministrze że to stáre bayki/ y dawno od Kościołá potępione/ á ty śmieß mowić/ że to nowa queſtia. Muż dáley.

Mánicheußow dyabeł wstąpił w Ministrá: Aug: de Hær: cap. 26.

Aug: de Hær. cap. 59.

Min: fol: 43. Przyczyná pierwßa dla czego nie może ſie rozumieć roſkazánie Páńſkie o wodnym chrzćie, bo (pry) *Apoſtołowie ponurzáli ná imie Chryſtuſowe, Ergo, że tu w imie Oycá, Synà, y Duchá roſkázuie chrzćić, tedyć ſie to nie o wodnym chrzćie rozumie.* Odpowiedź. Apoſtołowie nigdy nie mieli roſkazánia chrzćić w inße imie/ ieno w imie Oycá/Synà/y Duchá świętego/ tedyć nigdy nie chrzćili w imie sámego Chrystusá/ bo ináczey czyniliby przećiwko roſkazániu/ z własnego domysłu. A iż Apoſtołowie chrzcząc wody vżywáli/ tedy ſie tu o wodnym chrzćie rozumieią słowá Páńſkie. Ták Lukaß ś. opiſuie że Philip ś. ochrzćił trzebieńcá. *Oto wodá, coż przeßkodzi ábyś mie nie ochrzćił.* Ták Páwel ś. *Chryſtus poświęćił Kościoł oczyſcząiąc go w kąpieli wodney á w ſłowie żywotá.* A co Lukaß ś. mowił/ że Apoſtołowie chrzćili w imie P. Jezuſá/ nie rozumiey żeby tylko imie Páná Chrystusowe wymáwiáć mieli: bo Páwel ś. w Epheźie pytał niektorych vczniow/ *Ieſli wźieli Duchá ś. wierząc. A oni odpowiedźieli, że ániſmy ſłyßeli ieſli ieſt Duch ś. A Páwel rzekł: W czymżeście tedy ochrzczeni?* Tu widźiß że Páwel ś.

Apoſtołowie chrzćili w imie Oycá/Synà/y Duchá ś.

Act: 8.

Pau: ad Eph: 5.

Act: 19.

wel ś. y Duchá ś. miánował/ á co Lukaß ś. mowi/ to ſie ták wykłáda *w imię Iezuſá*, to ieſt chrztem Jezuſowym/ nie Janowym Apoſtołowie chrzćili/ ábo *w imię Iezuſá*, to ieſt ná wiárę Jezuſowe/ ktora byłá wyznáwáć Bogá Oycá/ Synà/ y Duchá ś. Atoż iáko Apoſtołowie nie mieli inßey *formy* chrztu od Páná Chryſtuſá podáney/ ieno w imię Oycá/ Synà/ y Duchá ś. chrzćić/ ták też nie mieli inßey *máteryey* do tego chrztu ieno wodę/ iáko ſam vczy Nikodemá. *Ieſli ſie kto nie odrodźi z wody y Duchá ś.* Tedyć y Apoſtołowie iáko poſłußni ták chrzćili/ y táki chrzeſt w Kościele ſwym namieſtnikom zoſtáwili. A Miniſter z ſwoią fałßywą rácyą plotką.

Wykład piſmá ś. Lukaßá.

Ioan: 3.

Min: fol: 44. Druga racia ieſt, że Chryſtus nie ták ná to poſłał Apoſtoły, áby ponurzáli, iáko żeby Ewángelią powiádáli. Odpowiedź. Pátrzćież ná ſczerość Miniſtrá wáſzego mili Zborowiánie/ vważćie ieſli to cnotą/ vymowáć z piſmá co w nim ſtoi. Chryſtus Pan mowi: *Idźćie á vczćie wßyſtkie narody, chrzcząc ie w imię Oycá, Syná, y Duchá ś.* A Miniſter powiáda/ że im nie kazał chrzćić. Wierzże tu Miniſtrowi w czym głębßym/ gdyż ták w iáwney rzeczy śmie ſobie poczynáć. Ale/ przy/ Páweł ś. mowi: *Nie poſłał mię Chryſtus chrzćić, ále Ewángelią opowiádáć.* A ia ſpytam Miniſtrá: ieſli go nie poſłano chrzćić? A czemuż támże mowi: *Nie ochrzćiłem nikogo ieno Cryſpuſá á Cáiuſá, ochrzćiłem też y dom Stephanow.* Toć Páweł ś. zgrzeßył ważąc ſie tego/ co mu nie było zlecono? A prawdá że tu znoy Miniſtrze. Wiec ieſli chceß wiedźieć iáko rozumieć co Páweł ś. mowi: *Nie poſłał mię krzćić, ále Ewángelią przepowiádáć.* dayże ſie náuczyć: Nie mowi tu Páweł ś. *negatiue ſimpliciter, ſed ſecundum quid.* to ieſt/ że oſobliwym y pierwßym ſpoſobem nie poſłał mię chrzćić/ ále przepowiádáć Ewángelią. Abo ták/ że nie poſłał mię chrzćić/ to ieſt w imię moie: ále opowiádáć/ że chrzćić ſie máćie w imię Chryſtuſá Syná Bożego. Znáć to ſtąd/ ábowiem Koryntczykowie błądźili w tym/ mniemáiąc że kto go ochrzćił iż iuż ieſt vczniem zoſtował. A toż Apoſtoł chcąc im to wybić z głowy/ mowi. *Azaż Páweł zá nas vkrzyżowány, abo w imię iego ieſteśćie ochrzczeni*

Miniſter nie ſczery bo obćina piſmo.

1. Cor. 1.

Wykład ſłow ś. Páwła.

chrzczeni? Nie posłał mię chrzćić ále kázáć. Jákoby rzekł/ dla zgorßenia choćiem pierwey chrzćił/ teraz nie będę/ áż was pierwey náuczę/ że chrztu niemáß inßego/ ieno w imię Páná Jezusá. Ale mimo to choćby Páwłá świętego nie posłano chrzćić: *Ergo* iuż nie posłano innych Apostołow? Słába to consequentia: Bo poruczono Páwłowi to/ czego nie poru-
1. Cor: 12 czono innym/ iáko sam o sobie mowi: *Zem słyßał w niebie słowá, ktorych się nie godźi człowiekowi mowić, á żeby mię wielkość obiáwienia táiemnic nie vniosłá, dány mi iest ßátan co mię policzkuie.* A dla tego go wybránym naczyniem názywa P. Chrystus/ że miał coś osobnego przed innemi/ tákże też y innym Apostołom kazano czynić/ to czego Páwłowi nie zlecono: iákoby się o chrzćie rzec mogło/ bo tám w ten czás nie był gdy się to dźiało. Ale to być nie może áby mu nie poruczono/ gdyż to czynił/ iáko się pokazáło. Więc y Apostolski miał vrząd/ ktorego powinność tá iest/ vczyć/ y chrzćić: átoż maćie drugą racią Ministrowską. Trzećia záśię racia/ obálić się może słowy Ministrowskiemi. Chrystus Pan kazał vczyć narody/ záchowáć wßystko co im roskazał: Ale iż Chrystus roskazał Apostołom krzćić w wodźie/ tedyć wierni Chrystusowi máią to záchowáć/ żeby się w wodźie chrzćili. Czwarta rácia wßystká fałßywa/ mowi bowiem: *Ponurzáć Apostołowie powinni byli, choćby się im ludźie powolnemi nie zstawáli.* Azaż to nie fałß żeby ktory poniewolny mogł być ochrzczony? Wierzę że się wśćiekł Minister/ bo iesli vwierzyć nie może kto niechce/ ták też y chrztu przyiąć nie może kto niechce. Awo Minister tyránizowáć mysli/ chce zgołá żeby do wiáry przymußano. A wolność gdźie Chrześćiáńska? A wiárá co iest Ministrze? Azaż nie dar Boży? Toć przymußáć się nie godźi/ ále niech mi Minister pokaże/ gdźie w pismie Chrystus Pan roskázuie poniewolnie chrzćić. A ia go názowę Doktorem: Lecz iesli nie pokaże/ niech mi odpuśći/ zádam mu to/ że godźien wyświecenia/ bo pismo nie tylko fałßuie/ ále to mowi czego w pismie niemáß/ á ludźie záwodźi.

Minister sam swoię rácią potępia.

Fałß Ministrowski

Minister chce do wiáry przymußáć.

Minister pismo fałßuie.

Min:

Min: fol: 45. mowi: Omylna náuká iest, żeby do dźiateczek chrześt miał należeć. Odpowiedź. Nowßem fałßywa iest Ministrowska náuká/gdyż iest przećiw pismu. Bo Chrystus Pan mowi: *Ieśli śie kto nie odrodźi z wody á Duchá, nie wnidźie do krolestwá.* toćby dźiatki w dźiećińśtwie zmárłe/ábo musiáłyby bydź potępione/ ábo muśa być koniecznie chrzczone. Druga/Chrystus Pan gdy przynoßono do niego (to znáć że dźiateczki) rzekł: *Nie brońćie tym dźiatkom przyść do mnie, tákich bowiem krolestwo niebieśkie.* Atoż kto pozwala kończá/ pozwala śrzodkow do kończá. A iż do kończá zbáwienne° śrzodek iest chrześć. Tedyć dźiatki máia być chrzczone. Vkázuie śie to w pismie że ták iest/ bo Páweł ś mowi: żem *ochrzćił dom Stephany.* podobieńśtwo że tám y dźiatki były. Tákże inne dwá domy śą ochrzczone ze wßyśtkiemi od tegoż Apośtołá. Ale o tym wiecey powiemy w trzećiey cześći/ gdy Ministrowskie refutácye burzyć będźiemy.

Chrześt do dźiatek należy Luc: 3.

NOTA

Min: fol: 83. Ponurzánie ná imię Oycá, Synà, Duchá ś. iest przełożyć im náuke doślátecznie o Oycu, Synu, y Duchu ś. Odpowiedź. Niechże tu káżdy śadźi/ ieśli śie to ták pismo godźi iáwnie fałßować/ y mowić: że *ponurzáć* iest *vczyć.* Jeśli ták P. Miniśtrze/ czemużeś ták przetłumáczył: *A ták chodząc náuczayćie ponurzáiąc ie ná imię Oycá, Synà, y Duchá ś.* Czemuż ráczey miáśto tego *Náuczayćie*, nie położył *Narzayćie*, żeby to było wedle tego/ iáko tu teraz piśeś/ że *nurzáć* iest *vczyć.* Lecz iákoby to nic k rzeczy było mowić: *Idźćie ponurzayćie, ponurzáiąc w imię Oycá, Synà, Duchá ś.* ták też y to nie tylko nie k rzeczy co piśeś/ ále śczery fałś. Dwie tedy rzeczy Pan Chrystus porucza Apośtołom/ vczyć/ y chrzćić/ ktore śą rzeczy rożne/ co śie vznáć może w onym chrzćie Trzebieńcowym/ kędy Philip pierwey go náuczył/ o kimby śie ono Proroctwo Ezáiaßowe/ ktore czytał rozumiáło/ potym go ochrzćił w wodźie. Niechże Miniśter wie/ że y po Grecku nie vmie/ y to co przywiodł chcąc błędu swego poprzeć iest fałś y zdrádá: A oßátek cokolwiek nápiśał/ śą słowá prożne/ y do rzeczy nie śłużące/ ieno dármo pápir nápełniáiące.

Act: 8. Dwie rzeczy rożne porucza Chrystus pan Apostołom.

Odpowiedź. Wieli Miniſter co mowi/niech y ſam oſądźi: Trzy perſony miánuie/á powiáda że to nie ſą trzy perſony. Cóż mu ſie wżdy w łeb zſtáło? Pytam go/ Oćiec ieſtli perſoná czy nie? Zeznáć muſi że ieſt/ bo ináczey nie byłoby Bogá. Dáley pytam/ Syn ieſtli perſona? A to łácno przyznáć/ bo ináczey Syn nie byłby Synem. A Duch ś. ieſtli perſona? Powiáda Miniſter że nie ieſt. A ia powiádam że Miniſter plećie/ bo mowi przećiwko piſmu: *Trzey ſą mowi Ian ś. co świádczą w niebie, Oćiec, Syn y Duch ś.* á toż ieſli trzey toć perſonámi rożni: *Inſzego pocieſzyćielá poſłę wam.* mowi Chryſtus: Jákoby rzekł/ tákiegoż iáko ia/ Toć znáć że Bogiem miał być/ do tego záraz y perſona. *Inſzy ieſt ktory o mnie świádectwo dáie.* to mowił Chryſtus Pan o Oycu ſwoim/ Atoż iáko Oycowſka perſoná ſtánowi ſię przez to ſłowko *alius*, inſzy/ ták też y perſoná Duchá ś. przez toż ſłowo ſtánáć muſi *alium*, inſzego pocieſzyćielá poſłę wam/ to ieſt wedle perſony/ nie wedle nátury: bo mowi Duch ś. *eſt alius non aliud*, inſzy oſoba/ ále nie coś inſzego nátura. Bo ináczey ieſliby Oćiec/ Syn y Duch ś. tylko były imioná/ nie perſony/ toćby były *ſynonyma* właſne/ iáko to Válentinus Smalcius z Goty/ te trzy tytuły/ták położone iedne perſonę wyrażáią/ to ieſt/ P. Miniſtrá Rákowſkiego. A kiedyby ták rzekł Ż. Skárdze łáie Válentynus y Smalcius y z Goty. Pytam/ Izali tu káżdy nie rzecze/ że to ſą trzy perſony co łáią Ż. Skárdze? Ták też kiedy mowi Chryſtus Pan: Chrzćićie ná imie Oycá y Synà y Duchá ś. dáie znáć/ że tu trzy perſony ſą/ y dla tegoć Greczy zná ártykuły káżdemu przydáie: onego Oycá/ onego Synà/ onego Duchá ś. (á prawdá że ſię tu nam przydáło Miniſtrowſkie tłumáczenie/ ná iegoż pohánbienie) że iáko on Oćiec on Syn ieſt perſona/ ták też y on Duch ś. ieſt perſona. Wiec ieſli Duch ś. nie ieſt perſona dla tego że ieſt dárem Bożym/ iáko Miniſter mowi: Tedyć y Syn Boży nie będźie perſona/ bo też ieſt dárem Bożym? *Dźiećiątko vrodźiło ſię nam á Syn ieſt nam dány.* Tákże ſam mowi Sámárytánce: *O nieviáſto byś*

Trzy perſony w iednym Boſtwie.

Miniſter mowi przećiwko piſmu.

Ioan: 5.

NOTA.

Miniſter ſwym mieczem ſię poráził.

NOTA

Iſai: 9.
Ioan: 4.

wiedźiá-

wiedźiáłá dar Boży, y ktoż iest co z tobą mowi. Ale to fałß mowić o Synu / że nie iest persona / Tedyć y o Duchu ś. mowić iest wielkie bluźnierstwo. Niechże sie náuczy Minister / że inna rzecz iest Duch ś. ktory iest persona / á inne są dáry Duchá ś. ktore sie zowią dárámi Bożemi / iáko to Anyol obiáśnił mowiąc Pánnie Máryey: *Duch ś. przyidźie ná ćie, á moc nawyżßego zaßłoni tobie.* tu iedno z tych rad nie rad pozwolić muśi Minister / ábo że inßa iest rzecz Duch ś. á inßa moc naywyżßego / ábo że to oboie iedna rzecz są. Jeśli pierwßego pozwoli / toć Duch ś. iest persona / á moc naywyżßego iest iákimśi ſkutkiem inßym / ktory wykonał w poczęciu Páná Chryſtuſowym. Jeśli pozwoli tego drugiego / to iest / że Duch ś. y moc naywyżßego iest iedno: Tedyć wyznáć muśi / że Duch ś. iest onym Bogiem naywyżßym / ponieważ tá moc ktora tu Anyol zowie naywyżßego / iest moc Duchá ś. gdyż iego ſpráwa iest poczęty Syn Boży. Inßy tedy Duch ś. ile iáko iest persona / inße dáry iego / ktore on rozdáie / iáko / y komu / y kiedy chce. Co iż ták iest / niechay wyswiádczy Páwel ś. gdy ták mowi: *Rozdźielenie łaſk iest, ále ieden Duch, y rozdźielenie vſługowánia iest, ále ieden Pan, y rozdźielenie ſkutkow iest, ále ieden Bog.* A widźiß Miniſtrze / że tu miánuie trzy persony / to iest / Duchá / Páná / y Bogá / ktore persony / że ſą iedney iſtnośći Boſkiey / dáie znáć dokłádáiąc: *Ktory ſpráwuie wßyſtko we wßyſtkich.* to iest / że cokolwiek Duch ſpráwuie / nie iáko naczynie iákie / ále iáko Bog ſam przez ſie ſpráwuie. Cokolwiek Pan / to iest Syn Boży czyni / to nie iáko kto inny przezeń / ále iáko ſam (bo iest Pánem) czyni. Cokolwiek Oćiec czyni / to czyni iáko Bog / ktory iest iednym Bogiem z Synem y z Duchem ś. Sluchaymyß dáley: *Każdemu*, mowi Apoſtoł / *dano obiáwienie Duchá do pożytku: iednemu przez Duchá dano mowę mądrośći, drugiemu mowę vmieiętnoſci wedle tegoż Duchá, drugiemu wiárę w tymże Duchu, drugiemu łáſkę vzdrawiánia w iednym Duchu.* y kończąc ták mowi: *A to wßyſtko ſpráwuie ieden tenże Duch ś. rozdźieláiąc każdemu iáko chce.* A widźißże Miniſtrze / że Duch ś. nie iest *Idæa Platonica*, áni *Chimera*, iáko go ty czyniß / ále iest

Inny Duch ś. á dáry iego.

NOTA

Duch ś. ieſt Bogiem naywyżßym.

1 Cor: 12.

ále iest persona Boska/ktora rozdáie dáry/ iáko/ y komu chce.

Niechrzczeniec Duchá ś. nie zna.

Ale nie dziwuie sie że Minister Duchá ś. z Zborem swoim nie zna: bo żaden nie chrzczony poznáć go nie może. Pytał nie chrzczonych Ephezyczykow Páwel ś. iesliby mieli Duchá ś. á oni

Act: 19.

odpowiedzieli/że *áni wiemy iesli iest Duch ś.* Co vsłyßawßy Páwel ś. ochrzćił ie/ y dopiro ná nie Duch ś. zstapił/ y Prorokowáli. A toż y Ministrá trzebaby pierwey ochrzćić/ tożby dopiero poznał co to iest Duch ś. y wyznałby że iest trzećia persona w Bostwie. Ale posłuchaymy co ten Niechrzczeniec mowi: słyße iákieś nápominánie do obywátelow Korony Polskiey.

Min: fol: 86. Náwiedźił nas P. Bog posławßy do nas sługi swoie. Odpowiedź. Jákież to sługi/ proßę/ y skąd? *Ludzie rozmaitego narodu, wygnáńce, z oyczyzny swoich, przychodniowie, exules.* Odpowiedź. Ták też wiec mowiemi/ kiedy P. Bog ábo ßáráńcza pośle/ ábo piorunem zbiie/ ábo ogniem/ lub nieprzyiáćielem skarze: Náwiedźił nas P. Bog: rownie y to ták też iest náwiedzenie/ że wygnáńcow/ zbiegow/ Apostołow cudzoźiemskich nálázło sie do náßey miley Oyczyzny/ ktorzy nic innego ieno fałß/ zdrády/ fasoły/ y niezgody spolne w krolestwách rozsiewáia/ y one do zguby przywodzą. Jest tego Grecia świádkiem/ y Węgierska źiemiá/ ále y náßá opłákaná oyczyzná. Niech powie kto Seymiki turbuie? kto Seymy rozbiia? kto niezgody y sedycie rodźi? iesli nie Konfederácia y rozność wiáry? Poki iedna wiárá prawdźiwa byłá (á byłá poki iescze nie nábieglo było tey gádźiny zárázliwey/ cudzoźiemcow Herezya zárázonych) trwálá do tad oyczyzná náßá/ y nie tylko niezgoda nie niszczáłá/ áni od własnych rąk nie ginęłá/ ále owßem zgoda z obopolna gránic co raz pomykáłá/ y wßeláka pobożnośćia v postronnych narodow sławna byłá. Teraz iáko po cześci herytyczeć poczełá/ záraz y wewnątrz kłopotámi vstáwicznemi/ y zwierzchu nieprzyiáćielmi czestemi iest vtrapiona/ y iesli sie Pan Bog nie zmiłuie/ á sam moca swa nie zábieży/ nie tylko bayka v cudzoźiemcow/ ále niewolnica náßa miła oyczyzná stráßna niekiedy wßystkiemu ś. wiátu/ okrutnych Pohańcow zostáć musi. Ey dla Bogá sy-

Polská ginie dla Herezíy.

Pożytek Ministrow.

Vpomnie

nowie

nowie Koronni obáczćie ſię/ á chćieyćie poznáć/ że dla wyg- nie Polakow.
náńcow cudzoźiemſkich giniećie/ nie tylko ná duſzy/ bo was
w błędy záwodzą Heretyckie/ iákich Oycowie náſzy nie ſłychá
li/ ále y wedle ćiáłá/ bo was/ ábo przećiw Bráćiey wáſzey Ká
tholikom záiuſzáią/ czym dla zwodow woiennych y máiet-
ność y żywot tráćićie/ ábo wiec do burzenia porządku y wſzy-
ſtkiego obmyślawánia potrzebnego ſwemi wykrętnemi ſło-
wy poduſczáią: w czym oyczyznę w zgubę wpráwuiećie. Nie
chay was ći ſzálbierze nie zwodzą/ żeby te wiáry nowo wylag-
nione miáły być Apoſtolſkimi. Ey Polacy ſtárożytnośći wierz Stárożytność ieſt záwſze práwdźiwa.
ćie/ bo iáko fałſz y kłamſtwo nie może ſię ſtárzeć/ bo prędko
niſczeie/ y od prawdy pokonáne ginie/ ták prawdá niezwyćię-
żona/ iáko złoto dawnośćią czáſu poleruie ſię im dáley tym
bárźiey pięknieyſzą y poważnieyſzą zoſtáie. Izali to podobna
rzecz/ żeby przez pułtorá tyśiącá lat Chryſtuſow kośćioł miał
być zágubiony/ á dopiero przez Miniſtry wſkrzeſzony? Izaſz
to można rzecz żeby Kośćioł Chryſtuſow/ ktory ieſt Bogiem
zgody/ miał ták być niezgodny? Wierzyćie iáko ſię śiłá rá-
zem niemal iednego roku do Polſki Sekt nágárnęło: Luter-
ſka/ Kálwińſka/ Nowochrzczeńſka/ y inne: á te wſzyſtkie/ iá-
ko od śiebie ſą rozne/ ktoż to powie? á przećię káżda z nich pra
wdźiwą ſię vdáie/ y Apoſtolſką ſię zowie. Izali ktora z nich
miáłá Doktorá vczćiwego/ Kapłaná nabożnego/ Biſkupá
świętego/ Męczenniká cudownego? Izali iákim znákiem
oświádczył Pan Chryſtus/ że Heretyctwo ktore ieſt iego Ko-
śćiołem? Do piſmá wiem oni vćiekáią/ y piſmem ſwoiey pra
wdy dowodźić chcą. Ale ázaſz ták nie wſzyſcy? bo choć ſobie
iáko pies z kotką w wyznániu przećiwni/ przećię piſmem do-
wodzą/ że ſą Apoſtolſkiey y prawdźiwey wiáry. Izali to k rze-
czy/ żeby Pan Chryſtus kilkom zbiegom/ y wygnáńcom miał
obiáwić prawdę/ á zákryć przed wſzyſtkim świátem. Było
to ná początku dla okazánia wſzechmocnośći ſwey/ że pro-
ſtym Apoſtołom y vbogim obiáwił prawdę niebieſką/ ále nie
ták záwſze miáło być. *Idźćie* (mowi Chryſtus) *ná wſzyſtek świ-
iát náuczáiąc.* to ieſt/ niechcę żeby Kośćioł moy miał być ſkry-

 ty/lichy

ty/lichy/máły/. Ale chce żeby Sálomonow czći[illegible]y chwała przewyższył. Dla tegoż nie do Żydow tylko / ále na wßystek świát was posyłam / bo chcę mieć powßechny / poważny: Ceſárzow/Krolow/Xiążąt / y ludźi zacnych Kościoł zgro-
Pſal: 34. mádzony/iáko to Dawid przepowiedział. *Będę* (mowi) *wyznawał w Kościele wielkim, á w ludu poważnym będę cię chwalił.* Słuchayćież tedy Oycow swych o mili Polacy: Pytayćie ſie ſtárßych wáßych/co wam powiádáią: Idźćie do grobow swych przodkow/y te wam powiedzą/że wáßy ſtárßy Kátholiką powßechnemi od początku wiáry nie Heretykámi pokátnemi byli. Ey Orłowi synowie (wßák pod tego herbu ſkrzydłámi żyiećie) w świátłości ſie kochayćie iáko orzeł / to ieſt w wierze po wßyſtkim świećie rozßerzony / nie w ćiemnośćiách iáko Sowá / to ieſt w Heretyctwách / y tám y ſám po kaćiech roznych roſproßonych. Opuśććie te Zbory niezbożne: Wypadźćie Miniſtry bezecne: Odrzuććie ich wykrety záwodzące / á przyſtańćie do Kościoła powßechnego/ náukę iego trzymayćie/ y náuczyćielow porządnie ná to wyſádzonych ſłuchayćie: Doznaćie że was Bog błogoſławić/ doczeſnych dobr przyczynić/ dußnych poćiech doſtátecznie hoynych dáć nie zániecha/ ieno wy też iáko Pánu y Bogu swemu/ wiáry ktorey Oycowie wáßy dotrzymáli dochować chćiećie.

Min: fol: 89. Kredo Apoſtolſkie dáleko ieſt dźiśia od Chrześćiáńſkiego wyznánia. Odpowiedź. Kiedyby był rzekł od Chryſtyáńſkiego/ to ieſt Nowochrzczeńſkiego / prawdęby był wy-
Miniſter potwárza. znał / bo oni/ nie rzekę dáleko od Kredá / ále przećiw Kredu Apoſtolſkiemu vczą y wyznawáią / iáko ſie to pokázało / ále kiedy to ná Káthołiki wlecze / to błád ſczery mowi: bo my iáko Káthołicy cále ie wyznawamy/ y dla tegoż też w nim *Catholicam Eccleſiam:* to ieſt/ Kościoł powßechny wſpomniono/ áby nam tym świádectwo dano/że go w niczym nie odſtępuiemy/ nie ták iáko czyni Zbor Nowochrzczeńſki.

Min: fol: 92. Y doſyć vczynienie Páná Chryſtuſowe, y Sákrámenta ſą miękkiey poduſki, ná ktorych rzeczách, iáko ná niepewnym gruncie zbáwienie ſwoie záſádźili. Odpowiedź. A ty Miniſtrze

nistrze ná czym zásadzaß swoie zbáwienie / powiedz mi: ieśli nie ná dośyć vczynieniu Páná Chrystusowym y Sákrámentách iego: Podobno ná vczynkach Chrystyáńskich. Jeśli ták / toc widzę żeś ty sam zásię dośyćvczynił / y sam się swemi vczynkámi zbáwić możeß / y ták Minister zbáwićielem będźie / ktory áni Páná Chrystusowego dośyćvczynienia / áni Sákrámentow potrzebuie. Jeśli nie / iákoż musiß wyznáć / że ták / maßli ieszcze iáką odrobinę wstydu: ponieważ *Wßystkie sprá-wiedliwości náße są iáko ßplugáwiona chustá przed P. Bogiem.* toć fałßywie mowiß / żebyßmy ná słábym gruncie zbáwienie zásádzili. Awo Minister iáko się iuż rozbiiáć / ták nie przestáie: Wydźierá Kośćiołowi P. Chrystusowe dośyćvczynienie y Sákrámentá: Obaczymy nákoniec przyczym go też cále zostáwi / iednák proßę / niech mi powie / kędy pismo zowie dośyćvczynienie Páná Chrystusowe / y iego Sákrámentá podußkámi: bo on powiáda o sobie / że nic nie piße / ieno co pismo ś. vczy: ieśli nie pokaże / toć Minister iest zwodźićielem. Wiec ieśli to ná spowiedź Kátholicką przymowką / tedyć się bárzo oßukał / bo ták twárdym łożem iest spowiedź / że kiedyby nie dla niey / śiłá oblákáńcow przyśiáłoby do Kośćiołá. Ale o tym druga ráza.

NOTA

Minister dośićvczynienie P. Chrystusowe wyrzuca.

Esai: 64.

Minister iáko zboyca.

Minister mimo pismo mowi

Min: fol: 93. Papieżnicy choć rzkomo wyznawáią, że vczynki dobre są potrzebne do zbáwienia, á onych przećię nie czynią.

Odpowiedź. Dwoie tu potwárz Pan Minister powiedźiał. Jedną / żebyśmy *rzkomo wyznawáli*, á my iáwnie vczymy / że koniecznie trzebá vczynkow dobrych / funduiąc się ná słowie P. Chrystusowym. *ieśli chcesß wnißć do żywotá záchoway przykazánie Boże.* Druga / że śmie mowić / iż *Kátholicy nie czynią dobrych vczynkow*, iákoby pocichu rzekł: że Kátholicy zbiiáią / krádną / lichwią / gwałcą. Obáczćież tu wßyscy / ná co ten náuczyćiel godzi. Pátrzćież iáko tu swoie Zborowe stuchácze przećiwko Kátholikom buntuie: Boże vchoway by mieli z was moc y śiłę. Ach mili Kátholicy / cożby z námi czynili: Ponieważ iuż mowić śmieią / żeście nic dobrego / bo nie czynićie dobrych vczynkow.

Ministrowskie dwoie klamstwo.

NOTA

Min: fol:

Mini-
strow fałß

Min: fol: 93. Dobre vczynki zasługi nie máią. Odpo:to fałß Bo przećiw pismu mowi: *Nie ten ktory mowi, Pánie, Pánie,* (powiedźiał P. Chrystus) *wnidźie do krolestwá niebieskiego, ále ten ktory czyni wolą Oycá mego.* Widźiß/że ćie tu iáwnie pismo potępia Ministrze/ ponieważ nie zá wyznánie/ ile tákie ktore we Zborze wáßym czynią/ ále zá vczynki dobre w prawdźiwey wierze czynione bywáią/te człowieká wprowádzą do nie bá: á wżdy Minister śmie mowić/ że pismem dowodźi.

Min: fol: 93. Naywiętße nabożeństwo Rzymskie iest czynić to co Kośćioł postánowił. Odpowiedź. A dobrze czynią Rzymiánie gdy Kośćiołá słucháią/ bo *Kto Kośćiołá nie słucha* (mowi Chrystuś Pan) *niech będźie iáko Pogánin.* Toć Minister z swemi Zborowiány iest Pogáninem/ co przećiw Kośćiołowi ßturmuie/ y wßystko co on świątobliwie záchowuie/ to gáni/ bo mowi:

Minister
post od-
rzuca.

Min: Posty są wymyślone. Odpowiedź. A ia mowię/ że od Chrystusá Páná postánowione. *Przykład dałem wam* (mowi Chrystus Pan) *żebyśćie, iáko ia, ták czynili.* Atoż że on pośćił czterdźieśći dni/ y nocy/ tedy y my pośćić mamy/ wedle przemożenia/ náśláduiąc iego przykłádu.

Minister
bluźni.

Min: Obrázom się kłániáć, świąt pilnowác, drogi do pewnych słupow, ábo drągow czynić, są zábobony. Odpowiedź. Nie ma się z czym Minister przechwaláć/ że Swiąt nie pilnuie/ bo tez y świniá toż czyni/ ták w powßedni dźień iáko y w inny vroczysty w błoćie się kala. Ze się obrázom nie kłánia/ nie dźiw/ bo się nákłánia przed swoią Ministrową/ ktora nic innego nie iest/ ieno obrázem/ kiedy się bielidłem y rumienidłem ná omamienie Ministrá nieboraká vmáluie. Ze też drog do drągow y słupow nie czyni/ dobrze dźiáła że chowa nogi ná drogę kiedy go powiodą (iáko Męczenniká Chrystyáńskiego) do słupá ná chlustánie/ á stámtąd do drągá gdźie weźmie zá swoię robotę zapłátę ná ktorą bárzo goni. My záśię Kátholicy Swiętá záchowuiemy/ w ktore zániechawßy własnego pożytku robot/ Páńską robóćiznę odpráwuiemy/ y chwalimy go w Swiętych ie°/ vcząc się od tych Swiętych/ ktorych pámiątkę ob-

Zapłátá
Ministro-
wi iáka zá
bluźnier-
stwá.

tkę obchodźimy/ iákobyśmy ich przykładem żyć/ y Pánu Bogu podobáć śię/ y zbáwieni zostáć mogli. Obrázom śię kłániamy/ ktore nam lub P. Chrystusowe postáć/ lub innych Swietych Bożych Oycow náßych osoby wyrażáia/ y onych spráwy ná pámięć przywodza/ y nas do tákichże cnot wzbudzáia/ nie onym iednák/ ále tym kogo konterfetuia cześć oddáiemy/ onym śię ciáłem kłániamy/ á sercem P. Bogá chwalimy/ y vsty mowiemy: Chwałá bądź ći Jezu Chryśte/ żeś vćierpiał zá mie ná krzyżu/ iáko tu widzę ná obrázie wyryto. Pielgrzymuiemy náwiedzáiąc mie ślupy/ ále obraz w Czestochowey Mátke Boża wyrażáiący/ nie drzag/ ále drzewo krzyżá świętego ná lysey gorze/ y iáko ći ktorzy y Mátke y Synā ták narodowi ludzkiemu pożytecznych miłuiemy/ y onych iáko naybárżiey możemy/ czćiemy. A dlá tegoć też Bog wßechmogący zá przyczyną Mátki swey śiłá poćiech ták pielgrzymuiącym ná tych mieyscách vżycza/ co wßyśtek świát widźi. Sam tylko ślepy Minister Nowochrzczenśki nie widźi. Miec y co inßego ieśli czyniemy ná chwałę Bożą/ nie ma tego nikt gánić: Bo mowi Apoßoł: *Bądź iećie, ábo piećie, ábo co inßego czynićie, wßyśtko ná chwałę Bożą czyńćie.* Atoż ieśli ieść/ pić/ y co innego czynić wolno/ tedyć pielgrzymowáć/ dyścypliny czynić/ pośćić/ co wßyśtko ná chwałę Bożą śię obraca/ dáleko wolniey. Ale coż kiedy Ministrá to mierźi/ co śię y Bogu y wßyśtkiemu świátu podoba? Obrázy iáko chwałe my. 1. Cor: 7.

Min: Do Klaßtorá wstąpić, ábo Kśiędzem zostáć iest bálwochwálstwo. Odpowiedź. A Ministrowi Láikiem y prostym chłopem będąc/ że śię wdźiera ná vrzad Káplanski/ y świete pismo wykłáda/ nie będąc porządnie ná to wysádzony/ coby rzec/ y czymby go názwáć? niech Chrystus Pan powie. *Złodźiey iest y łotr (ták mowi) kto nie drzwiámi ále oknem do owczárnie wstępuie.* Jákoby rzekł: Kto śię waży wdźierać ná vrzędy Kościelne/ y odpráwowáć to/ czego mu nie zlecono/ y czynić śię postánym/ choć go nie postano/ ten iáko łotr y złodźiey godźien wyświecenia/ ábo ná dragu wywyższenia. Minister prosty Láik. 1. Ioan: 10

Min: P. Bog wedle obietnice swey hoynie vczynki dobre nágro

Minister nie zgádza się z sobą.

dźi tu y ná wieki. Odpowiedź. A owo coś rzekł: Że zasługi nie máią vczynki / w co poydźie? Tákże się z sobą zgadzaß Ministrze? Ná iedneyże kárćie mowiß / iż *vczynki nie zásługuią*. A zás: *Że ie nam Bog nágrodźi*. zgołá káßlu á świerzbu nikt nie zátái / rownie y kłamstwo sámo się wymurzy. Niechże káżdy báczny vważy / co w tym kazániu Ministrowskim zá fałße / y iáko ich śiłá iest / Bogu / pismu świętemu / ludźiom y sobie przećiwnych / á ieśli prágnie zbáwienia / niech tákiemu fałßerzowi nie wierzy. Ale o sobie niech ráczey nieodwłocznie pomyśli / iáko y drudzy z łáski Bożey vczynili.

CZESC TRZECIA.

W ktorey, że Refutácia Ministrowska Kazánia X. Skárdzynego, iest fałßzywa y wykrętna, iáśnemi Argumenty vkázuie się, y pismem ś. dowodźi.

NJe miey zá złe Pánie Ministrze / żeć się czásem nie kmyśli co rzekło: czegoś náwárzył / to musiß też ieść. A sámego Anyołá przywiodłbyś do gniewu swym wßetecznym ieżykiem / nierzkąc człowieká. Bo ieśli o zbáwićielá swego nie połáiem sobie / o coż się kiedy wádźić mamy? z Turki y z inßym Pogáństwem / o coż się innego Chrześćiáństwo krwáwie kłopoce / iedno o swoiego Bogá Jezusá Chrystusá / ktorego sławy broniąc żywot swoy kłádźie / y krwią wiárę swoie wyświadcza. A toż y my práwowierni / o tegoż Bogá przedwiecznego / ktorego wyz Bostwá odźieráćie / iáko wam bluźniercom ták srogim mamy wytrwáć? Czynimy co nam przystoyno / nie co nam wolno. Woyny z wámi żeláźney nie vżywamy / bo nam Chrystus Pan zákázuie: ále woyny słowney vżywamy. Bo pismo każe: *Odpowiedz głupcowi wedle*

Prou: 26.

głup-

głupstwá ie°. Przetoż Ministrowi łáiącemu/ y ia czásem muszę náłáiáć/ y tym sie (choćby czego inneg̃ godźien) kontentowáć. Jesli Pan Minister powśćiągnie iezyká/ y iá záhámuię piorká: iesli on gębę rospuśći/ vsłyszy to czego godźien.

Pátrzmyż z iákim orężym wyszedł ten olbrzym ná nászego Dawidá: Minister/ mowię/ ná Páná Chrystusá: ták bowiem mowi:

Min: fol: 29. Chrystus ma zwierzchność dáną od Oycá, zá czym nie iest tym Bogiem, ktorym iest iego Oćiec. Y záraz dokłáda. *Wiemy to dobrze, że tego dowodu ná wieki nam zbić Adwersarze nie będą mogli.* Odpowiedź. Ty we zbroi pychy piekielney z mieczem bluźnierstwá szátáńskiego/ ná Bogá szturmowáć wychodźisz/ ia w imię Boże pismem/ á twoią własną bronią/ áza ćię poráżę. Náprzod tedy przyznawam/ że Syn cokolwiek ma/ od Oycá ma. *Ergo* nie iest tymże Bogiem? Y owszem że od Oycá ma cokolwiek ma/ tedy tym być koniecznie muśi co y Oćiec. Abowiem iesli o przedwieczney mocy mowiemy/ tę ma iáko Syn własny przez rodzenie/ ktorym gdy bierze też istność ktorą Oćiec ma w sobie/ bierze záraz y moc też/ ktorą Bog Oćiec ma w swym Bostwie: o czym sie w pierwszey częśći szeroko mowiło. Jesli záś mowi o doczesney mocy ktorą wysłużył/ przyznawamy/ że tę ma od Oycá tákże dáną/ zá czym iest mnieyszym od Oycá/ bo tę wźiął iáko człowiek wedle przyiętego człowieczeństwá/ á onę ma iáko Bog wedle przedwiecznego z Oycá vrodzenia. Ale mowi.

Dánie mocy nie czyni Páná Chrystusá mnieyszym Bogiem.

Jáko P. Chrystus iest mnieyszym.

Min: fol: 31. Iesli Chrystus tymże Bogiem co Oćiec, coż po tym było P. Chrystusowi onę moc wysługowáć sobie v Oycá? Odpowiedź. Jáko Boskiey nátury nie wydárł (mowi Apostoł) wedle ktorey iest rownym Oycu/ ták y tey doczesney mocy nie sam sobie przywłaszcza/ ále od Oycá ią mieć wyznawa. Czemu? Bo kto mu dał wszystko/ iemu też przyznawa wszystko: Jednák żeby tym przyznawániem miał swemu co Bostwu v iąć? Namniey/ gdyż tákowe dánie nie od istnośći Bostwá/ ále od persony Boskiey pochodźi. Bo iáko istność Boża nie rodźi/ ále Oćiec rodźi/ to iest personá/ ták też istność nie dáie/

Phil 2.

NOTA

bo tá

bo tá iest trzem personam spolna/ ále personá Oycowska dáie/ iáko ten ktory iest pierwßa persona w Bostwie/ nie wedle czásu/ále wedle porzadku. A toż Chrystus P choć był teyże istności/przecie sam sobie zwierzchności nie dawał: bo iákom rzekł/ tákie dánie od persony/á nie od istności skutek swoy bierze. A iesli chceß być vpornym y mowić/że Chrystus iesli iest Bogiem/ mogł sobie dáć moc táka nie wysługuiąc od Oycá. Odpowied. (*suppoſito*, iesliby dánie tákie mogło od istności á nie ráczey od persony pochodzić) że tomoże być/ iż y Oćiec mu dał/ y on sobie sam dał/ tákże/ bo obá są iedneyże wßechmocności/ á dał ią sobie iáko człowiekowi/ y dla tego tu nie wymienia od kogo daná/ieno mowi zgołá/ *Daná mi iest.* Lecz że to Oycu przypisuie ná inßych mieyscách/ słußniez ábowiem te moc Bostwa/ ktora zwierzchność doczesna sobie dáć mogł/ ma od Oycá/zá czym Oycu od niego iest przyznána. Bo kiedyby był mowił: ia te moc mam od siebie/ tedyby był nie czynił tego/ dla czego przyßedł ná świát/ ále owßem coś przećiwnego. On bowiem przyßedł opowiádáć Bogá Oycá/ ktorego on był Synem iednorodzonym: atoż chcąc to obole vdáć ludźiom y náuczyć ich tákiey wiáry/ potrzebá było ludzkim sposobem mowić: to iest/ *Dał mi wßystko Oćiec.* bowiem pospolićie Oćiec Synowi/ á nie Syn Oycu dáie dźiedźictwo y w nim pánowánie. A kiedyby był rzekł/ iam sobie dał/ toby sie Oycá iákoby zápierał/ y onego z Bostwá zrzucáiąc/ sámego sie tylko zá Bogá vdawał. Nákoniec to dánie przyznawa Oycu/ nie żeby mu ie w czásie dopiero dał/ ále że ono przedwieczne dánie gdy przyßłá zupełność czásu/świátu wßystkiemu obiáwił/ czego przedtym świát nie wiedźiał. O co Pan Chrystus Oycá przed śmiercią prosił/ mowiąc: *Oycze obiáśni mię tą iáśnością v ćiebie ktorą miałem pierwey nim świát ſtworzony iest.* Gdy tedy P. Chrystus mowi: *Daná mi iest wßelka moc,* Rozumie sie: Daná mnie wedle człowieczeństwá nowym sposobem przez obiáśnienie wßystkiemu świátu/ áby sie kłániało wßelkie kolano mnie Bogu człowiekowi/ y wßelki ięzyk wyznawał/ że Chrystus Jezus iest w chwale Oycá swego w czło-

Czemu P. Chrystus przyznawa że má od Oycá wßystko.

Ioan: 17.

go w czło-

go w człowieczey náturze/ ktory z Oycem iedneyże iest záwße wßechmocnośći. Bo iáko náturá ludzka Boskiey będąc przyłączoná pracą swą wolą Oycá mego wypełniłá/ ták też y wysłużyłá to / żeby czćią y chwałą Boską byłá vraczoná y od świátá chwaloná. A toż Minister ma rozmáite swego pytánia rozwiązánie/ niechże dobrze y pilno czyta/ á niech się náuczy/ że te iego łápáczki w słowkách nie są nic innego/ ieno páięczynne śiatki/ w ktorych możeć wprawdźie muchá biedna vwiąznąć/ to iest prosty człowiek/ niemy może być od Ministrá zwiedźiony: ále orzeł przebiie to wßystko. Doktorowie mowię/ Kośćiołá ś. dawno te śiatki w niwecz obroćili. A co wspomina żeby mu X. Smiglecki ná to nie odpowiedźiał: Przyznał mu to sam Socyn/ że X. Smiglecki swym pismem do grobu go wpráwił. Widzę że Minister zá więtßego Rábiná się vdáie/ ále gdyby się sam znał/ nie tákby o sobie wykrzykał. Ministrze/ á Pánná Márya coć winná/ że iey wydźieraß tytuł/ ktory iey wßystek świát przyznawa. Mierźi ćię Lucyperze Zborowy że ią *Naświętßą* zowiemy? Twoim ćię ięzykiem przekonam/ co ty o Pánu Chrystuśie mowiąc bluźniß. Naświętßą się zowie nie względem Bogá/ ále względem wßystkich świętych stworzonych: gdyż cokolwiek iest ábo nád nią/ ábo pod nią iest/ sobie rownego nie ma/ nád nią tylko sam Bog/ pod nią wßystko co nie iest Bogiem. Obáczże wßeteczny zwodźićielu/ że się tu Bogu nie dźieie krzywdá/ ále ráczey chwałá/ gdyż się tá czći iáko nabárźiey ktorą Bog Synowi swemu obrał zá Mátkę/ y onę sam ták wielce vwielbił.

Słowá Ministrowskie są śidłá.

P. Márya iákim sposobem Naświętßą od Kátholikow zwána.

Min: fol: 32. Sposob ktorym dał P. Bog wßystko Synowi swemu iest w pismiech ś. wyrážony, że to Bog z łáski vczynił. Odpowiedź. Szkodá że nie powiedział Minister/ gdźie/ y ktore pismo mowi: Ze z láski Oćiec dał wßystko Synowi/ bo tego pilno trzebá dowieść. Zágrzebł tu Minister Zydá/ chce bowiem vdáć *quid pro quo*, to iest pismo co się o Syniech przyspo sobionych mowi: iáko to/ *Láską Bożą zbáwieni iesteśmy*. y inne tym podobne on chce ná Páná Chrystusá Syná własnego Bożego wewlec/ ále trudno się táką zdrádą ma pożywić/ po-

Minister nie własnie pismo przywodźi do rzeczy służące.

 ßlaku-

ßlákuią go łácno: gołym słowom tedy Ministrowskim bez pismá nie wierzymy/ y zá fałß to co rzekł poczytamy. A co X. Skárgá piße/ że dánie wßystkiego Synowi od Oycá zstáło się przez rodzenie przedwieczne/ to przyimuiemy/ y iáko sczerą prawdę wyznawamy. Czemu? Bo kiedyby inßym sposobem to dánie dźiało się/ tedy nie wßystkoby Syn miał od Oycá/ ále ráczey tylko cześć/ boby nie miał społwiecznośći/ bá zgołá nie miałby nic: Bo nie mieć Bostwá/ iest nie mieć nic/ pewnym sposobem/ á Bostwá mieć nie może stworzenie/ ktore w czáśie poczyna być/ átoż kiedyby Chrystus Pan nie był wiecznym/ byłby ábo drugim Bogiem doczesnym/ co iest Pogáństwo dwu Bogow wyznáwáć/ ábo nie byłby żadnym Bogiem/ co iest przećiw pismu. Lecz kiedy mowi pismo/ że *Wßystko co ma Oćiec dał Synowi.* Tedyć mu dał y przedwieczność/ ktorą też sam ma/ á tá się tylko sámym rodzeniem dáie/ gdyż Syn własny nie może być ieno vrodzony. Vważże teraz y sam Ministrze co twoiá refutácia może. A co mowiß/ że to słowo *Wßystko nie mowi się vniuersaliter, bo ináczey Chrystus muśiałby mieć Oycostwo, y Bogiem y Oycem być, bo y to ma Oćiec.* Wiedzże Ministrze/ że wßytko mieć/ rozumie się zupełne Bostwo mieć/ ktore nie ná tytule/ ále ná istnośći zależy/ tytuły rozne być mußą/ iáko y persony/ bo to są *relatiua*, ále istność iedná/ náczym wßystko záwisło. A dla tegoć Chrystus P. mowi: *Ia y Oćiec*, dwie personie tytulámi rozne *iedno iesteśmy.* bo iednę náturę spolną mamy/ nie ták iáko mowi Minister: *Wierzymy że Pan Chrystus z Oycem swym iest iedno wedle woley y chęći ku zbáwieniu nas.* bo tego w pismie niemáß/ ále tylko to iest/ *Ia y Oćiec iedno iesteśmy.* o woli y chęći tám y słowká nie nápisał Jan ś. kiedyby o woli mowił Chrystus Pan/ tedyby był rzekł/ nie záwodząc nas/ wyráznie ták: Ja y Oćiec iesteśmy iedney woli: iákoż to czynił/ kędy tego było potrzebá. Tu záś/ że o istnośći mowił/ iáko to ze wßystkiego Kápitulum poznáć/ dla tegoż też mowił ták iáko miáło być mowiono. Wiec iesli zowieß Bogá Oycá stworzyćielem rzeczywistym á nie methaphorycznym/ zowże go też Oycem rzeczywistym/ á nie

Dánie wßytkie° P. Chrystusowi od Oycá/ dźieie się przez rodzenie.

NOTA.

Przydáie Minister do pismá przećiw pismu wyráźnemu.

metha-

metáphorycznym. Bo ták Kredo Apostolskie każe gdy mowi: *Wierzę w Bogá Oycá, stworzyćielá niebá y ziemie.* Atoż iáko iest stworzyćielem względem stworzenia stworzonego/ ták iest Oycem względem Synà vrodzonego. Wiec ieśli vrodzonego/ tedyć y spolistnego/ á zátym y teyże nátury y tegoż Bostwá naywyższego / á nie ták iáko ty bluźniß przysposobionego. Ani iáko waß ßlách'cic fol: 26. ktory rozumieiąc że tym miał vczćić P. Chrystusá/ vczynił go też y ßlách'cicem/ dawßy mu tytuł náski/ y przezwał go Pánem Boskim. Ale zda mi sie żeby iuż był ná swym własnym tytule przestał/ pewnikiem tedy bespieczniey iest zwáć y wyznáwáć go Bogiem naywyższym z pismem/ niżli ze Zborem/ Pánem Boskim przećiwko pismu. Widziß Ministrze/ że twoie refutácie są iáko dziálá zgrzebiámi nábite/ tylko puk ále dáley nic. Niedobyty zgolá mur X. Skárdzyná náuká.

Min: fol: 34. Że Chrystus iest iedney nátury z Oycem, iż nie dowodzi X. Skárgá, ma być zá iego zdánie tylko poczytan. Odpow. Cożći sie dzieie Ministrze? Azaß nie dowodzi/ że Chrystus iest iedney nátury/ dowodząc że iest tymże Bogiem naywyższym/ co y Oćiec/ czego że ßeroce dowiodł/ toć dowiodł záraz że iest teyże nátury. Ty widzę nie znaß P. Chrystusá/ ieno co sie vrodził z Pánny Máryey. A my tákże/ ieno nie ták iáko ty/ bo my go znamy Synem Pánny Máryey wedle ćiálá/ á Synem Bożym wedle Bostwá: Atoż iáko iest Synem Pánieńskim przez rodzenie/ ták iest Synem Bożym tákże przez rodzenie: Ale iż Chrystus Pan wedle człowieczeństwá iest stworzenie/ tedy też wczáśie być począł: Ale wedle Bostwa/ iuż iest Bogiem niestworzonym/ tedy też przed wieki iest/ bo tylko sam Bog przedwiecznym być może. A co mowiß/ że Bog z Bogá/ nie ma mowić X. Skárgá/ bo to z Nicenskiego *Symbolum* nie z pismá bierze. Odpowiádam. Że też ty y sam to wyznawaß/ ieno żeś teraz tego zápomniał/ bo ty nie niewieß/ tylko co gdźie indźiey wyczytaß. Prawdá że Oycá zowieß Bogiem? Prawdá że P. Chrystusá miánuieß Bogiem? Prawdáże wyznawaß/ iż Chrystus iest Bogiem od Oycá? A czegoż chceß

Jáko Kátholicy znáią P. Chrystusá.

NOTA P. Chrystus Bogiē przedwiecznym iest.

Minister nieuk zápámiętliwy.

goż chcesz wiecey. Bog Oćiec/ Bog Syn od Oycá. *Ergo* Bog z Bogá. A widźisz Ministrze iákoś ty Rábinem nieostrożnym/że co sam wyznaß/te° záś przyß. Mußeć to rzec/że áboś nieuk/ábo kłamcá/bo sie z sobą nie zgadzaß/á niezgodá táka/z tych dwu przyczyn iáko źrzodła wypływa:á przećie Minister wybieżał z motyką ná słońce:iáka śmiałość wßeteczna/ takiey lichoćie/oburzyć sie ná ták vczonego Doktorá. Zdało sie podobno Ministrowi/ że Moyzeßem został/ y może komorámi ábo żábámi zwyćieżyć Pháráona/ to ieſt swemi słowy potwarznemi rzeczy w sobie nie máiącemi/ ták potężna prawdę obálić. Ministrze/rogámi do Moyzeßá/ále nie potężnośćia/możeß być podobny. Złoż to mniemánie o sobie/ prostyś zgołá láik/ że gorzey nie rzekę.

Ministro wska śmiáłość.

Minister do Moyzeßá czym podobny.

Słuchaymyß dáley tego Olbrzymá/ iáko chce woysko porážić Bożе/ á co więtßa/ y sámego Bogá Jezusá Chrystusá y Duchá ś. Pyta sie bowiem: Jeśli *Duch ś. ieſt osobą*. Druga. *Ieśli Pan Chrystus ieſt táką osobą iáką ieſt Oćiec*. Czemu sie bárzo dźiwuie: Jedną/ że ták wielki y mądry przepowiádácz Zborowy/ nie doczytał sie tego w pismie ś. Druga/ że w tym że párágráphie powiáda: *Mocno twiedźiemy, że ieſt Oćiec, Syn, y Duch ś.* Jeśli trzech wyznawaćie/ czemuż Minister wątpi/ żeby Duch ś. był osobą/ zá czym ieno dwu być wierzy. Atoż mu pokaże/że Duch ś. ieſt osobą. Jużem ći wprawdźie o tym nieco powiedźiał wyżßey/ ále ieszcze przyczynię k woli P. Ministrowi.

Minister p. Chrystusá y Duchá ś. zbuzyć chce.

Duch ś. ieſt trzećią personą Boską.

Duch ś. ábo ieſt sam przez sie bedąca personą/ ábo ieſt táka rzecz w kim innym bedąca: Jeśli ieſt personą/ toć Kośćioł Kátholicki dobrze wyznawa. Jeśli ieſt rzeczą w kim innym bedącą. Toć ábo w Oycu/ ábo w Synu. Jeśli w Oycu/ toć kiedy Oycá wspominái/ iuż nie trzebá onego co w nim ieſt wspominać. Tákże o Synu rzec możemy: A iż pismo świete. wspomniawßy imie Oycá/ miánuie Syná/ iáko y inną osobę. Wspomina też záraz y Duchá świetego iáko trzećią osobę/toć znáć/że Duch ś. ieſt przez sie swoią osobą. Bo kiedyby był tylko mocą w Bogu bedącą/ tedyby go było nie-

NOTA 1. Dowod.

było nie miánowało / gdyż sámego wspomniało / ktory one moc w sobie zámyka. Nádto kiedyby Duch ś. był moca w Bogu bedaca / iáko Zbor chce / toć oná moc musiałaby być / ábo taż rzecza / co Bog Oćiec / ábo od nie° rożna. Ta rzecza nie może być / bo zátymby szło / Że Bog Oćiec sam siebie posyła: A co wietsza / y Synby Oycá posyłał / Zá czym musiałby być Oćiec mnieyszy niż Syn / wedle Zborowego wyznánia / gdyż on Synà dla tego mnieyszym niż Oćiec czyni / że iest od Oycá postány. Jeśliżáś Duch ś. rożna rzecza iest / toć ábo iest tylko skutkiem / ábo niczym / ábo persona. Skutkiem nie iest / bo mowi Apostol: *Láská Boża rozlána iest w sercách nászych przez Duchá ś.* Tu Páwet ś. inse skutki ktore sa spráwione / á inszego co one skutki / spráwił / wyraża. Abo iest niczym / co mowić iest bluźnierstwo / bo mu pismo własne imie dawa / ktore nie służy / ieno iákiey istności. Toć musi być persona: co sie przy chrzćie P. Chrystusowym pokazało. Tám bowiem Syn był chrzczony: Duch ś. w osobie gołebiczey widziány: A Oćiec mowiacy słyszány / skąd trzy persony rozdzielne każdy widzi / tylko sam Minister doyźrzeć nie może. Do tego; ták iáko kazano chrzćić / w imie Oycá / y Synà / ták też kazano w imie Ducha ś. A iż Oćiec y Syn sa persony / tedyć też Duch ś. iest persona. A dla tego o nim pismo záwsze iáko o personie mowi / y personie należace skutki przypisuie. Jáko to co Jan ś. pisze. *Trzey sa co świádczą w niebie.* Jákoż to: Mowi Chrystus Pan. *Ia iestem co świádectwo wydáie o sobie, y świádectwo wydáie o mnie ktory mie posłał Oćiec.* Tu widziemy dwu świádkow. A iż trzećim świádkiem iest Duch ś. mowi Chrystus Pan. *Duch ś. ktorego wam poślę, on świádectwo wyda o mnie.* Tedyć y on trzećia persona być musi: bo ináczey nie trzeyby świádkow / ale tylko dwá było. O czym Ezáiaß ták pisze: *Pan Bog posłał mie y Duch iego.* co o sobie być nápisano / mowi P. Chrystus. *Duch Páński ná mnie, dla tego że mie pomázał opowiádáć Ewángelią vbogim posłał mie.* Tu trzy persony wyrázne mamy / y Páńska / y Duchá iego / y Synà pomázańcá Duchá ś. A dla tego od Synà y Oycá Duch ś. inny pocieszyciel postány w Kościele

2. Dowod.

Rom: 5.

Duch ś. iest persona.

3. Dowod.

1 Ioan: 5.
Ioan: 8.

Ioan: 15.

Esai: 48.

Luc: 4.

Bożym/ iáko personá rzadźi. Ták bowiem nápisano: *Gdy*
Act: 13. *służyli vczniowie y pośćili, rzekł im Duch ś. Odłaczćie mi Bárná-*
Act: 15. *basá y Szawłá ná spráwę tę, ná ktorą obrałem ich.* Y niżey: *A oni*
posłáni od Duchá ś. posli. Tákże mowią Apostołowie: *Zdáło*
sie Duchowi ś. y nam. Tu byle nie był od ssátaná oslepiony/ káżdy widźi że Duch ś. iest persona. Bo kiedyby był duch ś. moca Bożá świádectwo dáiąca w niebie/ Tedyćby ich było nie trzey iáko ś. Jan powiáda/ ále dáleko wiecey: gdyż iáko moc wyświádcza Bogá być wszechmocnego/ ták sprawiedliwość sprawiedliwego/ miłośierdźie miłośiernego/ mądrość mądrego/ áwo zgołá tyleby świádkow było/ ile przymiotow y własności Bożych w Bogu. Lecz że ich tylko trzech być Jan ś. powiáda/ Tedyć o tych trzech personách Boskich mowi: á godźi mu sie wierzyć/ bo prawdźiwe świádectwo iego. Odpuśćże mi P. Minisstrze/ że przećiwko tobie z świętym Janem przestáne/ á z nim pospołu Duchá ś. być persona wyznam.

Duch ś. iest Boska persona.

Ponieważ sie iáwnie pokazało/ że Duch ś. iest persona trzećia w Bostwie/ przyidźie nam dowieść/ że tá persona iest tegoż Bostwá/ ktorego y persona Oycowska.

1. Dowod.

Naprzod tedy z Kredá Apostolskiego dowieść sie tego może/ w ktorym mowiemy: *Wierzę w Ducha ś.* czym záraz dwie rzeczy wyznawamy. Jednę/ że Duch ś. iest persona/ bo kiedyby był tylko moca Bożá/ tedyby go Kredo nie miánowało wyráźnie/ ponieważ mowiąc: Wierzę w Bogá Oycá wszechmogącego/ záraz sie wyznawa wszystko/ cokolwiek w sobie Bog Oćiec ma: Ale że tu znowu mowi: Wierzę w Duchá ś. znáć że Duch ś. trzećia persona iest/ á iż weń wierzyć káżdy Chrześćianin powinien: Tedyć Duch ś. iest persona Boska/ zá czym y Bogiem/ w ktorego iednąż wiárą wierzyć/ iednąż nádźieią vfáć/ iednąż miłośćią miłować/ iáko iednego Bogá w istności/ á troiákiego w personách powinien káżdy/ co chce być zbáwiony. Co pokázuie sie iáśnie z

Act: 5. 2. Dowod.

mowy ś. Piotrá/ gdy mowił: *Ánánia, czemu ssátan skusił serce twe, ábyś skłámał Duchowi ś. nie kłámałeś bowiem ludźiom ále Bogu.* Skąd káżdy baczy/ że skłámáć Duchowi ś. iest skłámáć

Bogu

Bogu. Tákże Páweł ś. iáwnie to pokázuie mowiąc: *Kto zgwałći Kościoł Boży, zátráći go Bog, áboniem Kościoł Boży świety iest ktorym wy iesteśćie.* Tu widźiß / że ludźie są Kościołem Bożym / á żebyś wiedźiał ktorey persony Boskiey / tenże wyraża / gdy mowi: *Azaż nieviećie że członki wáße są Kościołem Duchá ś. ktory iest w nas.* Pátrzże tu káżdy / że Duch ś. iest Bogiem / ktorego kościołem są ludźie. Do tego sam Minister wyznawa / że Bog naywyżßy Páná Chrystusá od martwych wskrzesił. A Páwel ś. Rzymiánom powiáda / że go Duch ś. wskrzesił. *Ieśli Duch iego ktory wzbudźił Chrystusá od umárłych, mießka w nas.* A powtarza. *Ktory wzbudźił Iezusá Chrystusá od vmárłych, ożywi y wáße śmiertelne ćiáłá, dla ducha iego w was mießkáiącego.* Tedyć Duch ś. wedle wyznánia Ministrowskiego iest Bogiem nawyżßym. Nákoniec. Pytam ćie Ministrze / iesliż Páwel ś. o Bogu naywyżßym mowił: *Rom: 11. O iáka wysokość ßkárbom mądrośći y vmieietności Bożey. &c. Ktoż bowiem poznał zmyßł Páńßki? Abo ktoż był iego porádnikiem?* Pewnem że to musiß przyznáć / iż Páwel ś. to o naywyżßym Bogu mowi: Ponieważ ták / tedyć Duch ś. iest tym Bogiem naywyżßym: bo to o nim Jzáiaß mowi: *Isa: 40. Ktoż ßłuchał Duchá Páńßkiego? ábo kto był porádnikiem iego y vkazał mu?* Tu widźiß / że co Jzáiaß o Duchu ś. mowi / to Páwel ś. Bogu naywyżßemu przypißuie / ßkąd ßie znáczy / że Duch ś. iest onym naywyżßym Bogiem. Co y sam rad nierad przyznáć musiß / Bo mowiß: że tá moc ktora zowieß Duchá ś. iest moca Bogá naywyżßego: Powiedźże mi czyia moca Apoßtołowie opowiedáli Ewángelia? Mowi piśmo *Actor: 8. Wielką mocą wydawáli Apoßtołowie świádectwo Pánu Chrystußowi.* Tá moc pewnie że naywyżßego Bogá byłá / ktora Apoßtoły wßpomagáłá. Jáko Páwel ś. o ßobie powieda. A iż táka moc daná im iest od Duchá ś. Tedyć Duch ś. iest naywyżßym Bogiem. Ták bowiem Chrystus Pan mowi *Act: 1. Weźmiećie moc przychodzącego Duchá ś. w was.* Skąd znáć że inßy Duch / inßa iego moc / záczym Duch iest persona / á moc iego ktora wźieli Apoßtołowie byłá dárem tey to persony Boskiey. A ták Duch ś.

1 Cor: 3.

3. Dowod. 1. Cor. 6.

4. Dowod.

Rom: 8.

Duch ś. iest Bogiem nayvyżßym

iest onym Bogiem naywyższym. A widźiż Ministrze/ że się dowiodło czegoś się nápierał? Nápiera się ieszcze Minister/ żeby mu dowiedźiono/ iż *Osobá Páná Chrystusowá, iest táka iáka iest iego Oćiec.* Odpowiedź Pierwsza cześć mego pisma/ nic inszego nie czyni ieno tego dowodźi/ tám ćie odsyłam. Jest y w drugiey cześći niemálo dowodow/ y tám sobie czytay. Ale y tu nieco się powiedźieć może. Naprzod tedy mowie/ że Oćiec Oycem/ á Syn Synem/ dwáy wedle person/ ále wedle nátury ieden Bog/ átoż gdy się pokaże/ że Syn iest tey nátury co Oćiec: to będźie miał Minister czego się nápiera. Wedle wyznánia Zborowego/ Duch ś. iest moca Bogá naywyższego. Jesli ták/ Toć P. Chrystus iest tym naywyższym Bogiem/ bo tá moc/ to iest Duch ś. iest moca P. Chrystusowa. Ták bowiem mowi samże Pan Chrystus: *On mię obiáśni, ábowiem z niego weźmie y opowie wam, ábowiem co ma Oćiec wszystko moie iest, y dla tegom rzekł z niego weźmie y opowie wam.* Atoż iesli Duch ś. bierze od Syná cokolwiek tu ná świećie spráwował/ Tedyć Duch ś. iest moca w Synu będaca. A Syn wedle sámegoż wyznánia Zborowego iest Bogiem naywyższym świádczy o tym Jzáiaß. [*Głos woláiącego ná puszczy, gotuyćie drogę Pánu.*] Ten Pan nie inny iest /iedno Bog nay wyższy: Ale iż tym głosem iest Jan Chrzćićiel/ktory gotował drogę P. Chrystusowi/ iáko Ewángelistowie świádcza: Tedyć Chrystus Pan iest onym Bogiem naywyższym/ o ktorym Jzáiaß pisze. Náostátek pytam ćie P. Ministrze/ czemu Páwel ś. zowie Páná Chrystusá człowiekiem niebieskim? [Pierwszy człowiek z ziemie ziemski/ wtory człowiek z niebá niebieski.] Jesli dla tego że iest moca Bożą poczęty (iáko ty wyznawasz) toby też każdy z nas miał być názwány niebieski/ gdyż każdy ma duszę z niebá/ y od Bogá stworzona. A też wedle Ministrá Chrystus Pan nie záraz vrodźiwszy się począł być Synem Bożym/ ále áż po zmartwychwstániu. Tegoż mu pomaga y iego wierna drużyná/ iáko się wyżey powiedźiało. Jesli dla tego żeby miał mieć ćiało z niebá/ ábo z czego niebieskiego vczynione/ to szczere bluźnierstwo Válentyniano-

Pan Chrystus iest Bogiem naywyższym. Ioan: 16.

Isa: 40. 2. Dowod

Math: 3. Mar: 1. Luc: 1. Ioan: 1. 1. Cor: 15. 3. Dowod

tyniano-

tynianowe / ktore y twoy Zbor potępia wyznániem swoim. Poniewaz tedy / áni dla tego / áni dla owego / toć muśi być / że ten człowiek Jezus Chrystus miał coś w sobie niebieskiego. To coby tákiego było / sam powiáda *Iam iest chleb żywy ktorym z niebá zstąpił.* Vsłyszeli to Zydowie y szemráli mowiąc: [Coż to iest że rzekł: Jam iest chleb żywy ktorym z niebá zstąpił: izali ten nie iest synem Jozephowym / ktorego my znamy Oycá y Mátkę / iákoż tedy ten mowi / że z niebá zstąpił.] Odpowiedźiał im Pan Chrystus: *Nie szemrzyćie miedzy sobą: Zaden nie widźiał Oycá, ieno ten ktory iest od Bogá, ten widźiał Oycá.* Z ktorych słow káżdy zrozumieć może / że Chrystus Pan dwie náturze ma: Jednę wedle ktorey ználi go Zydowie / że był z pokolenia Jozephowego. Druga / o ktorey sam powiáda: Zaden nie widźiał Oycá / ieno ten ktory iest od Bogá: A iżem go ia widźiał / tedym ia iest od Oycá. A iż Oćiec moy iest Bogiem / tedyć y ia Syn iego iestem Bogiem / wedle ktorey nátury / y widźiałem Oycá iáko Syn / y zstąpiłem z niebá / iáko tám z Oycá vrodzony. Atoż nie szemrzyćie Zydowie / áni ty Ministrze / pytáiąc się iáko to podobna / żeby miał zstąpić z niebá / poniewaz się vrodźił z Pánny Máryey w Názáreth. Vrodźił się w niebie iáko Bog z Oycá bez Mátki: á zstąpiwszy z niebá / w Názáreth vrodźił się z Mátki bez Oycá / y ták iáko duszá á ćiáło stánowi personę człowieczą / ták Boża y ludzka náturá personę Chrystusowę: záczym iest y człowiekiem prawdźiwym / y onym Bogiem naywyższym. Jáko sam o sobie Chrystus Pan / gdy go Káiphasz pytał pod przyśięgą / iesliby był Synem Bogá błogosłáwionego wyznał / że był tym o co go pytał / to iest Synem Bogá naywyższego / nie przyspo sobionym / ále vrodzonym. Ktorym dowodem X. Skárgá zámknął gębę owemu Zborowemu Szláchćicowi / bá y Pánu Moskorzewskiemu ták pomieszał koncepty / że opdwiedź iego ná to mieysce z sczerych przymiotow Heretyckich vszychtowána: bo częśćią nie ná to odpowiáda / czego X. Skárgá dowodźi / częśćią opuscza to ná czym wszystká rzecz záwisłá / á chwyta się słowek coby go wesprzeć mogły / częśćią w kupę

Ioan: 6.

NOTA.

X. Skárgá dowodem swoim pogromił Zborowe Mistrze.

Obyczáie Heretyckie w odpisách.

gmátwa rzeczy rozdźielne/żeby ieno prawdę zágrzebáć/á swe go vporu iákokolwiek mogł rátowáć/ á ono trudno prawdy zákopáć/zgołá gdy słońce wznidźie/sowy y nietoperze do swo ich iam vćiekáć muszą/ przed prawdą muśi fałsz vchodźić/ y choć się czásem ná nie oburzy/przećie pláczu dostáć nie może/ bo fałsz w páieczynney zbroi/ z trzćiniáną bronią/ trudno się zostáć ma przed wszystkomożną prawdą/ ktora mocą Bożą vzbroiona/ pismá ś. bronią opátrzona/ powagą wszystkiego świátá vmocniona/ czći y sławy Bożey broniąc/ łácno wszystki nieprzyiaćioły swoie obala y w niwecz obráca. Potępia tedy P. Jezus Chrystus vsty swoiemi wszystkie niewierne/ gdy wyznawa że iest synem Bogá błogosłáwioneg̃/nie vczynionỹ boby mu był tego zá złe Biskup nie poczytał/ gdyby się tákim być przyznawał/ áni synem *per Antonomasiam*. iáko szláchćic mowi/ to iest być Synem Bożym osobliwym sposobem/ miedzy inszemi ludźmi/ bo y miedzy Anyoły iest zacność wietsza iedne° nád drugiego/ y miedzy ludźmi iest świątobliwość wietsza/iedne° niż drugie°/á przećie wszyscy áwszyscy są Synowie iednácy/to iest przysposobieni. Ale Chrystus Pã/że iest rożnym synem od drugich: á tá rożnicá nie pochodźi znikąd inąd/ieno iáko Páweł ś. mowi: *Komuż kiedy rzekł z Anyoło w, Tyś syn moy iam ćię dźiś vrodźił.* Jákoby rzekł: Chce kto wiedźieć/ czym Synowstwo P. Chrystusowe iest rożne od Anyelskiego y ludzkiego synostwá: Tym/ że Chrystus Pan iest dźiś vrodzony/á owi inni wszyscy nie są vrodzeni. A co Pan Moskorzewski przywodźi ná zátłumienie prawdy/ to wszystko dowody słomiáne. Naprzod mowi [Ze Káiphasz nie rozumiał o tákim sonowstwie być teyże nátury co Oćiec.] Jzali nie káżdy wie iż syn *est aliquid patris*, to iest teyże nátury co Oćiec. A sam Biskup będźiesz ták głupi? Ale czymći wspiera swego dowodu [Nie może/przy/ X. Skárga pokázáć/ żeby to o sobie twierdźił P. Jezus/ żeby był iedney nátury z Oycem/ *Ergo* o tym y Káiphasz nie rozumiał.] A to foremna konsequencia/ á záiste spodźiewałem się lepszey od ták zacnego (iáko vdáią) Logiká/ iákoby Káiphasz z dowodu Kśiędzá Skárdzynego miał

Prawdá záwsze zwyćięży.

P. Chrystus iest Synem Bogá nawyższego teyże nátury co Oćiec.

Dowody P. Moskorzewskie° słábe.

Zárzut pierwszy.

Odpowiedź.

go miał się vczyć rozumieć/ieśli iest Syn tey nátury co Oćiec/ gdyż on to wiedźiał práwie dobrze/ że Meśsyaß obiecány w zakonie miał być Synem Bożym/ teyże nátury co Oćiec. A nie tylko on/ ále y inni w piśmie vczeni: A dla tegoż v Piłatá wołáią: [Wedle práwá ma vmrzeć/ bo się Synem Bożym czynił.] Skąd znáć że rozumieli o Synowstwie iedney z Oycem nátury/ bo práwo synow przyspośobionych nie tylko náśmierć nie skázowáło/ ále ie tym tytułem názywáło. Potym mowi Pan Moskorzewski: [Poprzyśięgáiąc go Káiphaß przez Bogá/ pokázuie że nie iest tey nátury co Oćiec/bo w tey mowie dwáy są wyráżeni/ ieden poprzyśiężony/ á drugi przez ktoreo Káiphaß przyśięga:] Już widzę głębßy był Káiphaß Theolog/ bo on wie co są persony/ wie też co ißność/ y nie gmátwa tego w kupę. Atoż kiedy poprzyśięga Chryśtuśá/pyta go ieśli iest Synem. Agdy poprzyśięga przez Bogá/ y záraz pyta ieśli tegoż Bogá iest Synem/gdźie nie rozumie/żeby był tym Bogiem/ co Oćiec wedle persony/ ále wedle nátury. A dla tego nie mowi: [Jeśliś ty iest ten Bog błogosłáwiony] ále ráczey: [Jeśliś ty iest Syn Bogá błogosłáwionego] że by pokazał/że on nie o iedności persony/ ále iedności nátury pytał. Co záś mowi: [Chryśtus zowie się śynem człowieczym/ *Ergo* się nie przyznawał do tego/ żeby był iedney nátury z Oycem] to zgołá nic k rzeczy: Bo Chryśtus Pan odpowiedźiawßy o co go pytano/ y rzekßy że on był Synem Bogá nawyższego. Nie zápiera się też choć o to niepytány/ że iest y Synem człowieczym/ bo to iest wiárá zbáwienna/ wyznáć oboie o P. Chryśtuśie. Atoż gdy mowi/ że iest Synem człowieczym to znáć/ że wedle tákiey nátury nie iest Synem Bożym/ ále P. Máryey: A gdy záś mowi/ że iest Synem Bożym/ to znáć/ że wedle tey nátury nie iest Synem człowieczym ále Bożym/ bo ta mowa swoia dźieli nátury/ktore Pan Moskorzewski gwałtem pomießáć chce/ y záraz go wedle iedneyże nátury y śynem człowieczym y Bożym czyni/ co żadna miára bez bluźnierstwá być nie może. Nád to Chryśtus Pan/ zowie się śynem człowieczym/ dla tego áby pokazał że iáko on iest śynem człowieczym

Drugi.

Odpowiedź.

Trzeci.

Odpowiedź.

Wiárá práwowierna ktora iest.

Druga odpowiedź.

wieczym / nie inßym ſpoſobem ieno przez wrodzenie / ták też iákoby chćiał rzec: Wiedzćie żem ſynem Bożym ieſt przez wrodzenie. Czym bárzo potepia Nowochrzczeńce / ále oni iáko vporni obáczyć ſie nie mogą. Ażeby ſie to pokazało / że Káiphaß pytáiąc rozumiał o ſynowſtwie / ktore ieſt teyże nátury co Oćiec / ták tego dowodze. Kiedy Káiphaß pytał P. Chryſtuſá / tym go być rozumiał / czym go przed nim dwáy świádkowie być powiedáli. Ale iż ći świádkowie / świádczyli że ſie on czynił tym / co może kośćioł zburzony zá trzy dni poſtáwić / czego nie mogłby ieno Bog naywyżßy ſprawić / tedyć go oni zá tákiego vdawáli. A zátym idźie / że Káiphaß pytał go o to / ieſliże on był Bogiem nawyżßym wedle świádectwá nań przywiedźionego. Ná co że Chryſtus P. odpowiedźiał: *Ty rzekłeś.* A iáko Márek ś. nápiſał / rzekł *Ieſtem.* Toć iuż przezno co przećiwko temu ma kto mowić / chybá żeby Pan Moſkorzewſki rzekł / że y Chryſtuſowi nie trzebá wierzyć / czego ia o nim nie trzymam. Nád to: Chryſtus Pan przyznawał ſie do tego co mu świádkowie zádawáli / á iż mu oni zádawáli że ſie czynił Bogiem naywyżßym: Tedyć ſie przyznawał być Bogiem naywyżßym. Wtorey propoſiciey ták dowodze. Chryſtus Pan znák mocy ſwey dał Żydom (iáko Ewángeliſtá opiſuie) że mogł Kośćioł zburzony wzbudźić zá trzy dni. Co rozumiał o wſkrzeßeniu ſiebie ſámego / ták wykłáda Ewángeliſtá / gdźie dáie znáć / że on ſie ſwą mocą wſkrzeſi od vmárłych. A iż Páweł ś. mowi: *Bog naywyżßy* (iáko y Zbor Rákowſki powiáda) *wzbudźił Chryſtuſá.* Tedyć tym Bogiem nawyżßym ieſt Chryſtus / y do tego ſie przyznawa przed Káiphaßem / y mowi: Że co y ći świádkowie powiádáią / y ty Káiphaßu o co mie pytaß: Jeſt ták / Żem ia ieſt Syn Bogá naywyżßego tey nátury co Oćiec. Ażeby kto potym nie rzekł / że świádkowie fałßywi świádczyli fałßywie / Rozumiey iż nie dla tego zowie ich piſmo fałßywemi / żeby fałß mieli mowić / ále dla tego że wykręcáli mowę P. Chryſtuſowę fałßywie / y przydawáli to / czego Pan Chryſtus nie mowił (iáko y Hereticy ich namieſtnikowie czynią: y Pan Miniſter bárzo to do-

Káiphaß rozumiał o Synoſtwie tey nátury co Oćiec

Drugi dowod.

Pan Chryſtus ieſt Bogiem naywyżßym. 2 Cor: 5.

Fałßywemi świádkámi czemu piſmo zowie tych co ná P. Chryſtuſá świádczyli.

dobrze záchowuie) Albo też dla tego / że to świádectwo ich pochodziło z nienawiśći / y zelżywey śmierći P. Jezusowi życzyło. Abo też dla tego / że fałszywie rozumieli mowę P. Chrystusowę / ktory o kośćiele ćiáłá swe° mowił / á oni to o kośćiele Sálomonowym wykládáli. Jáko y Rábinowie Rákowscy czynią / nierozumieiąc pismá ktore gdy mowi o człowieczey náturze / to oni Boskiey przypisuią. A co o Bozkiey naturze pisze / to ábo wykręcáią / ábo zá rzecz do rozumienia niepodobną bydź powiádáią / á dwu nátur w personie Chrystusowey vznáć / dla vporu záślepionego niechcą. Nád to: Do tego się przyznáwał P. Chrystus przed Káiphaszem / do czego y przed Piłatem: ále iż przed Piłatem przyznał się / że on nie iest Krolem ziemskim / iedno niebieskim / iáko to wyráźnie Jan ś. opisał / *Joan.* 18. Tedyć się przyznawał v obu Trybunałow / że on iest teyże nátury co y oćiec. Czego ták dowodzę: Krolem niebieskim nie może bydź / wedle pismá / iedno sam Bog / á Bogiem prawdźiwym nie może bydź stworzenie / bo to contradictoriæ niezgodliwe. Tedyć Chrystus P. że iest Krolem niebieskim / iest Bogiem prawdźiwym / á niestworzeniem / iáko Rákowskie wyznánie bluźni. Więc niech mi tu nie zárzuca Minister mowiąc / że to krolestwo rozumie się / o onym ktore miał wźiąć po zmartwychwstániu od Oycá: Bo mowi Chrystus Pan / żem ia iuż teraz / choć związány / iest Krolem niebieskim. Niechże nam Minister nászego náuczyćielá / nie czyni zwodźićielá / (iáko go Zydowie przed Piłatem vdáwali) bo kiedyby tá mowá miáłá się śćiągáć ná ono krolestwo po zmartwychwstániu / tedyby był rzekł / nie záwodząc nas: Piłaćie; Nie iestem ia teraz krolem / ále będę po zmartwychwstániu. Aleć kiedy rzekł / Jestem krolem niebieskim / tedyć dáie znáć / że iuż ná ten czás był rzeczywiśćie tym / do czego się przyznawał. Podobno do swoiey się obrony vda Minister / mowiąc: *Day to, że iest krolem niebieskim, ále od Oycá vczynionym, á zátym nie iest Bogiem naywyższym.* A ia mu ná to ták odpowiádam: że to bydź niemoże / áby miał bydź ná niebie krol vczyniony / boby iuż było dwáy krolow / y dwá bogow / co iest przećiwko wyra-

 źnemu

źniemu pismu. A żeby się to pisznem zbiło / słuchay Páwłá ś. *ad Gál: 4. Pierwey nieznáiąc Bogá, służyliśćie tym co nie są z nátury Bogámi, á teraz poznawszy Bogá, &c.* Tu Páweł ś. przyznawa Gálátom / że pierwey służyli bálwánom / á teraz poznawszy P. Chrystusá / służą iemu iáko Bogu z przyrodzenia; zkąd znáć że Bog prawdźiwy / Bogiem nie może bydź vczynionym / ále z sámey nátury: toć P. Chrystus iest Bogiem teyże co Oćiec nátury. A też ia do tych czás niewiem / kedyby pismo wyráźnie mowiło / że P. Chrystus iest vczynionym Bogiem od Oycá / niech mi to pan Minister / ábo ktory inszy Zborowy vkaże / tedy mu odpowiemy / y náuczymy iáko się to rozumieć będźie miáło / y owszem z tychże mieysc przywiedźionych práwowierna náukę vtwierdźimy / á fałszywe wyznánia o P. Chrystusie obálimy. A nákoniec może się y to przyłożyć: Záwiązáli oczy (mowi Ewángelia) P. Chrystusowi dworzánie Káiphaszowi / bijąc go nie lutośćiwie / mowili: Prorokuy kto ćię vderzył. Skąd znáć / że tám pytánie Biskupie o Boskiey náturze było / ktorey sámey własność iest / wiedźieć skryte rzeczy: á toż oni vrągáiąc się z tákiego przyznánia P. Chrystusowego / ná despekt kazáli mu te Boskie własności odprawiáć / to iest / skryte rzeczy zgádáć / iáko y oni drudzy / wiszącemu ná krzyżu
Math: 27. tákże vrągáli. [Jeśliś iest syn Boży / zstąp zkrzyżá]: czym wszytkim dáie się znáć / iż ono przyznánie P. Chrystusowe przedsędźiámi / rozumieli bydź tákie / że się mienił bydź synem Bożym tey nátury co y Oćiec. Záczym iáko on Setnik odkrzyżá odchodząc wyznał: [Prawdźiwie ten synem Bożym był.] Tákże y Kościoł Powszechny mowi: Prawdźiwie Jezus Chrystus iest synem Bożym / ábowiem iest teyże natury co y Oćiec. Niech że pan Minister rozsądźi / ieśli tu Ꝛ. Skárgá niezámaczył głowy tym Theologom Rákowskim / zkąd y ty sam P. Minstrze
Kuśićiel przyznał P. Chrystusowi Bostwo. náucz się / czego prágnieß / że Chrystus Pan iest onym Bogiem naywyższym. A niedármoć on kuśićiel niewstydliwy záraz vćiekł / tedy mu rzekł Chrystus Pan: *Páná Bogá twego będźiesz chwalił.* Czemuż poznał bowiem / że to co rzekł / o sobie / y prawdźiwie rzekł / y przetoż vstráżony musiał vćiekáć. Sam

Minister

Minister widze niewstydliwszy niżli Lucifer bo on ná iedno słowo záraz vstąpił swego zámysłu: A ten ná wszytko pismo niedbáiąc/ mocno przy vporze stoi: potępiwszy tedy Ministrá własnym Zborowym wyznániem/ mowie/ że árcydobrze Ż. Skárgá dowodzi/ y árgument iego iest nieznyćiężony/ kiedy mowi: *Ze w Bostwie są trzy persony á Bog ieden iest w náturze.* y dla tegoż w imie ták Oycá iáko y Synà/ ták y Duchá ś. wietego chrzćić Chrystus Pan Chrześćiány roskázuie. Odpowiada ná ten dowod ták potężny Minister/ ále iáko wiechćiem/ by z nawietszego dźiáłá strzelił/ nie przebiie skáliśtego muru/ ták y odpowiedź Ministrowska/ choć z náwietszey chytrośći wystrzelona/ tego dowodu nie ruszy/ co y sam Minister wnetże obaczy.

Minister vporniejszy niż Lucifer.

Ż Skárgi dowod nie zwyćiężony.

Ministrow argument niekzemny.

Min: fol: 46. Ieśli śię nie może ponurzyć ieno ná osobę, tedy pokáiánie będzie osobą, bo Ian Ponurzyćiel chrzćił ná pokáiánie. Odpowiedź. Tá pierwsza odpowiedź Ministrowá/ nie odpowiedź/ ále szczere iest máchlerstwo/ y dla tego Vulgaty odstępuie/ iáko iáwney káżdemu/ á do Greczyzny iáko do katá vćieka. Co śię tknie Janá ś. ktory ná pokutę ponurzał/ *Ergo* ná osobę/ Toć pokutá będzie osobą. Kiedyby był rzekł Jan ś. Ja chrzczę/ w imie pokuty/ ieszczeby iáko táko mogł Minister wspierać śię/ bo imie stanowi istność/ ále kiedy zgołá mowi: Ná pokutę. Wymysł Heretycki zostáć śię nie może. Druga/ że chrzest Janá ś. od Páná Chrystusowego dáleko rozny/ iáko samże tám wyznawa. *Ia chrzczę*, mowi/ *w wodźie, ále ten co po mnie przyjdźie, będzie was chrzćił w Duchu.* Jáczym też musi być ináczey rozumiano o chrzćie Janowym/ á o chrzćie P. Chrystusowym/ bo ten chrzćił ná pokutę/ ktora skutkiem gotuiącym ludźie P. Chrystusowi byłá. A Chrystus Pan chrzćił Duchem ś. ktory iest persona. To znáć z mowy Piotrá ś. *Ci ktorzy wam Ewángelią przepowiádáli w Duchu ś. posłánym z nieba, ná ktorego prágną Anyeli pátrzyć.* Co zásie mowi Minister/ że *na śmierć P. Chrystusowę chrzczono.* mowie/ że tu Minister fałszuie pismo/ bo tám ták stoi: *Ktorzyśćie śię ochrzćili w Chrystusie Iezusie, w śmierći iego ochrzczeni iesteśćie.* Skąd znáć/ że

Ioan: 5. Ministrowska nieszczerość.

Math: 3.

1. Pet. 1.

Minister fałszuie pismo.

Rom: 5.

Chrzest sczegosprá wiony. tu chrzest odpráwowáł się ná persone Chrystusowa / ktora śmierć podiawszy/ze krwie y wody z boku wypusczoney / Sá kráment chrztu spráwiłá. Co iásnie tenże Apostoł wyraża: Gal: 3. *Ktorzyśćie się ochrzćili w Chrystuśie, Chrystusá przyoblekliśćie ná się.* A widźiszże Ministrze / iáka to twoiá refutácia? Mowi dáley.

Min: fol: 46. Iesli dla tego Syn Boży iest osobą Bożą iáko y Oćiec, iż się w imię iego ponurzyć kazano, tedy y Moyzesz będźie Bogiem: bo Oycowie Zydowscy ná Moyzeszá byli ponurzeni. Odpowiedź. Minister własnie iest iáko ow co tonie/ czego ieno dośiadz może/ ládá czego się chwyta / y brzytwę ktoby mu iey w ten czás dodał / viałby ręką. Ato y on figur pismá przećiw niemu mowiącego/ chwyta się/ á przećię go to nie rátuie. Nie chayże tedy wie/ że Moyzesz był Bogiem/ y nań ochrzczeni Zydowie. Ale iáki był Bog/ táki y chrzest: Bog doczesny tylko przećiwko Pháráonowi mocą Bożą vzbroiony / chrzest też figurálny. Jáko Apostoł támże dokłáda. *To wszystko dźiało się im w figurách.* Ale tu iáko Bog rzeczywisty/ ták y chrzest rzeczywisty/ tu chrzest niebieski/ á tám obłoczny/ tám ten z doczesney niewoli wywiedźienie / á do doczesney źiemie wprowádzenie spráwił/ á ten z wiecznego więźienia wywiodszy do niebieskiego y wiecznego mieszkánia wprowadza. Niechayże Minister ták roznych rzeczy w kupę nie gmátwa/ bo złoto nie przyimuie żadnego przymieszánia.

Minister figur się chwyta dla obrony. Moyzesz iákim był Bogiem.

Min: fol: 47. Boiażń y wiárá przywłasczáią się stworzeniu, zá czym y chrzest nie dowodźi, że te trzy persony są Bogiem, choć się ná ich imię odpráwuie. Odpowiedź. Minister do kątow się vćieka: znáć że mu X. Skárgá przypárł dobrze/ y niewie iákoby się rátowáć / áż się vćiekł do pismá / ktorym chce poprzeć błędu swego/ mowi: *Bał się wszystek lud bárzo Iehowy y Sámuelá.* A czem tego nie mogł náleść ná tym mieyscu iáko piszesz / ále to nic/ wszák wiecey tych błędow: przetoż y ia też pismem ná ćię. 1. Reg. 18. Też się bał Saul Dawidá. Czemuż? że/ pry/ był z nim Jehowá. Atoż Saul bał się nie Dawidá ták dálece iáko Jehowy/ ktory był z nim. Tákże y o Sámuelu rzeczemy: Zydowie bali się Sámu-

ſię Sámuelá/ nie dla niego/ ále dla Bogá/ y oná boiaźń opie-
ráłá ſię o Bogá/ nie o Sámuelá. záczym Miniſter nic nie do-
wodźi/ bo tu boiaśń nie przypiſuie ſię ſtworzeniu/ dla ſtworze-
nia/ ále dla Bogá. Coż dáley? *Bał ſię*, mowi/ *lud Iehowy, y v-
wierzyli w Iehowę, y w Moyzeſſá ſługę iego.* Wierzę/ żeś ſię ty
ſzewſtwá vczył nie piſmá: Jeſczeſz nie możeſz wiedźieć/ iże ro-
zna wiárá w Jehowę/ á w Moyzeſzá. Muſzę ſię z tobą iák z
dźieckiem ládáczym báwić. Słuchayże/ vwierzył w Jehowę
żeon ieſt Bogiem właſnym/ ktory potopił w morzu Egypt-
czyki/ vwierzył też Moyzeſzowi/ że on był prawdźiwie od
Bogá poſłány/ ktorego ſługą ieſt/ y przewiodł ich przez mo-
rze ſuchemi nogámi. Ale y tu iákaż zdrádá Miniſtrowá/ że *Da-
tiuos, Moyſi & Domino*, przetłumáczył/ *in accuſatiuum*, po-
wiáda/ że to ták po Zydowſku nápiſano/ znáć że mu gwałt po
obronę do Zydow vćieka: Niechże będźie/ bądź to/ bądź o/
wo. Przećię mu to nie pomoże/ gdyż wierzenie/ że Moyzeſz
był ſługą Bożym/ ieſt rozne od wiáry/ ktorą w Bogá wierzy-
my/ ieſt to w łſnie: iáko gdybym rzekł: Wierzę/ że Chryſtus
Jezus ieſt Bogiem przedwiecznym/ y że Miniſter Rákowſki
ieſt iego wielkim bluźniercą. Tu wiárá á wiárá/ ále owá pier-
wſza/ *virtus Theologica*, á tá wtora *credulitas moralis*. A widźiſz-
że Miniſtrze/ twoie kule iáko ſię roſtrąćáią o prawdę X. Skár-
dzynę? á nierzkąc żebyś miał co záwádźić X. Skárdze/ ále rá-
czey ſam ſię lżyſz z tákiemi baykámi ná hárc wyieżdżáiąc/ zgołá
Strzałki dźiatek, mowi Dawid/ *zſtáły ſię ich ránámi.* rownie y
twe łyká ćiebie ſámego krepuią/ á ty ſię nie czuieſz. Coż dáley?
Przy Bogu bywáią rzeczy położone, ktore nie ſą Bogiem. Ná przy-
kład. Páweł ś. gdy mowi Epheziyczykom: *Poruczam was Bo-
gu, y ſłowu łáſki iego.* Y záśię: *Zyczę ſobie poznáć Bogá, y moc zm-
artwychwſtánia iego.* Y záśię: *Bráćia vmacniayćie ſię w Pánu y
w mocy śiły iego.* A te rzeczy/ mowi Miniſter: *Nie ſą Bogiem.*
zá czym konkluduie/ że choć Duchá ś. przyłożono do drugich
perſon/ nie może być Bogiem. Odpowiedź. Jáko to fałſz/
żeby owe rzeczy położone przy Bogu nie były Bogiem/ ták y
to/ żeby Duch ś. nie był Bogiem: Bo pytam Miniſtrá: Lá-

Wiárá ieſt dwoiáka.

Zdrádá Miniſtrowſka w tłumáczeniu piſmá

Pſal: 63.

Zárzut Miniſtrow.

Odpowiedź.

stá Bożá/ktorey Páwel ś. porucza Ephezyiczyki/izali nie iest Bogiem? Tákże śiłá mocy Bożey/ izali nie iest Bogiem?
NOTA Także moc zmartwychwstánia/ izali nie iest moca Bożá/ á moc Bożá/ izali nie iest Bogiem? Wßyſtko co iest w Bogu iest Bogiem. Prawdá mowi/ bo w nim przypadkow niemáß/ ále iest ſczera iſtnośćia. A iż Miniſter przećiwna rzecz powiáda/ mowi to/ iáko ten co niewie/ iáko piſmo o
Duch ś. iest Bogiem. Bogu vczy/ á ſwoim fałßem ludźie záraża. Tego ták dowiodßy ná Miniſtrá/ káżdy przyznáć muśi/ że Duch ś. iest Bogiem/ bo iest przydány do drugich perſon Boſkich/ á przydáwáć ſie niegodźi ſtworzoney rzeczy do Bogá/ bo Bog Bogiem/ á ſtworzenie ſtworzeniem. Niechże Miniſter błąd ſwoy obaczy teraz/ á niech ſie przypátrzy/ iáko X. Skárgá dobrze dowo-
X. Skárgá gruntownie dowiodł Bośtwá Duchá ś. dźi/ że Duch ś. iest Bogiem/ dla tego że rowno z inßemi perſonámi Boſkiemi iest wymieniony/ y w imie iego/ tákże iáko w imie Oycá/ y Synà chrzćić roſkázano. Obaczył ſie widze Miniſter/ y widząc te ſwoie refutácya być trzćiniána/ bierze ſie vkázáć to/ że chrzeſt iest fráßka y rzecz mała/ á zátym Bogá ná głowe porázić chce. Bo mowi: *Gdy tego dowiodę że chrzeſt mała rzecz iest, záraz vkaże, że ſie może przypiſować, y oſobie co nie iest Bogiem.* Ale to foremna/ żeby iedenże chrzeſt/ miał ſie rázem y Bogu y nie Bogu przypiſować/ bo kiedy ſpolnie
Miniſter czyni chrzeſt ś. fráßkam. ná trzy oſoby kázano chrzeſt odprawiáć/ to tám ábo wßyſtkie
NOTA trzy oſoby nie ſą Bogiem/ ábo iedne Bogiem/ á drugie nie Bogiem/ ábo wßyſtkie trzy Bogiem. Pierwße mowić/ iest Pogáńſtwo bezbożne: drugie/ twierdźić iest bluźnierſtwo wßeteczne: bo mießáć Bogá nie z Bogiem pośpolu/ iest báłwaná iákiegoś wyſtáwiánie. Tedyć trzećie muśi być prawdźiwe. Słuchaymiß iáko dowodźi/ że chrzeſt iest mała y podła rzecz.

Min: fol: 49. Ponurzenie nie iest odrodzenie áni grzechow odpuſczenie, bo to iest przećiw rozumowi, żeby chrzeſt, ktory ſie wodą odprawuie, miał być odrodzeniem ábo grzechow odpuſczeniem: Tonßem pachnie to báłwochwálſtwem rzeczy máteryálney, iákimkolwiek ſpoſobem przypiſować to co iest zbáwiennego. Odpowiedź Nim ći poczne odpowiádáć Miniſtrze/ pierwey mi to pogodź coś

godź coś troche niżey napisał. *Może się oczym innym co Bogiem nie iest, toż mowić co o Bogu.* A widźiß Doktorze swoie zgode/ raz pißeß/ że może/ á drugi raz że żadnym sposobem nie może: Czegoß się tu trzymáć/ Boże się pożal/ że Rákowiánie tákiego Láiko sobie zá Ministrá obráli/ iużby nie żal choć bluźni/ byle się wżdy zgadzał z soba/ ále on co raz zßyie/ to zásie rosporze/ co raz pozwoli/ to znowu odrzuca. Czy te książki pod Kánikula pisał? Ale prawdá/ kłamstwo własnie iáko Chámáleon/ wßystkie inne bárwy bierze ná się/ sámey tylko białey nie: ták y on wßystkie zdrády/ fałße/ sobie ná rátunek przyimuie/ práwde tylko nie zmázána/ te odrzuca/ iáko sobie przeciwna. Te Ministrowe niezgodliwa náuke ná iáwia wyśáwiwßy. Odpowiádam. Że wodá/ ile wodá sámá przez się má teryálna/ áni odrodzenia/ áni grzechow odpuszczenia nie spráwuie/ bo y chrztu sámego nie odpráwia. Ale kiedy do wody przyda się słowo Boże/ *Accedat verbum ad elementum, fiet Sacramentum*, mowi ś. Augustyn/ tedy się chrzest zstánie/ ktory záraz odrodzenie y grzechow odpuszczenie człowiekowi przynieśie. Co iż ták iest/ niech sámo pismo pokaże. Mowi Chrystus Pan Nikodemowi: *Ieśli się kto nie odrodźi z wody y z Duchá nie może wnić do krolestwá Bożego.* Tu wyráźnie mamy nowe odrodzenie/ ktore nic innego nie iest/ ieno grzechow odpuszczenie: bo co dußá w ćiele/ to łaská Boża iest w dußy/ á łaská z grzechem pospołu być nie może/ záczym gdy Bog łáske dáie ná chrzćie/ zá ktora wnidźie do krolestwá Bożego/ tedyć znáć że tám grzech vstępować muśi. Dáley mowi Apostoł: *Zbáwił nas przez kąpiel odrodzenia.* Co powtarza wyráźnie/ y do Kolossensow: *Pogrzebieni iesteśćie iemu ná chrzćie, y wy gdyśćie byli vmárłemi w grzechách ożywił nas z nimi odpuszczáiąc wam wßystkie grzechy.* A widźißże teraz Rábinie czy ieszcze nie maß dosyć? Słuchaymyß co P. Chrystus roskázuie: *Kto vwierzy á będźie ochrzczony, zbáwiony będźie.* Juß teß teraz musiß wierzyć/ że chrzest dáie odpuszczenie grzechow/ bo ináczey názwalbym ćie Pelágiánem/ ktory tego błędu vczył/ ráczey niż Chrystyánínem: Ponieważ Chrystus Pan przeciwna rzecz temu błędowi

Niezgádza się z sobą Minister.

Do chrztu trzebá y wody y słow.

Ioan: 3.

Chrzest iest odrodzeniem.

Tit: 3.

Col: 2.

Chrzest dáie odpuszczenie grzechow.

Mat: 16.

Minister przećiwko rozumowi pisze.

dowi/powiáda. Wierzże á nie mow żeby przećiwko rozumowi było/y owßem to co ty mowiß/y przećiw rozumowi/y przećiw pismu/y przećiwko Bogu/ záczym bálwochwálstwem há niebnie śmierdziß/bo sie y z Pawłem ś. y z Pánem Chrystusem imieß wálczyć.

Minister potwárza

Min: fol: 49. Ták odpuszczenie grzechow iest w wodźie, iáko co y X. Skárgá wierzy że w chlebie iest ćiáło Boże, zá czym kto go vżywa ma grzechow odpuszczenie. Potwarz wielka ná X. Skárge/ y záraz ná Kościoł mowiß Ministrze/ bo żaden z nas nie wierzy/że w chlebie iest ćiáło Boże. Jesli ty ták wyznawaß tobie wolno/ iáko obłakánemu od wiáry y prawdy: ále my práwowierni/ słuchaiąc Páná Jezusá Chrystusá/ ktory mowi: To iest ćiáło moie: Tákże mowiemy/ To iest ćiáło Bożе/ ktore z chlebá z stáło sie ćiáłem/ mocą słow Bożych/to iest/że istność chlebá swoie tylko osoby zwierzchne zostáwiwßy/ vstępuie ćiáłu Páńskiemu/chlebá tám iuż niemáß/ tylko osoby chlebowe/ á pod osobámi ćiáło Bogá żywe: odmieniły sie bowiem nátury/ to iest/ chleb w ćiáło/ słowem tego/ ktory ná godźiech w Kanie wodę przemienił sáma wolą w wino. Czego nam pomaga wyznáwáć Páwel ś. áten sie tego w szkole niebieskiey náuczył/ gdy mowi do Korynt czykow: *Kto bowiem ie y piie niegodnie, sąd sobie ie y piie, nie vważáiąc ćiáłá Páńskiego.* Tu widźiß ná oko/ że Páwel ś. wyznawa być ćiáło Páńskie Druga/ wyznawa: że przez vżywánie iego łáske sobie człowiek pozyskuie/ bo ieśli niegodne vżywánie sąd przynosi/ Tedyć godne vżywánie łáske dáie/ y grzechy odpuszcza. Co sam Chrystus Pan wyráźnie mowi: *Kto pożywa mego ćiáłá, y piie kreń moie ma żywot wieczny.* Cożrzecze Minister teraz kiedy sie mu pismem dowodźi.

W Sákramencie iest ćiáło Boże práwdźiwie.

1. Cor. 10

Ioan: 6.

Min: fol: 50. Rzeczy to nie pewne, żeby w chlebie przy wieczerzy Páńskiey miáło być odpuszczenie grzechow. Odpowiedź. Pan Chrystus/ iáko opisał Mátteus ś. wziawßy kielich mowi:

Mat: 26.

Minister p. Chrystusowi zadáie fałß.

Piyćie z tego wßyscy, tá bowiem kreń moiá nowego zákonu, ktora bedźie zá wielu wylaná ná odpuszczenie grzechow. Toż Páwel ś. z Mistrzem swym potężnie wyznáwa/ a Minister bez wßydu obie-

du obiemá iákob y zádáie falß / mowiąc: że to rzeczy niepewne. A ták to Ministrze pismá słuchaią: Ták to Páná Chrystusá y Apostoły iego czcza? Ale będźie wiecey ieszcze tego nieußánowánia.

Min: fol: 51. Grzechow odpuszczenie iest odięcie karánia doczesnego plagi, y śmierći wieczney. Odpowiedź. W części wtorey pokazałem twoy fałß w tákim wymyśle / teraz nie rzekne wiecey / ieno spytam cie / Jesli Kredo Apostolskie wyznawaß? Jesli wyznawaß / czemuż ty mowiß / że grzechy sáme nie bywáią odpuszczone / tylko karánia zmieśienie / co zá grzechámi przychodźi / á Kredo mowi: Wierzę grzechow odpuszczenie? A prawdá / że sie tu przyidźie záwstydźić? Druga / pytam cie co iest grzech? Musiß zeznáć że iest zmáza dußna / zá czym y śmierćia iey. Jáko o tym wßystko pismo świádczy: iesli ták / powiedzże mi: Kiedy Bog odpuszcza grzechy / wedle ciebie tylko oddala karánie: *Ergo* nie zmywa oney zmázy ná dußy. iesli nie / toć duße zmázáne wnidą do krolestwá wiecznego / przećiwko wyráźnemu dekretowi pismá ś. *Nic pomázánego nie wnidźie do Krolestwá niebieskiego.* Jesli zmywa tę zmáze / toć Minister falß mowi. Lecz posłuchaymy o co sie pyta.

Grzechow odpuszczenia przy Ministr.

NOTA.

Min: fol: 51. Iesli chrzest y chlebá przy wieczerzy Páńskiey vżywánie, dáie żywot wieczny, cożpo żywocie pobożnym, cożpo słuchániu słowá Bożego. Odpowiedź. A chrzest / y ciáłá Bożego vżywánie dáie żywot wieczny / mowi Chrystus Pan: O chrzćie mowi: *Kto sie ochrzći á vwierzy będzie zbáwiony.* O vżywániu wieczerzy ták mowi: *Kto pożywa mego ciáłá y piie krew moie ma żywot wieczny.* A choć to oboie żywot wieczny dáie / trzebá iednák pokuty / bowiem tego ciáłá Páńskiego żaden vżywáć nie może bez pokuty. Ták Páwel ś. vczy. *Niech sie kázdy doświádcza.* to iest sumnienie rozbiera zá grzechy pokutnie / onych sie niech spowiáda / iáko sie to w Kościele powßechnym wßyßko odprawuie. Trzebá pobożnego żywotá / bo dla tákiego gościá / ktorego przyimuie czysta gospode wsercu mieć trzebá. Trzebá słuchánia słowá Bożego / bo to iest pochodnia / ktora nogi náße / iáko mamy chodźić w przykázániu Páńskim / y wßyßkiego

Mar: 16. Ioan: 6.

Nabożeństwo Chrystyáńskie iákie.

stkiego cokolwiek służy do zbáwienia/potrzebá/ bo ćiásna iest fortká co prowádzi do niebá. Nie ták iáko v was mili Chrystyánie/ co wysłuchawßy godźine bluźnierstw Ministrowskich/ á wyśpiewawßy Káthechizmusá kilká kart/ áli iuż sobie obiecuiećie niebo. Bárzo sie boie/ żebyśćie zá ták licha robote mieli sie do niego dostáć/ ále day to/ niechby sámi Niechrzczeńcy byli zbáwieni/ záiśte nie rychłoby sie nápełniło niebo/ nie wieleby náßych Polakow w niebie było/ gdyż Dwoybożnicy/ y nie dawno w Polsce/ y bárzo ich trochá: y bárzoby sie Pan Chrystus omylił w obietnicách Oycá swego przez Proroki obiecánych. Gdźie mu wßelkie narody od morzá do morzá rozćiągnione obiecuie dáć/ álić miáśto tego/ tylko troche Murkow miałby mieć? Obáczćieß sie dla Bogá/ o duße záwiedźione/á nie dáyćie sie zwodźić tym fałßerzom/ ktorzy y Bogu Oycu Synà wźieli/ Synowi iego Bostwo wydárli/ Anyoły niektore z błogosłáwieństwá obłupili/ Dźiatki ze chrztu rozbili/ Dorosłym ponurzánie odieli/ Grzechow odpuszczenie wykręćili/ Sákrament wieczerzey Páńskiey fráßką vczynili/ Ducha świętego odrzućili/ y zgołá nic á nic w cále nie zostáwili. Rozboynicy są/ bo duße wáße po śmierći posyłáia ná wieczne zátrácenie/ á was żywiących z Chrześćiáństwá odźieráiąc/ czynią nowemi Zydámi/ ponieważ Messyaßá tákże człowieká szczerego/ iáko y Zydźi wam do wierzeniá wystáwiáią/ y onego (choć stworzonego) Boską chwałą każą czćić/ y zbáwienie wáße ná człowieku zásadzáią. Przebog czuyćie sie/ boć o was sámych idźie/ á chcećieli wiedźieć/ iáko wielki iest bluźniercá Minister Rákowski: Słuchayćie.

Nowochrzczeńcy niedawno wástáli.

Ministrowska robotká.

Minister przećiw pismu mowi

Min: fol: 51. W dźiatkách iáko grzech nie ma mieyscá, bo są niewinne, ták też y odpuszczenie grzechow mieyscá mieć nie może.

Odpowiedź. Tu wßystkich Zborowych słuchácżow wzywam y proße/ żeby mie sądźili z Ministrem/ niech vznáią kto nie tylko imo pismo/ ále przećiw wyráźnemu pismu mowi/ á niech záraz obacza/ iákie Minister ná ich duße śidłá zástáwia/ ktory mowić śmie/ że dźiatki pierworodnego grzechu nie máią/ y rodzą sie niewinnemi: Co iákie ßkárádne bluźnierstwo iuż

dawno

dawno w Pelágianách od Kościoła potępione/ pismo ś. sámo pokaże. Naprzod tedy mowie/ że Minister co rzekł/ tedy to właśnie z swego wymysłu rzekł/ ktorego ám ráciámi/ ám pismem dowodźi/ co sámo dosyćby było ná pohánbienie iego fałszu/ ále żeby go do końcá potłumić/ y rácye y pismo nań spuścić trzebá. Niechże ten dowod będźie tego. Ktokolwiek podlega nieuchronnie śmierći/ ten musi być/ że ma iákiś grzech ná sobie. Ale że człowiek każdy od początku narodzenia swego podlega śmierći/ tedyć musi nosić ná sobie iákiś grzech. Pierwßa Poposicia iáwna iest/ bo nie karza nikogo bez winy. A iż człowiek podległ tákiemu karániu/ tedyć znáć że ma grzech ponieważ śmierć dla grzechu iest ná człowieka włożoná. Jáko o tym pismo świádczy. gdy Bog rzekł: *Ktoregokolwiek dniá będźieß iadł z tego drzewá śmiercią vmrzeß.* Więc że y dziatki nowonárodzone práwu śmierći są podległe/ znáć/ że y one grzech ná sobie ponoßą: A iż nie vczynkowy/ bo go skutkiem wykonáć nie mogą/ nie máiąc ieszcze żadney do tego sposobności/ Tedyć musi być pierworodny/ ktory sie z rodźicow ná nie wlewa/ á ten ma swoy początek od pierwßego wßyßtkich Oycá przestępce Adámá. O czym Páwel świety ták pißе: *Iáko przez iednego człowieká grzech wßedł ná ten świát, á przez grzech śmierć, ták też y ná wßyßtkich ludźi śmierć weßłá w ktorym wßyßcy zgrzeßyli.* Tu iáßnie wyraża/ że wßyßcy vmieramy/ á vmieramy dla grzechu/ á dla grzechu iednego człowieká/ to iest Adámá/ w ktorym wßyßtek narod ludzki był pewnym sposobem/ y iáko od niego nature/ ták y ßkáze nátury/ y grzech pierworodny bierzemy. Co wyświádcza Dawid ná rzekáiąc ná tákie nieszczęście ludzkie. *Áto,* powiáda/ *w nieprawościách począłem sie, á w grzechách poczętá mie mátká moiá.* Czego mu y Job S. pomaga: *Ktoż może vczynić czyßtym z nieczyßtego, poczętego naßienia.* Skąd sie dowodźi/ że nieczyßtość grzechu z rodźicow wlewa sie ná dźiatki. Co sie ßłußnym dekretem Bożym dźieie/ bo iáko pierworodna niewinność/ y sprawiedliwość (by był Oćiec pierwßy nie zgrzeßył) miáłá sie wlewáć ná wßyßtek narod ludzki/ zá czym rodźielibyßmy sie

Minister przy grzechu pierworodnego/ przećiwko pißmu y rozumowi.

Grzech pierworodny zlewa sie ná ludźie.

Gene: 2.

Rom: 5.

Pßal: 50. Iob. 14.

Grzech pierworodny ßłußnie ießt.

byli w łáſce / *gratum faciente*, to ieſt / wdzięcznym czyniącey człowieká Bogu wßyſcy/ ták też dla przeſtępſtwá iego/ grzech y karánie zań muśimy ponośić/ bo ten grzech nie tylko ieſt ſczegulney perſony / ále wßyſtkiey nátury. A dla tego piſmo ś. mowi: *Zaden nie ieſt czyſty od grzechu, áni dźiećię iednego dniá.* to ieſt/ co ſię dopiro vrodźiło. Co ták Páweł ś. wykłáda. *Byliſmy nie kiedy z przyrodzenia ſynámi gniewu iáko y drudzy.* Jákoby rzekł/ choćieſmy teraz wiernemi/ y z wiernych porodzeni/ iednák z nátury byliſmy Synámi gniewu / ále nas teraz Bog ożywił w Chryſtuśie. Bo od tego grzechu żaden nas wyrwáć nie mogł/ ieno ſam Pan Jezus Chryſtus przez śmierć/ y kąpiel krwie ſwoiey. Jáko Jan ś. opiſał: *Krew Iezu Chryſtá Syná Bożego, oczyſcza nas od wßyſtkich grzechow.* Z ktorey to krwie wylánia ſpráwił Sákráment chrztu ś. w ktorym poſtánowił/ zá máteryą wodę przyrodzoną (gdyż y tá wypłynęłá z boku iego naświętßego) á zá formę ſłowá ſwoie / to ieſt: *Chrzćićie w imię Oycá, y Syná, y Duchá ś.* O ktorey wodźie Bog dawno mowił przez Proroká: *Wyleię ná was wodę czyſtą, y będźiećie obmyći od wßyſtkich grzechow wáßych.* Ktora wodá że ſię o chrzćie rozumie/ wykłáda Páweł ś. *Chryſtus vmiłował Kośćioł ſwoy, y ſam ſię wydał zań, áby go poświęćił, oczyſczáiąc go kąpielą wody, y ſłowem.* Tu oboie wyráźił/ y máteryą wody / y formę ſłowá iáko ſię powiedźiáło. To ták powiedźiawßy/ dowodźi ſię ná Páná Miniſtrá/ że błędu vczy/ gdy mowi: że *w dźiatkách nie ma mieyſcá grzech.* y choć ſię wſpiera ná mowie P. Chryſtuſowey/ tedy mu nie pomoże: Bo tám nie mowi piſmo / żeby te dźiatki miáły być niewinne/ y bez grzechu. A iż mowi Chryſtus Pan/ że tákich ieſt niebo/ to ſię rozumie/ że tákich dźiatek nie iákie ſą z vrodzenia / ále tákich ktore ia oczyſczę y przyimę do ſwey łáſki. Co pokazał przez kłádźienie ręku ſwych ná nie/ Ale day to/ żeby był rzekł Chryſtus Pan/ że te dźiatki ſą niewinne/ tedy tá niewinność rozumiáłáby ſię względem grzechu vczynkowego. Właſnie iákoby rzekł: Kto nie pełni grzechu/ iáko te dźiatki niewinnym będźie/ y wnidźie do Kroleſtwá. Ale niech ták będźie k woli P. Miniſtrowi / że te dźiatki zgołá od wßyſtkich grzechow były wolne/ zá czym y niewinne/ tedy

Iob. 15.
Epheſ :2.
1.Ioan:: 1.
Chrzeſt z czego ſpráwiony.
Eſec:h 36.
Chrzeſt zmywa grzech pierworodny.
Epheſ 5.
Miniſter błędow vczy.
Mat: 19.
Wykład piſmá ś. Mátheußá.

zſtáły

zstały sie niewinnemi przez obrzezánie / ktore tákże pewnym sposobem było postánowione od Bogá w stárym zakonie / zá lekárstwo przećiwko grzechowi pierworodnemu. Atoż niech obaczy Pan Minister / że to fałß / áby dźiatki nie miały podledz grzechowi pierworodnemu. A niech záraz wyźrzy / że ták vrodzeni nie mogą mieć żywotá łáski Bożey / ázby byli znowu vrodzeni / ktore rodzenie iż dźiać sie nie może ieno ná chrzćie / Tedyć chrzest ś. dáie odrodzenie y grzechow odpuszczenie / y żywotá wiecznego otrzymánie. A wżdy Minister tylko swoy wymyst powiedźiawßy / przećiwko ták iáśnym dowodom / śmie duße ludzkie tákim błędem zárázáć / y temi wykretámi prawde zátłumić / y Xiędzá Skárge refutowáć kusił sie: Záiste dźiwnie sie iego beśpieczeństwu / ále y Zborowiánom / ieśli mu w tym dádzą wiárę / dźiwowáć sie muße / gdyż tego árty-kułu wiáry powßechney / to iest / żeśmy wßyscy podlegli grzechowi pierworodnemu / zostáwnie Pan Bog w nas sámych iáwne dowody / gdy zmywáiąc sam grzech / y wlewáiąc łáske w duße náße / ná ćielech iednák náßych / wßystkie ktore czuiemy vtrapienia / zmysłow przećiwko woley náßey / y rozumowi walczenia / y inßych roznych kłopotow / doległośći / zostáwia / ábysmy wiedźieli / iż Oćiec náß zgrzeßył / y my w nim / á nie dáli sie zwodźić / żeby sie kto miał bez grzechu rodźić. Co y Jan ś. mowi: *Ieślibysmy rzekli, że grzechu nie mámy, sámi sie zwodźimy, á prawdy w nas niemáß.* A Páwel ś. *Wßyscy zgrzeßyli y potrzebuią łáski Bożey.* Jákoß to: ponieważ dźiatki grzechu popełnić nie mogą: Wykłáda gdźie indźiey. *Iáko w Adámie wßyscy vmieráią, tak w Chrystusie sa wßyscy ożywieni.* A iż vmieráią dla grzechu / á wßyscy vmieramy / tedyć wßyscy grzech mamy. Czego iż Minister sam przy / dla tego wedle Janá ś. że nie ma prawdy w sobie / á was innych niewinnych záwodźi. Pokonawßy tedy Ministrá / y wßeteczną śmiałość iego / X. Skárgá z swoią prawdą iáko zwyćiężcá zostáie wcále ná płácu. A znáć przegrána po Ministrze: ábowiem fol: 54. fol: 55. fol: 56. 57. właśnie ták / iáko kiedy wiec z przestráchu kto wpádnie do iákiego kotá / to tám / to sám sie kręci / niewiedząc gdźie sie wráźić: mowili co / to y sam nie rozumie

Dowody że grzech pierworodny iest w nas sámych / ſą.

1. Ioan. 1. Rom: 3.

1. Cor. 15.

Minister prawdy w sobie nie ma.

X. Skárgá zwyćiężcá.

zumie co: zgołá co pocznie czynić/ to nie do rzeczy/ ábowiem
Ministrowskie obyczáie. strách mu odiął/ y zmysł/ y śiły: ták Minister ná X. Skárdzyne słowá/ będąc nimi potłumiony/ porywa się/ raz zádáiąc niestátek/ raz wymysły zárzucáiąc/ niepewność dowodow zámiátáiąc/ śmiáłość przypisuiąc. Nákoniec mowi fol: 57. *Lecz do rzeczy.* Chwałá Bogu/ żeś się obaczył/ iż dotąd cokolwiekeś mowił/ hániebne było nie k rzeczy. Bo prawdę mowiącemu Doktorowi/ zádáwáć tákie potwarzy/ izaż to k rzeczy? Więc kiedyby kto dobry/ ále Minister/ fáłszerz pismá/ y wierutny potwarcá/ że to śmie mowić/ izaż to k rzeczy? Więc kiedyby iescze tylko sámemu X Skárdze/ iesczeby znośnieysza/ ále y Papieżom śmie łáiáć. O iákoż to wielkie nie k rzeczy? Mowi bowiem fol: 56. *Apostołowie byli wiernemi száfárzmi táiemnic Bożych, nie ták iáko Papieżowie Rzymscy.* iákoby rzekł/ że Papieżowie są niewiernemi száfárzmi: Zdumieyćie się niebá y ziemio ná táką swawolą/ że oto tá márna potworá Minister Rákowski ná Rzymskieg̃ Papieżá porwał się swym iezykiem: Prawdę rzekł Chrystus Pan: *Z owocow ich wilki drapieżne poznaćie.* bo wilk gdy wyie/ wzgorę pysk podnieśie/ y potym ná doł spuscza/ ták y Minister/ iáko wilk drapieżny/ pierwey Bogá w niebie mieszkáiącego swoim wyćiem brzydkiego bluźnierstwá zelżył: potym też y ná Papieżá ten swoy iad obráca. Ale Ministrze poczneli ia mowić: Wiemći coś ná ćię/ Powiemli/ vfam że się nie zostoisz we Zborze. Atoć iescze zfolguię/ tym czásem odpowiem ći/ iż Papieżowie nie dyspensuią temi rzeczámi/ ktore są práwá Bożego własnie/ iáko członkámi wiáry ś. áni przykazániem ie°: ále iesli dyspensuią/ tedy tym czym y Apostołowie (iáko y ty samże przyznawasz) to iest vstáwámi y práwem Kośćielnym do porządku záchowánia należącym/ wedle czásu/ potrzeby/ y zdánia száfuią/ to iednák tym száfunkiem czynią/ nie żeby co zepsowáć/ ábo przećiw Bogu stánowić mieli/ ále owszem rząd vtwierdzáią/ y kośćiołá Bożego cáłość tym záchowuią. Co po sámey rzeczy y skutkách poznáć/ bo się Kośćioł Chrystusow y ná nowym świećie buduie/ y tu przez Heretyki swowolne nie iáko zgwałcony/ znowu pięknym porządkiem nápráwuie. Nie ták iáko we Zborze/ w ktorym że

Minister nic k rzeczy mowi cokolwiek mowi.

Smiáłość Ministrowska bezecna.

Math: 7. Minister wilk drapieżny.

Pápież w czym dyspensácią dáie y czyni.

rym że Minister/ iáko Judaß złodźiey y zdraycá iest ßáfárzem/ dla tegoż y Bogiem kieruie iáko chce/ o nim y o iego táiemnicách vczy/ iáko sie mu zda/ pismo fálßuie / iáko mu potrzebá przypádnie/ vymie y przyczyni wiáry gdy mu sie podoba: Rzeczy zbáwienne odmienia / frymárczy / iáko ieno sobie we łbie vkuie/ á przećie wiernym ßáfárzym sie być powiáda/ á nie widźi tego/ iż Páńskie dobro ták rozproßył/ że práwie Zbor pustkámi stoi / vfam że nie vsłyßy / *Sługo wierny byłeś wiernym ná mále, wnidźże do rádośći Páná twego.* ále ráczey (czego strzeż Boże) Zwiążćie mu ręce y nogi/ á wrzuććie go do ćiemnice/ gdźie płácz y zgrzytánie zębow.] Czemu? Bo Minister zły ßáfarz.

Minister ßáfárzem iákoy Judaß.

Ministrowi czyni zápłáći Bog.

Min: fol: 58. Kto Páná Chrystusá mężem názywa, kto o nim twierdźi że był vmárły, ten tym sámym przyznawa, że on nie iest Bogiem naywyżßym, y iedynym Bogiem. Odpowiedź. Vczyńże tu Ministrowi dobrze: P. Chrystus z miłośierdźia niewymownego/ áby świát z wieczney niewoli wybáwił / zstąpił z niebá/ iáko sam wyznawa: *Wyßedłem od Oycá*, y zstał sie człowiekiem nie przestáiąc być Bogiem/ ále dwie náturze / Boską y ludzką złączywßy w iedney personie/ został náßym zbáwićielem/ dla nas dobrowolnie śmierć podiął okrutną / y wyrwawßy nas z niewoli/ znowu do niebá skąd był przyßedł mocą własną wstąpił. A Minister coby mu zá to miał dźiękowáć/ to go bluźni/ y z onego Bogá czyni tylko człowieká. Ták też Zydowie vczynili/ wywiedźieni od Bogá z niewoli Egiptskiey/ vlawßy ćielcá ze złotá/ miásto tego coby Bogu przyznáć mieli onę ták wielką łáskę/ to ią ćielcowi przypisáli mowiąc: *To Bogowie náßy co nas wywiedli z Ægiptu.* Ach Ministrze bezecny/ tákże to wdźięczność pokázuią? Widzę żeć Chrystus Pan iáko Symeon prorokował/ *Położony ná vpadek.* Wiedzże pewnie że miásto zbáwićielá miłośiernego / będźieß miał z niego sędźiego srogiego. Obácz sie/ obácz nędzniku/ á wyznay/ że Jezus Chrystus iest Bogiem/ iest y człowiekiem/ iáko człowiek dobrowolnie vmárł/ á iáko Bog mocą własną zmartwychwstał.

Ministrowska niewdźięczność zádobrodźieystwá P. Jezusowe

Minister naśláduie Zydow.

Exod: 32

Luc: 2.

Min: fol. 60. X. Skárgá nie ma nas zá Chrystyány. Odpow. Prawdá że nie ma/ tylko zá tytułowáne Chrystyány/ á słußnie bo iáko

Aryani dla czego Chrześćiáństwo vtráćili.

bo iáko wy Páná Chryſtuſá máćie zá Bogá tylko tytułowá-
nego/ á nie rzeczywiſtego/ ták też y on was Chryſtyanámi tyl-
ko tytułem á nie rzeczą być wyznawa ze wßyſtkim świátem. A
niechay ſie Miniſter nie wymawia tym/ że mowi ná początku
Ewángelicy/ Chrześćiánie. *Nie wierzyli, áby Chryſtus był tym*
Potwarz ná X. Skárgę. *Bogiem co Oćiec. O czym X. Skárgá wierzy.* fałß to wielki y po-
twarz ná X. Skárge/ bo on nie ták mowi/ ále ráczey: *Zydowie*
mogli zbáwienie mieć, choć znácznie y wyráznie o Chryſtuśie nie
wiedżieli, áby był Bogiem tym co Oćiec. Tu widżiß że ináczey X.
Niewiádomość iáka wyma-wia od grzechu. Skárgá mowi/ gdyż inßa rzecz [nie wiedżieć wyráżnie] á inßa
[nie wierzyć zgołá:] Bo wyráżnie nie wiedżieć/ ieſt dla iákiey
przeßkody/ ktorey człowiek zwyćiężyć nie może niewiedżieć zá
czym/ ták nie grzeßy choć nie wie z tey przyczyny/ ále kto mo-
gąc wiedżieć/ ieno że dla vporu/ y złośći wrodzoney niechce
ſie dáć náuczyć/ ten niewiernym ieſt/ y nie Chrześćiáninem.
W on czás nowi Chrześćiánie/ iáko dźiatki nowo vrodzone
ná mleku máćierzyńſkim/ to ieſt/ náukách Apoſtolſkich/ ktore
poiáć mogli przeſtáwáć muśieli/ y doſyć im to do zbáwienia
1 Cor: 3. było: Jáko Apoſtoł świádczy: *Nie mogłem wam mowić iáko*
duchownym, ále iáko ćieleſnym, iáko máluczkim w Chryſtuśie, mle-
ko dałem wam zá napoy, nie potrávę, áboviem ieſcześćie nie mo-
gli, ále y teraz ieſcze nie możecie, bo ieſcze ieſteśćie ćieleſni. Tu wi-
dżiß/ że tym co mieli przeßkodę niepotężnośći do wiedzenia
wyráżnego/ doſyć było ná mleku iákiey kolwiek wiádomośći:
á pokarm zoſtáwił dla doſkonálych/ ktoremi ſie zá czáſem zſtá-
wáć mogli. A dla tegoż kiedy nieſpoſabiáli ſie z pilnośćią do
poiećia táiemnic głębßych wiáry w Chryſtuſá/ ſtrofowáni by-
Rom. 5. li od tegoż Apoſtołá. *Gdyśćie mieli być Miſtrzámi dla czáſu iuż*
Nowochrzczeńcy nie mogą ſie wymowić niewiádomośćią *niemáłego, znowu potrzebuiećie żeby was vczono, y ſtáliśćie ſie*
ktorym mleká potrzebá, á nie potraw twárdych. Ták y teraz może
rzec Zborowiánom/ gdy wßyſtek świát wierzy/ wyznawa/ v-
czy/ wiáry o Bogu w Troycy iedynym/ gdyż ieſt ták obiáſnio
ná przez Duchá ś. że ią wßyſtek świát poiął. Wy ſámi Nowo
chrzczeńcy/ że niechcećie dla zwiedżenia Miniſtrowſkiego w-
ierzyć: izali możećie być Chrześćiáninámi: ponieważ dla v-

poru

poru ſczerego wiáry w ſobie prawdźiwey nie máćie? Podobno dla tego wierzyć niechcećie/ że nierozumiećie/ [bo ſą trudne rzeczy/ ták mowi Miniſter fol: 61.] Trudne niechcącemu y wpornemu/ ále łácne powolnemu y poſłuſznemu: Trudne dowiedzenia/ ále łácne do wierzenia/ átoż żeſmy wierzyć/ niewiedźieć powinni/ toć iż wy nie wierzyćie/ ieſteśćie niewiernemi/ gdyż nas nie o to ſądźić beda/ ieſliſmy byli vczonemi/ ále ieſli wiernemi. Trudnośćia ſie ßkodá wymáwiáć/ bo chcącemu nic niemáß trudnego. A toć to ieſt czego Páwel ś. vczy. *W niewolą bierzćie rozum wáß ná poſługę Chryſtuſowę.* to ieſt/ nie ná ſwoich rozumkách gruntuyćie ſię/ ále ná wierze/ choć czego kto nie rozumie/ przećie niech wierzy/ bo tym poſługę Bogu czyni/ ále ty że ſkładaß ná trudność/ tym dáieß znáć/ że o tobie Páwel ś. napiſał *Ieſli komu zákryta ieſt Ewángelia, tedy tym co giną, w ktorych Bog tego świátá záślepił vmyſły niewiernych, áby w nich nie świeciłá Ewángelia chwały Chryſtuſowey.* Tá tedy zgubá twoiá ſtąd pochodźi/ żeś ty iáko Lucyper pyßny/ y dla tego chceß/ żeby ćie ſam ś. Páwel/ wſtawßy z grobu vczył/ terázmieyßę Doktory namieſtniki Apoſtolſkie wzgardzaß/ nád nie ſię przekładaß/ vczeńßy ſię być rozumieß/ świetßym ſię czyniß/ y dla tego niechceß wierzyć ieno ſámemu ſobie. Ale godźienby Miniſter/ co Ꝛ. Skárdze/ y innym wßyſtkim w Kośćiele powßechnym prawdy vczącym łáie/ żeby mu rzeczono/ iż on ieſt dußnym rozboynikiem/ piſmá świętego wierutnym wykretáczem/ błędow y Pogáńſkich bluźnierſtw rozſiewaczem ráczey niż Chrześćiáninem y wiáry prawdźiwey przepowiádáczem. Zgołá/ *Simia eſt ſimia, etiamſi portet aurea inſignia.* to ieſt/ iáko ieden przełożył:

Niechay ſię zá człowieká koczkodan vdáie
Jáko chce/ poſtáremu on małpa zoſtáie.
Niech ſię Miniſter y naświetßym zowie/
Przećie on frántem/ wßyſtek świát to powie.

Ták też/

Odpuść P. Miniſtrze/ boś mie iuż przywiodł do niećierpliwośći/ przeſtrugałeś/ názbyt śmiele łáiąc lepßym niżliś ſam.

Miniſter niechce wierzyć czego nie rozumie.

2 Cor: 10.

2 Cor: 4.

Miniſter czym ieſt.

Min: fol: 63. Niech pokaże X. Skargá, że Apoſtołowie, ktorzy

zprzodku vczyli o Bogu iednym y o Messyaßu, że potym vczyli o trzech osobách w Boßtwie. Odpowiedź. Jeśli nie vczyli/ to nie czynili tego co im roskazano: ponieważ Chrystus Pan z tym ich posyłał. *Idźcie, vczćie, y chrzććie: w imię Oycá, y Synà, y Duchà świętego.* Tu widźiß/ że y chrzćić w imie trzech osob / y vczyć ich wiáry we trzy osoby kazano. Atoż ieśli nie czynili tego/ toć byli złemi ßáfárzámi táiemnic Bożych. Ministrze łáskáwy/ á iuż y Apoßtoły czyniß zdraycámi Páná swego: coż: rozumieß że to o sobie mowiß: A ieśli rzeczeß/ że czynili wßyßtko co im kazano/ toć y vczyli o trzech osobách w Boßtwie/ ále kiedy/ y iáko/ wedle czáßu y słuchácżow trzebá było. co ßię iuż pokazáło. Atoż widźiß żeć X. Skárgá dowiodł/ czego ßię nápieraß.

Apoßtołowie vczyli o trzech personách Boßkich

Min: fol: 64. Trudna temu wierzyć czego nie rozumiemy. Odpowiedź. Spytałby kto / czemu Minißter tákim bluźniercą ießt/ á ia mu powiem / że ßię ná swym rozumie zásádźił / y niechce wierzyć ieno to co rozumie. Ponieważ ták: Pytam ćię P. Ministrze/ możeßli rozumieć/ iákoś ßię ty w żywocie mátki swey począł/ y tám iákoś żyw być mogł/ y z ták małego ták wielkim vrosł: Zda mi ßię żeś nie ták biegłym Phißikiem. Atoż ieśli nierozumieß tego / niewierzże ábyś był człowiekiem. A grzeczyß to Ministrze chćieć obiáć rozumem táiemnice Bożeć: Wierzyć ći kazano/ nie wiedźieć/ bo wiedźieć á wierzyć są rożne/ ták iáko źiemiá od niebá/ tu ná źiemi wierzemy/ w niebie wiedźieć będźiemy/ ieno kto tám chce wiedźieć/ trzebá żeby tu wierzył. Atoż Ministrze trudna z toba spráwá/ domagaß ßię bowiem od X. Skárgi/ żebyć dowiodł/ iż Bog w Troycy iedyny ießt práwdźiwy Bog Chrześciáńßki. On gdyć doßyć ßeroko dowiodł z piśmá/ y powagą Kościelną te wiáre wyßwiadczył/ áli ty záraz mowiß: nie rozumiem ia tego / zá czym y wierzyć niechcę. Cożby z toba rzec: iáko ßalonego związáć/ á do kluzy dáć/ żebyś ludźi niewinnych nie záwodźił/ á nie nápierał ßię wiecey dowodow / gdyż im niechceß wierzyć: Bo pismo ś. mowi: że *Szkodá przed świnie pereł miotáć.* Ták też y Ministrowi ßkodá piśmá przywodźić/ bo on zgołá / áni Bogu/ áni piśmu nie wierzy/ ieśli czego (iáko sam ná ßię wyznał) nie rozumie.

Wierzyć mamy nie wiedźieć NOTA z Ministrem trudna spráwá.

nie rozumie. Nie dźiwuyże śię moy miły Zborze Rákowski/ że twoy Minister dowody z pismá X. Skárdzyne refutowáć vśiłuie/ czyni to bowiem iáko pies rozgniewány/ ktory gdy kto nań kámieniem ćiska/ że sámego vkąśić nie może/ on kámień rzucony gryźie/ rozumieiąc że śię ták pomśćić ma/ á nie wie/ że sobie ráczey kły psuie: Rownie y Minister te ogniste kule X. Skárdzyne/ to iest dowody o Troycy przenaświętszey nań wystrzelone z dźiáłá pismá świętego iáko záiuszony ná tákiego strzelcá/ że sámego vkąśić nie może/ zdáleká nań sczeka/ to iest/ onemu rozmáićie łáie/ á kule gryźie/ to iest dowody iego wedle mozgu swego rostrząsa/ rozumieiąc że go tym pokonáć ma/ á nie widźi nieborak/ że sam śię niszczy/ y po proźnicy śię śili/ bo tylko łeb sobie myslac káźi/ á pápir pisząc psuie/ bowiem iego refutácye/ nie żeby wątlić miáły/ ále ráczey gruntuią náukę X. Skárdzynę/ bo iáko białe przy czarnym położone/ zda śię być bielszym/ ták y brudna refutácia Ministrowska/ białą náukę X. Skárdzynę bárźiey białą czyni. Co gdy kto czyta/ rozsądźić słusznie może/ á ia/ żeby káżdy widźieć mogł że ták iest/ przywiodę áby ieden dla krotkośći przykład. X. Skárgá dowodźi/ że Bog w Troycy iedyny/ iest nie iáko wyrážony w stárym pismie/ y przywodźi mieysce z Dawidá. *Słowem śię Bożym niebá zmocniły, y Duchem vst iego wszystká śiłá ich.* Skąd zámyka/ że tu trzech miánuie/ Bogá/ słowo/ y Duchá świętego/ ktorzy niebo stworzyli/ Tedyć ći trzey są stworzyćielem/ zá czym y Bogiem. A Minister ták refutuie: Naprzod/ *że nie Duch ś. stworzył, ále Bog przezeń.* Czym Minister sámego śiebie potępia/ gdy śię wydáie/ że on pisze przećiwko pismu/ bo mowi/ że *przezeń.* á pismo záś mowi/ *Duchem.* to iest sam Duch swą osobą/ ktory potym vnośił śię nád wodámi (mowi pismo) iáko osobá. Potymże tego Duchá zowie *mocą Bożą*, co tákże przećiwko pismu/ bo go pismo nie *mocą Bożą* ále *Duchem* názywa. Skąd poznáć cźiy fałsz/ á czyiá prawdá/ kto z pismem/ á kto przećiw pismu mowi. O Synu Bożym záśie ták mowi Minister: *Niepewna to, żeby śię tu o nim mowić miáło: Bo Chrystus iest słowem názwány per Metaphoram, ábo*

Minister chcąc X. Skárgę pokonáć/ sam śię od swego rázu obala.

Psal: 32

Ministrowska refutácya przećiwko pismu.

Gen: 1.

Methonimiam. Co ieśli nie przećiwko pismu/ vznay sam Ministrze. Bo ták Jan ś. mowi: *Ná początku było słowo, á słowo było v Bogá, á Bog był słowo.* Gdźież tu miánuie Ewángelistá methaphorę:? Podobno wedle ćiebie będźie y Ewángelia *per Methaphoram*, y słowo ktore ieśt Bogiem *per Methonimiam:* Nikczemny żaku/ iáko śię śmieß puśczáć z temi regułkámi grámmatykálnemi ná wyráżne pismo Boże. Znáć Żydá záwße śię figur trzyma. Sáć wprawdźie słowá inße Boże/ przez ktore śię obiáwia wola Bożа/ ále o tám tych nie mowi żaden Ewángelistá/ áni pismo żeby było Bogiem. To tylko sámo przedwieczne Jezus Chrystus Syn Boży ieśt Bogiem/ ktore potym zśtáło śię ćiáłem/ y ták zośtáło Bogiem y człowiekiem. Ale żeby ćię iáwnym fałßerzem pismá ś. świátu pokázáć/ sámegoż Janá ś. Ewángelistę ná ćię spuścze/ ktoryż P. Jezusá Chrystusá synа Bożego/ słowem/ dla poiećia iákiegokolwiek iego przedwiecznego rodzenia z Oycá/ názwał/ y záraz toż słowo być Bogiem náywyżßym wyświadczył/ nie może żaden lepiey iáko on sam Ministrá potepić/ ktory śmie mowić/ żeby syn Boży/ słowem Bożym nie był zwány. Ten bowiem potwierdzáiąc to co nápisał w Ewángeliey swoiey/ mowi w swoim záwieniu/ *Apoc: 19.* ták. *Vyźrzałem niebo otworzone, á oto koń biały, á ten co śiedźiał ná nim. &c. był odźiány w śátę krwią śkropioną, á názwane imię iego* SŁOWO BOŻE. *&c. A ma ná śáćie y biodrách swych nápisano, Krol nád Krolmi, á Pan nád Pány.* A widźiß Ministrze kogo tu widźiał Jan ś. á prawdá że Synа Bożego:? á prawdá/ że go zowie *słowem Bożym.* Toć coś ty rzekł wielka nieprawdá: Pytamże ćię/ ieśli śię niewśtydźiß teraz swego głupiego refutowánia/ vfam/ że drugi raz rozmyśliß śię lepiey/ porywáć śię ná X. Skárgę. Co tedy Dawid zowie słowem Páńskim/ to Jan ś. zowie tákże/ y záraz kto tym słowem Bożym ieśt/ wyráźnie pokázuie. Niechayże tu káżdy kto ieno rozumu iskierkę iáką ma/ vzna/ ieśli Minister X. Skárgę refutuie/ czyli nie ráczey sámeg śiebie konfutuie: Zgołá X. Skárgá z swoią prawdą ieśt niezwyćięzony/ á Minister z swoią słomiáną refutácią zwodźićiel/ y sam od Antychrystá mistrzá swego zwiedźiony.

Ioan: 1.

Minister figur śię trzyma

P. Chrystus słowo Boże ieśt Bogiem.

Min:

Min: fol: 72. X. Skárgá, że mowi, á nie dowodźi, to są własnie słowá iego, w ktorych prawdy nie pytay, áni się spodźieway. Odpowiedź. Kiedy X. Skárgá mowi: że táiemnicá o Troycy świętey/ dla tego nie była wyráźnie Żydom obiáwioná/ że się bać trzebá było/ áby on lud prosty nierozumiał/ iż iest trzey Bogow. Tu Minister vchwyćiwszy słowko/ mowi: A ktoż to co się miał bać o nie? podobno Bog? bo tám nikogo innego nie było. A ia mu powiem: Bać się miał o nie ten co ich vczył/ áby ich był miásto prawdźiwey wiáry bálwochwálstwá nie náuczył. A dla tegoż pismo ś. o stworzeniu Anyołow nic wyráźnego nie wspomina/ ták iáko o stworzeniu ludźi czyni/ áni ich nátury zacności wypisuie/ żeby onym ludźiom ták skłonnym do bálwochwálstwá przyczyny nie dáło/ bo ieśli ćielcá Bogiem vczynili/ y iemu to co sam Bog spráwił/ przypisowáli. Co rozumieć ieśliby byli (wiedząc zacność nátury Anyelskiey) z Anyołow Bogow nie náczynili? Niechże się tu záwstyda Minister/ że nie rozumie co X. Skárgá pisze. Ale prawdá nie iego głowy ták mądre pismo zrozumieć. Znáć to bowiem gdy X. Skárgá mowi: Iż Żydźi czekáiąc Messyaszá mogli być zbáwieni/ choć o nim wyráźnie nie wiedźieli/ to Minister miásto refutowánia/ vdał się w exklámacie/ mowiąc

Minister chwyta się słowek głupie.

O stworzeniu Anyołow pismo ś. temu nie pisze wyráźnie. Exo: 32.

Minister nie rozumie pisma X. Skárgi.

Min: fol: 73. Ośmiel się ktory z nas spytáć X. Skárgi skądli ma tákie mysterya. Odpowiedź. Chcesz li wiedźieć skąd ma to obiáwienie/ wiedźże iż ie ma od Duchá ś. ktory Doktory z Kośćiołá Chrystusowego vczy/ y sam przez nie mowi. Ale żebyś wiedźiał iáko to? Krotkoć námienie. Pytam ćie ieśli wierzysz że Moyżesz/ Dawid/ y inni przyiaćiele Bogu mili są zbáwieni? Musisz rad nie rad wyznáć/ że są. Jeśli ták/ powiedźże mi/ ieśliże ći wyráźnie wiedźieli o Messyaszu/ iáki/ y co zacz miał być/ powieszli/ że wiedźieli: vkaż że mi gdźie o tym wyráźnie y iáwnie pisáli/ ieśli nie pokażesz/ toś fałszerz: ieśli pokażesz/ tedy to pokażesz/ co X. Skárgá ná swym kazániu powiádał/ á tyś refutował: A ták sam się z sobą niezgodźisz: bo to bedźiesz chwalił/ coś iuż zgánił. Jeśli záś rzeczesz że nie wiedźieli o Messyaszu nic wyráźnego/ á są zbáwieni. To X. Skárgá prawdę

X. Skárgá ma náukę od Duchá S.

Minister sám się z sobą nie zgadza.

Mogli by dź żydowie zbáwieni bez wyráźney wiádomośći o Messyaßu.

wdę mowi/ że mogli być zbáwieni bez wyráźney wiádomośći o Messyaßu. A widźiß ślepy wodzu/ żeś wpadł w dół. Ey mili Zborowiánie/ nie tylko po przecke/ále zgołá nic nie wierzćie temu Ministrowi/ boć was iáwnie záwodźi/ y duße wáße zábiia/ wiem to/ że miedzy wámi iest ludźi śiłá/ ktorzy nie ták sa grubi/ żeby mieli tákiemu prostakowi wierzyć/ ktory iáwnie y przećiwko sobie mowi/ y pismo ś. wykreca y bluźnić śmie.

Min: fol: 74. Wymyśł to y błąd, áby śie Chrystus Bogiem práwym w ćiele vkazał. Odpo. Aza to wymyśł y błąd Ministrze co Jan ś. twierdźi/ ktory ták mowi: *Żywot wieczny ktory był v Oycá vkazał śie nam.* Ktoż iest/ proßę/ żywotem wiecznym? Práwdá że Bog. Pytam/ ktoryż to Bog? Jan ś. tenże powiáda: *Wiemy że Syn Bozy przyßedł, á ten iest prawdźiwy Bog y żywot wieczny.* Pytam tedy: Ten syn iáko śie nam vkazał? Jan ś. mowi: *A słowo zsłáło śie ćiałem. Ergo* Chrystus Bog prawdźiwy wedle Janá ś. w ćiele śie pokazał: co y Æ. Skárgá mowi. A Minister w co z swoia potwarzna refutácia/ ábo muśi rzec/ że Jan ś. kłáma/ ábo ieśli mu prawdę przyzna/ niechże záraz y Æ. Skárgę ktory też prawdę powiáda przeprośi/ á vpadßy mu v nog niechay rzecze. Nie ieśtem godźien zá toba kłámarzá nosić/ nierzkąc żebym miał twoie pismo ná potym refutowáć. Dowiodßy tedy/ że Minister sam śiebie nie rozumie y niewie co pißę/ y vpornie dowody Æ. Skárdzyne odrzuca/ y mowić śmie/ że áni Moyzeß/ áni Dawid/ żadnego pismá o Messyaßu nie wiedźiał/ áni myślił/ áni pisał. Chce śie iedney rzeczy dopytáć ná Ministrze/ to iest/ Niech mi wyłoży mowę one P. Chrystusowę. *Byśćie wierzyli Moyzeßowi, y mnieby-śćie wierzyli, bo on o mnie pisał.* Prawdáli to że Moyzeß o Pánu Chrystußie pisał czy nie? Jesli nieprawdá/ á coż będźie prawda/ gdyż to co Pan Chrystus mowi/ będźie v Ministrá nieprawda? Jesliże prawdá/ proße ćie Pánie Ministrze/ vkażże mi iedno mieysce/ gdźie Moyzeß nápisał o Pánu Chrystußie? Jesli pokażeß: pytam iesli pisał wyráźnie/ czy niewyráźnie? Jisli wyráźnie/ czemuż vczniowie ná Emaus idący/

Mogli by dź żydowie zbáwieni bez wyráźney wiádomośći o Messyaßu.

1 Ioan: 1.

1 Ioan: 5.

Ioan: 1.

Ioan: 5.

NOTA Stáre pismo pod przykryćiem mowiło o P. Chrystußie

nie mogli

nie mogli tego zrozumieć/ áż im P. Chrystus zmysł otworzył/ y pismo wykłádał/ poczawszy od Moyzeszá/ w Psálmiech y Prorocech. Jesliże nie wyráźnie/ toć dobrze X. Skárgá mowi: Ze wiárá o Troycy ś. byłá zákryta w stárym zakonie/ ále w nowym przez Jezu Chrystá y Duchá ś. obiáśniona/ y po wszystkim świećie głośno y wyráźnie obwołána. Abowiem P. Chrystus był onym *Mat: 15.* skárbem zákopánym w roli/ to iest w pismie stározakonnym zákryty/ ktory potym iest náleziony y wykopány/ to iest od sámegoż śiebie/ że był synem Bożym iednorodzonym/ słowy y rzeczą wyświádczony/ á nákoniec przez Duchá ś. po wszystkim świećie/ zá Bogá naywyższego wyráźnie obwołány/ y od wszystkich práwowiernych iáwnie wszędźie y záwsze wyznány. Dopiro teraz/ nászych niesczęsnych czásow/ przez Nowochrzczeńce nieiáko obelżony. Ale pátrzmy końcá: Obronił/ *Mar: 11.* niekiedy powrożem Kośćiołá Oycá swego/ obroni (vfam mocno) zá czásem czym twárdszym Oycowstwá iego/ y Synowstwá prawdźiwego swego/ y pokaże im to ná oko/ że on iest vrodzonym/ á niepodrzuconym Synem y Bogiem nie vczynionym áni stworzonym/ ále stworzyćielem prawdźiwym. Náuczże sie Ministrze/ iáko sie masz kuśić drugi raz refutowáć sobie nierownego. Teraz posłuchaymy czym chce zburzyć y zwalczyć Troycę świętą: bo ták mowi.

Min: fol: 76. Chrystus tym Bogiem co Oćiec y Duch ś. także żadnym sposobem być nie może. Odpowiedź. Pytam ćie/ czemu? *Bo ieden iest,* mowi/ *Bog on Oćiec, z ktorego wszystkie rzeczy, Iż tedy Chrystus nie iest onym Oycem, tedyć też onym Bogiem nie iest.* Odpowiedź. Prawdá to że Chrystus nie iest Oycem/ bo iest Synem Oycowskim/ ále żeby nie miał być tymże Bogiem/ to fałsz/ ábowiem Bostwo nie z tytułu pochodźi/ ále z istnośći/ kto tedy ma istność Bożą/ iest Bogiem/ ktorą że ma P. Chrystus przez vrodzenie z Oycá/ tedyć iest onym Bogiem co Oćiec/ zá czym y od niego y z niego/ y w nim wszystkie rzeczy są/ tákże własnie iáko y w Oycu/ świádczy Apostoł/ ále Minister chce pomieszáć rzeczy/ ták żeby Oćiec był Synem/ á Syn Oycem/ nie

P. Chrystus iest tym Bogiem co y Oćiec NOTA.

Colos: 3.

cem/ nie wiedząc tego/ że *relationes distinguunt personas, & eas-dem constituunt.* ále on tego nie rozumie/ Tytuły muszą być rożne iáko y personá/ ále istność iedná. Co záś mowi Minister. *Chrystus iest człowiekiem, toć nie iest onym iedynym Bogiem.* Odpowiedź. Prawdá że iest człowiekiem/ ále też y Bogiem/ mowi Piłat do Pháryzeuszow/ vkázuiąc im Páná Chrzystusá vbiczowánego. Oto człowiek. Mowi też Paweł ś. do Chrześćian wiernych: *Chrystus z Oycow Izráelskich wedle ciáłá, ktory iest náde wszystko Bogiem błogosłáwionym ná wieki, Amen.* Atoż ieśli oni krzyżownicy/ tylko go człowiekiem ználi/ iáko y Minister/ nie dziw/ bo Żydámi niewiernemi byli. Ale że go Rzymiánie z náuki Páwłá ś. człowiekiem z Oycow Izráelskich/ á Bogiem z Bogá Oycá wierzą/ czynią to iáko práwowierni Chrześćiánie/ y Apostolskiey náuki vczniowie. Pátrzże Ministrze/ czymeś ty chćiał Páná Chrystusá pogromić/ y onemu Bostwo wydrzeć/ tymes sam iest obálony/ y potępiony. Pátrz myśz ieszcze iáko z Duchem ś. poiedynek odprawi/ bo mowi/ że nie iest osobą/ dla czego? bo/ przy:

Rom: 9. Minister z Żydy przestáie.

Minister sam się pokáził.

Min: fol: 77. Iáko czásem w pismie ś. pewne rzeczy iemu przypisáne bywáią, ktore własnie osobom należą, ták też przypisáne bywáią, ktore żadnym sposobem o osobie powiedźiáne być nie mogą.

Minister sam się wywikłał

Odpowiedź. Chćiał tu Minister wylać wszystkę swą náukę/ y ták się wysilił/ że sam się nie rozumieiąc sámego siebie vwichłał swą mową. Bo ieśli mu pismo przypisuie nieco/ iáko własney osobie/ toć iest osobą/ ieśli záś przypisuie nieco/ iáko nie osobie/ to nie iest osobą. A ták Duch ś. iest y osobą y nie osobą. Czemuż Minister nie pogodźił tego pismá/ kiedy ták mądry Predikánt/ bo pismo iest prawdźiwe/ á iż oboie wyświadcza/ tedy oboie muśi być prawdźiwe. Ale Minister iáko prosty Láik/ iedne świádectwá pismá/ co o osobie mowią potępiwszy/ przy drugiey stronie przećiwney się opowiedźiał/ y mowi/ że Duch ś. nie iest osobą. Vczże się Rábinie/ á nie bądź niedowiárkiem. Duch ś. iest osobą trzećią w Bostwie wedle pismá/ względem ktorey osoby iest tegoż Bostwá/ y tymże Bogiem w istności/ co Bog Oćiec y Bog Syn. Tenże Duch ś.

Duch S. iáko iest osobą/ á iáko nie osobą.

nie iest

nie iest osoba wedle pisma / nie wzgledem samego siebie / ale wzgledem darow iego / ktore rozdaie / komu / y iako / y wiele chce / ktore dary pismo Duchem s. zowie / dla tego / iż od niego / iako od Boga bywaią vdzielone / iako mowi Apostoł do Korynteczykow: Także y do Galatow. *Pożytki Ducha s. te są, Miłość, Rádość, Pokoy, Cierpliwość, Láskáwość, Dobroć, Wiárá, Skromność, Wstrzymięźliwość. &c.* Skąd znáć / że inszy iest Duch s. iako osobá / á insze dary iego / y pożytki iako nie osobá. Ale Minister / że Ducha s. nie zna / y dárow też iego nie ma / á nie máiąc / dla tegoż áni miłości / áni cierpliwości / áni dobroći / áni skromności / áni zgołá cnoty nie ma / dla czego áni się Bogá boi / áni się ludźi wstyda / gdyż y ludźiom káie / y Bogu nie przepuszcza. Pátrzże nieuku / że inszy iest Duch s. á insze dary iego. Duchá świętego skończone stworzenie ogárnąć nie może / iako nieskończonego względem osoby. Wziąć záśie ile mu vdziela z niebá / wedle dárow Ducha s. może: záczym twoie *dilemma* ták potwornie vtkáne vpada ná ziemię / y ćiebie samego poraża.

1. Cor. 12. Gal: 5.

Minister nie ma. s. duchá y iego dáru.

Duch s. ile osobá / iest nieogár. nionym.

Min: fol: 78. mowi: Duch Boży w Bogu iest, iako duch człowieczy w człowieku: Lecz osobá w osobie być nie może, tedyć Duch s. nie iest osobą. Odpow. Jesli Duch Boży ták w Bogu iest / iako w człowieku / tedyć Bog będźie coś inszego / á Duch coś inszego / bo w człowieku ćiało insze / á dusza insza. Jesli ták / tedyć Bog będźie ze dwu rzeczy złożony / iesli złożony / tedy ábo ze dwu istnośći: ábo z iednego przypadku / á z drugiey istnośći / Jesli ták / toć Bog będźie skáźitelnym iako y człowiek / y rozłączeniu tych rzeczy złożonych podległy iako y człowiek / záczym Bog nie będźie Bogiem wedle P. Ministrá. Ale mowi.

NOTA.

Pato ná Ministrá.

Wedle Ministrá Bog nie iest Bogiem.

Min: fol: 78. Páwet s. ták pisze: Ktoż z ludźi wie co iest człowieczego, ieno Duch człowieczy, ktory w nim iest, tákże tych rzeczy ktore są Boże, nikt nienie ieno Duch Boży. Odpowiedź. Niechże mi tu vkaże Minister / żeby Páwel s. mowił / że ták iest Duch Boży w Bogu / iako człowieczy w człowieku / ale mowi ták / Duch człowieczy ktory iest w nim / wie co iest człowieczego / dla tego że dusza iest *forma informans hominem*, co się o Bogu

1. Cor: 2.

Minister wykręca pismo s.

rzec nie może bez bluźnierstwá. A Duch ś. wie co iest w Bogu dla tego że iest w Bogu / nie względem osoby / ále względem istności / ktora ma spolna z Bogiem. Jáko y o Bogu Synu mowi Jan ś. *Bogá nikt nie widział, iednorodzony Syn, ktory iest w łonie Oycá, ten nam powiedział.* Bá y sam o sobie mowił Chrystus Pan: *Iam iest w Oycu, á Oćiec we mnie iest.* A iż osobá w osobie być nie może / tedyć bycie ták Synà Bożego / iáko y Duchá świętego w Bogu iest przez istność: to iest / dla lepszego zrozumienia / wszystkie trzy osoby máia też iedne istność / záczym y wiedzą / mogą / czynią / wszystko spolnie / iáko iednego Bostwá trzy persony. Nászá tedy wiárá prawdziwa iest / á Minister z swemi bredniámi wielki plotká / á wżdy przecie chce to przewieść / żeby on był zá namędrszego w pismie miány / bo łáie X. Skárdze / że rádźi káżdemu / áby sie nie dał zwodzić nikomu / ále ráczey pismu wierzył. Bo pismo ś. nie zá-wodzi / ktore że Heretycy rozmáicie fałszuią / iáko y Minister czyni / tedy dáie ráde / żebyśćie sie Kościołá Powszechnego trzymáli / y z wyznániem wszystkiego swiátá / po wszystkie wieki zgodnie trwáiącym wyznawáli. A záiste zdrowa rádá y prawdziwa: Bo pismo ácz ono sámo dekret wydáie o zbáwiennych rzeczách / ále przecie bywa czásem potrzebá wykładu tego pismá / ktory wykład ktoż ma czynić prosze? Podobno Minister Rakowski? Pozwoliłbym ná to / kiedyby sie trzey Ministrow Nowochrzczeńskich w pismie ná wszystko záwsze zgodzili / ále kiedy Minister / nierzkąc z kim drugim / ále sam z sobą sie nie zgadza / iákoż mam wierzyć? Lepiey tedy Kościołowi / przez ktory Duch ś. zgodnie záwsze mowi / pisze / y stánowi / vfáć / ten záwieść nie może / bo nie swoie wymysły / z strony wiáry powiáda: ten nie zdrádźi / bo Duchá ś. słucha we wszystkim / y ieśli co postánowi / mowi z Apostołmi: *Ták sie Duchowi świętemu zdáło y nam.* Ten zbłądzić nie może / Bo Duch ś. iego náuczycielem iest znáć to ślad / bo po wszystkie látá / po wszystkim świecie / iednákie zgodne náuki z strony wiáry wydáie / y one cudámi ktore czyni / świątobliwością ktorą záchowa / powagą w ktorey sie pomnaża / wyświádcza y pieczętuie.

Ioan: 1.

P. Chrystus y Duch ś. we dle istności są w Bogu Oycu iáko.

X. Skárdzá dobrze rádźi káżdemu.

Kościołowi trzebá vfáć w wykładźie pismá.

czetuie. Ten nákoniec nigdy nie vstánie/áni iáko wßyſtkie ine Heretyckie Zbory y z Hereſiárchámi nie zginie. Jeſt tego dobry znák/ bo co Tyránow Kośćioł Boży burzących pogineło/ co Hereſiárchow ná Kośćioł Chryſtuſow ßturmuiących/oń iáko o ſkále niewzrußona poroſtrącało ſie? Jáko wiele rożnych prześládownikow w niwecz ſie obrocilo? A ktoż to wypowie. Czemu? Bo Kośćioł Chryſtuſow ma przywiley ten/ że y brony piekielne nie máią go zwyćieżyć. A toż że iuż puł tora tyśiacá lat minelo/ iáko záwße ieſt/ y co dáley to bárżiey kwitnie/ nie tylko tu/ ále y nowe świáty iuż nápełnia. Musi y ſam Miniſter przyznáć/ że ten y táki Kośćioł nie może być ieno Chryſtuſow/ y onego ſłuchać trzebá/ iáko Ꝛ. Skárgá rádźi/ kto chce żeby y w wierze nie zbłądźił/ y do niebá nie chybił. Ná tobie rádze Pánie Miniſtrze/ nie wierz ſwemu Zborowi/ ktory co dźień to niſzczeie/ y w ſłuchácze gołośćieie: áni ſwemu mozgowi vfay/ bo ieſt bárzo błáhy/ y niedouczony/ á co wiet ßa nieſtátku pełny/ znáć że z nátury płochy: áni ſie ná wyznániu Socynowym funduy/ bo on co rok to inße wyznánie piſał/ y co dźień ábo co odrzućił/ ábo co nowego przećiwnego wtrećił/ ſkąd znáć/ że Duchá niezgodnego był pełen/ ále ráczey wierz temu co Ꝛ. Skárgá piße/ bo on ze wßyſtkim świátem/ z piſmem świętym z prawdą zgodne rzeczy powiáda. A dla tegoć twoiá refutácia nie może go z mieyſcá rußyć/ bo przećiw prawdźie á ktoż kiedy co wygráć może? Żal mi ćie żeś ſie vmordował po próżnicy: chćiałeś ſie Zborowi ſwemu Doktorem mądrym pokázáć/ áli ty wydałeś ſie ná iátki/ y czego o tobie nie wßyſcy wiedźieli/ to teraz poznáią/ żeś ty nieuk wykretácz piſmá/ y márny potwarcá/ y ſczery bluźnierca.

Kośćioł nie vſtánie.

Kośćioł powßechny ieſt. P. Chryſtuſow.

Nápomnienie Miniſtrá.

Min: fol: 95. Chryſtus dla tego Bogiem názwány, że obiáwił ludźiom wolą Bożą. Odpowiedź. Niewiem ſkąd to wyrwał P. Miniſter/ y gdźie wyczytał/ widźe że to z mozgu ſwego nápiſał. Bo piſmo ś. dla tego Páná Chryſtuſá Bogiem zowie/ że ieſt ſynem iednorodzonym Bożym: czy ná to galiß Miniſtrze/ żeby ćie też twoi Zborowiánie názwáli Bogiem/ bo też ty wolą Bożą opowiádaß. Awo ty z łádá czego chceß Bogow ná-

Miniſter wymyſły ſwe vdáie zá piſmo ś.

czynić/ y dla ládá przyczyny/ á ono Bog/ ile prawdźiwy/ iest Bogiem/ nie względem iákiego vrzędu/ ále względem Boskiey istnośći.

Min: fol: 95. Kośćioł X. Skárdzyn nie iest tym czym byli Apostołowie, to iest vczniámi P. Chrystusowemi prawdźiwemi, y ludem ie° własnym. Odpo: Wielka w tych słowiech bezecność twoiá Ministrze/ wszytek świát co zacnieyszy y lepszy odsądźić P. Chrystusá/ y mowić/ że wszyscy Kátholicy/ bądź to Papież/ Cesarz/ Krolowie/ Arcybiskupi/ Biskupi/ Xiążętá/ nie są vczniámi P. Chrystusowemi/ áni ludem iego. Niech się tu ockną/ proszę/ Kátholicy ná táką trąbę Ministrowską/ y niech się przypátrzą vważnie/ co tu zá wyrok ná nie wydał: *Nie są* (przy) *Kátholicy ludem Bożym* iákoby rzekł: ále ráczey są ludem szátáńskim. *Nie są*, mowi/ *vczniámi P. Chrystusowemi*. iákoby rzekł: ále są Pogánámi/ y vczniámi dyabelskiemi. Ach mili Kátholicy/ ná cożeśćie przyszli/ że was oto hultay ieden wygnány z Goty cudzoźiemiec mierźiony zheretyczáły/ zá dyable vcznie/ y zá Pogány vdáie. Dla Bogá iákoż tego słucháć możećie? A tákżeśćie zmárnieli/ że się tey potworze brzydkiey odiąć nie możećie/ á ták się sromotnie lżyć dopuśćićie? Nie mowię żebyśćie mieli dla tego burdy iákie wsczynáć/ Boże vchoway/ ále o to proszę/ niechby tego dowiodł co mowi: Wymożćie to v Zboru Rákowskiego/ żeby ten Minister obrał sobie kogo z Kátholikow/ á mieysce sposobne/ czás pewny náznáczywszy stánął/ á tego ná dysputáciey dowiodł/ co tu teraz ná pismie śmiał wydáć: tego iesli dowiedźie/ niechże to ná nas przyschnie co mowi. Jesli też nie dowiedźie (czemu może káżdy pewnie vfáć) niechżeby też Minister przynamniey był vpomniony/ żeby nápotym miał ozor zázębámi/ á ná lepszych niżli sam dármo páry nie wypusczał. Ale nie dźiwuyćie się mili Kátholicy/ że táki ná was dekret vczynił/ bo też y iego przodkowie Zydźi P. Chrystusá vkrzyżowáć iáko złoczyńcę kazáli/ á Bárábaszá puśćili/ rownie y on Kátholiki práwowierne czći odsądza/ á heretyki dobremi czyni. Czego iáko dowodźi słuchayćie.

Minister czći odsądźił Kátholikow wszystkich

Minister z Zydámi cech trzyma.

Min: fol: 95. Gdyby Kátholicy byli ludem Bożym, ná cożby się ták wiele

ták wiele ludźi, wielkich, vczonych y pobożnych od nich odłączyło.

Odpowiedź. Pospolićie plewá od źiárná/ nie źiárno od plewy odpada/ źiárno ná plácu zostáie/ á plewę y śmieći wiátr porywa y po powietrzu roznośi/ ták też to co od Kościołá odłaczy śie pewnie á pewnie że szczera plewá iest/ co pokázáć łácno kto weyźrzy y pilnie vważy/ żywoty wszystkich Heresiárchow. My opuściwszy stáre/ iáko Aryuszá Oycá wászego/ co was náuczył o P. Chrystusie bluźnić/ o ktorym doszć X. Skárgá nápisał/ y innych dawnieyszych. Nászych wiekow Heresiárchy y zbiegi od Kościołá powszechnego wystáwimy przed oczy/ pytáiąc śie co zacz byli/ y dla czego od Kościołá zbiegli/ Luter wszeteczny świetokraycá/ dla Mniszki w ktorey śie był zákochał. Kálwin dla Sodomiey bezecney/ ktora śmierdźiał iáko pies/ y dla niey był v pragi pieczetowány. A Socyn czemu y oyczyzny odbieżał? Wiemy dobrze cośmy tám byli/ iest to w kśięgách Seneńskich/ trudno to wymázáć. A Státorius dla ktorey przyczyny śmierć podiął? Skąd mu był on frásunek przypadł/ ia niechce o vmárłych wiecey mowić/ námienić doszć/ żebyśćie śie rugowáli. A ty Ministrze/ czemuś z Goty wywędrował? Podobno rzeczeß/ że dla wiáry: rychley dla niewiáry/ bo y ich Kálwińska dyablu śie godźi/ á wáßá dwiemá śie oddałá/ nálázłáby śie inna przyczyná/ kiedyby pilno popytano. Nuż o inßych Zborowiánach co rzeczemy? Prawdá że y ßłáchty náßey/ Fámiliy nie złych/ iest pocześći wászego wyznánia/ ále ći iedni od was zwiedźieni/ drudzy też dla swey woley/ od P. Bogá tá ślepotą skárani/ iednák wßyscy niemal z Kálwinistow przewierzgnieni/ bo swawola po tákich stopniách idźie do dyablá/ pierwey Lutrem/ potym Káluinem/ á nákoniec y Nowochrzczeńcem zostánie/ co potym z niey będźie/ Bog wie. A co śie ich zacnośći chlubi Minister/ mogłby milczeć/ by śie snadź ći sámi nie postrzegli/ y nieobaczyli/ że śie niektorzy z Senatorow Oycow porodźili/ á sám dla tey nieszczęśney sekty nie śmieiąc śie/ áni ná dwory Páńskie/ áni miedzy zacne ludźie vkázáć/ w domu śie chowáia/ y práwie fámilia swoie w sobie gásza/ y zacność trácą. Ták iest zacna kr-

Heretycy są iáko plewy.

Aryuß Oćiec Nowochrzczeńcow.

Heretycy dla czego od Kościołá odstępuią.

Szlachtá náßá Nowokrzczeńska błądźi dla zwiedźienia.

Napomnienie do ßlachty Nowochrzczeńskiey.

wi ßlácheckа ták/bo ći zwodźićiele fortelámi swemi (ieno to chćieyćie vważyć) zwiodßy was ná ták obrzydliwa sekte Nowochrzczeńska/záraz odieli wam y serce ßlácheckie/ y z onych zacnych w przodkách swoich ludźi/ domatorow nárobili. Ey dla Bogá/ niech ná was zacność domu wáßego nie vstawa.

Nota.

Námienie choć niewymieme/ co o iednym z was rzeczono/ gdy/że go ná vrzad ieden wybráć miano wola/słychać coś było: Co żywo słyßac to mowiło: Ponieważ Nowochrzczeniec niechże też y Żyd vrzędnikiem bywa. Pátrzćież do czego was przywiedli/ że wáßy bráćia/ nie zá bráćia was máia/ ále was rowno z Żydy pokládáia. A one Senatorskie Syny od vrzędow/ y dostoieństwá/ dla obrzydliwośći heretyctwá tákiego odpychaia. Nie mowże tedy Ministrze, że dla tego Kośćioł Kátholicki nie iest Kośćiołem Chrystusowym/ iż od niego niektorzy vstępuia/ bo to fałßywy znák/ táka rzecz a Apostolska ßkołá nie bytáby Chrystusowá/ gdyż y z niey Judaß vćiekł: A też był zacnym/ bo był podskárbim/ był pobożnym/ iáko y Minister obłudnie/ bo sie gniewał/ że máści wylánej ná nogi P. Jezusowe/ nie ráczey dano vbogim. Był też y vczonym/ iáko y Nowochrzczeńcy/ bo swym rozumem o Pánu Chrystusie ták śiłá doßedł/ że go tylko człowiekiem być znał.

Znák Kośćiołá prawdźiwego/ ktory.

Nowßem Ministrze to znák Kośćiołá prawdźiwego/ że ludźi rospustnych nie ćierpi/ y iáko morze z śiebie te plugástwá wyrzuca/ á sam sie co dźień roskwita/ pomnaża/ od morzá do morzá krolnie.

Min: fol: 97. Niemáß tám Duchá ś. kedy ludźie tego vczą co sie Duchowi ś. przećiwi. Odpowiedź. Toć we Zborze Rákowskim Duchá ś. áni pytay/ bo tám vczą co sie mu nabárźiey przećiwi.

We Zborze Duchá ś. niemáß

A cóż dla Bogá bárźiey sie Duchowi świetemu przećiwić może/ iáko tákie bluźnierstwá mowić że Duch ś. nie iest persona áni Bogiem? Rozsądź to káżdy báczny iesliż tu Minister nie potepia swego Zboru własna geba.

Min: fol: 97. Kośćioł Kátholicki iest wyrodkiem od Apostołow y względem náuki, y względem żywotá. Odpowiedź. Poczymby fałßywe Proroki poznáć/ powiada Chrystus Pan/ iż z owocow ich

cow ich poznaćie ie. owoce záśie nie ſą te grzechy poſpolite/ iáko piiáńſtwo/ wßeteczeńſtwo/ y inne tym podobne/ bo te ſą owoce ćiáłá (mowi Apoſtoł) ále Heretyckie właſnie owoce opiſał Apoſtoł Judás w ſwym liśćie. Pierwßy/ że *zwierzchność wzgardzáią*, niechcąc żeby kto był ſtárßym/ ále wßyſtko rowni/ żeby nie ieden/ ále wßyſcy rządźili/ wßyſcy vczyli/ piſmo wykłádáli/ nikogo nieſłucháli/ ſwemu mozgowi wierzyli/ wßyſtkich by namędrßych odrzucáli/ á ſámych śiebie zá naywiętße vdáiąc inßych potępiáli. Nie dáleko po dowod chodźić/ znáć to z Miniſtrá/ bo káżdemu łáie/ żadnemu nie przepuśći/ y ſam háńbą świecką będąc/ wßyſtkie Kátholiki wyrodkámi od Apoſtołow názywa/ záiſte godźienby zá to Pan Miniſter od Kátholikow podźiękowánia. Drugi owoc/ że *máieſtat bluźnią*. ten kto to piſmo czyta widźi ná oko że Nowochrzczeńcy/ y Bogá Oycá nie czczą/ gdy mu Syná iednorodzonego/ ták wielce vlubionego/ tytułownym Bogiem czynią/ y Bogá Syná ſromocą/ gdy mu Boſtwo wydźieráią/ y Bogá Duchá ś. lżą/ gdy go Bogiem nie wyznawáią. Powagę Kośćiołá Chryſtuſowego y iego Máieſtat bluźnią/ bo go wyrodkiem/ ludem nie Chryſtuſowym/ inßemi przezwiſki bluźnierſkiemi tytułuią. Trzeći owoc. *czego nierozumieią bluźnią*. Ták Miniſter fol: 61. ſam wyznał ná ſię/ *Nie rozumiemy tey táiemnice o Troycy, dla tego iey nie wierzymy.* Y dla tegoć tego Bogá w Troycy iedynego ták bluźnią/ że iuż nákoniec niewiem co z niego vczynią. Czwarty owoc/ *á co wedle zmyſłow iáko nieme bydło wiedzą tym ſię pſuią*. to ieſt/ czego wyráźnie ſłowo do ſłowá w piſmie niemáß/ choćby dobrze ſámá rzecz byłá tego nie przyimuią/ á co záśie wyráźnie nápiſano/ tym y śiebie/ y innych w błędy záwodzą. Ná przykład/ ſłowá tego/ *Troycá*, że niemáß wyráźnie/ choć ſámá rzecz ieſt/ dla tego Nowochrzczeńcy Bogá w Troycy iedynego nie przyimuią/ że záś w piſmie ieſt wyráźnie/ iż P. Chryſtus ieſt człowiekiem/ ták ſię tym pſuią/ że go Bogiem przyznáć niechcą/ ále wßyſtko z Piłatem wołáią: Oto człowiek/ oto człowiek/ á tego widźieć niechcą/ że ten człowiek ieſt/ y Bog prawdźiwy. Puśćiwßy tedy ná ten czás

Heretyká po czym poznáć.

Heretyckie owoce ktore.

1. Owoc.

2. Owoc.

3. Owoc.

4. Owoc.

mimo

Heretycy są wyrodkámi od Apostołow.

mimo sie inſze owoce Heretyckie/ z tych czterech dowodze/ że Heretycy ſą wyrodkámi/ á Kátholicy ſą práwowiernemi Apoſtolſkiemi namieſtnikámi: Abowiem oni przełożone y máia y czczą/ iáko bowiem członki wſzyſtkie w ćiele człowieczym głowy ſłuchaią/ ták y oni głowy naprzednieyſzey/ to ieſt Papieżá ná mieyſcu Apoſtołá ś. Piotrá śiedzącego ſłuchaią/ y co im roſkaże (bo roſkázáczle nie może) to z chęćia czynią. Ktore poſłuſzeńſtwo kiedyby nie było nákázáne od Bogá/ izaliby ie ludźie wyrzadzáli? Powiedz ſam Miniſtrze/ kto Krole/ Xiążętá/ y inne Katholiki przymuſza żeby Papieżá ſłuchali? Podobno iego potężność vſtráſzyłá ich? Podobno to v nich kupuie pieniądzmi? Podobno ták ſą głupi/ żeby ſie dáli zwieść namowom iákim? Podobno tym pryuáćie iákiey ſwoiey dogadzáią? Nie możeſz záiſte nic inſzego rzec/ ieno że ták Bog chce/ y on to ſam práwuie/ że Kośćioł ſwa droga krwia kupiony/ pomnaża/ rozſzerza/ y powagę iego w cále záchowuie.

Kátholicy ſą namieſtnikámi od Apoſtołow.

Kátholickie owoce.

1. Owoc.

Bog każe ſłuchać Papieżá.

2. Owoc.

Kátholicy *máieſtatu nie bluźnią*. Bo naprzod piſmo ś. wſzyſtko zupełná záchowuia/ wedle niego wſzyſtkę wiárę wyznawáią/ o Bogu y iego táiemnicách/ ták mowią że nie ná rozumie ſwym/ áni zmyſłách (iáko Heretycy czynią) ſwoie zdánia záſadzáią/ ále ſie ná piſmie ś. iáko ná fundámencie wſpieráią. Nákoniec wſzyſtkie ſtaránia ſwe ná to obrácáią/ iákoby naywietſzą chwałę Bożą po wſzyſtkim świećie rozmnażáli/ naywietſzą vczćiwość Máieſtatowi Bożemu w iego Kośćiele/ y wnetrznie przez pobożność/ y zwierzchnie przez wſzeláką ozdobę wyrzadzáli. A dla tegoż ták wielkie dochody Kośćiołom/ ták bogáte ſprzęty do ſłużby Bożey nádawáią/ ták wielki koſzt ná budowánie domow Bożych waża/ żeby Máieſtat Boży tu ná ziemi był od nich vczczony/ y wedle przyſtoyności vſzánowány.

3. Owoc.

Kátholicy *czego nie rozumieią nie bluźnią*, y dla tegoć v nas nie káżdemu wolno w piſmie gmerać/ żeby wiec pospolity gmin czytáiąc nie rozumiał/ á nie rozumieiąc w błąd iáki wpadł/ y potym bluźnił. Ci záś co czytáią/ ieſli iákiego piſmá dla trudności iego zrozumieć nie mogą/ nie záraz wedle mo-

zgu ſwe-

zgu swego ono wykłádáią / ále sie Doktorow stárych / y tych / co sie práwie v sámych Apostołow vczyli / rádzą / y v nich wyrozumienie onego pismá biorąc / wedle niego zgodnie po wszystkim świećie vczą / y choć táiemnic Bożych doskonále poiąć / y rozumem dośiąc nie mogą / ná wiárę sie spusczáią. Wiedzą bowiem być sie ludźmi / y dla tegoż z rozumkámi ktore są bárzo miáłkie względem Boskich táiemnic ná Bogá swego nie szturmuią / y owszem w niewolą onę poddáią / y wierząc wszystko co im każe záchowuią.

Kátholicy *Co wiedzą tym się nie psuią.* to iest co wyráźnie w pismie máią / to ná zbudowánie dusz swych obrácáią / iednák tym wyráźnym pismem / y drugich rzeczy nie wyráźnie opisánych nie zátłumiáią / o słowká wyráźne / byle sámę rzecz w pismie mieli nie swárzą sie. Do tego nie tylko pisáne náuki / ále y mowne záchowuią: wiedzą bowiem że są od Apostołow wydáne / á porządnym nástępowániem Pásterzow Kośćielnych cále záchowáne. Co wyráźnie znáć dáie ś. Páweł ná wielu mieyscách / ále osobliwie: *Roskázuie Pan á nie ia.* A potym mowi: *Roskázuię ia á nie Pan.* Tákowe postánowienia y Apostolskie / y ich namiestnikow (ábowiem tenże Duch ś. vczy namiestniki co y Apostoły) Kośćioł Kátholicki / przy pismie ś. ná zbáwienie dusz ludzkich trzyma y wykonywa. Niechże teraz sądźi Pan Minister kto wyrodkiem od Apostołow. Niech że obaczy do iákiego Kośćiołá X. Skárgá rádźi / tym ktorzy chcą żeby sie prawdy náuczyli. Záiste muśi to przyznáć że dobrze mowi / iż w Kośćiele Kátholickim / *Bog Kápłany ná żniwo duchowne obiera, y náuki im dodáie, y Duchá ś. spuscza ná nie.* Bo ktożby tákie owoce hoyne / y pożytki mogł zrobić / kiedyby nie Pan Bog pomagał? Kiedyby to fałsz był czego w Kośćiele Kátholickim vczą? Izażby Bog cudámi to wyświádczał? Cudow bowiem czynienie / iest iáko podpiś ręki włásney ná przyuileiu. Bez tákiego podpisu Moyzesz niechćiał iść do Pháraoná / choć go bog posiłał: *Ani mi vwierzą* (mowi) *áni głosu mego słucháć będą.* Ná co Bog nie rzekł: Idź z gołemi rękomá / muszać wierzyć rádźi nie rádźi / ále dał mu záraz pod-

4. Owoc.

1. Thes. 12.

1. Cor. 11.

1. Cor. 7.

Tradycye każe kośćioł záchowáć.

X. Skárgá dobrze rádźi.

Cudá wyświádczaią prawdę

Exod: 4.

pis ná

pis ná prawdę/ to iest/ moc czynienia cudow. Ták y sam Je-
Math: 10. zus Chrystus vczynił/ wysyłáiąc Apostoły z náuką: *Idąc* (mo-
wi) *opowiádayćie: Przybliżyło się krolestwo niebieskie, chorych v-
zdrawiayćie, vmárłe wskrzeszayćie, trędowáte oczyszczayćie, szátány
Ioan: 15. wygániayćie:* A dla tegoż Chrystus Pan mowi Zydom: *Bym
był cudow nie czynił miedzy wámi ktorych żaden inny nie czynił, nie
mieliby byli grzechu.* Tu widzi káżdy/ że cudá są wyswiádcze-
Jan Chrzćiciel czemu cudow nie czynił? niem prawdy. A dla tegoć Jan Chrzćiciel cudu żadnego nie
vczynił/ áby był nimi vczniow ktore náuką swą/ iáko głos wo
łáiący ná pusczy/ gotował nie sobie/ ále Messyaszowi/ nie zá-
trzymał/ y onego mniemánia ktore o nim miáło wszystko Zy-
dowstwo/ żeby on był Chrystusem nie potwierdźił: Ale ráczey
Math: 11. vcznie swoie (iáko opisał Ewángelistá) posłał do Chrystusá
pytáiąc/ iesli on iest co miał przyść/ czy innego czekáć máią?
nie żeby Jan ś. o tym nie wiedźiał/ ále żeby sie od sámego Mi-
strzá/ tey prawdy náuczyli. A Chrystus Pan co vczynił? Cu-
dá przed ich oczymá rozmáite czynił/ áby temi náukę swą pra-
wdźiwą wyświádczył/ y Messyaszem się prawdźiwym być po
Ioan: 10. kazał/ y dla tegoż mowił: *Iesli mnie nie wierzyćie, przynamniey
cudom ktore czynię wierzćie.* Toż y w kośćiele powszechnỹ Duch
ś. czyni/ że cudámi wiárę wyświádcza/ gdźie tego potrzebá:
Minister zákámiáły iáko Pháráo. Ale Minister ták zákámiáły/ iáko y Pháráo mowi fol: 96. *Choć
by dobrze y cudá X. Skárgá czynił naywietsze, przećiębym mu nie
wierzył.* A coż ći rzec miły Ministrze/ mulicá Hiszpáńska gdy
się zátnie/ z mieyscá nie poydźie/ by wszystkie kije o nię miał
stłuc/ y tobie widzę/ ták oczetáłemu nie pomoże żaden dowod
ábyś miał prawdźie vwierzyć: Znáć że ćie Bog dał w zátwár
dźiáłość sercá/ y odiął ći zmysły/ że słucháiąc nie słyszysz/ á wi-
dząc nie widźisz. Siłáby/ baczę to/ wyszło Eleboru/ kiedyby
miał twoy záślepiony mozg czyśćić. Dobrze o tobie y o twey
2. Thi: 3. drużynie Apostoł nápisał. *Zli ludźie y zwodźićiele, postępuią co
raz to gorzey.* Ták y ty z Lutrá w Kálwiná/ z Kálwiná w No-
wochrzczeńcá przewierzgnąłeś się/ á wżdy (pátrz co żywo)
táki zmiennik/ y drugi Protheus/ vdáie się zá świętego/ y śmie
X. Skárgę człowieká v wszystkich poważnego/ tá háńbá świe-
cka/ lżyć

cka/lżyć y iego pismo refutowáć? Ach swawola/tobyś godná srogiego karánia.

Min: fol: 97. Iesli ták pewnie Bog z Kátholikámi iest, iáko pewnie ná ołtarzu ćiáło Boże w Sákrámenćie iest, tedyc z nimi Bogá niemáß. y chcąc tego dowieść/ że z námi Bogá niemáß/ śmie mowić że w Sákrámenćie niemáß ćiáłá P. Chrystusowego/ czego iáko dowodźi/ słuchaymy.

Min. fol: 98. Ciáłá ktore Chrystus zá nas wydał ná krzyżu, y krwie ktorą wylał nie ma teraz w niebie, iákoż ma być to ćiáło y tá krew ná ołtarzu. Odpowiedź. Czymże wżdy dowodźiß tego miły Rábinie?

Min. fol: 98. Bo Páweł ś. mowi, iż ćiáło, áni krew, krolestwá Bożego odźiedźiczyć nie może. Odpowiedź. Dowod twoy Ministrze bluźnierski / y pismá ś. wykład fałßywy: Bo sámże Páweł ś. przez ćiáło rozumie/ ćielesne vczynki/ mowiąc gdźie indźiey: *Iesli wedle ćiáłá żyć będźiećie zginiećie.* Coż to iest wedle ćiáłá? to iest/ iesli będźiećie żyć niecnotliwie/ coż to zginiećie? to iest/ Krolestwá nie odźiedźiczyćie. Ale day to/ że tu Páweł święty rozumie o skáźitelnośći ćiáłá / bo ták tám dokłáda: *Potrzebá żeby skáźitelność oblokłá ná się nieskáźitelność, á tá śmiertelność wdźiałá ná się nieśmiertelność.* A toż że skáźitelność ćiáłá y krwie nie będźie w niebie (co prawdá iest) ma zá tym iść / iż Chrystus Pan nie ma ćiáłá y krwie w niebie / tego co zá nas wydał ná krzyżu. O fałßerzu nikczemny / izaliż to nie sczere bluźnierstwo? Ma ćiáło y krew nieuku brzydki/ toż właśnie co y ná krzyżu było/ ále nie tákie / bo ono śmiertelne było / á teraz nieśmiertelne/ sámey tedy skáźitelnośći niemáß w niebie Ministrze/ ále ćiáło iest ze krwią vwielbione. Pátrzćież/ że Minister nie dosyć ma ná tym/ że P. Chrystusowi wydźiera Bostwo/ ále y ćiáło ze krwią iuż mu odeymuie / y Duchá z niego czyni / á niewie że go Apostoł Duchem ożywiáiącym/ nie dla tego zowie żeby się miáło iego ćiáło w Duchá iákiego przewierzgnąć / ále że Chrystus iest Bogiem/ stworzyćielem / ktory *oświeca káżdego przychodzącego ná ten świát.* to iest/ duße nową z niczego tworzy y w ćiáło wlewa / y one łáską swo-

Rom: 5. Ciáło znáczy vczynki ćielesne w pismie świętym.

1. Cor. 15.

Minister wydźiera ćiáło P. Chrystusowi w niebie będącemu.

1. Cor. 15.

Ioan: 1.

Minister świętokrayca.

ſka ſwoia ożywia y zbáwia. Atoż Miniſtrze twoie bluźnierſtwo nic inßego nie dowodźi/ ieno żeś ty ieſt świętokrayca/ co piſmo ś. iáko chceß falßnieß. Mowie tedy/ że Chryſtus Pan ma ćiáło/ y krew w niebie/ *Ergo* toż ćiáło y krew ieſt ná oltarzu. A Miniſter co mowił to dármo. Pokrzepia ſię ieſcze mowiąc:

Min: fol: 98. Rzekł Chryſtus, to ieſt ćiáło moie, ále przydał ktore ſie zá waß wydáie: A iż ćiáło teráznieyßze nie ieſt tákie, żeby mogło być wydáne, toć znáć, że nie o tym ćiele ſwoim mowił. Odpow. Dla powagi ſłow Páná Chryſtuſowych/ ktoremi rzekł/ że to ieſt ćiáło moie/ káżdy práwowierny wierzy/ tylko ſam Miniſter niewierny z Judaßem ßemrze. A że przydał ktore ſie wydáie/ to nam bárzo ná reke/ bo ſtąd dowodźimy/ że ono ćiáło ktore dawał pod oſobą chlebá nie figurálne/ áni iákie inne. ále rzeczywiſte onoż właſnie co ná krzyżu wiſiáło/ było: Zá czym vgruntowáne ieſt náße wyżnánie. A iż Miniſter ſtąd konkluduie/ że *Chryſtus nie ma teraz tákiego ćiáłá, Ergo nie o ćiele mowił.* To fałß/ bo w ten czás mowił o ćiele ſwoim śmiertelnym/ iáko ſłowá ſáme brzmią/ y tákie też dawał Apoſtołom w Sákrámencie: Teraz zaśie w niebie/ że ma nieśmiertelne/ tedy też tákże bywá ná oltarzu nieśmiertelne/ bo ten ktory z śmiertelnego vczynił w ſobie/ mocą ſwoią wſtáiąc od martwych/ ćiáło nieśmiertelne/ tenże y w Sákrámencie ſłowem ſwym wßyſtko możnym odmieniáiąc chleb w ćiáło/ czyni ie tákim/ w iákim ſiedźi ná práwicy Oycá ſwego w niebie. Niechże ſie Miniſter nie vćieka do figurálney mowy/ przywodząc onego báránká: bo o figurze figurálnie ſie mowi/ á o ſámey rzeczy rzeczywiśćie. Báránek wſpámietywał zábiánie pierworodztwá w Egipćie/ á przeznaczał Meſsyaßowe vkrzyżowánie/ y krwie iego wylanie/ ále ſam báránek/ nie był Meſsyaßem/ dla tego też nie mowiono/ ten báránek ieſt ćiáłem Meſsyaßowym/ ále ráczey: Ten báránek/ znáczy to co ſie ſtáło/ y to co ſie dźiáć ieſcze będźie. Tákże áni oney ſpráwy ktorą Ezechiel Prorok z roſkázánia Bożego czynił/ wyrażáiąc przez ono palenie y ſiekánie włoſow zgubę miáſtá Jero-

W Sákramencie ieſt ciáło Boże rzeczywiſte.

NOTA.

Exod. 12. Figury nie ráruią Miniſtrá.

Ezech: 5.

zolim-

zolimſkiego/bo co tám rzekł Prorok *To ieſt Ieruzálem:* nie śćiąga ſię ná onę ſpráwę iego/ ále ná ſáme właſne miáſto/ iákoby rzekł: to miáſto Jeruzálem/ ktore ieſt teraz zacne/ ták będźie od Bogá ſkaráne/ iákom ia tą ſpráwą wykonterfetował/ co támże ſam wykłáda niżey. Ale tu kiedy mowi Chryſtus Pan: *To ieſt ćiáło moie:* nie może ſię rozumieć nic innego/ ieno że to było ćiáłem co im dawał/ y co oni iedli/ ále iż iedli rzeczywiśćie ćiáło pod oſobą chlebá/ Tedyć o onym ćiele mowił Pan Chryſtus/ á nie o czym inſzym/ iáko Miniſter báie/ ktory chce/ żeby oná ſpráwá łamánia chlebá/ y nálewánia winá/ było ćiáłem y krwią P. Chryſtuſową/ á nie widźi że Páweł ś. potępia go/ gdy mowi: *Kto niegodnie pożywa tego chlebá, ſąd pożywa, nie vważáiąc ćiáłá Bożego.* Tu niech obaczy/ że on chleb/ ktory wźiął Chryſtus Pan w ręce/ y błogoſłáwił y rzekł: *To ieſt ćiáło moie.* záraz zſtał ſię ćiáłem iego/ bo ináczey nie mowiłby Apoſtoł: *Nie vważáiąc że to ieſt ćiáło Páńſkie,* ktore to zoſtáwił Chryſtus Pan wiernym ſwoim w Kośćiele ná pożywánie/ áby pożywáiąc go mękę iego rozpámiętywáli/ ponieważ to co ſię dźiáło w on czás ná krzyżu/ to ſię y teraz odpráwuie ná ołtarzu/ bo ſię tákże toż właſnie ćiáło y ofiáruie/ y onego ſię rzeczywiśćie pożywa. Tá tylko rożność/ że tám krwáwa ofiárá byłá/ tu nie krwáwa: tám widoma/ tu niewidoma/ á to dla tego/ áby wiárá náſzá miáłá wyſługę/ gdy to czego nie widźi/ wierzy/ y więcey ſłowom Páńſkim niżli ſwemu rozumowi vfa. Obáczże Pánie Miniſtrze/ że twoie dowody ſą duſz ludzkich ná potępienie záwody/ á ponieważeś ty nie mogł dowieść/ żeby ćiáłá Bożego nie było ná ołtarzu/ boś ná X. Skárdzyne ſłowá odpiſáć nie mogł/ tylko potwarz nań włożywſzy/ iákoby żaden Apoſtoł nie przyznawał tego co X. Skárgá/ oſtátká odbieżałeś/ tedyć X. Skárgá zoſtáie przy tym/ że Kátholicy máią obecnego P. Bogá z ſobą. Co żeby ſię rzetelnie dowiodło/ muſzęć pokázáć ná oko/ że ćiáło P. Chryſtuſowe ieſt rzeczywiśćie w Sákrámenćie świętym/ áza ieſli nie Miniſter/ tedy wżdy ktorykolwiek inny záwiedźiony obaczy/ y prawdę poznawſzy/ oney ſię ná twoie pohánbienie chwyći.

1. Cor. 8.

Co ſię dźiáło ná krzyżu to teraz ná ołtarzu.

cpan: 6. Dowod że ciáło Boże iest w Sákrámencie rzeczywiście.

Naprzod tedy przywiode słowá P. Chryſtuſowe: *Chleb (mowi) ktory ia wam dam ciáło moie ieſt, ktore wydam zá żywot świátá.* Ale iż prawdźiwe ciało P. Chryſtuſowe wydáne ieſt/ zá zbáwienie świátá/ tedyć to ciáło ieſt w naświetßym Sákrámencie. Co że ták ieſt/ vmacnia ſię z ſłow Káphárnáitow. *Iákoż*, mowią/ *może nam ten dáć ciało ſwoie do iedzenia?* A Chryſtus Pan ich watpliwość chcąc vgáśić/ dokłáda: *Ciáło moie ieſt prawdźiwie pokármem, y kreń moiá ieſt prawdźiwie napoiem.* Znowu. *Kto pożywa mego ciáłá we mnie mießka á ia w nim.* Kiedyby inákße rozumienie ſłow było P. Chryſtuſowych/ pewnie żeby ie był samże záraz wyłożył/ bo dla tákiego niedowiárſtwá/ y śiłá vczniow od niego odeßło/ y śiłá innych wzgorßyło ſię. Ale że miáſto iákiego innego wykłádu/ raz y drugi raz toż co rzekł powtarza/ y ciáło ſwoie dáć obiecuie/ tedyć káżdy wierny/ temu wierzyć muśi/ że w Sákrámencie ieſt ciáło P. Chryſtuſowe.

2 Dowod

Druga/ Chryſtus Pan odprawiwßy ſtározakonną wieczerzą pożywánia báránká/ y iákoby skończywßy figurę/ ſáme rzecz przez mánne y báránká figurowáną/ to ieſt Sákrament ciáłá ſwego poſtánowił mowiąc: *To ieſt ciáło moie, iedzćie, to czyńćie ná pámiątkę moię.* Gdźie trzy rzeczy záraz odprawił: Jedną/ że chleb w ciáło przemienił ſwemi ſłowy: Drugą/ że ie dał ná pożywánie. Trzecią/ że kazał Apoſtołom toż czynić właśnie co on czynił. Tu ßkodá ſię domyślać/ żeby miał Chryſtus Pan iákich figur w mowieniu używáć/ bo on pospolićie wßyſtkie nie właśne mowy/ záwße wykłádał/ iáko to: *Naſienie ieſt ſłowo Boże.* Tákże y ono: *Podobne ieſt krolestwo niebieſkie niewodowi.* y tám záraz wykłáda: *Wynidą Anyeli y odłączą złych od dobrych. &c.* Do tego/ że teſtámentu żaden nikt nie czyni z figurámi/ ále co rzecze/ to po proſtu trzebá rozumieć/ gdyżby w tym wielkie było záwiedźienie. Toż o Pánu náßym rozumiemy/ że on dla zbáwienia náßego/ co wźiął tu ná źiemi/ toż nam zoſtáwił ná pokarm/ prawdźiwe ciáło ſwoie/ áby ták y miłość ſwoie przećiwko nam/ y zacność zakonu nowego wyráźił. Jnáczey/ kiedyby nam tylko chleb zoſtáwił/ mnieyßa by

p. Chryſtus nie vżywał figur przy teſtámencie

ſeyßaby miłość iego przećiw nam niż Zydom byłá / y zakonu nowego zacność podleyßa niż ſtárego / bo Zydźi mieli ták roſkoßna mánne / mieli nákoniec báránká / co oboie zacnieyße ieſt niżli ßtuczká chlebá. Wiec ieſli grá idźie o roſpámietywánie meki iego / wietße y oſobliwße w báránku niż w chlebie odpráwiáć ſie mogło / y mánná chlebem niebieſkim y Anyelſkim (iáko piſmo mowi) bedac / izaż nielepiey wyrażáłá roſpámietywánie ſpraw Bożych? Rádźi nie rádźi tedy / muśimy przyznáć / że nam Chrześćiánom coś zacnieyßeg zá pokarm dano. A tym pokármem nieco inßego ieſt / ieno co ná wieczerzy oſtátniey Chryſtus P. dawał / mowiac: Jedźćie / to ieſt ćiáło moie. Ktorym ſłowem ták wyráźnym / kto nie wierzy / śmierdźi Káphárnáithámi / á co gorßa / ieſt prawdźiwym vczniem Judaßowym / bo gdy iuż byli niektorzy niewierni odeßli od Páná Chryſtuſá / ſpytał Apoſtołow / ieſliby też y oni dla tákiegoż niedowiárſtwá chćieli go opuśćić. Odpowiedźiał Piotr: *Pánie dokądże poydźiemy? Słowá wiecznego żywotá maß, y my wierzymy, y poználiſmy żeś ty ieſt Chryſtus Syn Bogá żywego.* A Chryſtus Pan rzekł: *Izażem was nie dwunaśći obrał? á ieden z was dyabeł ieſt.* á to mowił o Judaßu (mowi Ewángeliſtá) ktory go miał zdrádźić. Tu obácz Pánie Miniſtrze / że Piotr ś. wierzy / y Kośćioł Kátholicki / w ktorym iego namieſtnicy rządzą / toż wyznawa. Ty że nie wierzyß / nie dźiwuie ſie / bo Judaßá niewiernego w tym náśláduieß / y iego vczniem bedac / tákże z zdrayca iáko y on P. Chryſtuſowym / bo Chryſtuſá w członkách iego / iuż nie Zydom / ále czártom oddawaß / gdy duße Chrześćiáńſkie błedem ſwym ná zátrácenie poſyłáß. Obácz że káżdy / że ćiáło P. Chryſtuſowe ieſt w Sákrámenćie świetym / zá tym Kátholicy obecnego záwße Bogá iſtotnie máią / y X. Skárgá prawde niepochybna powiedźiał. A Miniſter poſtáremu plotká: ále Pánie Miniſtrze / ponieważ twierdźiß / żeby w tych ſłowiech P. Chryſtuſowych byłá figurálna mowá / właſna Zydowſkie° iezyká / ktora iákoby zwano niepowiedźiałeś: radbym wiedźiał iákoli ią zowią / podobno *Mendaciũ.* bo tá figurá v ćiebie ták zwyczáyna / że rzadki wierß przez niey: á ták

Miniſter ieſt Cáphárnáitą y Judaßowym vczniem.

Ioan: 6.

Miniſtrowá figurá częſta ktora?

też ma

też ma być / bo twoy mistrz ktory cię takich bluźnierstw vczy / iest *Pater mendacii.*

Min: fol: 101. Niech tak będzie, że Kościoł Katholicki ma Doktory, Biskupy, Succesia, Koncilia. Starożytność, wielkość, coż to pomoże kiedy prawdy nie ma. Odpowiedź. Trzebá było P. Ministrze dowieść tego / że Kościoł Katholicki prawdy nie ma: Czego żeś ty nie vczynił / boś sam nieprawdźiwy. Dowiode ia że ma prawde / á twym mieczem vtnęć twoy leb / to iest / twym pismem własnym potepie cię. Ták bowiem mowiß fol: 99. *Poki ieszcze była prawdá w Chrześćiáństwie nie zginęlá wieczerza, Páńska, zwano Euchárístia, to iest dźiękczynieniem.* Atoż gdźie ten Sákrament zowa Euchárístia / tám prawdá wedle twego zdánia niezginęlá: ále że wßyscy Katholicy / ták stárzy iáko y nowi Nauczyćiele zowa go Euchárystia / tedyć w Katholikow prawdá niezginęlá. Co że ták iest czytay sámego Belármina: *Thomo 2. de Sacramento Eucharistiæ.* tám obaczyß / że to prawdá co mowie. Mamy tedy prawde w Kościele Katholickim / wedle twego pismá: Zá tym coś teraz rzekł / to wielka kłamstwa potwarz. Druga / przyznawaß / że w Kościele Katholickim sa Doktorowie / Sukcesia / Koncilia / Starożytność / toć musiß záraz przyznáć / że w Kościele Katholickim iest prawdá / bo to takie kontrádyktoria / że z sobą stać pospołu niemogą / Doktor á fałß ma mowić? Już to nie Doktor / ále ráczey fałßywy Minister / Sukcesia / á prawdy nie ma mieć? Już to nie iest porządne nástępowánie / ále sie sámego po Heretycku / ná wrzad wdárćie / Koncilium á ma kłamać? Już to nie Koncilium / ále Heretycki niezgodliwy Zbor / Starożytność / á nie ma być szczera prawda? Już to nie starożytność / ále nowo wylągniony błąd y fałß / ktory iáko názłym fundámencie zbudowány / ládáczym bywa zmießony y obálony: ále prawdá ma ten przywiley / że iest trwała y niezwyćiężona / y dla tego też stára / bo że od sámego Bogá ma początek / od tegoż ma y pomnożenie / y obrone / á kłamstwo że od człowieká pochodźi / ktory iest kłamca / dla tegoć też ledwie wznidźie / wnet vschnie / y zniszczeie / y starożytności mieć nie może / iáko to widźimy ná oko.

Minister sam się potępia.

Kościoł Katholicki ma prawdá.

1. Dowod.

2. Dowod

Prawdá iest starożytna bo trwa ná wieki

Kłamstwo niemoże bydź starożytne

oko. Gdźie ſie podźieli Mánicheuſſowie/ Ebionithowie/ Jowiniániſte/ Adámiſte/ Donátyſtowie/ y inni: Wiátr ich rozwionał/ y zginęłá pámiątká ich/ iáko dźwięk/ y nie wiedźiałby náſz wiek o nich/ kiedyby ſámiſz Kátholicy ná znák zwyćieſtwá y tryumphu/ nie miánowáli ich w ſwoim piſmie. Teraz oto znowu ieły zá náſzych cżáſow wyrástáć ſekty/ Luterſkie/ Kálwińſkie/ Nowochrzcżeńſkie/ Purytáńſkie/ Vgonitſkie/ále długoli ich? Już Luterſkiey káwálec tylko/ y to bárzo odmienioney: Kálwińſka też iuż z Nowochrzcżeniátá/ ile tu v nas: Nowochrzcżeńſka záśie co rok to ſie w coś nowego odmienia. A ktoż to zgádnie co z nich pochwili bedźie? Nie ták Kośćioł Kátholicki/ ále iáko człowiek z dźiećiećiá w młodźieńcá/ z młodźieńcá w mężá/ odmienia ſie nie z ſkáza/ále rácżey z doſkonáłośćia więtſza/ ták y on bedąc zá Apoſtołow dźiećiećiem: *Monitem vam iáko máluczkim.* mowi Apoſtoł: zſtał ſie młodźieńcem zá cżáſem/ gdy ſtátecznie dla wiáry woiował/ y one krwia hoyna od Tyránnow rozmáitych wyláná odświadczał. Nákoniec zſtał ſie mężem doſkonáłym: záczym Tyránny zwyćiężył/ y one do znáiomośći Chryſtuſowey/ y ſwego poſłuſzeńſtwá przywiodł/ Heretyki wßyſtkie ktorzy ieno przećiwko niemu powſtawáli/ pod nogi ſwoie podłożył/ y one podeptał. Od ſczepieńce y inne niepoſłuſzne wyklął y ná ſtrácenie (iáko niekiedy Páweł ś. Koryntczyká wßetecznego) wydał/ ták/ że iednych Pogáńſtwo iuż odźiedźiczyło/ drudzy ſámi od ſwych rąk/ y własney niezgody niſczeią. Co wßyſtko czyni ſam Bog ktory przez Prorokę powiedźiał: [Narod y krolestwo/ ktoreć nie bedźie poſłuſzne/ zginie/ á narody ſpuſtoſzeniem zniſczeią] Co nie tylko widźimy ná oko/ ále ſie rękomá dotykamy/ że ſie to rzeczywiśćie pełni v ſąſiádow náſzych od iedności kośćiołá zbiegłych. A chceſz wiedźieć Miniſtrze czemu kośćioł Papieſki ták długo trwa. Czytayże w Dźieiách Apoſtolſkich: Gdy bowiem Piotr ś. przepowiedał P: Chryſtuſá zmartwychwſtáłego/ ieli ſie ná Apoſtoły Zydźi obrażáć/ y myślili ie pozábiiáć/ ále ieden ná imie Gámáliel powſtawßy rzekł: Sluchayćie mężowie Izráelſcy/ nie dawno powſtał Theodás/ powiá-

Kośćioł Kátholickiiákoſie odmienia.

1. Cor. 3.

Exo: 60:

Kośćioł Kátholicki czemu trwa: Act: 5.

dáiąc ſię czymśi być/ktoremu vwierzyło do czterech ſet ludźi/ lecz ſkoro on był zábity/ vczniowie iego wierzący weń rozproßyli ſię y w niwecz obroćili. Potym náſtał Judás Gálileyczyk y on wielu zwiodł/ ále gdy ſám zginął/ y oni rozproßeni zniſczeli. Teraz mowie wam odeydćie od tych ludźi/ á dayćie im pokoy: *Bo ieſli tá rádá y ſpráwá ieſt z ludźi w niwecz ſię obroći, ále ieſli z Bogá, nie możećie ich roſproßyć, byśćie ſię ſnadź Bogu nie zdáli być przećiwnemi: Ná to wßyſcy zezwolili.* Tu obácz/ że co ſię z Bogá pocznie/ to trwáć muśi/ człowiek tego nie obáli/ co Bog zbuduie. A dla tegoć/ że Chryſtus Pan táki Przy-
Luc: 22. wiley Piotrowi ś. dał. *Iam zá ćię prośił, áby wiárá twoiá nie vſtálá.* Piotr ś. w namieſtnikách swych záwße trwa/ y żyie: ále co z ludźi wyßło/ y od ludźi wymyślono/ to ſię w niwecz ſtáHeretyckie ſekty czemu niſczeią? dnie obráca. Máße Heretyckie bluźnierſtwá czemu gina y niſczeią? Powiedźiał zá wßyſtkich Luter/ gdy ſię z Ekiußem dyſputował/ że moie wyznánie/ y nie dla Bogá ſię poczęło/ y nie dla Bogá ſię ſkończy. Táć ieſt przyczyná náßey ſtárowiecznośći Rzymſkiey/ że tá ſtolicá Papieſka ieſt Piotrowá/ á Piotr Chryſtuſow/ A Chryſtus Bog naywyżßy/ ktory Kościołowi ſwemu vpáść y zginąć nie da. A że Heretyckie bożnice vſtáią/ nie dźiw/ bo iáko trup bez duße/ ták oni bez Bogá gina y w proch ſię obráćáią. Bo káżde kroleſtwo w ſobie rozdźielone
Luc: 11. bywa ſpuſtoßone/ mowi P. Chryſtus/ y káżda ſektá ná tyſiąc cześći niezgoda rozſiekána ſpuſtoßeie y zniſczeie/ mowi y wyświadcza rzecz ſámá. A trudno ináczey/ bo w przykazániu Bog ſwoim mowi: Kto cźći oycá y mátkę/ bedźie długo żyNowokrzczeńcy Oycá y mátki nie czczą. iącym ná źiemi. Nowochrzczeńcy że y Oycá nie czczą/ gdy mu iego iednorodzonego Synā lżą/ y iemu vrodzenie z Oycá/ zá czym y Boſtwo przedwieczne wydźieráią/ y mátkę kościoł powßechny/ w ktorym ſię przez chrzeſt ś. niekiedy w przodkách swych porodźili/ teraz opuścili/ y przećiwko niemu ßturmuią ręką y iezykiem. Szturmuią ręką/ bo kościoły łupią y puſtoßą/ choć do nich żadnego práwá nie máią. Jezykiem/ bo go ſromocą/ potwarzáią/ iáko to Pan Miniſter w swym kazániu doſtátecznie wykonał. Dla tegoż długowiecznemi ná

źiemi

ziemi być nie mogą/ ale iáko się nie dawno wylegli/ ták nie długo zginą. Pámiętáią/ kiedy y iáko náśtáli/ vyźrzemy da P. Bog/ kiedy y iáko vstáną. A kościoł powßechny y bramámi piekielnemi niezwyćiężony trwáiąc/ ná zgubę nieprzyiaćioł swoich pátrząc/ z zwyćięstwá tryumphować będźie/ y wypełni się to/ co Bog w swym kościele ná káżdy dźień często/ á często przez Káplany swoie ludowi práwowiernemu obiecuie. *Dominus vobiscum*: ktore bárzo Ministrá vraża/ że iáko począł z nim być ná początku/ ták będźie záwße áż do skończenia świátá: czego nadobnie y vczenie dowiodł X. Skárgá/ zá co że go názwał Minister bezbożnym: niesłußnie/ bo on wyznawa Bogá w Troycy iedynego. Ale widząc Ministrze/ że v ćiebie bezbożny/ kto iednego Bogá chwali/ kiedyby z toba Bogá, y bożká/ mnieyßego y wietßego wyznawał/ y dwu Bogow/ tworzącego/ y stworzonego z toba chwalił: toby podobno w ten czás był v ćiebie nie bezbożny. Ale słuchay/ v práwowiernych y v Bogá byłby bálwochwálca bezsydkim dwoyboźnym. Ma tedy kościoł Kátholicki prawdę/ iáko się pokazało/ zá tym y obecne° w sobie Bogá/ iáko X. Skárgá powiedźiał. A dla tegoż trwa/ roskwita/ y iáko płodna winna máćicá/ rozgi swe nie tylko od morzá do morzá/ ale y zá morzá rozćiąga/ y hoyne pożytki oblubieńcowi swemu Jezusowi Chrystusowi oddáie. Boźnice zás Heretyckie/ z winá słodkiego/ prawdy powßechney/ octem zostáią/ z Kościołá się wykradáiąc/ ktory żołćia wymysłow swych bluźnierskich przyprawiwßy/ geby swe nápełniáią/ y ná trzćine świátobliwości zmyśloney kładąc/ P. Chrystusowi w iego członkách/ dußách mowie Chrześćiáńskich iego krwią kupionych pić dáią/ one tákiemi błędámi záráżáiąc. Ale Chrystus Pan/ kosztuieć wprawdźie/ gdy dla sądow skrytych nieco ludźi dopuszcza/ tákim nieszczęsnym fałßem záráżáć/ ále przećie niebędźie tego napoiu iádowitego pił/ bo nie długo (co rácz dáć P. Jezu Chryste iáko nayrychley) te błędy y ták srogo bezsydkie bluźnierstwá/ z náßey oyczyzny wytráći/ y ich náuczyćiele/ ieśli się nie vpámiętáią z ziemią porowna. A ty Pánie Ministrze obácz/ żeś się sam zwoiował/ chcąc X. Skárge poko-

Ministrá bárdzo vraża Dominus vobiscum: Minister niesłußnie X. Skárge bezbożnym zowie.

Heretycy so octem z żołćią zmießánym.

ge pokonáć/ á nie dźiw/ bo iáko Chrystus Pan wßystkie kotry w ogroycu słowem iednym obálił/ ták y teraz X. Skárgá od niego ná táki vrzad wysádzony/ swym kazániem obálił cie z gruntu/ y dał ná podeptánie wiecznego we Zborze twoim posmiewiská.

X. Skárgá zwyćiężcá.

X dla tegoż X. Skárgá iáko zwyćiężcá/ śmiele dowodźi mowiac: że v Heretykow niemáß Bogá/ bo niemáß áni Doktorow/ áni Biskupow/ áni stárożytności/ áni porzadnego nástępowánia/ á cokolwiek náuczyćielow y predykántow/ á bo Ministrow iest/ ći sa sámowdźiercowie/ od nikogo porzadnie ná táki vrzad nie postáni/ nie wrotámi/ ále oknem wchodza/ y omylna á fałßywa náuka owce Chrystusowe zárażáia. A niechay sobie nie pobłaża Minister mowiac:

Wdźierać śie návrzędy nie godźi.

Min: fol: 102. Miłośći Chrystiáńskiey własność tá iest, żeby bliźniemu w czym ieno może posługowáć. Słuszna Pánie Ministrze bliźniego rátować/ w tym w czym on potrzebuie/ á ty możeß/ ále nie idź. iuż zá tym/ że sam maß śie vczynić przełożonym y náuczyćielem/ trzebá bowiem pierwey sam to mieć czym maß rátować bliźniego. Ná przykład/ kiedybyś chćiał choremu dáwáć lekárstwo/ wedle twego mozgu/ nie rozumieiac lekárskiey náuki/ izabyś go nie rychley zábił/ niźli vzdrowił: Tákże chceß táiemnic wiáry vczyć/ á sam ich nieumieß/ y nie dośyć ná tym/ że ty sobie zdaß śie vczonym/ trzebá żeby kto inny o to bie rozsádek vczynił/ á iestiś sposobny/ żeby cie ná to wysádźił.

Biskup nie tylko vczyć powinien.

Do tego/ kiedyby tylko Biskupia y Káplańska powinność była/ vczyć/ iáko táko mogłoby to vść/ że ná táki vrzad łádá kto może postáć kogo chce/ byle mowić vmiał. Ale kiedy Biskup ma być ofiárownikiem (iáko też y Pan Moskorzewski wykłáda) toć znáć że musi iákoś ofiárę Bogu ofiárować. Jáko to

Heb: 8.

ś. Páwel opisał. *Wßelki*, mowi/ *Biskup, ná ofiárowánie dárow, y ofiar postánowiony bywa, zá czym trzebá żeby miał co ofiárować.*

Ofiárá w Kośćiele ktora?

Pytam tedy co zá ofiárá w Kośćiele Chrystusowym? Záiste nie inßa ieno tá ktorey Minister záprzał być ná oltarzu pod osobámi chlebá y winá: Ktorą Chrystus Pan/ Káplan wedle porzadku Melchisedechowego ná wieki Apostołom y ich námieśni-

mieſtnikom kazał ofiárować mowiąc: *To czyńćie ná pámiątkę moie.* To bowiem ciáło y krew P. Chryſtuſowá ieſt ofiára błagáiąca/ ktora Biſkup ſprawuie/ gdy ſłowy Chryſtuſowemi chleb w ciáło/ á wino w krew przemienia/ y one pierwey zá ſwoie/ potym zá wßyſtkiego ludu grzechy Bogu wßechmogącemu ofiáruie/ iáko to Páweł ś. do Żydow wyraźnie nápiſał. Tákiego tedy ofiárowánia nie może odprawiáć/ ieno ten ktory ma moc ná to dána/ á dáć iey nie może/ ten kto iey nie ma/ tedyć zá tym idzie/ że Biſkup nie może być Biſkupem/ áżby był od Apoſtołow poſtány/ ktorzy tákową od P. Chryſtuſá moc máią. A od Apoſtołow poſtánym być nie może/ ieno przez namieſtniki ich/ á namieſtnikámi onych żaden nie ieſt/ ieno ktorzy przez náſtępowánie porządnie/ od nich idą. A iż táka ſukceſsia tylko w Rzymſkim Kośćiele ieſt/ iáko y ſam Miniſter prawdą przymuſzony przyznawa/ tedyć też rządne poſłánie Biſkupow nigdźie indźiey być nie może ieno v Káthołikow. Heb: 5. Biſkup prawdźiwy ma być od Apoſtołow poſłány.

Poſłánym tedy ma być/ kto chce być Biſkupem/ y dla tegoż Páweł ś. mowi: *Żaden ſobie niech nie bierze vrzędu, ieno żeby był powołány od Bogá, iáko Aaron.* Skąd znáć káżdy może fałß Miniſtrow/ ktory śmie rzecz przećiwną mowić/ y popieráć tego piſmem wykrętnie y zdrádliwie przywiedźionym: bo mowi: Heb: 5.

Min: fol: 103. Zá czáſow Apoſtolſkich byli co inſzych náucząli, chociaż od nikogo nie byli poſłáni. Odpowiedź. Już gorßy Miniſter niż Symon czárnoksiężnik/ bo on wżdy chćiał ten vrzad kupić v Apoſtołow/ á Miniſter ſam go ſobie chce wydrzeć/ ále Miniſtrze tákżeś niewſtydliwy zwodźićiel: że śmieß mowić áby ći co w Dźieiách Apoſtolſkich/ o nich piſmo przywodźiß/ nie byli poſłáni ná vczenie? Czytay/ proße/ káżdy/ á vważ prawdę mowi Miniſter. Ták tám piße Łukaß ś. Po zábićiu Sczepaná ś. zſtało ſie prześládowánie wielkie/ zá czym roſproßeni ſą vczniowie/ ktorzy idąc przepowiádáli Ewángelią y ſłowo Bożе. Ktorzyż to vczniowie? Pewnie że nie inßy ieno z onych ſiedmidźieſiąt y dwu: ktorych Pan Chryſtus obrawßy/ Miniſter fałßywie przywodźi piſmo. Act: 8.

posyłał przed sobą dwu á dwu opowiádáć słowo Boże. Jáko Łukasz ś. tenże w Ewángeliey swoiey opisał / ále y tám záraz wykłáda / kto to vczył; bo mowi: *Philip tedy szedł do miástá Sámáryey, y opowiádał im Chrystusá.* Atoż tu Minister fałsz powiedźiał / áby miał kto opowiádáć Ewángelią nie będąc posłány: gdyż ći co opowiádáli byli Apostołowie / y inni vczniowie od sámego Chrystusá Páná ná táki vrząd wysádzeni y náznáczeni. Lecz przysłuchaymy się skromnośći Ministrowskiey.

Min: fol: 103. Xięża Papieżcy nic inszego nie są ieno kupá ludźi, ktorzy w roskoszách y zbytkách obfituiąc, ná to wszystkie swe dowćipy obroćili, áby pod prætextem nabożeństwá, nabożeństwo prawdźiwe Páná Chrystusowe zniszczyli. Odpow. Kiedy Káiphasz nie mogł przekonáć P. Chrystusá ni wczym / áni tego dowieść czego chćiał / bo mu ná odpowiedź Páńską nie zstawáło rozumu / w tym sługá wierny Pánu swemu / pięśćią P. Jezusowę twarz vderzył: iákoby chćiał rzec: Ponieważ iuż Pan moy nie może ćię ráciámi pokonáć / przynamniey ia tobie pięśćią zátkam gębę. Rownie y Minister z námi począł sobie / nie mogąc nas w vrzędźie Kápłáńskim w prawdźiwey náuce / w porządnym nástępowániu od Apostołow przekonáć / puśćił się ná nászę vczćiwość / zádáiąc nam że w roskoszy żyiąc chwałę Chrystusowę niszczemy. Dźiękuiemyć P. Ministrze / zá táki policzek: Czuiemyć się wprawdźie / żesmy nań nie zárobili / ále coż ći rzec? Przyidźie nam P. Chrystusowey ćierpliwośći záżyć / ktory / gdy go złorzeczono / nie złorzeczył. Niewiem kto nas do ćiebie oskárżył / bo wiem żeś ty sam tego nie doznał. Jesli iáki drugi Minister niewierz mu / bo kłamcá iáko y ty. Jesli też iáki od nas Apostátá / y temu nie day wiáry / bo ten chcąc się niewinnym przed tobą czynić / nas potępia. Y owszem bądź tego pewien / że Xięża Papieżcy / y nie w Goćie się porodźili / áni są zbiegámi z oyczyzny / iákoś ty Ministrze / áni są szálbierzámi pokątnemi / y zmyślonemi Chrystyánámi / iáko ty ktory w kąćie fałsze śieiesz / á w mászkárze nabożeństwá chodźisz: ále ráczey są szlachćicy y synowie Koronni / cnotliwie zrodzeni / w cnoćie wychowáni / w pobożnośći żyiący / prawdę iá-

Minister poczyna sobie iáko Málchus.

Xięża Papieżcy co zacz.

wdc iáwnie vczacy / y Chrześćiánámi práwowiernemi bedac / wßelkie Chrześćiáńskie vczynki czyniacy. Do tego / wiedz y to / że ći Xięża sa z ludźi / y ludźmi nie Anyołámi / ieśli ktory z nich wykroczy / iáko człowiek / iuż to nie záraz wádźi vrzedowi iego nie záraz wßyscy zá iednego máia być potępieni. Rożne to rzeczy / dobry żywot á vrzad práwdźiwy / iedno bez drugiego być może / y zły może być vrzędnikiem práwdźiwym / choć nie z tákim pożytkiem iáko dobry. Nie o to nam tedy grá idźie / kto dobry ábo zły / ále kto práwdźiwym páśierzem / á kto ieśt fałßywym prorokiem / y tego tobie trzebá było dowodźić / że Papieżcy Xięża nie sa Apostolskiego vrzędu / nie tego co ty rzkomo ná pokonánie nas mowiß / iż sa nie Apostolskiego żywotá. Ale moy mily Minístrze / ieślis vyźrzał złego księdzá Papieskiego / y záraz nas wßyślkich potępiaß. Czemu też gdy dobrego vyźrzyß / nie rzeczeß / że sa vczniámi Páná Chrystusowemi? Podobno żadnego dobrego niemáß miedzy námi / bo ták mowi.

Min: fol: 103. Máia kształt pobożności, ále mocy śie iey záprzeli. Odpowiedź. Niechże ták bedźie mily Minístrze / że księża Papieżcy sa roskoßnicy / *Ergo* iuż práwowiernemi nie sa? A o owych náßych Zakonnikách Bernárdynách / y Bosßakách / Pustelnikách / co rzeczeß / co z świátá od dostátkow y roskoßy wßeláktey vćiekli / ná nedze y dobrowolne vbostwo weßli do Klaßztorá / gdźie vstáwicznie trapiąc ciáłá swoie łzámi śie pokutuiącemi karmia z Dawidem / w ćiele bez ciáłá żyiąc / Anyelski żywot wiodą. Vkaż mi / proße ćie / áby iednego miedzy wámi / coby to dla miłości Bożey ktory vczynił? Podobno y ći złemi v ćiebie? Proße / ktoż bedźie v ćiebie ták rzeczą dobry? Awo widze zgołá żeś ty ieno sam dobry ná świećie / á ći co ćie w błędźie náśláduia / wßyscy inni / ták przełożeni iáko y poddáni / ták duchowni iáko y świeccy sa bezecni. Jáć ná to (przyznam śie) odpowiedźieć nie mogę / á choćbym też mogł / pomyśliwßy / niechcę / zdárzy Bog / że śie kto tráfi / coć táki árgument rozwiąże / bo ná ták twárdy zárzut odpowiedzi twárdey trzebá / á ia teraz chorym bedąc / głowy po temu nie mam / w tym ćie

Minister potwárca

tym cie tylko vpominam / że cokolwiek mowiß / y ná kśięża Papieska wleczeß / to ſie w tobie y w twey drużynie rychley znaydzie / y náyduie / czego ludźie świádomi / y zá czáſem rzetelniey wiedźieć beda. Ale choćbyś ty był naświetßym / tedy kiedyś ty Miniſtrem / ieſteś záraz y wßyſtkiey niecnoty pełen / bo tá twoiá iedná zbrodnia / to ieſt / że zábiiaß duße ludzkie / gorßa ieſt niż wßyſtkie niecnoty ná świecie / záczym godźieneś wietßego niż wßyſcy co ich ieſt kotrowie karánia.

Miniſter ſwoie winy ná Kátholiki wlecze.

Min: fol: 104. Ofiáre z ołtarzá, obrázy z kośćiołá Papieſkiego wyrzućiliſmy, bo ſą zabobony y bálwochwálſtwo. Odpowiedź. P. Jezus z Kośćiołá Sálomonowego / ktory był domem (iáko ſam mowił) Oycá iego / nie wyrzucał áni ofiar z ołtarzá / áni obrázow z światnice / áni Cherubinow ze złotá lanych / ále tylko przedawáiące á kupuiące / ták y Miniſtrowie / ieſli ſą Chryſtyanámi iáko ſie zową / nie mieliby ſie tárgáć ná rzeczy Bogu ku czći y chwale oddáne / ále ráczey ná to co ſie w kośćiele nie godźi czynić. Jáko ná przyklad / łáiáć y poſadzáć niewinne ludźie / ná nie potwarz kłáść / kłamſtwo im zádawáć / fałßu vczyc / świete piſmo wykrecáć. Co iż Miniſter w ſwoim kazániu we Zborze czynił / iáko to káżdy widźi / to by trzebá wyrzućić / y powrozem wygnáć / ále obrázy co winny? Jeſli dla tego że ná nim námálowano Páná Chryſtuſá / y iuż go wyrzućić? Záiſte niemáß przyczyny / chybá żeby y ſam Chryſtus P. Miniſtrá mierźiał / iákoż bliſko tego / bo o nim mowi ták beſpiecznie / iákoby właſnie ie° Zboru był vczniem iákim. Byś też ábo chćiał porozrzucáć co maß czerwone złote y táláry / ná ktorych obrázy ſą / ktorych (iáko mowiß) Bog zákazał chowáć. A co wietßa / chwaliß te obrázy / y bárźiey ie mikuieß niż Bogá ſáme° / co żeby ſie pokazało / záklinam cie pod miłośćia (wedle wáße° brzydkie° wyznánia) Páná Boſkie° Bogá vczynione° (bobyś dla náßego P. Chryſtuſá Bogá prawdźiwego nic nie vczynił) ábyś ie / przeczytawßy to / záraz rozdał vbogim we ßpitalu leżącym / ieſli to vczyniß / á ia o tym bede wiedźiał / wiem co o twey miłośći przećiw Bogu / drugi raz nápiße. Jeſli tego nie vczyniß / izáli bálwochwálca hániebnym nie bedźieß /

Obrázy dla czego ſą w Kośćiele.

dźieß/ ktory obrazki bárźiey mźli Bogá poważaß? A to obaczymy ieśli będźieß ták doskonálym Chrystyánínem/ że te obrázy/ co imi cześko Bog bywa obrázony (y dla tegoć ie mámona nieprawośći názwał) wyrzućiß. Kiedyby wedle ćiebie ßło P. Miniſtrze/ że kto obraz ma w vczćiwośći/ tedy ieſt przeklety/ Toć też poydźie/ że ten kto ie czyni będźie przeklety. Bo ták Dawid mowi: *Niech im będą podobni co obrázy czynią, y ći co w nich vfność pokłádáią.* toć wedle ćiebie y twego wykładu piſmá Bog będźie przeklętym/ ktory napierwey obraz vczynił/ gdy człowieká ſtworzył/ ktory ieſt ná wyobráżenie Boże. A widźiß Miniſtrze/ że to nie obrázy Bog potępia/ ále bálwochwálſtwo/ to ieſt gdy kto bálwáná Bogiem názywa/ y onego iáko Bogá chwali/ ále Kátholicy izali to czynią? Rzec tego nie możeß/ tylko że im vczćiwość przyſłoyna wyrzadźáią/ y ná nich iáko ná kśięgách ſpráwy P. Chryſtuſowe rozczytywáią. Jeſliż Bog kazał z miedźi węża vlać/ y dał tákie błogoſławieńſtwo/ że ktoby nań poyźrzał będąc od węża vkaßony/ zoſtał wnet zdrowym. To było figura P. Chryſtuſowa/ iáko ſamże wykłáda Nikodemowi. Czemużby ſámego Chryſtuſá vkrzyżowánego obraz nie miał być w Kośćiele poſtáwiony/ áby káżdy nań poyźrzawßy záraz ſobie dobrodźieyſtwo przedźiwnego odkupienia rozpámiętywał/ y zá nie Bogu dźiękował. Bárzo Miniſter goni ná Pogáńſtwo/ gdy chce pámiątkę z oczu y z ſerc ludzkich wygnáć P. Chryſtuſowey męki. Ale niech wie/ że ná oſtátnim ſądźie przypłáći tego. Abowiem w niebie Chryſtus Pan ma obraz/ y kiedy będźie miał przyść ná oſtáteczny ſąd/ pierwey go ná niebie wyſtáwi. *Wten czás vyźrzą znák Syná człowieczego.* to ieſt/ krzyż z onym napiſem od Piłatá vczynionym vkaże ſię na potępienie tych/ co teraz śmieią go z Kośćiołow wymiátáć. W ten czás vyźrzą y ſámego Chryſtuſá Páná/ y obraz piąći ran iego w nim wymálowánych/ á ná wieczną pámiątkę zoſtáwionych. Vyźrzą/ mowie: á cożrzeká? Rzeká gorom: Przykryćie nas. rzeká śmierći: zábiy nas/ á śmierć będźie vćiekáłá od nich. W tym dekret Boży przećiwko nim wynidźie: pieklo rozßerzy páſzękę/ y połknie ich.

Pſal. 134.

Obrázy máią być w Kośćiele.

Mat: 24.

Obrázy ſą w niebie.

Apoc: 9.

T Poſtron-

Postronkiem karał Chrystus Pan co kośćioł Oycowski czynili łotrowską iáskinią: Piekłem pokarze / co Kośćioł iego czynią obrzydliwym Zborem / y odźieráiąc z niego herby P. Chrystusowe pustkámi go zostáwiáią / y iákoby znowu Chrystusá Páná z ßat obnażáią. Co się tycze ofiáry ktorą wyrzućili z ołtarzow / to iest ofiárę naświętßego Sákrámentu / ćiáłá y krwie Páná Chrystusowey / namniey się temu nie dźiwuię: ábowiem toż właśnie Zydowie / przyrodzeni nieprzyiaćiele P. Chrystusowi / y wiáry iego czynią / że drogo Sákráment naświętßy przepłacáią / y z wielką przewagą onego dostawßy / mordy rozmáite nád nim stroią / kolą / palą: czego się násłucháłá Polská náßá nie raz / gdy Zydy o tákie zbrodnie karano / á choć o to często srodze karáni bywáią / przećię iednák wielką nienawiśćią przećiw P. Chrystusowi zápaleni / tego poprzestáć niechcą: átoż iesli w tym Pánie Ministrze Zydom dogadzaß / że w Sákrámenćie P. Chrystusá prześláduieß / y onego wyrzucaß. Niemaß się czym chlubić / bo Zydem bárzo śmierdźiß: á co więtßa / tákim postępkiem pokázuieß się byc tym iáwnie / czymeś iest sámą rzeczą (choć się inákßym y cudzym tytułem pokrywaß) to iest Gońcem Antychrystowym / to bowiem na przednieyßy iest znák przyśćia Antychrystowego na świát / że zá czásow iego vstánie / vstáwiczna ofiárá w kośćiele Bożym / iáko Dániel Prorok opisał: Y kośćioł zostánie obrzydliwośćią spustoßenia. Atoż Heretycy że są posłáńcámi Antychrystowemi / iuż tę ofiárę wyrzucáią gdźie mogą / á gdźie nie mogą / to ią bluźnią / ná nie iáko psi sczekáią / báłwochwálstwem názywáią / y kiedy by mogli rádźiby ią w niwecz obroćili. Ale niech poczekáią iescze / nie tu sądny dźień / będźie iescze pierwey iedná owczárnia y ieden pásterz. Heretycy wßyscy zágina / iedná wiárá będźie powßechna. W ten czás dopiro sam wáß mistrz Antychryst przyidźie / ktory z dopusczenia Bożego tego o co wy teraz stáraćie się / dokaże. Teraz wiedzćie że prozne wáße zawody: ofiárá ofiárą będźie / iáko y Bog Bogiem / choć wy oboie bluźnićie / przećię y w Sákrámenćie ćiáło Boże prawdźiwe / y Chrystus Pan Bogiem naywyżßym zostáie.

Heretycy czemu wyrzucáią naświętßy Sákráment ćiáłá Bożego

Dan: 9.

Heretycy są posłáńcámi Antychrystowemi.

Ofiárá Ołtárzowa nieusiánie ládáiáko.

Ale miły

Ale miły Ministrze / ponieważ te ofiáre wyrzucaß ze Zboru. Coż wżdymaß zá ofiáre w twym wielebnym Zborze / boć kośćioł żaden bez kápłaná / á kápłan bez ofiáry być nie może. Atoż iesli twoiá Rákowska bożnicá kośćiołem / á ty kápłanem / gdźież twoiá ofiárá? Podobno iáko Abráhám ofiáruieß syná / abo iesli go nie maß / swoie Ministrowa? Záiste vlubiona Bogu ofiárá / y godná tákie° kośćiołá / y tákie° ofiárowniká. Niechayże ták będźie / że wy maćie swoie iákieś dźiwne ofiáry / ktoreśćie sámi wymyślili. My w Kośćiele Kátholickim nie mamy / ieno te ktore sam Chrystus Pan postánowił. To iest Sákráment ćiáłá y krwie iego nayświętßey. *Ale to niepodobna, żeby Chrystus mogł być záraz w niebie y ná ołtarzu,* mowi Minister fol: 104. Ja ták wierze że nie niepodobna / bo v Bogá niemáß nic niepodobnego / mowi Anyoł. Atoż iesli to náturá może vczynić / że głos ieden w wielu vßu słucháiacych być rázem może / czemużby stworzyćiel nátury czego więtßego vczynić nie mogł? Jesli Bog po wßystkim świećie może być rázem obecny / ná wielu roznych mieyscách / tworząc nowe duße y w ćiáłá sposobne wlewáiąc / czemużby niemogł być ná roznych mieyscách w Sákrámenćie obecnym? Ták to Minister w gárść Bogá zámyka / y kopce iego wßechmocnośći sypie. Ale z tego nic Ministrze: Wßechmocna iego mowá / rzekł: á zstáło się / roskazał / á stworzono iest. Trudno się ma co oprzeć woli iego. Co rzekł / to rzekł. Rzekł: To iest ćiáło moie. Ták iest / Wßystek świát się ná to podpisuie / tylko sámi Heretycy nic. A co Minister o Luteranách mowi żeby z kośćiołem trzymáli / iednáko o Sákrámenćie. Boże day to / ia tego niewiem / ále y Minister iáko nieuk nie zgadł / bo Luterani mowią / iedni / że w chlebie / drudzy pod chlebem / drudzy w ten czás gdy go vżywáią / iest ćiáło Boże. Ale my práwowierni Kátholicy ták / że po poświeceniu chleb przemienia się w ćiáło Boże / co dáleko roznicá wielka. Niechże wie / że wyznánie Ewángelikow iest wschodámi po ktorych bluźnierstwo bieży. Naprzod mowić / że w vżywániu sámym ćiáło iest. Drugi gorßy / że w chlebie ćiáło iest. Trzeći iescze gorßy / że duchownie ćiáło iest.

Co zá ofiáre ma we Zborze Minister.

Zárzut.

Odpowiedź. Luc: 2.

NOTA.

Minister Bogá grániczy

Potwarz Ministrowá nie vmieiętna.

Wyznánie Kátholickie o nayświętßym Sákrámenćie.

Schody do niedowiarstwá Nowochrzczeńskiego

Czwarty gorßy / że znák tylko ćiáłá iest. Piaty naygorßy / że zgołá niemáß nic á nic. A to iest Nowochrzczeńskie świątobliwe wyznánie. Spytam ćie iescze o iedne rzecz Ministrze / ponieważ ofiáre wyrzucaß / obrázy wymiátaß / powiedáiąc że to zabobony / kielichy y inne srebro kośćielne / ktore tákże wedle ćiebie są zabobonámi / czemu są od was pobráne / y ná pożytek własny obrocone? Z ornatow czemu letniki / y kołdry żonom swoim daćie robić? Izali sie godźi / ták świetey niewieśćie w báłwáńskich rzeczách chodźić? Czemu tego w błoto nie wyrzućiß Ministrze / iáko zabobonow? czemu tego vżywaß? Bożeć odpuść iesli iego wola / ále wątpie. Bo iáko niekiedy Báltházárowi Krolowi piiącemu z Kielichow kośćielnych / nápisány był dekret / ktory miał być od Bogá nád nim wykonány / ták y wam Ministrowie / iuż Bog zgotował zapłáte zá táką robote wáße / iákoż po cześći pełni sie ná was tenże Dekret Báltházárow.

NOTA.

Dan: 5. Ministrowie iuż máią v Bogá náznáczoną zapłáte.

Mane. to iest / zliczył Bog krolestwo wáße / y skończył ie. Izali liczbá twego Zboru nie táka iest / że ią może ná pálcách poráchowáć bárzo snádnie / izali nie ták skończony / że do Zboru nierzkącby miał kto przybydź / ále co dźień / to z niego obáczywáiąc błędy swe vćiekáią ludźie dobrego rozsądku?

Tecel. Zważono was / á náleźiono że mniey ważyćie / coż to inßego / ieno to / że co rok / to iákikolwiek ártykuł wiáry / ábo obetniećie / ábo zgołá wßystek wyrzućićie. Iáko ná przykład / wáßy przodkowie nie przyimowáli do Zboru ieno ponurzonych. Máło co potym / áliśćie odieli go we Zborze rodzonym / mowiąc że wierny wiernego rodźi. Teraz przyßło do tego / żeśćie ie koniecznie wyrzućili / y mowićie / że ponurzáć nie kazał Chrystus. Poráchuyże tu kto chce wage pierwßych á teráznieyßych Nowochrzczeńcow / naydźie że tym nowym śiłá nie dostáie.

Nowochrzczeńcy co rok to ártykuł wiáry wyrzucą.

Phares. Rozdźielone krolestwo wáße / záiste rozdźielone / bo nie tylko żeśćie mieysc odległośćią rozdźieleni / ále y wyznániem y Zborowym rozni / bo nie tylko w roznych Zborách / ále w iednymże / ieden z was ináczey / drugi ináczey o ártykułách

Nowochrzczeńcy miedzy sobą

tykułách wiáry trzyma/ czego dowiodę wrychle da Bog/ y ná oko pokażę/ áby świát vyźrzał/ ieśliże tákie ludźie niezgodne Bog pokoiu y zgody rządźi. Bądźże tego pewien miły Pánie Ministrze/ żeć się to łupiestwo nie náda/ do ktorego pismem swym záiuszasz swoie Zborowiány/ żeby Kośćioły Kátholickie łupili. Rychley to Bog spráwi/ że twoie słuchácze łáską swoią oświeći/ ktorzy poznawszy twe fałsze y zdrády/ ćiebie ze Zboru wypędzą/ Zbor kośćiołem vczynią/ wszelákim ochędostwem ozdobią/ ołtarz postáwią/ kápłaná porządnie posłánego/ do niego dádzą: á ofiárę Bogu ofiáruiąc z Kośćiołem powszechnym wiárę práwdźiwą wyznáwáć zgodnie będą. Zá czym Bogá ktorego teraz wyrzucáią/ obecnie przytomnego/ iáko X. Skárgá mowi/ mieć będą.

bą niezgodni w wierze.

Min: fol: 105. Chwałá Bogu, że w nas zgody z kośćiołem Kátholickim niemász, bobychmy nie mieli cząstki z Pánem Iezusem.

Odpowiedź. Dla tegoć też X. Skárgá dobrze zgadł/ że niemáiąc zgody y iednośći z Kośćiołem powszechnym/ nie maćie y wiáry/ pokuty/ pokory/ miłośći. Bo ták mowi Kredo Apostolskie: Wierzę Kośćiol powszechny. Jákoby rzekł: Wierzę/ że oprocz tego wszytkie inne nie są Kośćiołem ále zgromádzeniem szátáńskim/ y Káthedrą zárázliwą. Atoż iáko oprocz Korabiá Noego nie było vchrony od śmierći/ ták oprocz kośćiołá powszechnego/ niemász zbáwienia. Kto nie iest/ w kośćiele nie ma wiáry. Bo iáko Thomasz ś. niedowiárkiem przeto był/ że nie z Apostołmi w iednośći był/ ták też kto nie iest z kośćiołem/ niewiernym iest. Bo iáko ieden kośćioł/ ieden chrzest/ ieden Bog/ ták y wiárá iedná. Pokaż mi Ministrze co ty wierzysz? Nie wierzysz żeby Bog oćiec był rzeczywistym Oycem ieno Metháphorycznym: Nie wierzysz/ żeby Bog Syn był Bogiem práwdźiwym/ ieno vczynionym: Nie wierzysz/ żeby Bog Duch ś. był osobą/ ále iákąś mocą Bożą: Nie wierzysz/ żeby grzech pierworodny wlewał się ná dźiatki z oycá pierwszego Adámá: Nie wierzysz/ że chrzest iest postánowiony od P. Chrystusá ná odpusczenie grzechow. Nie wierzysz/ żeby Chrystus Pan odpusczał grzechy: Nie wierzysz/ żeby w Sá-

Ministrowá wiárá iest nic niewierzyć.

by w Sákrámencie oltarzowym ciáło P. Jezusá Chrystusá było: Nie wierzyß/ żeby kościoł miał mieć iáką ofiárę: Nie wierzyß żeby Chrystus Pan miał to ciáło w niebie w ktorym vćierpiał ná krzyżu: Nie wierzyß/ żebyśmy mieli w ćiele być w niebie po zmartwychwstániu. Coż wżdy ále wierzyß/ nic: ieno to co widżiß ná oko/ á rękomá sie dotykaß. A ono nie to ieſt wiárá/ ále iáko ś. Páwel mowi: *Wiárá ieſt iſtność ſpodźiewánych, á dowod nievidomych.* tu widżiß że wierzyć temu trzebá czego nie widżimy/ y rozum náß przechodźi/ byle piſmo ś. nam o tym powiedáło. O czym wßyſtkim że piſmo świádczy/ á ty nie wierzyß? A iákoż maß mieć wiárę? Nie mowże/ że wiáry nie mieć ieſt vtonąć w świećie/ bo to do vczynkow należy nie do wiáry: bo kiedyby to ßło/ tedyś ty y w piekle iuż po vßy vtonął/ nie tylko w świećie/ zá czym y odrobinki wiáry nie maß/ áni mi sie przechwalay/ że ćierpiß prześládowánie od X. Skárgi dla wiáry: A owßem co ćierpiß/ to dla niewiáry. Jzali by ćie Zydem y Turczynem kto śmiał názwáć/ kiedybyś był práwowiernym? ieno że twe wyznánie bliſkie ieſt Zydowſkiemu y Tureckiemu/ dla tego ćie też ták ſłußnie każdy zwáć może. Widze żebyś sie ty chćiał vczynić męczennikiem/ lecz wiedz o tym/ iż nie ćierpienie czyni męczenniká/ ále przyczyná ćierpienia: y łotrźi też ćierpi/ á przećie łotr łotrem poſtáremu: y ty choćbyś vćierpiał nawiecey/ nie iuż dla tego zoſtałbyś męczennikiem/ bo dla fałßu y zbrodni twych ćierpiß. A co mowiß/ iż ſtąd poznáć że maćie wiárę/ iż ćierpiąc dla niey tákie prześládowánie/ przećie przy niey ſtátecznie ſtoićie. Łácno zćierpieć ſłowá Miniſtrze/ ále kiedyby ná ćie przepuſczono/ Julianow/ Apoſtátow/ Neronow/ Dyokleciánow/ y innych Tyránnow/ ktorzy Kościoł Kátholicki ſwych czáſow prześládowáli/ vfam/ że co teraz málo wierzyß/ w ten czás záp rzałbyś ſie wßyſtkiego/ ſłábo (znáć z twego piſmá) vgruntowáne w tobie wyznánie Zborowe/ bo ieſli co rok te niewiáre ſwoie przerábiaß/ odmieniaß/ bez wßelákiey przyczyny/ coż rozumieß kiedyby ná ćie przyßedł Tyran z żelázným vpominániem/ ábyś odſtąpił ſwego wyznánia?

Co ieſt wiárá.

Miniſtrow błąd.

Miniſter czyni ſie męczennikiem.

zda mi ſie

zda mi sie żebyś y w kozłá vwierzył / kiedybyć kázano. A co wiedźieć iesliś z Goty nie dla tego wymknął / bo Kálwinistowie nie bárzo lubią Anábáptystow / y choć sámi nic dobrego / przećie Niechrzczeńcow nie rádźi widzą. Nie maćie tákże pokuty / bo nie wierzyß odpusczenia grzechow / y śmieß mowić / że Apostolskich namiestnikow w Kośćiele nie máß / y onych kluczow odpusczenia y zátrzymánia Piotrowi ś. dánych / y iego potomkom w kośćiele rządzącym / áni słycháć / y ták rány bez lekárzá y lekárstwá chceß goić / to iest grzechy bez odpusczenia chceß mieć odpusczone / á ono o tym / y myslić ßkodá. Powiedaß ty wprawdźie / że płáczeß zá grzechy / y do P. Bogá wzdychaß / ále ktoß ći od Páná Bogá przynośi vpewnienie / żeć bywáią odpusczone? Dawidowi płáczącemu / wiem że Náthán Kápłan powiedźiał: *Bog ći odpuśćił twoy grzech.* tobie niewiem kto / muśi być że twoy Anyoł / ále y temu nie wierzyß żeby miał być przy káżdym człowieku. Toć ábo dyabeł co przez ćie bluźni Páná Chrystusá / bo temu wierzyß / że záwße dyabeł około człowieká krąży. Nie maćie pokory / bo ty będąc Valentynusem Smalciusem z Goty iákaś háńbą świecką / śmieß Papieżowi / Krolom / Biskupom wßystkim nazacnieyßym Kátholikom łáiáć / y ná ich sie dostoieństwo oburzywßy / mowiß / że są dyablim ludem / wyrodkámi od Apostołow / y choć dobrych vczynkow vczą / przećie ich nie czynią / com wßystko wytknął ná iáwią z twego wielebnego kazánia. A toż to pokorá? Słuchay godźienbyś zá táką pokorę być wywyżßony / áby sie spełniło: *Káżdy co sie poniża będźie podwyżßony.* y wierz mi kiedyby Kátholicy byli (iáko ty ie zowieß) wyrodkámi od Apostołow / pewnie żebyś był w łykách / náuczonoby ćie iákobyś nápotym miał mowić. Ale że my iáko y Apostołowie gwałtu gwałtem nie odrażamy / dla tego możeć sie to podobno sucho odrzeć.

Nie maią pokuty Nowochrzczeńcy.

Minister od kogo miewa obiáwienie.

Nowochrzczeńcy nie máią pokory.

Luc: 14

Nie maćie miłośći / bo gdźie zgody niemáß / coż tám zá miłość / á iż Minister powiáda / że zgody z Katholiki nie ma / toć ze wßystkim świátem nie ma / y zgody y miłośći. *Dla domu Pána mego, życzyłem ći dobrego wßystkiego,* mowi Dawid. á wy

Nowochrzczeńcy nie maią miłośći.

Psal: 121:

kiedyśćie

kiedyśćie nie w kościele / iákoż maćie nam życzyć czego dobrego? Vchoway Boże Ministrze / kiedybyś ty miał táką potęgę iáką Papież ma / powiedz mi cobyś ty czynił? Znáć przezskore / zda mi się że ledwie sam Antychryst mogłby tákiego okrucieństwá zázyć / iákiebyś ty nád námi stroił: bo ieśli teraz ták wydźiwiaß / że bez zmarszczenia czći nas odsądzaß / cożrozumieß w on czás cobyś czynił? Mowiß / że *We zborách náßych táka ieſt miłość, iákiey ná świecie nigdźiey niemáß, w czym ie Bog błogosłáwi.* Jeśli táka miłość iákie błogosławieństwo / tedy bárzo tey miłości płocho / bo y błogosławieństwá by y odrobiny nie znáć / y radbym wiedźiał / w czymeśćie od Bogá błogosłáwieni? Jabym rzekł z dawna przypowieśćia. *Vox populi, vox Dei.* że was co żywo klnie / y ná wáße nieszczęśne bluźnierstwo płuie. Mocno wierzę / że y Bog wam ieſt nieprzyiaćielem / y ieśli śie nie vpámiętaćie / pewnie że Bogá miáßo Zbáwićielá miłośiernego doznaćie śędźiego strászliwego. Nie maß śie tedy czym przechwaláć miły Ministrze / żeś nie ieſt w zgodźie z Kościołem / boś śie tym sámym osądźił / żeś nic dobrego: ábowiem *Kto nie ſłucha Kościołá ieſt iáko Pogánin.* A Pogánin izali godźien w Polszcze miedzy cnotliwemi mießkáć? Dobrze tedy X. Skárgá dowiodł / żeśćie odrápáńcy / bez wiáry / pokory / pokuty / y miłości.

Mat: 18.

Min: fol: 107. Że zgodá y iedność ieſt v Papieżnikow, to nie tylko nie dźiw, ále ieſt znákiem Duchá Antychryſtowego. Odpow. Pismo ś. mowi / że *Bog ieſt Bogiem zgody nie niezgody.* A Chrystus Pan prośił Oycá / żeby dał Apostołom / ábyli iednośtáy nemi wzgodźie: ábowiem gdźie miłość y zgodá / tám Bog ieſt. A Minister śmie bluźnić: *Gdźie zgodá, tám Duch Antychryſtow.* Jeszczem do tych czas nie słyßał wietßego bluźnierce iákoś ty Ministrze / bo iáwnie bez wstydu mowiß to / czegoby naygorßy nieśmiał rzec / przynamniey bez záwstydzenia. A widźiß co zá rosterki y niepokoie do tych czas v nas w Polszcze: Wieß co Seymiki turbowáło / Seymy rozrywáło / pokoy gwáłćiło / droge do Polski nieprzyiaćielom otwieráło / obronę oyczyzny rosparáło / rády wßystkie pożyteczne Rzeczypospolitey oba-

1. Cor. 14.

Minister przećiw pismu v czy.

Minister bluźnierzá wielki

litey obaláło? Izali nie dyabeł? Wßyscy á wßyscy ńań skłá- Dyabeł
damy: iákimże sposobem/ izaż nie przez Konfederácyą? Je- Oycem
sli ták/ toć niewierność Heretycka iest przyczyną niezgody/ niezgody
nie tylko w wyznániu y záchowániu rzeczy do zbáwienia po- iest.
trzebnych/ ále też w zátrzymániu rządu pospolitego. A nie-
wiárę kto rozśiewa? *Wiárá iest dar Boży.* Toć niewiárá iest dya
blim vpominkiem/ ktory we Zborze zostáwił/ á z nim wßystkę
niezgodę/ dla ktorey y z strony fundámentu wiáry vstáwiczne
gadki/ odmiány/ frymárki/ y z strony potocznego żyćia/ czę-
ste y gęste kłopoty/ y nieznaßki stroićie. V Kátholikow záśię V Kátho-
iáka zgodá/ nierzkąc w wierze/ ále y w obyczáiách/ y innych o- likow zgo-
brzędźiech? Skądże to? stąd że Chrystus Pan iáko niekiedy w dá czemu?
poyśrzod vczniow stoiąc/ mowił im: *Pokoy wam.* Ták y teraz
z Kátholikámi obecnie mießkáiący ten pokoy dáie/ rozmna-
ża/ zátrzymawa: *Czyni w domu mießkáiące iednych obyczáiow.* iá Psal: 67.
ko pismo mowi/ to iest iedney wiáry w Bogá/ bo to wierzą/
co ma być wierzono zgodnie/ y iedney wiáry Bogu/ bo to czy
nią/ co Bog roskázuie/ y pełnią bez przymußenia posłußnie.
Abowiem Bog/ Bog pokoiu y zgody iest/ iáko prawdźiwie
X. Skárgá powiedźiał. Nic to choć ná to Minister miece
się/ iáko Lucyper ná łáncuchu.

Min: fol: 109. Kłamstwem wßelákim się brzydźimy. Odpo.
Toćby słußna brzydźić się y wyznániem swoim/ bo iest wieru-
tne kłamstwo/ iáko się pokazáło nie ná iednym mieyscu/ ále by
to prawdá byłá Ministrze/ żebyś się kłamstwem brzydźił/ te-
dybyś był to swoie kazánie w błoto wrzućił/ bo y iednego pá-
rágráphu w nim prawdy niemáß. Co tchnieß/ to chybá wiel-
ka od prawdy. By się mieli ludźie kłamstwem dawić/ tyśiąc Minister
rázy muśiałbyś był vmrzeć/ dźiwna rzecz/ iákoś mogł ták śiłá czemu fáł-
fałßow oraz wypowiedźieć? Ale coż zá dźiw. Niechrzczony ße powie-
Antychrystow goniec/ izaż może co prawdźiwego powie- dá?
dźieć? gdyż v niego prawdá iest fałß/ chwałą Bożą bluźnier-
stwo/ á nabożeństwem ś. pismá wykrętáctwo.

Min: fol: 110. X. Skárgá śmie mowić o náßych Zborách, że są pokątne, á one ták się rozgłośiły, że y w Rzymie o nich Belarminus

 wie. Odpo-

wie. Odpowiedź. Wie wßystek świát niemal o piekle/ y o dyablech że tám ſa/ ále przecie piekło ieſt dyable/ á dyabel piekielny: tákże wiedzac ich ſiłá o wáßych Zborzech/ y mowiá/ że Zbor ieſt iáſkinia łotrowſka/ y Miniſter w nim ludźie zwodzacy/ ieſt Antychryſtow przeſłaniec. Spátrzayże ieno co Belármin o twym Zborze piße/ vyźrzyß że ſie przechwalaß z tego/ z czegoby ſie dobry káżdy wſtydźić miał. Pátrzćie zdrády Miniſtrowſkiey/ iákoć ſie mu powßechność podoba/ choć ia gáni/ y chćiałby ia Zborowi ſwemu przypiſáć kiedyby mogł iáko/ dla tegoż mowi/ y w Rzymie o náßym Zborze ſłychać/ *Ergo* iákoby rzekł: nie ieſteſmy pokatnemi/ ále powßechnemi. Znáia ćie Pánie Miniſtrze/ y twoie ſidłá zdrádliwe/ ále żeby káżdy obáczyć mogł/ muße ćie wytknáć ná iátki.

Miniſter chytrze ſobie chce powßechność przypiſáć.

Powßechność ieſt tákim znákiem kośćiołá Chryſtuſowego pewnym y niepochybnym/ że ábo ten ſam tylko Kośćioł práwdźiwy/ ábo ieſli nie ten/ tedy żadnego Kośćiołá niemáß/ táki bowiem ieſt obiecány przez Proroki: *Spiewayćie Pánu nową pioſnke*, (mowi Dawid) *ſpiewayćie mu wßyſtká źiemio*. Tákí ieſt obwołány przez Páná Chryſtuſá: *Idźćie, vczćie, wßyſtkie narody*. To iego oſtátnie ſłowo wſtępuiac do niebá: *Bedźiećie mu świádkámi od Ieruzálem, Indyey, Sámáriey, áż do oſtátnego kráiu źiemie*. Torzekßy wſtąpił do niebá. A ſámá to rzecz pokázuie/ że powßechny być miał/ bo ták wielkiego Miſtrzá/ nie ieden tylko narod vczniem miał być/ iáko o Moyzeßu wiemy/ ále od morzá do morzá wßyſcy mießkáńcy mieli iego kośćiołem zoſtáć/ y dla tegoż też wßyſtko ćiáło od ſtopy áż do wierzchu głowy ćierpiało. Wßyſtká krew z niego wytoczoná/ żeby pokazał/ że wßyſtek świát kośćiołem ſwoim mieć prágnie.

Psal: 95.

Mat: 28. Act: 1.

Kośćioł Chryſtuſowo ma być powßechny.

Powßechność iáka ma być z nátury wiaſney.

Wiec żeby káżdy wiedźiał co to być powßechnym/ krotko námienie. Naprzod/ żeby po wßyſtkim świećie w káżdey kráinie była tákowa náuká/ máiac ſwoie náuczyćiele y ſłuchácze. Druga/ żeby bedac wßędźie/ była też záwße od początku áż do ſkończenia. Potym/ żeby bedac wßędźie y záwße/ iednáko vczona y wyznawána/ zgodnie táka wiárá była/ áby wiec iáko w Apoſtolech/ była dußá y ſerce iedno/ y wola iedna. Ták

Act. 4.

y w ich

ták y w ich namieſtnikách ſie náydowáło / á tákać wiárá ieſt prawdźiwie powſzechna. Niechże mi pokaże Miniſter/ieſli ieo wyznánie ieſt wſzedźie? chybá żeby Rákow á Smigiel chćiał wſzyſtkim świátem vczynić. Niech mi dowiedźie/ieſli wyznánie Rákowſkie od początku Rákowá tákie w nim było: chybá żeby Rákow od dwudźieſtu lat zbudowánÿ chćiał mieć/á pierwſze mieſzkáńce Kátholiki Nowochrzczeńcámi poczynił. Niech pokaże / że ći wyznáńcy tákowey wiáry od Apoſtołow idą? Procz żeby Kálwiniſty/z ktorych ſie wylegli Apoſtołámi poczynił. Niech mi dowiedźie/ ieſli záwſze od początku iednáko to wyznánie/y zgodnie czynili: Zda mi ſie że kiedyby Socyn wſtał z grobu po dźieśiątku lat / nie poznałby ſwego wielebnego wyznánia / zſtánie ſie bowiem táka odmiána / że zgołá nie tym co teraz / ále czym innym to wyznánie Zborowe będźie. Wiemći że to chwali Miniſter/ bo mowi:

Zbor kácerſki żaden nie ieſt powſzechny.

Min. fol: 109. Iż niezgody ſą miedzy temi, ktorzy od Papieſtwá odſtąpili, nie dźieie ſie to tym, żeby prawdy nie było tám, gdźie ſą tákie rożnice, ále tym że Bog nie iednáko, y nie rázem wſzyſtkiego obiáwia, ále iednemu więcey, á drugiemu mniey, y to roznych czáſow.

Jákoby też y v Kátholikow tegoż Pan Bog nie czynił / że iednego vczeńſzym niż drugiego czyni/á przećie wſzyſcy zgodnie wierzą/ ták ten co vczony/ iáko y ow co proſty. Czemuż to? bo do wiáry nie náuki dworney Bog potrzebuie/ ále poſłuſznego vmyſłu: W wierze nie ſwemu rozumkowi (iáko Heretyk) trzebá vfáć/ ále zgodney náuce ſtárſzych: V was káżdy chce być mądrym/ y niechce wierzyć/ áż iemu ſámemu ſam Bog obiáwi. A ná coż ćie chowáią we Zborze Miniſtrze/ ponieważ obiáwienia ſámego Páńſkiego ſłucháią? Byś mu ty niewiem co powiedźiał/ poki mu ſam Bog nie poſzepce do vchá/ on nie wyzna z tobą. A ty w co? Do tego/ obiáwia Bog zá czáſem/ ále nie rzeczy przećiwne tym/ ktore przedtym iuż obiáwił/ y owſzem do napráwy y więtſzego vtwierdzenia rzeczy obiáwionych/ rozum ludzki obiáśnia / y wolą do wypełnienia zápala. Ale v was wſzeláka odmiáná ták ſobie przećiwna / że co dźiś poſtánowićie/ to przez rok obálićie: Jáko o ponurzeniu mogło by

Heretycy tylko obiáwieniu Bożemu wierzą.

głoby ſie dowieść. Zgołá Miniſtrze twoy Zbor nie ieſt Kátholickim/ ániś ty Kátholikiem/ á choć ſłyßał w Rzymie Belárminus/ że w Polſcze ziáwiły ſie Nowochrzczeńſkie ſekty/ nie idźie zá tym/ że z tey miáry ieſt powßechnym/ kiedybyś tám ßedł do Rzymu/ y chćiał z Belárminem dyſputowáć/ onego przekonáć/ Zbor weśrzod Rzymu zbudowáć/ ſłucháczow przywabić/ y tákie wyznánie rozßerzáć. W ten czás mogłbym rzec żeś poßedł coś ná powßechnego/ ále teraz w iednym kąćie śiedząc/ nie mogeć tego (odpuść mi) przyznáć. Podobno rzeczeß/ śmiałbym ſie do Rzymu vkázáć/ náczynionoby ze mnie prochu. A wßákeś ty dla wiáry/ iáko powiádaß/ ćierpliwy? coż ná tym choćby ćie y obießono/ wßák dla wiáry byłbys męczennikiem. A náßy Kátholicy czemu iáwnie miedzy Heretykámi vczą/ y choć ich rozmáitemi mękámi trácą/ przećie oni powinnośći ſwey nie opuſczáią/ ále iedni ná drugich mieyſcá náſtępuią/ y żywot kłádąc wiáre Kátholicką náuką ſwoią ſczepią/ á krwią żeby vrość zá czáſem mogłá/ polewáią. Czemu náßy Papieżnicy idą ná nowe świáty/ gdźie grube pogáńſtwo náwrácáią/ y choć od nich bywáią zábiiáni/ ná to niedbáią/ przećie idąc naśienie prawdźiwey wiáry/ rozśiewáią/ cudámi vtwierdzáią/ y iuż mieyſcámi wielkie żniwo odpráwuią/ bo ták śiłá Kátholikow náczynili/ że práwie máło co Pogáńſtwá znáć miedzy nimi. Nuż ále Pánie Miniſtrze/ w tym prześwietnym Rákowſkim Zborze kroluiący/ powiedzże ieſcze czym Zbor twoy ſłynie.

Kátholicy nie boią ſie śmierći dla wiáry.

Min: fol: 111. Zbor náß ſłynie znáiomośćią prawdy zbáwienney, y vśiłowániem w pobożnym żywoćie. Odpowiedź. Krotko ále węzłowáto/ á kiedyby ieſcze prawdźiwie/ nie złaby twoiá rzecz byłá. Ale iákoż mi tego dowodziß Miniſtrze/ że twoy Zbor ma znáiomość prawdy? Ták to podobno przyidźie rozumieć: Ma znáiomość prawdy/ to ieſt/ wie o prawdźie v Kátholikow/ ieno dla vporu/ y záślepienia ſerdecznego niechce iey być poſłußny. Bo ieſlibyś rzekł/ że Zbor ma prawdę/ to wielki fałß/ bo niewierzyć nic/ ieſli to zbáwienna prawdá/ niechay káżdy rozſądźi. Nuż dáley: Mowiß że *Słynie vśiłowánim*

Zbor iáką ma znáiomość prawdy.

w pobo-

w pobożnym żywocie. Prawdá że y was dosyć chćieć być pobożnym/ ále przećie sáma rzecza nie być. Wiem że vśiłuiećie iákobyśćie cále kśiegi o swych cnotách nápisáć mogli/ zá świetsze niż byli Apostołowie/ rádzi sie vdáli/ y z tegoć to vśiłowánia/ przyszło Ministrowi łáiáć wszystkim Kátholikom/ łżyć one potępiáiąc/ á siebie y swoy Zbor wywyższáiąc/ żeby go świát miał zá trzećiego Eliaszá/ o zakon y prawde żarliwego/ y za iákiego świetego męczennikà/ ábo wyznawce. Ale minie ćie to/ bo káżdy z tego pismá obaczy/ żeś ty bezecny zwodźićiel dusz niewinnych/ y pismá ś. niewstydliwy wykretácz. Co żeby sie sáma rzecza pokazało: słuchaymy co mowisz. Świątobliwość Ministrowá iáka.

Min: fol: 112. Wiárá iest vfność położoná w Bogu przez P. Ieżusá Chrystusá, y ták w pismiech ś. opisána bywa. Odpowiedź. Poradźmysz sie Páwłá ś. ieśli to prawdá co ty mowisz/ y ieśli on ták opisał wiárę/ ktory mowi: *Wiárá iest istnością rzeczy spodźiewánych, á dowodem niewidźiánych.* A widźisz Ministrze/ że ty fałszywie składaś ná pismo/ y mowisz: że ták pismo świádczy/ á ono ináczey sie náyduie. Trzebá tedy wierzyć kto chce mieć wiárę/ á wierzyć mamy to/ co nam potrzebnego do zbáwienia iest/ ktore to rzeczy członkámi wiáry zowiemy/ átoż kto wyznánie w tych członkách wiáry odmienia ten fundáment wiáry odmienia/ á ieśli ie odrzuca/ ten zgołá wiárę odrzuca/ y niwernym zostáie. Wiec że wszyscy oderwáńcy od Kościołá są tákiemi/ że w członkách wiáry chrześćiáńskiey bárzo wielkie odmiány co rok czynią/ tym sámym wiárę w sobie watlą/ y zá czásem wszystkę gubią. Jáko to w Ministrze nászym widźi káżdy. Poki był Kálwinem/ to wyznawał/ że Jezus Chrystus był Synem Bożym przedwiecznym/ iednák choć był Bogiem/ nie mogł tego vczynić (bo inszey przyczyny dáć nie może) áby w Sákrámencie ná oltarzu ciáło swoie miał zostáwić. Zá czásem gdy został Nowochrzczeńcem/ álić on poprawił sie: wyznawa bowiem/ że y ná oltarzu P. Chrystus ciáłá swego mieć nie może/ bo go y w niebie nie ma. y/ Tenże Chrystus nie iest Bogiem ieno vczynionym y stworzonym: y ták vczynił z wilkà niedźwiedźiá/ z niewiáry szczere Pogáństwo. A ták- Minister przećiwko pismu mowi. Heb: 11. Heretycy członki wiáry łámią. Minister wszystek fundáment wiáry obala.

że to Bog obiáwia ná poprawienie pierwßego wyznánia: Záiste iż wielka w tym Bogu krzywde czyniß / że go sprawca tak złych rzeczy być powiádaß / zda mi sie żeć to rychley dyabel iáki / tákie obiáwienia zwiástuie / bo on co raz to do gorßych rzeczy człowieká przywodźi / znáć to z onego kußenia P. Jezusá / Pierwey mu rzekł: vczyń chleb z kámienia. Potym gorzey / gdy mowi: spuść sie ná dol. Nákoniec przyßło do tego: Pádni (przy) przedemna á odday mi chwałe. Tak właśnie y z Ministrem postąpił: pierwey go námowił / żeby przał ciáłá Bożego w Sákrámencie: Potym / żeby vczył iż ciáłá nie ma w niebie. A nákoniec / że Chrystus tylko iest człowiekiem stworzonym / á Pánem od Oycá w czásie postánowionym. Cudna záiste poprawá / iáko mowia / z piecá ná ßyie. Dobrze tedy y dowodnie X. Skárgá piße / że w wáßey niezgodźie / y odmiánie wiáry / niemáß Bogá: Bo iáko Bog sie nie odmienia / ták y náukà iego trwa státecznie bez odmiány wßeláke y: gdyż odmiáná y z niestátku y z vporu pochodźi / choć to Minister roznemi rzeczámi czyni. Z niestátku / z tey miáry / bo lekkomyślność nie bedąc ná fundámencie zbudowána trwałym / ládá wiátrem bywa vniesioná ná rozne około iedney rzeczy wyznánia / á to dla tego / żeby sie ábo zá wynáleźce tákiey náuki nowey vdał (iáko Minister bárzo sie z tego przechwala) ábo żeby sie zá bárzo bieglego w pismie Doktorá wystáwił / ábo żeby sie świetym być pokazał / ktoremu Bog co dźień to nowe obiáwienia w wierze posyła. Z vporu záśie táka odmiáná pochodźi / ábowiem gdy kto fałß powie / á chce go bronić / tedy wiec w oney obronie tákie rzeczy przywodźi / że sie y onemu pierwßemu fałßowi zprzećiwiáia. A ták żeby ieno swego dokázáć / woli przy vporze mocno stoiąc / co raz to fałß w nieprawdę przemieniáć / nizli do prawdy przystáć. Ná przykład spytam Minstrá: Co zá przyczyná / że ciáło P. Chrystusowe nie iest w Sákrámencie? On powiáda: Fałß wielki. Bo / przy / *Nie może tego vczynić.* fol: 104. Pytam czemu tego nie może vczynic / ponieważ Bog wßystko może. A ten ná to: Kiedyby był tákim Bogiem iáko Oćiec / tedyby mogł: ále on iest

Bogiem

Minister Bogu krzywdę czyni

Ministrowi dyabel obiáwia kámienice wiáry.

Odmiáná z niestátku y z vporu pochodźi.

Z niestátku iáko.

Z vporu iáko.

Bogiem vczynionym/ dla tego nie może. Pátrzże tu káżdy/ że Minister/ áby mogł rátować swego fałszu/ y niepokazał się być przekonánym/ rożne odmiány w wierze czyni dla vporu kácznego: Záczym Minister y wielki zmiennik. A kácznie vporny iest/ bo prawdźie niechcąc być posłußnym przy bledźie swoim mocno się opowiáda/ktory iednák co raz to w insza máßkáre przyobłoczy/ bo go iáko ieno chce odmienia/skąd się iáwnie dowodźi/ że Bogá nie ma Minister/ y Zbor pokutny iego.

Min: fol: 113. Ludzie Zboru náßego co dáley to lepiey obaczáią y w wyrozumieniu pewnych czastek wiáry Chrystiáńskiey dáley postępuią. Odpowiedź. Páwet ś. ktory znał śidlá wßystkie ßátáńskie/ przestrzegał Tymotheußá/ żeby się ßátánowi nie dał kiedykolwiek zwieść/ czego żeby mógł dokázáć/ dáie mu iedne náuke niepochybną. *O Thymotheußie* (ták mowi) *powierzone tobie rzeczy, zachoway, á strzeß się od nowych słowek proznych.* Temi słowy dwie mu rzeczy roskázuie/żeby mógł w wierze niepochybić. Jedną podánia y náuke dawną w cále záchować: drugą/ nowych się wymysłow wystrzegáć: bo gdźie co rok nowe Káthechizmuße nástáią z strony náuki w wierze/ tám nie może być bez ßkody. Co iż się we Zborzech odstrzelonych od kościołá náyduie/ że wielkie odmiány nowe czynią/ dla tego też nie tylko z kościołem/ ále y miedzy sobą sámi/ ták rożnice máią/ że żadna miára pogodzić się nie mogą. Ná się tedy Minister kyi przynioss/ mowiąc: *Że co raz to dáley w wierze postępuią.* bowiem to postępowánie dźieie się z wielką vymą/ nie z przyczynieniem wiáry/ iáko się pokazało. A ták ie postępowánie iest właśnie heretyckie/iáko Apostoł mowi: *Zli ludzie y zwodźiciele postąpią do złego, błądząc y drugich w błąd wprawiáiąc.* to iesli nie właśnie w Ministrze náßym náyduie się/ niech co żywo sądźi/ ktory z fałszu w wietßy fałß/z bluźnierstwá w wietße bluźnierstwo/ z błędu w błąd/ co rok wietßy wpada/ y drugich záwodźi/ nákoniec zá tákim postępowániem boie się by w iáką wielką przepáść nie był zrzucony/ Lotrá gdy kát wiedźie ná wießenie po szczeblách wzgore postępować mu każe/ á potym go zwierzchu

Żeby kogo dyabel nie zwiodł co ma záchowáć. 1. Tim. 6.

Heretycy iáko postępuią w wierze.

2. Tim. 3.

z wierzchu z drábiny spycha/ ták y dyabel Ministrowi/ w tey wierze niewierney/ co rok poskepek nowy vkázuie/ ále końcá czekaymy/ iáko sie z nim obeydźie.

Min: fol: 113. Láská Boża, że nas Bog nie zostáwuie w srogich ciemnościách, w ktorych trwáią wszyscy ci ktorzy w Kościele Rzymskim są. Odpowiedź. Bá to opák: iam słyßał ze sie psi ślepo rodzą/ nie ludźie. Niewiem ná kogo Jan ś. woła: *Ná przedmieściu są psi czárownicy, y nieustydliwi, y bálwánom służący, y káżdy co miłuie y czyni kłamstwo.* Tu Jan ś. opisuie te co nie są w Kościele/ á tych rozmáitemi tytuły názywa wyrażáiąc y konterfetuiąc iákie miáły być obyczáie tych co od Kościelney iedności wykradáli sie/ á nowe bożnice/ y w nich nowe błędy wystáwiáli. Azaß Heretyk káżdy nie iest obyczáiow psich: Abowiem Piotr ś. piße: *Iáko pies do swego plugáwego zwrotu wráca sie.* Co wykłádáiąc mowi: *Lepiey im było nie poznáwáć drogi spráwiedliwości, niż poznawßy ná zad vstępowáć od tego co im podano świętym przykazániem.* Pytam/ ktoż to inßy ieno Heretyk/ ktory raz od Kościołá/ potępiony y prawdą przekonány/ znowu zá czásem ożywia/ y powtore onże własny błąd krześ. Náprzykład: bluźnić że Chrystus P. iest nieprzedwieczny. To Aryuß wyznawał. Potępił to Kościoł y Aryany wyniszczył/ y iáko Moyzeßow wąż czárnokśiężnikow Egiptskich węże połkł/ ták prawdá Kátholicka fałße kácerskie w niwecz obrocił. W kilkunaście set lat/ álić Nowochrzczeńcy nástáli/ ktorzy do onegoż plugástwá wrócili sie/ y toż własnie z strony przedwieczności Syná Bożego/ co y oni cáłą gębą wyznawáią. Tyś tedy Ministrze/ y ślepo (bo w Heretyctwie) vrodzony/ y do tych czas w ciemnościách Egiptskich omierzłych bluźnierstw żyieß. A chceß wiedźieć że to prawdá/ słuchay.

Apoc: 22.

2. Petr: 2.

Nowochrzczeńcy potępione błędy krześ.

Minister w ciemnościách nie wiáry sie dźi.

Jan ś. wyświadcza przedwieczność P. Chrystusową.

Jan ś. y Ewángelistá y Apostoł Páná Jezusow kochány/ ktorego świádectwo prawdźiwe iest/ we wßystkim pismie swoim powiáda y świádczy/ że Chrystus Pan iest Bogiem przedwiecznym/ iáko sie tego dośyć ßeroce dowiodło. Czego że ty w iego pismie nie możeß sie doczytáć/ tedyć znáć żeś iádem piekielnym obrzydłego Heretyctwá oślepiony. A żebyś

1. Dowod.

wiedźiał

wiedźiał iż Jan ś. o przedwieczności Páná Chrystusowey pisał/ślad y sám vznáć możeß: bo Ewángelia swoie pisał przećiwko Cherytowi/ ktory przedwieczność Pánu Chrystusowi tákże wydźierał/ y onego przed vrodzeniem z Pánny nászwietßey Máryey być nie przyznawał/iáko zacne historye świádcza/ Toć znáć że Jan ś. P. Chrystusá przedwiecznym w swoiey Ewángeliey być powiádał/ chcąc potepić błędy Cherytowe/ nie wedle człowieczeństwá/ktore w czásie być poczęło/ále wedle Bostwá/ktore początku nigdy nieznało. A prawdá Miniſtrze/ że to ná ćie ſek twárdy/ vſam że go nie zgryżieß/ chybá żebyś Hiſtorye chćiał potepić/ o co v ćiebie łácno/ czego iednák dokázáć ſkutecznie bárzo trudno. Nuż dáley.

Cherynt przedwieczność P. Chrystusowi wydźieral.

2. Dowod.

Slepotę duchowną przywodźi ná człowieká grzech/ ták mowi pismo: *oślepiłá ich złość ich.* Wyſtawmyż przynamniey dwu Kátholickiego Kościołá Doktorow/á dwu Rákowſkiego Zboru Miniſtrow/ ia Auguſtyná y Hieronymá kłáde: A ty Socyná y Státoriußá/iáko naprzednieyßych wáße° wiele bne° wyznánia Doktorow wyſtaw. Niechayże káżdy obaczy y vważy/kto z nich świetße° y pobożnieyßego żywotá/ vſam/że by nawietßy nieprzyiáćiel przy Auguſtynie y Hieronymie opowie ſie. Ba y ſám Pan Moſkorzewſki/ktory świádom poczenu rzeczy idą/ kiedyby wiedźiał/ że Hieronym był kotrem iákim/á nie ráczey świetym/ nie nośiłby iego imienią ná ſobie. Atoż ieſli świetym ieſt Hieronym y Auguſtyn/tedyć złośćia nieoślepieni/zá czym y nie śiedzą w ćiemnośćiách Egiptſkich. Ktorzy że wyznawáią iáwnie y chwalą nabożnie Troyce przenaświetßą/iáko to káżdy w ich piſmiech vczonych może widźieć/ tedyć oni iáko widomi wodzowie/ y łáſką Duchá ś. do vznánia prawdy oświeceni/ y ſámy błądźić nie mogą/ y nas zá nimi idących/ y z nimi pospołu Bogá w Troycy iedynego wierzących y chwalących/ záwieść nie mogą. Miniſter záśie z záślepionemi Niechrześcęńcy/ślepych wodzow/ Socyná y Státoryuſá náśláduiąc w dół głęboki niedowiárſtwá bluźnierſkiego wpádli/ y w nim śiedzą ogárnieni ćiemnośćiámi Egiptſkiemi/ bo rozum ich ślepotą niedowiárſtwá vpor-

Sapien: 21

Doktorowie Kátholicy záwieść nás nie mogą.

nego iest záćmiony / y dla tego widźieć nie mogą / co wßyſtek świát widźi. A pewnie że ináczey prawdy nie poznáćie mili Pánowie Rákowiánie / poki do Kośćiołá nie przyſtániećie / bo iáko ślepácze P. Chryſtuſowi / choć z láternámi / pochodnámi / przećie iednák w ogrodźie P. Chryſtuſá poznáć nie mogli / áż ſie ſámego ſpytáli / ták y wy y rozumem wáßym / y piſmem wáßych Prorokow nie doydźiećie znáiomośći prawdźiwey o P. Chryſtuśie Bogu naywyżßym / áżbyśćie przyßli do niego w Kośćiele ſwym powßechnym mießkáiącego / y ſpytáli go. Jeſliś ty ieſt Chryſtus: A on iáko pierwey przez Piotrá ś. ták teraz przez iego namieſtniká rzecze: Jam ieſt Chryſtus Syn Bogá żywego: nie Eliaß / áni Moyżeß z łáſki zá Synά przyſpoſobiony / ále Chryſtus Syn z Bogá vrodzony. Ale coż? Żydowſcy ceklarze ná wſtecz pádli / bo go ráczey krepować / nie weń vwierzyć przyßli: ták y Heretycy że vpornie wierzyć niechcą / od iedności kośćiołá odpadáią / á choć im iáwnie pokázuie / że Jezus Chryſtus ieſt Bogiem naywyżßym / ktorym świádectwem porażeni / y ná ziemie bywáią obáleni / nie powſtáią iednák do vwierzenia / ále do háńiebnego y ſrogiego P. Chryſtuſá Bogá przedwiecznego bluźnienia. Nie lza tedy ieno nam zá nie P. Bogá prośić / żeby przez miłośierdźie ſwoie obfite / zmiłować ſie nad nimi raczył / á one oświeciwßy łáſką prawdy / do prawdźiwey owczárnie ſwoiey przywiodł. Táiſte moy miły Pánie Miniſtrze / że kiedybyś to ſam v ſiebie chćiał złożywßy áffekt vporny / vważyć / przyznałbyś iż twoie wyznánie potepi ćie ná ſtráßliwym ſadźie P. Jezuſá Bogá naywyżßego. Abowiem day to / żeby Kátholicy w ſwoim wyznániu (co rzecz niepodobna) błądźili / tedy przećie ſiádnie mogliby ſie wymowić / przed onym ſędźią ſprawiedliwym: Mowiąc / Pánie ieſliſmy zbłądźili / żeſmy ćie Bogiem naywyżßym wyznawáli: twoy Oćiec / ty ſám: Apoſtołowie twoi: Duch ś. co przez Doktory vczył: piſmo ś. nas w táki błąd záwiodło. Oćiec z tey miáry / że ćie dwákroć z nieba / głoſem wielkim obwołał być Synem ſwym vkochánym. My wiedząc że Syn od Oycá bywa zrodzony / od ktorego też co y on ma / iſtność

Kátholicy o wiárze nie mogą być potępieni.

NOTA.

istność bierze/przetoż my ćiebie teyże istności iedney z Oycem być wierzyli / ktora istność iż iest Bostwo / á to nierozdzielne ná częśći być wiemy/ tedyć dla tego tegoż Bostwá co y Oćiec ćiebie Bogiem wyznawáliśmy. Ty záśie o sędźia spráwiedliwy z tey miáry/żeś powiádał o sobie często á gęsto / że maß wßystko od Oycá/ niczego nie wyimuiac: zá czym my wierzyliśmy iż maß y Bostwo/á iż o iednym Bogu wiemy/ tedyśmy ćie iednym Bogiem z Oycem wyznawáli/ á tym bárźiey gdyś mowił: że *Oćiec we mnie á ia w Oycu iestem.* Y záś. *Ia y Oćiec iedno iesteśmy.* Wiec żeś nie dołożył/ iedney woli/ áni iedney mocy / musielibyśmy rádźi nie rádźi dla powagi mowy twoiey wierzyć/ żeś iest z Oycem iedno wedle nátury y Bostwá.

Apostołowie twoi/ z tey miáry / że ćie zwáli Bogiem/ y dla tákiego wyznánia hániebne śmierći podieli: átoż my będąc ich vczniámi y náśládowcámi/ z nimi pospołu wyznawáliśmy / żeś ty iest Bogiem. A iż Bogiem prawdźiwym nie może być stworzenie doczesne / przeto musielibyśmy wierzyć/ żeś ty iest Bogiem stworzyćielem przedwiecznym. Wiec że Bog ieden iest/ wedle wyráźnego pisma. Zá tym mowilibyśmy/ żeś ty iest rownym we wßystkim Oycu / bo kiedybyśmy byli rzekli/ żeś iest mnieyßy/ tobyśmy byli dwu Bogow wyznawáli/ iednego mnieyßego / á drugiego wietßego/ co iest wlasnie bálwochwálstwo.

Duch ś. z tey miáry / że tego wyznánia o tobie vczył nas przez Kátholickie Doktory/ ábowiem ná Koncilium Niceńskim/ trzechset y osmnaście Biskupow/ sercá y ięzyki ták zgodnemi vczynił (iáko Bog zgody y iedności) że oni wßyscy iákoby ieden ięzyk/ y iedno serce máiąc spolnie wyználi/*Homouśion*, to iest/ żeś ty iest Bog Oycu spolisny/ iednego Bostwá/ istności/ wieczności/ wßechmocności/ z Oycem: tákże y ná wielu innych zgromádzeniách/ toż zgodliwie ponawiáli. Ktorego wyznánia wßystek świát śie chwyćił/ y onego śie trzymał/ y w imie Troyce przenaświetßey cudá wielkie Kościoł Kátholicki czynił. Co dźień w tey wierze pomnażał śie/ świát nápełniał/ y ludźie przedtym bálwány chwalące/ do tákiego wyznánia przywodźił.

Pismo ś. z tey miáry że ćie wszędźie wyznawáło Bogiem/ á ieśli kedy rzekło/ żeś ieśt vczynionym/ żeś ieśt mnieyszym/ że cokolwiek maß/ tedyć dano. To záraz wykládáło sámo/ że sie to mowi o człowieczey náturze: Abowiem ty będąc w postáći Bożey/ byłeś rownym Oycu/ potym vniżyłeś sie dobrowolnie/ biorąc ná sie postáć służebniczą/ w ten czás gdyś sie z Pánny naświetßey Máryey mátki twey ná świát vrodźił. Przetoż my z pismem musieliśmy wyznáwáć/ iego powagą przymußeni/ żeś ty w iedney persónie złączył y Bostwo y służebniczą/ to ieśt/ ludzką náturę/ wedle tey byłeś mnieyszy iáko człowiek/ wedle owey/ byłeś Oycu rowny iáko Bog. Atoż ieśliśmy zbłądźili/ tedy nie z vporu/ ále od tych wßystkich co sie powiedźiáło zwiedźieni. Prośimy tedy żebyś nam zá grzech tego nie poczytał/ y nas nie potepiał: Doznałeś bowiem żeśmy to wßyśtko czynili/ dla wielkiego Máiestatu Bożego/ ponieważ wyznániem náßym był vczczony/ y Bog Oćiec/ bośmy ćiebie Synà iego tákim wierzyli/ w iákim sie on kocha/ to ieśt z śiebie vrodzonym/ nie przysposobieniem podrzuconym. Ty o Synu Boży byłeś vwielbiony/ bośmy ćie prawdźiwym Bogiem/ nie tytułowánym wierzyli/ y gárdłá dla tákiey wiáry kłádąc krwią własną one wyświadczáli/ y nie tylko żeśmy tyráństwem prześládowcow niezwyćiężeni/ ále áni vstráßeni/ bośmy tákie wyznánie ná nowe świáty/ przedtym ludźiom nieznáome/ miedzy grube Pogáństwo śmiele wnośili/ mężnie opowiádáli/ potężnie bałwány obalaiąc/ Kośćioły tobie wysławiáli/ ludzkie dußę dyabłom z pászczeki wydźieráiąc/ tobie oddawáli/ á tośmy wßyśtko twoią pomocą wspomożeni czynili. Bo ták Jan ś. twoy Kánclerz vlubiony nápisał: *Każda rzecz co sie vrodźi z Bogá, świát zwyćięża, á to ieśt zwyćięstwo, ktore świát zwyćięża, wiárá náßá, iże Chrystus Iezus ieśt Synem Bożym.* Atoż/ żeśmy my ta wiárą wßyśtek świát zhołdowáli/ tedyśmy musieli wierzyć/ żeć táka wiárá z Bogá wychodźiłá/ zá czym y prawdźiwa byłá. Bo támże dokłáda: *Syn Boży przyßedł, ktory ieśt Bog prawdźiwy y żywot wieczny.* A komużby tedy wierzyć/ ieśli twemu Kánclerzowi niewierzyć? Duch ś. był przysłoy-

Wyznániem Kátholickim wielce ieśt vczczony Bog.

Ja. Ioan. 5.

Ja. Ioan. 5.

nie vra-

nie vraczony: bo ponieważ był poćieszyćielem innym/ od Oycá/ y ćiebie o Jezu Chryste pochodzącym/ toć nie mogł być mnieyszym/ ponieważ był tákim/ iáko y ty poćieszyćielem: y dla tegoż iáko Bogá w Kośćiele powszechnym vczącego słucháliśmy/ y co nam przez vstá zgodne Pásterzow roskazał/ tośmy sercem wierzyli/ y vsty wyznawáli/ y skutkiem wypełniáli. Prośiemy tedy/ áby táka winá nie nam byłá przyczytána. A ty Ministrze/ czym swoie niedowiárstwo wymowić będźiesz mogł? Powiedz mi? Podobno że to trudne ná twoy rozum rzeczy były? Wierzyć: iáko to być może/ Bog w Troycy iedyny: to miásto rátowánia/ potępi ćię snádnie/ boć rzeką: *Błogosłáwieni ktorzy nie widźieli á vwierzyli.* Chćiałliś wiedźieć iáko to być może/ trzebá áż do niebieskiey szkoły záiácháć/ y tám się te° náuczyć/ á iż do niebá idącemu trzebá wiáry żywey/ tedyć ty nie wierząc w niebie być nie możesz. Wierz że tedy teraz coć wszystek świát powiáda/ á potym vyźrzysz to/ wczym ćię nie omylnie vpewnią. Ták rozumiem że się będźiesz chćiał wymáwiáć/ że tey Troyce nie było wyráźnie w pismie. Ale y to ćię nie wspomoże/ boć vkażą nie iedno pismo dosyć wyráźne/ ktorego żeś ty nie mogł zrozumieć/ sameś winien sobie/ boś się nie dokłádał w pismie vczonych/ ále ná swym dumnym mozgu sádząc się/ vczeńsześ wzgárdzał/ á sam iáko nieuk błądźiłeś/ y inszycheś záwodźił. A owe słowká/ ná ktorych wszystek swoy błąd funduiesz: to iest/ *Dánie, Postánie.* nie będąc rátunkiem/ bo dánie y postánie mnieyszym P. Chrystusá czyni/ ile iest człowiekiem/ gdyż postánie iest/ iego ná świát vrodzenie. Dánie iest wedle człowieczey nátury náde wszystko wywyższenie. Ale Boska persona ieg°/ áni wźiąć więcey mogłá/ bo wszystko przez sposob vrodzenia z Oycá miáłá/ y postáną nie byłá/ bo wszędźie záwsze byłá. Czego żeś ty przyznáć dla vporu Heretyckiego niechćiał/ á Kośćiołá w tym nie słucháiąc/ Lucyperá oycá wszystkiego kłamstwá náśládowałeś. Dla tego ná onym strászliwym sądźie żywych y vmárłych nie będźiesz mogł niczym być wymowiony/ áni od wiecznego potępienia ochroniony. Przetoż teraz poki czás

Minister nie ma się czym wymowić ná sądźie Bożym.

NOTA.

Dánie/ y postánie/ rozumieć trzebá.

iest/ á ten sędźia ieszcze vrzad zbáwićielá ná sobie ponośi/ gotow bedac y nagrzeßnieyßego do śiebie przyiáć/ grzechy odpuścić/ y łáska swa vbogáćic. Teraz rádzeć P. Ministrze/złoż vpor/ otrzy z niedowiárstwá oczy/ złoń pętá bluźnierstwá/ ktoremi ßátan twe skrepował serce. A nogi twe ktore po ten czás ná potępienie bieżały/ obroć ná droge zbáwienna. Wiáre powßechna przyimi/one wyznay/á rzec ze wßystkim świátem: Jezus Chrystus Bog Oycu spolisny/y Duch ś. iest prawdźiwy Bog Chrześćiáński/ w Troycy iedyny.

Minister y odmienny y vporny. *Min: fol: 113. Lepiey iest sto rázow być odmiennym, niż raz vpornym.* Odpowiedź. Ale kiedy to oboie iest w kim/ to tyśiac kroć gorzey. Co iż w P. Ministrze náyduie sie/ toć Minister niebárzo pochwały godźien: odmiáná w nim iáwna/ bo z Kálwiná został Nowochrzczeńcem/ co ták rozne od śiebie/ iáko noc ode dniá. W tey zásie swey odmiánie/ iest ták vporny/ że gdy go kto vpomni/ ábo náuczyć prawdy chce/ to łáie/ złorzeczy/ y kiedyby mogł/ wierze żeby vderzył. A to Ż. Skárgá chćiał mu pokázáć prawde/ y zetrzeć bielmo z oczu/ á on iáko ßalony nań záraz do wßeteczných słow y potwarzy rzućił sie/ y przy nim náłáiał Papieżowi/ Krolom/ y wßyßtkim zgołá Káthołikom/ y znáć to z iego słow/ że by miał z to mocy/ zostałby snádnie Ż. Skárgá męczennikiem dla P. Jezusá. Atoż Pánie zmienniku/ nie czyń sie dobrym/ bo znáia źiołko/ że pokrzywká/ ieno żeś ty głęboki Theolog/ iáko sie tobie widźi/ dla tegoż te odmiáne swoie chceß wymowić subtelna questya *Prædestinationis*, bo mowiß:

Min: fol: 114. Nikomu nie obiecano státeczności w wierze.

Luc: 22. Odpo. Mamy w pismie/ że Chrystus P. mowił Piotrowi: *Iam sie zá cie modlił Pietrze, áby wiárá twoiá nie vstáłá.* Wiemy też

Heb: 5. to/ że Páwel ś. świádczy: *Wysłuchány iest dla swey powáżności.* A sam Chrystus Pan mowi: *Ze mie Oćiec záwsse wysłucha.*

Minister mowi przećiw pismu Toć P. Minister musi w kat wleść z swoia mowa/ bo przećiw pismu ßturmuie: ále on głębiey gmerze w pismie/ y mowi

Min: fol: 114. Dobrowolne chcenie tám mieyscá nie ma, gdźie Bog co obieca simpliciter, bo sie to odmienić nie może. Odpowiedź

żeby ćie

żeby ćie zrozumiano / trzebá twoie mądrość w zdrádę vwi-
nioną obiáśnić. Mowi Minister/ że przeyźrzenie y obietnicá
Boża/ z wolną wolą ludzką pospołu stać nie może. Czego że
Minister nie rozumie / bo to nie iego głowy / dla tegoż ieno
nápomknąwszy coś trochę/ ostátká odbieżał/ ále ná inszy czás
o tym mowić obiecuie. A ia też w on czás szerzey mu odpo-
wiem/ á teraz trochę námienię/ y pokażę/ że błądzi nie pomá-
łu. Wiedzże tedy náprzod/ że wolna wola iest od Bogá czło-
wiekowi daná/ y w niey iest stworzony/ y dla tegoż iáko sobie
wolnemu przykazánie mu postánowił. Druga / że Bog nie-
ktorych przegląda z łáski swey sczerey / niepochybnie do zbá-
wienia/ to iednák przeyźrzenie gwałtu woley ludzkiey nie czy-
ni żadnego/ y owszem pospołu oboie cáło zostawa / że y wola
Boża się pełni/ y ludzka wolna wola gwałtu nie ponośi. Przy
czyná tego tá iest/ ábowiem przeyźrzenie Boże/ iest *zgotowánie
przyczyn potrzebnych do zbáwienia.* Kiedy mowię *zgotowánie,*
znáczy się/ iż przeyźrzenie nie dla zasług nászych dźieie się/ ále z
sczerey łáski Bożey pochodźi. Przyczyny záśię do zbáwienia są
te : Pierwsza iest zasługá męki P. Chrystusowey/ iáko Páweł
ś. świádczy: *Bog przeyźrzał nas ná przysposobienia zá syny przez Pá-
ná Iezusá Chrystusá.* Druga/ łáská Boża/ iáko Apostoł wyzna-
wa: *Láską Bożą iesteśmy zbáwieni.* Trzećia / Sákrámentá ś.
iáko Chrystus Pan mowi: *Iesli nie będźiećie ćiáłá mego pożywáć
nie będźiećie mieć żywotá w sobie.* Czwarta / pokutá: mowi pi-
smo: *Iesli pokuty czynić nie będźiećie, wszyscy rázem zginiećie.* Pią-
ta/ czynienie dobrych vczynkow / mowi Pan Chrystus: *Iesli
chcesz wniść do żywotá, choway przykazánie Boże.* Szosta/ wytr-
wánie do końcá/ iáko pismo mowi: *Kto wytrwa do końcá zbá-
wion będźie.* Atoż kiedy Pan Bog z łáski swoiey kogo przegląda
do zbáwienia/ tedy záraz y przegląda te śrzodki wymienio-
ne/ do ktorych dobrego vżywánia y státecznośći záchowánia/
dáie Bog osobną łáskę skutecznie wspomagáiącą / temu to
przeyźrzánemu : á iże dáie temu á nie owemu / czyni to dla te-
go/ że przewiedźiał/ iż ten komu ią dáie/ ma dobrą wolą przy-
iąć ią od niego / y przyiąwszy dobrze iey vżywáć / zá ktorą po-
tym zbá-

Dobra wo-
la ludzka
stać może
z przeyrze-
niem Bo-
żym po-
społu.

Gen : 2.

Przeyrze-
nie Boże
co iest.

Srzodki
do zbá-
wienia.

Eph : 1.

Ioan : 6.

Luc : 13.

Mat : 19.

Mat : 10.

Czemu
Bog dáie
łáskę skute-
czną temu
á nie owemu

tym zbáwienia doſtępuie: Bo Anyoł zły nie dla tego nie wźiął wytrwánia w ſprawiedliwośći/ żeby mu go Bog nie dał/ ále Bog mu dla tego nie dał/ że go Anyoł nie wźiął/ ktore by był wźiął/ byłby z inßemi Anyoły dobremi w ſprawiedliwośći vtwierdzony/ mowi Auguſtyn ś. Tá tedy łáſká do dobrego czynienia/ z przeyźrzenia Bożego pochodzaca/ nie pſuie w człowieku wolney woli/ bo wolno ia człowiekowi wźiąć/ ábo nie/ A potym wźiawßy/ nie może iey ieno dobrze záżywáć/ nie z przymußenia/ ále z dobrego rozſadku y obránia/ bo wßyſtkę wola do dobrego czynienia obroći/ á złego iáko nabárźiey chronić ſie będźie. Ná przykład. Ptaká trzyma ná rece Oćiec/ y mowi dźiećiom ſwym: Żáden mi z was tego ptaká nie wydrze: Rzekłby kto/ że on ptak ná rece śiedzac nie ieſt ſobie wolny/ kiedyby chćiał/ máiac ſkrzydłá/ záżby nie mogł vlećieć: ále że y ſam niechce odlećieć/ y żaden go też wźiąć ſtámtąd nie może/ przeto tám záwße zoſtáie. Ták y człowiek ieſt w Bożey łáſce iáko w rękách oycowſkich: ktory mowi: *Nie może żaden wydrzeć go z ręku moich.* Já czym człowiek máiac ſkrzydłá wolney woli/ ieſli ſam chcacy nie opuśći Bogá/ z nim zoſtáie/ y tu w łáſce y ná wieki w chwale/ y ták ſie pełni przeyźrzenie Boże/ ktore ieſt wedle ś. Auguſtyná/ zgotowánie łáſki w teráźnieyßym czáśie/ á chwały w przyßłym wieku. Obiecuie tedy P. Bog komu chce/ wytrwánie do końcá bez odmiány w wierze/ ktore żeby mogł mieć/ dáie mu łáſkę ſkutecznie wſpomagáiaca/ ta człowiek dobrowolnie przyiawßy/ ona iáko tálentámi kupczy/ y wola ſwoie ná zátrzymánie wiáry obráca/ á przeßkadzáiące przyczyny do niey/ odrzuca: y ták kupczac zyſkuie/ bo y wiáry cále dotrzymawa/ y w niey ſie pomnażáiac/ przez nie świát zwyćięża/ záczym żywotá wiecznego doſtępuie. Ale Miniſter dla tego ieſt odmienny w wierze/ że wytrwánia nie ma/ á tego nie ma/ nie żeby mu Bog niechćiał go dáć/ ále że go on wźiąć od Bogá niechce. Obáczże Pánie Miniſtrze/ że człowiek záwße wolnym ſobie/ á Boże przeyźrzenie choć ſie pełni/ onego iednák nieprzymiewała. O czym trzebáby dłużey y ßerzey wowić/ ieno że tu tego nie ieſt mieyſce.

Ioan: 10.

Miniſter czemu odmienny.

Mini:

Min: fol: 114. Zá czáſem to dá Bog vczyniemy, że zmyſlona zacność Kośćiołá Rzymſkiego, ktorą ſobie mimo piſmo Boże przywłaſcza, ludźiom vkażemy. Odpowiedź. Ludźiom iuż nie trzebá pokázowáć zacności Kośćiołá Rzymſkiego / bo ći co rozum máią iáko ludźie / á znáią ſie ná prawdźie / w nim ſą / żyią / y z nim wßyſtko wyznawáią. Jenoć to przed świnie pereł mio táć nie każe piſmo. Czemu ? Że ich nie zna / y woli ládá bioto y plewy. Atoż y Pan Miniſter woli ládá zbor puſty / niżli Kośćioł wßyſtkiemu świátu ſławny / lecz nie dźiwuie ſie / bo nie wie co to ieſt / oná droga perłá / ktorą kupiec bogáty nálazßy / przedał wßyſtko á kupił ią ſobie / to ieſt kośćioł powßechny / ktory Pan Jezus Chryſtus nálaſł ſobie ná świećie / y wßyſtko co miał ná ſtole krzyżá świętego zań odliczył / y drogo iáko Apoſtoł świádczy kupił / y tenże podrząd Piotrowi ſwemu pierwßemu / y ſtárßemu Apoſtołowi oddał : ktory rząd / y w nam ieſtnikách Piotrowych do tych czas trwa y trwáć będźie / bo y piekielne brány nie przemogą przećiw niemu. O coż ſie tedy Miniſter kuſi / chybáby miał być mocnieyßym y chytrzeyßym niżli Lucyper ſam. A co mowiß / że *powagá y zacność Kośćiołá Rzymſkiego ieſt zmyſlona*, to wielkie twoiey głowy bayki: Bo ázaż zmyſlony Rzym / y w nim Kośćioł : w Kośćiele Papież / Ceſarz / Krolowie / Xiążętá / y wßyſcy inni zacni przednieyßy ludźie ? Cożeś ty zá człowiek / że wßyſtko chceß mieć zmyſlone iákieś obłudy / ieſli to zmyſlone / á coż wżdy będźie v ćiebie rzeczywiſtego ? Jáko ia bácze / ieſli drugi raz X. Skárgę będźieß chćiał refutowáć / żeć przyidźie bárzo ná mozgu ßfánkowáć / bo y teraz ták ći ſie zámaćił / że z rzeczy iſtotnych phántázny iákieś ſtroiß. Nuż co mowiß : *mimo piſmo tę zacność ſobie przywłaſcza Kośćioł Rzymſki* : Jeſli powßechności powagę tę iey dawno Apoſtoł przyznał : *Dźiękuię Bogu, że wáſzá wiárá ieſt opowiádána po wßyſtkim świećie mili Rzymiánie.* y tám te ich wiárę z owie ſwoią wiárą. Atoż Rzymſka wiárá ieſt Páwłowá y po wßyſtkim świećie (á ieſcze teraz bárźiey niż zá iego wiekow) rozßerzona. Jeſli przyznawiaß ná zacność zwierzchności / tey Papież nie wydárł / ále iáko dźiedźic y prawdźiwy

Min: 7.

Math: 13.

1. Cor. 6.
Math: 16.

Miniſtrowſkie głupſtwo.

Rom: 1.

Rzymſka wiárá powßechna.

namieſtnik Apoſtolſki / od Piotrá świetego wßyſtko ma/ co ma/ ktora zwierzchność/ że idźie od Páná Chryſtuſá ſámego/ tedyć Miniſter źle mowi/ żeby ſobie mimo piſmo táka zacność przypiſować miał. Ale przypiß ty ſobie niewiem co tyle/ y przeciw piſmu/ y powiedz o zborze ſwoim/ że ieſt Chryſtuſow prawdźiwy/ wßak wyźrze ktoć wwierzy / trudno bowiem bácznego zwieść: pytałby cie záraz / ieſli twoy Zbor ma ná táka zacność od Páná Chryſtuſá przywiley iáki/ ktory trzebá żeby był zápieczętowány cudow czynieniem/ podpiſány zgody powßechnośćia/ porządku ſtáteczności á/ y wßeláka pobożnośćia: czego że ty nie pokażeß / zátym twoie przypiſánie w niwecz/ bo przecie káżdy Zbor/ zborem kácerſkim názowie/ á Kośćiołowi tákie o ſwey prawdźie świádectwá iáwne máiącemu poſłußnym zoſtánie.

Min: fol: 115. W Kośćiele Papieſkim śiłá błędow. Proße/ áby ieden niech vkaże. *Z ſtrony znáiomośći Bogá Oycá y Chryſtuſá.* A to z ktorey miáry/ powiedz nam? *Przez zbytnie przypiſánie rzeczom.* Odpowiedź. Jeſli to ná Páná Chryſtuſá przymowká/ tedy mu wy wiecey przypiſuiećie niżli my. Bo my iáko Bogu przypiſuiemy/ co Bogu należy: y owßem mniey niżby trzebá o nim mowiemy: bo nieumiemy / ponieważ táiemnice Bożę rozumem náßym ogárnione być nie mogą/ záczymbyſmy náywiecey Bogu przyznawáli/ ieſcze to máło/ ábowiem doſyć śiłá Bog ma/ co doſtátecznie wiemy / wiecey co o nim wierzymy/ á przecie śiłá ieſcze ieſt w Bogu / czego áni wiárą dośiąc możemy. Ale wy nie wierząc go być ieno ſczyrym człowiekiem ſtworzonym/ á przecie mu Boſtwo iákieś foremne przypiſuiećie? Jżaż to nie názbyt/ z człowieká czynić Bogá? Nowochrzczeńcy tedy w tym błądzą háńiebnie/ á obáczyć ſie nie mogą. Że ſtworzenie nie mogąc być prawdźiwym Bogiem/ á oni przecie mieniąc go być ſtworzonym/ czynią go iednák Bogiem/ w czym bárzo iednemu Bogu krzywdę czynią/ że przeciw niemu iákiegoś drugiego Bogá ſtworzonego wyſtáwiáią. Poznayże tu ſwoy błąd Miniſtrze/ á niewlec go ná niewinnego. Jeſli záśie przymawiaß ná świete/ świątu vmárłe/ álę

O Bogu nie może nikt doſtátecznie wypowiedźieć.

NOTA.

Nowochrzczeńſkie błędy.

Bogu

Bo gu żywiące. Wiedzże to odemnie / że iáko my Páná Chrystusá prawdźiwym Bogiem y człowiekiem wyznawamy / y co człowieczey náturze służy / to iey przypisuiemy / á co też Bożey náturze należy / to iey przyznawamy. Ták też y świetym iego to przypisuiemy / co máią ná przywileiu od Páná swego dáley niedowiedzieß / byś się wśćiec miał / á ták twoiá potwarz żyie złamáć muśi.

Miniſter fol: 114. X. Skárgá vśiłował dowieść że z námi y z inſemi co od Kośćiołá Rzymſkiego odſtąpili Bogá, niemáß. Odpowiedź. X chćiał / y práwie dobrze dowiodł. Nákoniec kazał ćie spytáć / ieśli twoie Nowochrzczeńſkie wyznánie ieſt prawdźiwe ábo nie? Jeśli nie ieſt / toć Bogá z tobą niemáß. Jeśli rzeczeß / że ieſt prawdźiwe: Pyta ćie / ieśliż iedná wiárá tylko być ma? Powieß podobno / że iedná: bo ſię ty z piſmem (iáko mowiß) zgadzaß. Jeśli iedná / to owi drudzy co ſię oderwáli od Kośćiołá nie máią wiáry / boby iuż nie iedná byłá / ále ile heretykow tyle wiar / bo od ſiebie ták ſą rożne / iáko dzień od nocy. Jeśli nie máią wiáry / tedyć owi y Bogá nie máią / zá czym vpſnałeś ſię nie pomału: gdy mowiß / że nie dowiodł X. Skárgá / iż v zbiegow kośćielnych Bogá niemáß. Co ſię záś tycze twoiey wiáry wielebney / żeby prawdźiwa być miáłá. W ten czás vwierzy / kiedy gáłáſká z máćice winney odćieta / gron národźi / y winem beczki nápełni. Bo káżdy od Kośćiołá odłączony ieſt / iáko vſchłá gáłąź / tylko ná ſpalenie dobra. A ponieważ Ewángelicy / Pikárći / y inni zbiegowie dla tego wiáry nie máią / że od wiáry / ktora w ſámym Kośćiele powßechnym ieſt / vćiekli: tedyć y ty Miniſtrze / żeś też od Kośćiołá oderwáńcem / nie maß wiáry / záczym y Bogá: á X. Skárgá ná co ſię vdał ieśli nie dokazał / niech káżdy vważa / pilnie przeßę. Co żeby ſię ieſzcze lepiey pokazało / twoiemi Pánie Miniſtrze znákámi / po ktorych ty vznawaß być Páná Bogá przytomnego z kim / poſtáramy ſię dowieść.

Ioan: 15. Miniſter Bogá nie ma.

Min: fol: 115. Z tym Bog ieſt, kto iego vczniem ieſt. Odpow. Aleś ty nie iego vczniem ieſt / bo tego niczym dowieść nie możeß / á ſłowom twym golym nie wierze / boś mi ſię iuż nie po-

máłu przeniewierzył: zá czym niemáß z toba Bogá.

Min: Vczeń iest kto ma znáiomość o Oycu y Synu Bożym y Duchu świętym. Odpowiedź. Ale ty tákiey znáiomości nie maßz Bo Oycá nie Oycem czyniß/ ponieważ rodzenia/ ktorym ſie Oćiec Oycem zſtawa w Bogu/ przyß. A nie dźiw/ bo Duchá świętego nie znaß/ y onego niemaß/ bez ktorego/ y Bogá Oycá nie tylko znáć/ ále y wyznáć nie możeß. Ták ś. Páweł świádczy: *Wźieliśćie* (mowi) *Duchá ś. dla przyſpoſobienia zá ſyny, w ktorym wyznawacie, Abba, Oycze.* átoż żeś ty nie wźiał tákiego Duchá/ bo go áni znaß/ tedyć też przystoynie o Bogu Oycu mowić/ áni wyznáwáć możeß: y Synà nie Synem czyniß/ bo go vrodzonym z Oycá (przez ktore Syn własnym ſynem zoſtáie) nie wyznawaß/ ále go podmiotkiem przywłaſczonym być mieniß. Ale powiedz mi/ ieſli to przyſpoſobienie zá ſynà Páná Chryſtuſowe/ y to dánie Boſtwá/ ábo iáko ty bluźniß vczynienie Pánem/ zſtáło ſie z łáſki Bogá Oycá/ ábo nie? Jeſli rzeczeß że z łáſki/ iákoś to iuż powiedźiał wyżßey fol: 32. tedyć Páweł ś. fałßywie nápiſał o P. Chryſtuſie/ mowiąc: *Vniżył ſie P. Chryſtus y zſtał ſie poſtuſznym áż do śmierći, á śmierći krzyżowey, dla czeº Bog wywyżßył go y dárował imie nád wßyſtkie imioná.* Tu widźiß że Páweł ś. świádczy/ że to co wźiał/ zá zá ſługę wźiał/ zá czym tákie dánie Boſtwá/ zaſłużone/ á nie z łáſki dáne być powieda. Jeſli záśie rzeczeß nie z łáſki/ tedyć przyznáć muśiß/ że Chryſtus P. nie ieſt ſynem przyſpoſobionym/ bo tákie ſynowſtwo z łáſki/ iáko y ſam to powiedaß/ pochodźi: ále ráczey ieſt Synem vrodzonym/ gdyż tákie ſynowſtwo z inßey miáry zſtawa ſie. Co y Páweł ś. dobrze wiedźiał/ y dla tegoż mu powagę wielką przypiſuie mowiąc: *Wyſłuchány ieſt dla ſwoiey powáżności.* Ktory gdyby był z łáſki przyſpoſobionym/ cożby mogł mieć zá powáżność? Powáżność tedy tákowa/ człowieczeńſtwo P. Chryſtuſowe/ dla ktorey ták wielkie wywyżßenie wyſłużyć mogło/ ſkąd miáło/ że tenże ſyn człowieczy/ ktory ſłużył wedle poſtáći ſłużebniczey/ był záraz y ſynem iednorodzonym Bożym onemu we wßyſtkim rownym/ wedle poſtáći Bożey. Czego że ty mu nie przyznawaß/ ſkąd widźieć/ że Synà Bo-

Miniſter Bogá Oycá nie znadobrze.

Cor: 8.

Ani Bogá Synà.

NOTA.

Phil: 2.

Heb: 5.

ná Bożego nie znaß. A Duchá świętego nie znaß / bo go nie chceß mieć persona Bośka / choć go imieniem wyrażaß. Záczym nie ieśleś vczniem Chryśtuśowym / y Bogá przytomnego nie maß: Bo táki ś. Páweł ná cię dekret wydał: *Duch święty dáie świádectwo Duchowi náßemu, żeśmy śá śynámi Bożemi.* Atoż że ty Duchá ś. prawdźiwego nie maß / zátym nie maß świádectwá / żebyś był śynem Bożym przyśpośobionym / ktorym nie bedąc / iákoż maß Bogá mieć? Ani Bogá Duchá ś. niezna Miniśter. Rom: 8.

Min: Vczeń ieśt, ktory wedle náuki Chryśtuśowey żywot śwoy prowádźi. Odpowiedź. To prawdá / ále że Miniśter nie pośći iáko Pan Chryśtus / y owßem pośt przeklina: Bezżeńśtwá nie lubi / iáko Apośtoł rádźi y vczy: Chrzćić śie zákázuie / co iáwnie Pan Chryśtus rośkázuie: Ludźie niewinne potwarza fałßywie / czego Bog zákázuie: Przełożone łży y śromoći bez winy / czego Chryśtus Pan nie czynił: Nowy / piśánie / náukę śwą ná záwiedźienie duß ludzkich obráca / y ták w tym vśiłuie / że dyabeł może wybornie śpáć / bo to on záś bárzo dobrze odprawuie: goyż wßyśtkie iego śkutki ná pálcách ymie / czego żaden vczeń P. Chryśtuśow nie czynił. Wiec y to twoie świete / y przewielebne kázánie w nazacnieyßym zborze Rákowśkim czynione / czymże cię być wyświadcza? Co śłowo to błąd / co párágráph to fałß. Nuż śłowá iáko vczćiwe / y iáko powáżne / y káżnodźiei przyśłoyne? á ktoż to wypowie? Zgołá kiedyby łáiánia á potwarzy / á fałße z niego wyiął / gołe kárty zośtáćby muśiáły. A wiec to táki żywot vczniá Chryśtuśowego? Záiśte że ráczey vczniá Antychryśtowego. Zá tym z toba Bogá niemáß.

Min: fol: 117. Wiárá á Duch ś. czynią vczniá Chryśtuśowego. Toć znáć żeś ty nie ieśt vczniem P. Chryśtuśowym / bo iákoż cię Duch świety ma vczynić vczniem iego / á ty powiádaß że go niemáß / bo ieśli nie ieśt persona wedle twego błędu / toć tylko imię bez rzeczy zośtáie. Wiáry też nie maß tylko wiádomość przez zmyśły nábyta / bo niewierzyß tego o P. Chryśtuśie / czego w nim niewidźiß: á wierzyć maß: Bo śam mowi: *Wierzycie w Bogá y w mię wierzćie.* Jákoby rzekł: bom ia też

tenże Bog co y Oćiec: á ty to sámo twierdźiß / co ná oko widźiß. Wiec y to co mowiß / potępia twoie wiárę.

Min: fol: 117. Sercá ludzkie sam tylko Bog zna y Pan Chrystus.

Odpowiedź. Jeśli sam tylko Bog zna / toć nie P. Chrystus / á ieśli zna y Pan Chrystus / iáko twierdźiß / tedyć zna iáko Bog. Atoż Pan Chrystus wedle ćiebie tymże Bogiem co Oćiec być muśi. Zgołá mowá ćie wydáie / żeś potworny Chrystyánin / y záraz dowodźi / że wiáry sáma rzecza nie maß. Záczym nie ieśteś vczniem P. Chrystusowym / y Bogá z toba niemáß.

Minister Lácno poznáć kto nie iest vczniem Chrystusowym, ále kto nim iest, trudno. A czemużeś ty bez żadnego dowodu śmiał rzec / iżeś iest vczniem Páná Chrystusowym / ponieważ to trudno poznác. Aboś Prorokiem / ábo nie: Jeśliś nie iest / iákożeś tak śnádno poznał to co iest trudnego? Jeśliś iest / Zgádnijżemi cobyś zásłużył zá to / coś nápisał fol: 116. *Bo tym nie odmowia niczego, áni zwierzchność, áni sam Papież.* Niechce tu twoiey Chrystyáńskiey skromności ná iátki wykłádáć / byś záś nie rzekł / kiedyćby kto o to przymowił tak twárdo / żeby słowá było znáć / że to z mey przyczyny. Ato ia iáko Chrześćiánin vżyie baczenia / że twoiey swowolney potwarzy nie wyiáwie / ieno przećie ná przestrogę / żebyś wżdy obyczáyniey ná potym mowił / muße nieco przypomnieć. Możeß to sam obáczyć / żeć to rzecz niebespieczna káżdemu / ále osobliwie tobie (kiedybyś sie chćiał poznáć) porywáć sie ná zwierzchność naprzednieyßa / pod ktorego rámieniem mießkaß / kiedyby sie to domiosło vßu tych co im przymawiaß / boie sie żebyć sie to łyko sucho odárło. Proße ćie tedy / y przestrzegam z miłości / żebyś wżdy pißąc niedał sie piorku vnosić / á ieśli maß tak skrzetnego Ducha w sobie / co ćie ná zwierzchność pobudza / porzuć go. Bo to iest znák Heretyká niepochybnego / *Dominationem spernunt*, wspomni sobie co Apostoł mowi: Záiste powiádam ći żeby ćie to zá czásem niepokoiu iákiego nábáwiło. Ale ty podobno y mnie zá te przestroge nálażeß? Możeß: Ale dopierocbym rzekł / żeś nie iest vczniem P. Chrystusowym / bo skromności Apostolskiey nie maß: záczym pospołu z Xiędzem

Znák Heretycki Judaß 8.

Skárga

Skárgą tákibym dekret ná ćie vczynił. Z Válentinusem Smalciusem z Goty / Ministrem Zboru Rákowskiego niewstydliwym potwarcą / y bluźnierskim przepowiádáczem Bogá niemáß.

Niechże tu káżdy rozsądny obaczy / iesli Pan Minister swą refutácyą kazánie X. Skárgi w czym náwątlił / czy nie ráczey swemi obłędliwemi wykrętámi obiáśnił ie ták / że co żywo pismo Ministrowe / fałßywym wymysłem / á X. Skárdzyne kazánie sczerą prawdą Chrystusową názowie. Záiste że y Pan Moskorzewski mogł czym inßym ßtráßyć X. Skárgę á nie tym Ministrem / mogł to stráßydło ná wroble schowáć. Przetoż wy duße P. Chrystusowe chytrośćią ßátáńską zwiedźione / co we Zborze Rákowskim obłędliwych náuk Ministrowskich słuchaćie / obáczćie sie przestrzegam / bo was ná wieczne zátrácenie prowádźi. Wilkiem iest nie pásterzem: nie posłał go nikt / ná przepowiádánie náuki / ále sam sie wdárł / iego słowká by nayłágodnieyße / mieczem są iádem nápełnionym. Jezyk iego / iáko brzytwá ostra / duße wáße zábiiáiący. Nie iest vczniem Chrystusowym / bo w ßkole Kálwińskiey wyuczony / w więtßy błąd Nowochrzczeński wpadł / wiárę wßystkę Chrześćiáńską stráćił / y was niewiáry vczy. Jzali zbiegowi Szwáycárskiemu / ábo niewiem iákiemu wierzyć bespiecznie możećie? Tułáczowi y zmiennikowi kto kiedy vfáć będźie? Vżalćie sie sámych śiebie / bo o duße wáße grá idźie / á wspomnićie ná przodki świete wáße. Jzali oni tákiego wyznánia byli? A będźiećieß ták bespiecznemi / żebyście potępić / wßystkę stárożytność mieli? Od początku Chrześćiánstwá przyięteg̃ / Polská náßá ták iáko teraz wierzy / wierzyłá / á wy izali zostániećie od Oycow wáßych wyrodkámi? Pátrzćie ná Zydy przedtym lud Bogu vlubiony / czemu krolestwo / kośćioł / Kápłáństwo / y wßystkę zacność: nákoniec y łáskę Bożą vtráćili? Nie dla czego innego / ieno (iáko Proroctwo świádczy) że P. Chrystusá Bogá swego nie przyieli. Nowochrzczeński błąd / izali nie dla tego / áni Kośćiołá / áni Kápłaná / áni swego własnego kątá mieć nie może: Ze Chrystusá Páná iákimśi Bogiem

stworzo-

ſtworzony (co áż brzydko wſpomnieć) wyznawa? Zwiedźieni ieſteśćie kilku głow cudzoźiemſkich ßalonemi wymyſłámi. Przebog/czemu nie poyźrzyćie ná tyśiące że krwie wáßey náuczyćie low w Kośćiele Chryſtuſowym/á do nich ná porádę nie idźiećie? Z żalem wielkim to piſánie kończe/ vpátruiąc koniec niedowiárſtwá wáße°: Tułáćie ſie iáko błędne owce bez páſterzá: Jeſteśćie iáko członki bez głowy: Rządu/zgody/iednośći/w wyznániu ſwoim nie maćie. Coż przebog co was czeka náko-
Iudit. 12. niec? Vchoway Boże/nic inne° ieno zgubá wieczna: bo ieſli dla niewymowienia iedne° ſłowá iáko czytamy w piſmie świe-tym czterdźieści y dwá tyśiące podawionych było. Coż rozumiećie z temi ſię zſtánie co w wierze co rok/ to wielka część odeymuią/ y z prawdźiwego wyznánia ſczery fałß czynią? Radźćieß tedy o ſobie moi namilßy przedtym Chrześćiánie/ teraz iáćiś nowi Chryſtyánie. A my tym czáſem w Kośćiele P. Chryſtuſá Bogá naywyżßego żyiąc/ tym gorecey bedźiemy proſić/ áby on ſam ktory zá wáße zbáwienie krew ſwoie wylał/ y żywot ná krzyżu położył/ nie dáiąc poćiechy ßátánowi/ łáſká ſwoia was oświećił/ do wiáry powßechney/ od ktorey przez omamienie Miniſtrowſkie odſtąpiliśćie/ znowu przywiodł: á nákoniec w Kośćiele powßechnym pobożnie żywiących/ ná wieczne rádośći zá czáſem powołał. A oſobliwie ty zacna krwi ßlácheckа/ ktora wolności doczeſney do gárdłá broniß: poczuy ſie/á zrzuć z ſiebie petá ßátáńſkich błędow/á iáko przodkowie wßyſcy twoi/ ták y ty że wßyſtkim świátem vwierz/ bo teráz w kaćie ſiedząc iáko w więźieniu miáſto wierzenia nie wierzyß/ á miáſto chwalenia Bogá/ bluźniß/ przyćiśniony zwiedźieniem Miniſtrowſkim. Czego chceßli doświádczyć że ták ieſt/ obierz mieyſce/ złoż czás/ náznáć kogo z Káthołikow chceß/ſędźie/y vznawce powáżne day: o wierze prawdźiwey mowić przed ſobą każ: tám doznaß/ że do tych czas z was káżdy omamiony/ y vſam w miłoſierdźiu Bożym/ że tákim ſpoſobem bedźie z błędow wybáwion/ á ná prawdźiwy gośćiniec wprowádzony. Co rácz dáć o Boże wßechmogący w Troycy iedyny/

AMEN.

Do Páná Miniſtrá łáſkáwego.

YSam to przyznáć muſiß łáſkáwy P. Válentynuſie/ żeś dał przyczynę do tákiego iáko czytaß poſwarku/bo ieſliś niechćiał ſłyßeć/co ſłyßyß/ nie mowić y nie piſáć było/ coś mowił y piſał. Już bácznieyßy ow wáß ßłáchćic/ bo wzdy on Æ. Skárdzynym piſmem nieiáko záwſtydzony/ imieniá ſwego niechćiał podpiſáć/ ále ty z tákim tryumphem/ twe łáiánia y potwarzy wyſtáwiłeś ná iátki/ iákobyś był drugim Eliaßem/ á ono/ kto łáiáć y potwárzáć kogo iezyk gotuie/ niech záraz y vßu do ſłuchánia czego gorßeᵉ nie żáłuie / á zwłaſczá tobie ták hárdego duchá Miniſtrowi / kiedyby nie odpowiedziano / iákoś zágadł/ iżálibyś ná kazániu nie wykrzykał / trabiąc o ſwym wygrániu? Muſiałem ſie przeto ozwáć tu y owdzie z przymowkámi/ átoli łżeyßemi niżli ty / bom też obecznieyßą ſkromność miał przed oczymá/niżli ty. Jednák to co ſie rzekło/ nie tobie/ ále twym przymiotom Heretyckim ieſt mowiono. Z twoią łáſką P. Miniſtrze / ia brát á brát/ bądź tego pewien/ ále moie Chrześćiáńſtwo z twym Chryſtyáńſtwem w rozworze/y rychleyby wodę z ogniem kto złączył/niżby moie wiárę powßechną z twym wyznánim zbo-

rowym pogodźić miał. Ciebie tedy miłuie iáko Bog kazał/ ále twoim wymyſłom w głowe nieprzyiaćielem opowiáda ſie moiá wßyſtká śiłá/ iáko Bog przykazał. Mow/ piß/ co chceß/ vſłyßyß y wyczytaß/ czego żywnie prágnieß/ ieno ták mow y piß/ coby odpowiedźi y odpiſu godno było: bo ieſliby ná tákie znowu łáiánia niewſtydliwe odpiſowáć przyßło/ przyznam ſie/ że nieumiem/ bom nie ná ſwary/ áni potwarzy ieſt powołany/ muśiałbym kogo náiáć/ co ſie ná Niźie wychował/ żebyć łáiącemu odłáiał. My w
2. Cor. 11. Koſćiele Bożym tákiego zwyczáiu nie mamy: Wiec y w Bibliey ná łáiánia niemam piſmá/ ieno ná dowiedźienie prawdy zbáwiemey. Tey ćie zá pomocą Bożą odpiſuiąc/ vczyć podeyme ſie/ ále łáiáć vſczypliwie áni umiem/ áni moge. Duch Heretycki twoy ieſli ſie ſwey woli nie odeymie/ á łáiánia y potwarzy znowu powtorzy/ Kátholickie ſerce moie muśi dla Bogá ześierpieć/ á z P. Chryſtuſem záwołáć: Boże odpuść P. Miniſtrowi/ boć niewie co czyni. Vpominam ćie przeto w miłośći/ y proßę łáſkáwy P. Miniſtrze/ ábyś drugi raz kazał we Zborze przyſtoyniey/ boć záiſte to twoie kazánie zda ſie piiáne/ właſnie iákoby dopiro z kárczmy wylázło. Dźiwna rzecz iákoć ktory Superintendent tego nie zgánił: Co ſłowo/ to łáiánia/ á nie iednemu tylko (choć iednemu przyßło by było łáiáć/ to ieſt X. Skárdze/

choć

choć niewinnemu) ále wßyſtkim zgołá Kátholikom á co wietßa/y napierwßym przełożonym w oyczyznie/bá y drugim we wßytkim Chrześćiáństwie. Ja zgołá niewiem co to tám było zá świeto/ kiedy ſie tákie kazánie odpráwowáło/ zda mi ſie/ wedle proporciey/ że tám był Nießpor bity/ ponieważ kazánie było łáiáne/ ktore ieſlić ieſcze wyßło z pochwałą/ wierze że we Zborze Rákowſkim ſcześliwa y kmyślnie vdána zbrodnia by nawietßa zá cnotę vchodzi. Záluyże tego przynamniey łáſkáwy P. Miniſtrze/ ták niewinnym ćie oſadzi każdy/ ále ieſli przy vporze zoſtánieß/ wiedz o tym nie tylko w wierze/ ále y w obyczáiách Heretykiem ćie názowie/ kto ieno żywy. Z tym łáſce twey P. Bog niech da vpámiętánia tobie potrzebnego ſerce powolne. Z Krákowá 20. Maii. 1608.

INSTYTUT OSSOLINSKICH
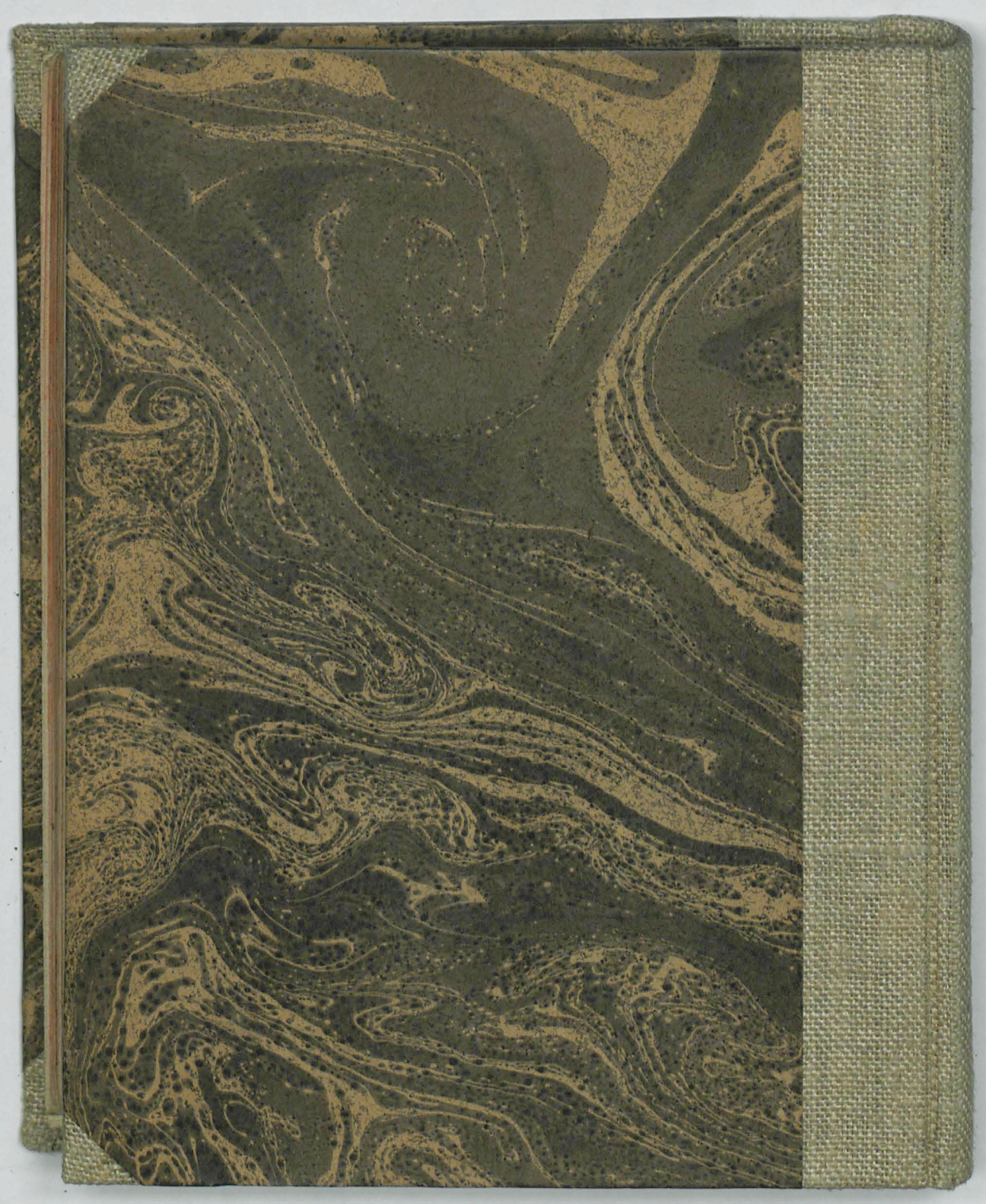
OPRAWĘ WYKONANO
w prac. introl.-konserwat.
Biblioteki „Ossolineum"
Data 30. 8. 61 podpis Majchrz